

FINANSE

3₍₄₎

MAJ - CZERWIEC

1 9 5 1

WYDAWCA:
POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

Treść numeru 3/1951 r. „FINANSÓW“ (Rok II)
(numer radziecki)

W. Kryłow	
Zagadnienie metody obliczania wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych	3
A. Jemielianow	
Ważne narzędzie walki o lepsze wskaźniki pracy przedsiębiorstwa	11
I. Stariczkow	
Obliczanie wartości zwolnionych środków obrotowych	26
E. Kasimowski	
Zagadnienie rozszerzenia systemu wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych	34
N. Lisicjan	
O wpływie kredytu na przyspieszenie obiegu środków obrotowych	42
W. Diaczenko	
Rozrachunek gospodarczy — socjalistyczną metodą gospodarowania	49
G. Kozłow	
Rozrachunek gospodarczy metodą socjalistycznego gospodarowania	72
A. Worobiowa	
Wszechstronnie rozwijać wewnętrzny rozrachunek gospodarczy	84
J. Kantyszew	
Zagadnienie rozrachunku gospodarczego w sowchozach	100
Dyskusja w sprawie terminologii finansowej rosyjsko-polskiej	113
SPRAWOZDANIA I MATERIAŁY	
Szkolnictwo finansowe	121
PRZEGŁĄD WYDAWNICTW	
Alakrinski: Przygotowanie wydziałowego rozrachunku gospodarczego (rec. L. Pawłowski)	124
Przegląd radzieckich czasopism gospodarczych — J. Ziemacki	127
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Część II — Książki	137

Zagadnienie metody obliczania wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych

Ruch zmierzający do przyspieszenia szybkości obiegu środków obrotowych, który zrodził się z inicjatywy przedsiębiorstw moskiewskich, domagał się zdecydowanie wprowadzenia jednolitej i powszechnej metody obliczania wskaźnika szybkości obiegu środków. Tryb obliczania, zalecony przez Ministerstwo Finansów ZSRR i Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR w okólniku z dnia 14 kwietnia 1949 roku, na pierwszym etapie ruchu odpowiadał tym podstawowym wymagom i posiadał doniosłe znaczenie organizacyjne.

Jednakże zalecana w okólniku metoda nie zapewnia głębokiej i wszechstronnej analizy szybkości obiegu środków i utrudnia ustalenie przyczyn, które wpływają na zmianę szybkości. Dlatego zagadnienia metody obliczania szybkości obiegu środków nie można uważać za rozwiązane.

*

*

*

Tow. Andrianow słusznie podkreśla, że wskaźnik szybkości obiegu środków, obliczony w oparciu o wartość realizacji produkcji według cen hurtowych po potrąceniu podatku obrotowego, daje zwiększony obraz rzeczywistej szybkości obiegu środków. Wielkość tego zwiększenia może być dokładnie obliczona — równa się współczynnikowi rentowności zrealizowanej produkcji. Jeżeli współczynnik rentowności wynosi 10%, wówczas wskaźnik szybkości obiegu w stosunku do 'szybkości rzeczywistej jest o 10% za duży itd.

Zjawisko to poglądowo przedstawia następujący przykład (patrz str. 4, tabl. Nr 1).

Rentowność produkcji może ulegać zmianom w rezultacie zmian cechy sprzedaży (cen hurtowych), kosztu własnego produkcji i w końcu, asortymentu wytwarzanej (realizowanej) produkcji. Tow. Andrianow ignoruje tę okoliczność; przytoczony przez niego przykład nie dowodzi nieprzydatności metody obliczania szybkości obiegu środków obrotowych w oparciu o wartość realizacji produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego. Zaprzecza on całkowicie, zdaje się, temu, iż obniżenie kosztu własnego produkcji oddziałuje na wskaźnik*) szybkości obiegu środków. W każdym razie, co się tyczy ponadplanowego obniżenia kosztu własnego, tow. Andrianow stwierdza to z pełnym przekonaniem. Stanowisko swoje uzasadnia w sposób następujący: „W przypadku ponadplanowego obniżenia kosztu własnego, zapotrzebowanie na środki obrotowe winno ulec względnemu zmniejszeniu, albowiem normy zużycia surowca, paliwa i materiałów na jednostkę produkcji ulegają obniżeniu. „Obniża się również wartość

*) Podkreślenia red.

produkcji w toku¹⁾. Twierdzenie to jest uzasadnione tylko w tym przypadku, gdy obniżenie kosztu własnego następuje równomiernie w stosunku do wszystkich jego elementów i gdy struktura kosztów produkcji jest identyczna ze strukturą środków obrotowych. W tych natomiast przypadkach, gdy koszt własny obniża się głównie na skutek obniżenia się pracochłonności produkcji (w związku ze zmniejszeniem się nakładu pracy na jednostkę produkcji), twierdzenie to. Andrianowa jest całkowicie błędne. Co więcej: w całym szeregu działów gospodarstwa narodowego, np. w przemyśle budowy maszyn, obniżenie się pracochłonności produkcji idzie zwykle

Tablica Nr 1

	Pierwsze przedsiębiorstwo	Drugie przedsiębiorstwo	Trzecie przedsiębiorstwo
Realizacja produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego (w tys. rub.)	2.000	12.000	6.600
Realizacja produkcji według kosztów własnych zbytu (w tys. rub.)	2.000	10.000	6.000
Remanenty środków materiałowych . . .	500	2.500	1.500
<i>Szybkość obiegu środków obrotowych (ilość obrotów w ciągu roku)</i>			
a) obliczona w oparciu o wartość realizacji produkcji po cenie hurtowej bez podatku obrotowego	4	4,8	4
b) obliczona w oparciu o wartość realizacji produkcji po cenie kosztów własnych zbytu	4	4	4
Stosunek pierwszego wskaźnika szybkości obiegu środków obrotowych do drugiego	$\frac{4}{4} = 1,0$	$\frac{4,8}{4} = 1,2$	$\frac{4,4}{4} = 1,1$
Rentowność zrealizowanej produkcji . .	—	20%	10%

w parze ze wzrostem wyposażenia produkcji w narzędzia, ze wzrostem pozostałości narzędzi na składach przedsiębiorstw, a tym samym ze wzrostem remanentów zasobów materiałowych w ogóle. Oprócz tego obniżenie się nakładu pracy powoduje zmianę struktury produkcji w toku, zmienia udział procentowy nakładów materiałowych w niezakończonych produkcji, przy czym zmiany te nie są identyczne w obrębie produkcji w toku oraz wyrobów gotowych. W wyniku tych zmian zmniejszenie się remanentu produkcji w toku w następstwie potaniaenia jego składników, nie zbiega się ze zmniejszeniem się nakładów na produkcję towarową, tj. z obniżeniem jej kosztu własnego. Obniżenie remanentu aktywów normowanych w magazynach i obniżenie nakładów na produkcję nie następuje jednocześnie także i w tych przy-

¹⁾ „Finanse“ Nr 1 (2) 1951, str. 156.

padkach, gdy struktura kosztów produkcji i struktura środków obrotowych nie są identyczne. W praktyce zaś identyczność taka prawie nigdy nie zdarza się. Dlatego ponadplanowe obniżenie kosztu własnego prawie zawsze powoduje wyraźne zahamowanie szybkości obiegu środków. Wykażemy to na przykładzie dwóch przedsiębiorstw:

Tablica Nr 2

	Pierwsze przedsiębiorstwo	Drugie przedsiębiorstwo
Produkcja według planu, w ujęciu ilościowym (w sztukach)	1.000	1.000
Cena jednostki produkcji	120	120
Koszt własny jednostki produkcji według planu (w rub.)	100	100
Koszt własny jednostki produkcji według sprawozdania	80	100
Stan środków obrotowych (w tys. rub.)	80	82
Wartość obrotu według kosztu własnego (w tys. rub.)	80	100
Wartość obrotu według cen hurtowych bez podatku obrotowego (w tys. rub.)	120	120
<i>Szybkość obiegu środków obrotowych</i> (ilość obrotów w ciągu roku)		
a) obliczona w oparciu o koszt własny	1,00	1,22
b) obliczona w oparciu o ceny hurtowe bez podatku obrotowego	1,50	1,45
Środki obrotowe przypadające na jednostkę produkcji	80	82

Nie można, jak to czyni tow. Andrianow, odrzucać jako całkowicie bezużytecznego wskaźnika szybkości obiegu środków, obliczonego w oparciu o wartość produkcji względnie realizacji produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego. Wskaźnik ten jest bezużyteczny przy porównywaniu szybkości obiegu dwóch różnych przedsiębiorstw. Może on jednak być podstawowym wskaźnikiem szybkości obiegu środków dla przedsiębiorstw jednorodnych, względnie dla jednego przedsiębiorstwa przy porównywaniu danych za kilka lat.

*

*

Całkowicie zgadzamy się z poglądem tow. Andrianowa, wedle którego brak podstaw ekonomicznych dla włączania do środków obrotowych przedsiębiorstwa jego ponadplanowych strat i dla wyłączania z nich sumy środków na rachunku rozliczeniowym w banku. Zagadnienie to jednak wydaje nam się nieistotne. Zasadniczym brakiem metody obliczania szybkości obiegu środków zalecanej w „okólniku“ jest, naszym zdaniem, zgoła co innego.

Obliczenie wskaźnika szybkości obiegu środków nie jest celem samym w sobie. Wskaźnik ten jest konieczny, aby kontrolować wykonanie planu w zakresie szybkości obiegu środków i zdawać sobie sprawę, jakie zmiany nastąpiły w badanym czasokresie w porównaniu z okresem ubiegłym.

Czyż możemy przy pomocy wskaźnika szybkości obiegu środków, obliczonego według metody zaleconej w „okólniku“, skontrolować wykonanie zadania planowego w zakresie szybkości obiegu środków? Oczywiście, nie. Jest to niemożliwe dlatego, że wskaźnik, obliczony w powyższy sposób, nie wiąże się z planem.

Jak wiadomo, środki obrotowe przedsiębiorstwa dzielą się na środki własne i środki obce. Wśród środków obcych duży udział posiadają kredyty Banku Państwa. Zaporzebowanie przedsiębiorstw przemysłowych tak na własne środki obrotowe, jak i na kredyty Banku Państwa opiera się na planie produkcji. W oparciu o plan produkcji buduje się plan realizacji. Przy obliczaniu natomiast wskaźnika szybkości obiegu środków według metody zaleconej w „okólniku“ jako podstawę obliczeń przyjmuje się realizację. Pomijanie wielkości produkcji przy obliczaniu szybkości obiegu środków nie posiada metodologicznego uzasadnienia, a w praktyce w całym szeregu przypadków powoduje zniekształcenie rzeczywistości.

Jak wyżej powiedziano, plan realizacji produkcji opracowuje się w oparciu o plan produkcji. Plan realizacji zależy jednak nie tylko od planu produkcji, ale również na wielkość realizacji wpływają i inne czynniki: kształtowanie się remanentów wyrobów gotowych w magazynach, towarów wysłanych według stanu na początek i na koniec planowanego okresu, stan materiałów zbędnych i posiadanych w nadmiernej ilości, koszt przewozów itd.

Rozważmy na przykładzie 3 przedsiębiorstw, jak czynniki te wpływają na wskaźnik szybkości obiegu środków (patrz tabl. Nr 3, str. 7).

Przytoczone cyfry dowodzą, że normatyw środków obrotowych obliczono we wszystkich 3 przedsiębiorstwach w oparciu o koszty produkcji oraz przy założeniu jednakowej szybkości obiegu środków obrotowych (wynoszącej 2 obroty w ciągu roku). Wskaźniki szybkości obiegu środków normowanych, obliczone w oparciu o wartość produkcji według cen hurtowych bez dodatku obrotowego, okazują się niejednakowe w związku z różną rentownością produkcji. W pierwszym przedsiębiorstwie wskaźnik ten równa się 2,2 obroty, w drugim — 2,4, w trzecim 2,2. W związku z różną rentownością: remanentów wyrobów gotowych przechodzących z okresu na okres; towarów wysłanych, według stanu na początek i koniec planowanego okresu; jak również różnych remanentów zasobów towarowo-materiałowych pokrytych kredytami Banku Państwa (różnych zarówno co do sumy bezwzględnej jak i w stosunku do normatywu) — wskaźniki szybkości obiegu środków, obliczone w oparciu o realizację według kosztów własnych i według cen hurtowych bez dodatku obrotowego, będą, jak wynika z podanych przykładów, jeszcze bardziej różniczne, aniżeli wskaźniki szybkości obiegu środków, obliczone w oparciu o normatyw i wielkość gotowej produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego.

Nie zamierzamy w tym miejscu rozstrzygać zagadnienia, który z tych wskaźników jest bardziej przydatny, w jakim stopniu każdy z nich odzwierciedla rzeczywistą szybkość obiegu środków. Pragniemy jedynie wskazać na to, że we wszystkich wymienionych przypadkach nie trudno wyjaśnić, dlaczego obliczone wskaźniki nie są identyczne i ustalić przyczyny, które niezgodność tę spowodowały. W razie potrzeby mamy możliwość przeprowadzenia analizy szybkości obiegu środków obroto-

wych w oparciu o bardziej szczegółowe wskaźniki. Można np. ustalić szybkość obiegu środków w granicach normatywu według poszczególnych ich elementów.

Czy metoda zalecana w „okólniku“ umożliwia taką analizę rzeczywistej szybkości obiegu środków?

Tablica Nr 3

	Pierwsze przed-sięb.	Drugie przed-sięb.	Trzecie przed-sięb.
	w mil. rub.		
Planowana wartość produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego	11	24	33
Planowana wartość produkcji według planowanych kosztów własnych	10	20	30
Remanenty wyrobów gotowych w magazynach i towarów wysłanych wg stanu na początek okresu planowanego			
a) według cen hurtowych bez podatku obrotowego	1,1	2,0	3,6
b) według planowanych kosztów własnych . .	1,0	2,0	3,0
Remanenty wyrobów gotowych i towarów wysłanych wg stanu na koniec okresu planowanego			
a) według cen hurtowych bez podatku obrotowego	0,9	2,6	3,0
b) według planowanych kosztów własnych . . .	0,8	2,0	3,0
Realizacja produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego	11,2	23,4	33,6
Realizacja produkcji według planowanych kosztów własnych	10,2	20,0	33,0
Normatyw środków obrotowych	5,0	10,0	15,0
Limit kredytu na zasoby towarowo-materiałowe . .	1,0	2,5	1,5
Przewidywane zadłużenie wobec Banku Państwa z tytułu kredytów na towary wysłane	0,8	2,0	3,0
Razem środki obrotowe	6,8	14,5	19,5
<i>Szybkość obiegu środków obrotowych</i> (ilość obrotów w ciągu roku)			
a) obliczona w oparciu o realizację produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego .	1,64	1,61	1,72
b) obliczona w oparciu o realizację produkcji według kosztów własnych	1,50	1,38	1,54

Tow. Andrianow słusznie zauważa: „Metoda, zalecana w „okólniku“ tworzy przepaść nie do przebycia między ogólnym wskaźnikiem szybkości obiegu środków przedsiębiorstwa, a poszczególnymi składnikami tych środków“. Jednakże nie uważa on za celowe dokonywanie obliczeń szybkości obiegu środków „według poszczególnych drobniejszych składników środków obrotowych“.

Naszym zdaniem, jeden z braków zalecanej w „okólniku“ metodologii polega właśnie na tym, że utrudnia ona obliczanie szybkości obiegu środków obrotowych w przekroju poszczególnych ich składników. Metodologia ta nie pozwala na określenie, w jakiej fazie i kosztem jakich składników (pozycji) środków obrotowych obieg ich uległ przyspieszeniu wzgl. zahamowaniu, to zaś nie jest rzeczą obojętną zarówno dla określenia skutków, które pociąga za sobą przyspieszenie względnie zahamowanie szybkości obiegu środków — jak i dla planowania zapotrzebowania na te środki. Jeżeli przyspieszenie szybkości obiegu środków osiąga się na skutek obniżenia ponadnormatywnych zapasów pokrywanych kredytami Banku Państwa, wówczas w rezultacie takiego przyspieszenia następuje obniżenie zadłużenia wobec banku z tytułu udzielonych pożyczek. Jeżeli natomiast przyspieszenie szybkości obiegu środków osiągnięto na skutek obniżenia stanu aktywów normowanych, pokrywanych normatywem, wówczas, rzecz jasna, zwolnione środki obrotowe mogą być wycofane z przedsiębiorstwa.

Co innego, jeżeli szybkość obiegu środków zwiększyła się na skutek obniżenia pozostałości towarów wysłanych¹⁾ i zmniejszenia się zadłużenia wobec banku z tytułu pożyczek uzyskanych pod te towary, co innego zaś, jeżeli zwiększenie szybkości osiągnięto na skutek zmniejszenia należności, przypadających od odbiorców za wysłane i we właściwym czasie nie opłacone towary. Inny charakter posiada zwiększenie szybkości obiegu środków osiągnięte na skutek upłynięcia materiałów niepotrzebnych i posiadanych w nadmiernej ilości, inny zaś, jeżeli zwiększenie szybkości obiegu środków nastąpiło dzięki ponadplanowej produkcji i dzięki obniżeniu zapasów materiałów podstawowych i pomocniczych wzgl. innych zasobów materiałowych niezbędnych dla produkcji.

Ministerstwo Finansów ZSRR w piśmie z dnia 28 grudnia 1949 r. wyjaśniło, że przelew środków obrotowych do budżetu następuje tylko „w wysokości rzeczywistego zwolnienia środków, osiągniętego w wyniku ponadplanowego zwiększenia szybkości obiegu i obniżenia remanentów środków obrotowych w porównaniu z poziomem, przewidzianym w planie“. Z powyższego wynika, iż dla określenia „rzeczywistego zwolnienia środków“ należy porównać rzeczywistą szybkość obiegu środków normowanych z szybkością przewidzianą w planie, przy czym nie bierze się pod uwagę wszystkich środków normowanych w ogóle, lecz tylko środki pokrywane funduszami własnymi, ponieważ ponadplanowe obniżenie wysokości środków obrotowych pokrywanych kredytami Banku Państwa, nie może być podstawą dla wycofania zwolnionej sumy do budżetu. Suma ta, jak już wspomniano, winna być przeznaczona na spłatę zobowiązań z tytułu pożyczek. Jednakże dla dokonania takich ustaleń konieczne jest przeprowadzenie dokładniejszych badań, dokonanie głębszej analizy szybkości obiegu środków aniżeli ta, którą zaleca „okólnik“.

Głębsza analiza szybkości obiegu środków jest konieczna również przy ustalaniu zapotrzebowania na środki obrotowe na ten wzgl. inny okres planowany. Dlatego uważamy, że metoda określania szybkości obiegu środków, zalecana w „okólniku“ nie odpowiada wymogom praktyki, nie pozwala na głębokie i wszechstronne

¹⁾ Odnośnie określenia „towary otgrużenyye“ por. „Finanse“ Nr 1 „Przyczynki terminologiczne“ str. 251.

badanie szybkości obiegu środków, na głęboką analizę czynników wpływających na jej kształtowanie się. W tym dopatrujemy się słabości metody.

W dyskusji, która rozwinęła się w sprawie metody obliczania szybkości obiegu środków, dużo uwagi przywiązuje się do zagadnienia, w jakich cenach należy obliczać obrót, który winien być przyjęty za podstawę obliczenia wskaźnika szybkości obiegu środków. Autorzy w różny sposób rozwiązują to zagadnienie. Jedni zalecają przyjęcie za obrót realizację produkcji według cen hurtowych bez podatku obrotowego, drudzy — realizację według rzeczywistych kosztów własnych, trzeci — według planowanych kosztów własnych. Naszym zdaniem, zagadnienia tego nie można rozstrzygnąć szablonowo. Stosowanie tych w z g ł. i n n y c h c e n n a l e ż y u z a l e ż n i ć o d p o s t a w i o n e g o z a d a n i a. Jeśli celem analizy jest badanie dynamiki szybkości obiegu środków za szereg lat, stosować należy ceny hurtowe bez podatku obrotowego. Jeżeli postawiono przed nami zadanie określenia planowanej i rzeczywistej szybkości obiegu środków przedsiębiorstwa słuszne będzie określić obroty według planowanych kosztów własnych itd.

Na równi z powyższym, niewątpliwie dość ważnym zagadnieniem, występują także inne. Przede wszystkim: co traktować jako obrót? Czy traktować jako obrót wielkość rzeczywistej realizacji, wliczając do niej nieplanowaną realizację zasobów materiałowych niepotrzebnych i posiadanych w nadmiernej ilości, czy też koszty produkcji? Jesteśmy zdania, że przy obliczaniu szybkości obiegu aktywów normowanych za obrót należy uważać jedynie koszty produkcji towarowej lub globalnej, odpowiednio do rodzaju wytwórczości. Wielkość zapotrzebowania na środki obrotowe nie zależy bezpośrednio od wielkości realizacji. W niektórych działach produkcji np. w budownictwie okrętów, budowie ciężkich maszyn, w tym lub innym planowanym okresie czasu, produkcja może nie być realizowana, a mimo to zapotrzebowanie na środki obrotowe może wzrastać. Na odwrót, realizacja może gwałtownie wzrastać, zapotrzebowanie zaś na środki obrotowe może maleć w związku z ograniczeniem produkcji.

Jeżeli przyjąć jako obrót koszty produkcji (względnie produkcję gotową) wówczas planowane i sprawozdawcze wskaźniki szybkości obiegu środków staną się porównywalne. Jeżeli stosunek normatywu do kosztów produkcji (wzgl. wielkości produkcji gotowej) wynosić będzie według planu 2,5, a stosunek rzeczywistych remanentów aktywów normowanych do rzeczywistych kosztów produkcji (produkcji gotowej) — 2, to możemy wyciągnąć wniosek, że szybkość obiegu środków zmalała w porównaniu z planem o 20%. Możemy pójść dalej i ustalić, kosztem jakich pozycji i z jakiego powodu nastąpiło zahamowanie szybkości obiegu środków obrotowych. Czy dlatego, że sprowadzono materiały i paliwo w ilości przekraczającej planowe zapotrzebowanie, w związku z czym powstały ponadnormatywne zapasy tych środków, czy też dlatego, że czas trwania cyklu produkcyjnego zwiększył się w porównaniu z planem i powstały ponadplanowe remanenty produkcji w toku albo wreszcie dlatego, że wyprodukowane wyroby gotowe nie zostały sprzedane itd. Przy takim podejściu do zagadnienia można zawsze przeanalizować odchylenia rzeczywistej szybkości obiegu środków od szybkości planowanej.

Całkiem inny obraz otrzymamy, jeżeli przyjmiemy jako obrót realizację produkcji. Cyfrowy stosunek normatywu do kosztów produkcji (albo do produkcji gotowej) — oraz cyfrowy stosunek rzeczywistych remanentów aktywów normowanych do sumy realizacji, będą wielkościami nieporównywalnymi, ponieważ wielkość realizacji zależy nie tylko od wielkości produkcji, lecz również od wielkości prze-

chodzących z okresu na okres remanentów wyrobów gotowych w magazynach oraz towarów wysłanych według stanu na początek i koniec badanego okresu. Wielkość realizacji zależy również od innych czynników nie związanych z procesem produkcji (realizacja niepotrzebnych i posiadanych w nadmiernej ilości materiałów, realizacja produkcji i usług zakładów pomocniczych itd.).

Obliczanie szybkości obiegu środków nienormowanych może bez zastrzeżeń odbywać się według metody zalecanej w „okólniku“. W tym przypadku należy uzupełnić ogólny wskaźnik szybkości obiegu środków obrotowych wskaźnikami częściowymi. Na przykład można oddzielnie podać szybkość obiegu towarów wysłanych, towarów znajdujących się na przechowaniu u nabywców itd. Posiadanie dwóch wskaźników szybkości obiegu środków — normowanych i nienormowanych — nie wyklucza możliwości wypośrodkowania „zbiorczego“ wskaźnika szybkości obiegu wszystkich środków, który może być obliczony wychodząc z kosztów produkcji lub w oparciu o wielkość realizacji.

Przy analizie szybkości obiegu środków interesujące jest zagadnienie szybkości obiegu środków obcych, a zwłaszcza tej ich części, która pokrywa ponadnormatywne remanenty środków normowanych. Tutaj natrafiamy jednak na cały szereg technicznych trudności. Na przykład: jak ustalić szybkość obiegu zobowiązań stałych wobec dostawców z tytułu akceptowanych zleceń inkasowych, kredytów na potrzeby przejściowe itd. Zagadnienia te mogą i powinny być rozstrzygnięte zarówno przez teoretyków jak i praktyków.

Zagadnienie metody obliczania szybkości obiegu środków nie powinno być, naszym zdaniem, rozstrzygane w celu ustalenia jakiegoś jedyne, powszechnego wskaźnika odpowiedniego dla „wszystkich sytuacji, jakie stwarza życie“. Rozwiązanie tego zagadnienia winno stanowić punkt wyjścia dla szukania dróg i metod badania szybkości obiegu środków oraz przyczyn, od których są one zależne. — (B. M.)

„Woprosy Ekonomiki“ Nr 2, 1951 r.

Ważne narzędzie walki o lepsze wskaźniki pracy przedsiębiorstwa

Dyskusja w sprawie metody obliczania szybkości obiegu środków obrotowych jest bardzo aktualna i przynosi duże praktyczne korzyści gospodarce narodowej. Chodzi o prawidłowe określenie wskaźnika ekonomicznego, który powinien odzwierciedlać nie tylko poziom techniki, ale i efektywność wykorzystania bazy materiałowo-technicznej przedsiębiorstwa, sytuację wynikającą z jego działalności planowej i finansowej, zaopatrzenia i zbytu. Przy tym wskaźnik ten powinien być tym wyższy, im lepiej przedsiębiorstwo wykonuje plan pod względem ilościowym i jakościowym, i odwrotnie, tym niższy, im gorzej przedsiębiorstwo pracuje.

Sposób obliczania szybkości obiegu środków obrotowych posiada doniosłe znaczenie ekonomiczne również dla przemysłu rybnego, którego jedną z cech specyficznych jest sezonowość połowu ryb. Na przykład, w basenach azowsko-czarnomorskim i kaspijskim wielkość połowu jaskrawo różni się w poszczególnych kwartałach. Na Sachalinie więcej niż połowę rocznego planu połowu ryb wykonuje się w ciągu miesiąca kwietnia, a przeważająca ilość śledzi musi być złowiona w ciągu 12—15 dni.

Mimo tak znacznych wahań w połowach, środki obrotowe w przemyśle rybnym, z wyjątkiem środków związanych w nakładach sezonowych i przetwórstwie rybnym, zmieniają się stosunkowo nieznacznie, co wykazują poniższe dane za rok 1949:

Tablica 1

	I k w a r t a ł		
	w % do II kwartału	w % do III kwartału	w % do IV kwartału
Środki obrotowe — ogółem	100,1	90,0	89,1
w tym:			
Materiały, paliwo, opakowania	109,8	110,2	112,4
Sprzęt produkcyjny	110,5	108,6	101,6
Nakłady sezonowe	149,5	1.114,5	2.230,0
Produkty rybne gotowe	60,0	37,5	43,4

Tablica 2

T r e ś ć	P l a n						W y k o n a n i e				
	produkcja (w tys. q)	cena hurtowa (w rubl. za 1 q)	wartość wg cen hurtowych (w mln. rubli)	koszt własny zbytu (w mln. rubli)	% rentowności	zysk (w mln. rubli)	produkcja (w tys. q)	wartość wg cen hurtowych (w mln. rubli)	koszt własny zbytu (w mln. rubli)	% rentowności	zysk (w mln. rubli)
Zakłady Rybne nr 1											
Śledzie solone	5	325	1,63	1,51	8	0,12	5,5	1,79	1,64	9,2	0,15
Ryby suszone i prasowane	7	485	3,40	3,14	8	0,26	7	3,40	3,12	9	0,28
Ryby wędzone	6	449	2,69	2,50	8	0,19	6	2,69	2,49	8,1	0,20
Ryby marynowane	52	387	20,12	18,82	7	1,30	23	8,90	8,26	7,75	0,64
Ryby świeże	20	293	5,86	5,48	7	0,38	56	16,41	15,18	8,11	1,23
Ogółem	90	—	33,70	31,45	7,19	2,25	97,5	33,19	30,69	8,16	2,50
Zakłady Rybne nr 2											
Śledzie solone	5	325	1,63	1,51	8	0,12	5,9	1,92	1,79	7,3	0,13
Ryby suszone i prasowane	7	485	3,40	3,14	8	0,26	6,5	3,15	3,0	5	0,15
Ryby wędzone	6	449	2,69	2,50	8	0,19	5,7	2,56	2,43	5,4	0,13
Ryby marynowane	52	387	20,12	18,82	7	1,30	64,7	25,04	24,13	3,8	0,91
Ryby świeże	20	293	5,86	5,48	7	0,38	3,7	1,09	1,04	5	0,05
Ogółem	90	—	33,70	31,45	7,19	2,25	86,5	33,76	32,39	4,23	1,37

	Zakłady Rybne Nr 1		Zakłady Rybne Nr 2	
	plan	wykonanie	plan	wykonanie
Środki obrotowe (w mln. rubli)	9,10	9,07	9,10	9,16
w tym:				
materiały i paliwo	2,70	2,70	2,70	2,70
produkcja w toku	1,40	1,37	1,40	1,46

Tłumaczy się to w zasadzie bardzo długimi planowymi okresami obrotu zapasów środków materiałowych. I tak, na Syberii, Sachalinie i Kamczatce ustalona została 11-miesięczna norma zapasów materiałowych, a dla soli 2—2,5-letnia norma. Większą część środków obrotowych stanowią przyrządy do połowu (do 30%), inwentarz produkcyjny i odzież ochronna. Czas trwania ich użytkowania dochodzi do 3 lat; w ciągu roku, w zasadzie nie ulegają one zmianie. Normatywy własnych środków obrotowych planuje się odpowiednio do największego kwartalnego zapotrzebowania, a dla poszczególnych urządzeń do połowu według najwyższego kwartalnego planu połowu różnych gatunków ryb.

W związku z tym zmiany poziomu środków obrotowych w ciągu roku są niewielkie w stosunku do wahań w połowach ryb, a czasokres obiegu środków obrotowych jest w przemyśle rybnym stosunkowo długotrwały.

Dla oceny prawidłowości tego lub innego sposobu obliczania szybkości obiegu środków obrotowych w odniesieniu do warunków pracy przemysłu rybnego, należy zanalizować przykład oparty na praktyce.

Rozpatrzmy szybkość obiegu środków w dwóch zakładach rybnych (tabl. 2). Zakłady te mają jednakowy program produkcyjny, asortyment produkcji, koszty własne, warunki przemysłowe i bazę surowcową. Jednakże na skutek różnego stopnia przygotowania flotyli i robotników do rejsów rybackich, a także w związku z odmienną organizacją przetwórstwa rybnego (praca chłodni, przygotowanie w zimie zapasów lodu, zapas specjalnego opakowania dla ryb mrożonych i chłodzonych itd.), wskaźniki wykonania planu połowu ryb i planu asortymentowego produkcji były różne dla obydwu zakładów.

Stan środków obrotowych w tych zakładach był związany wyłącznie ze zmianą kosztu własnego produkcji tj. z ponadplanową obniżką wzgl. ponadplanowym wzrostem kosztu własnego.

Jak wynika z tabl. nr 2, zakłady rybne nr 1 wykonały plan ilościowy produkcji rybnej, ogólnie biorąc, w 108,4%, w zakresie najważniejszych i najbardziej cennych towarów¹⁾ w 280%, plan rentowności w 111,1% oraz przekroczyły zadanie obniżenia kosztu własnego o 2,4%; plan w cenach hurtowych²⁾ został wykonany w 98,5%. Szyb-

¹⁾ Ryby świeże, żywe, chłodzone i mrożone są dla konsumentów i dla państwa najbardziej cenne i wartościowe. Ich koszt własny jest najniższy, wymagają one mniejszych nakładów pracy uprzedmiotowionej i żywej.

²⁾ Odnosnie terminu „optowaja cena” — por. Przyczynki terminologiczne, „Finanse” Nr 1/1951 r., str. 245.

kość obiegu środków obrotowych, obliczona według metody, zalecanej „okólnikiem“ wynosiła 98,7%, a według metody tow. Andrianowa 96,4% w stosunku do zadań planowanych w zakresie szybkości obiegu. Zakłady Rybne nr 2 wykonały plan odpowiednio: w 96%, 18,5%, 61% + 3%, a wg cen hurtowych w 100,1%. Mimo złych wskaźników ilościowych i jakościowych wykonania planu przez Zakłady Rybne nr 2, szybkość obiegu środków obrotowych, obliczona według obydwu metod, wyniosła tu 100%.

Powierzchowne badanie tych danych nasuwa wniosek, że obydwie metody obliczania szybkości obiegu nie odzwierciedlają najważniejszych procesów gospodarczych; wskaźniki szybkości obiegu w przedsiębiorstwie lepiej pracującym okazały się złe, a gorzej pracujące przedsiębiorstwo osiągnęło planowaną szybkość obiegu (100%). Na czym polega tu błąd? Analizując dokładnie ten przypadek przekonaliśmy się, że główną przyczyną opisanego stanu rzeczy były pomyłki popełnione w 1948 r., przy ustalaniu cen hurtowych na produkcję rybną w niektórych basenach. Pomyłki te polegały na tym, że nie uwzględniono w pełni możliwości systematycznych odchyleń cen hurtowych od wartości najbardziej cennych dla gospodarki narodowej gatunków ryb. W celu stworzenia podniety ekonomicznej dla maksymalnego wzrostu produkcji ważniejszych rodzajów ryb, połów ich winien być jak najbardziej rentowny.

Tymczasem ceny hurtowe na te rodzaje towarów rybnych opierały się na koszcie własnym i w rezultacie okazały się o wiele niższe w stosunku do mniej ważnych ryb solonych tychże samych gatunków.

Wśród solonych przetworów rybnych mogą być również wysokowartościowe gatunki. Niektóre gatunki ryb sprzedaje się jako solone: śledź, kilka, szproty, ukleja (prasowana), leszcz (wędzony i prasowany), itd. Takie gatunki, jak sandacz, karp, dorsz sprzedaje się w stanie żywym; przy soleniu tracą one na jakości i wadze.

Poprzednie ceny hurtowe ustalone dla poszczególnych basenów nie zachęcały do zwiększenia sprzedaży ryb świeżych; zakłady rybne, które przekroczyły plan zbytu ryb świeżych i dawały państwu duży dochód (w naszym przykładzie Zakłady Rybne nr 1), nie wykonywały planu finansowego.

Odnosnie tych samych zakładów rybnych przytoczymy dane w nowych cenach hurtowych, wprowadzonych od 1 stycznia 1951 r. (patrz tabl. 3, str. 15).

Teraz, oczywiście, otrzymamy inne wskaźniki szybkości obiegu, obliczone na podstawie metody zalecanej „okólnikiem“. Dla Zakładów Rybnych nr 1 szybkość obiegu wynosi 110,3% w stosunku do planu, a dla Zakładów Rybnych nr 2 — 95,4% ³⁾.

Z powyższego przykładu wynika, że ceny hurtowe powinny być tak ustalone, by dawały zachętę do wytwarzania najbardziej wartościowej produkcji ⁴⁾; w tym przypadku wskaźnik szybkości obiegu, obliczony metodą zaleconą „okólnikiem“, będzie w pełni odzwierciedlał działalność produkcyjno-gospodarczą przedsiębiorstwa.

Przy nowych cenach wyraźnie podwyższa się rentowność połowu najbardziej wartościowych towarów (osiągając w naszym przykładzie 38,4%), spada natomiast rentowność produkcji mniej wartościowych towarów. Zachęca to do produkcji towarów wartościowych i zwiększa państwowe zasoby żywnościowe, ponieważ z jednego cetnara ryby — uzyskuje się świeżych ryb 97,8—98 kg zamiast 76—82 kg solonych

³⁾ $\frac{37,04}{9,07} : \frac{33,70}{9,10} \times 100 = 110,3;$

$\frac{32,04}{9,07} : \frac{33,70}{9,10} \times 100 = 95,4.$

⁴⁾ Podkreślenia red.

przetworów rybnych. To właśnie pozwoliło Zakładom Rybnym nr 1 zaoszczędzić około 11 tys. q ryby; zakłady sprzedały 97,5 tys. q produkcji rybnej, zamiast 90 tys. q według planu i zużyły surowca 115,2 tys. q; Zakłady Rybne nr 2 sprzedały tylko 86,5 tys. q produkcji rybnej, zużywając przy tym 116,6 tys. q surowca.

Tablica Nr 3

T r e ś ć	P l a n				W y k o n a n i e		
	produkcja (w tys. q)	cena hurtowa (w rub. za 1 q)	wartość wg cen hurtowych (w mln. rub.)	zysk (w mln. rub.)	produkcja (w tys. q)	wartość wg cen hurtowych (w mln. rub.)	zysk (w mln. rub.)
<i>Zakłady Rybne Nr 1</i>							
Śledzie solone	5	315	1,58	0,07	5,5	1,73	0,09
Ryby suszone i prasowane	7	455	3,18	0,06	7	3,18	0,06
Ryby wędzone	6	420	2,52	0,02	6	2,52	0,03
Ryby marynowane	52	362	18,82	—	23	8,33	0,07
Ryby świeże	20	380	7,60	2,10	56	21,28	6,10
Ogółem	90	—	33,70	2,25	97,5	37,04	6,35
<i>Zakłady Rybne Nr 2</i>							
Śledzie solone	5	315	1,58	0,07	5,9	1,86	
Ryby suszone i prasowane	7	455	3,18	0,06	6,5	2,96	
Ryby wędzone	6	420	2,52	0,02	5,7	2,39	
Ryby marynowane	52	362	18,82	—	64,7	23,42	
Ryby świeże	20	380	7,60	2,10	3,7	1,41	
Ogółem	90	—	33,70	2,25	86,5	32,04	0,35

Zwiększenie rentowności produkcji ryb świeżych, przy obniżeniu rentowności solonych, utrzymuje poprzednią średnią rentowność, tj. poprzedni stosunek kosztu własnego i realizacji po cenach hurtowych dla całości produkcji rybnej. Nowe ceny są jaskrawym przykładem działania w ZSRR przekształconego prawa wartości, które świadomie i systematycznie wykorzystuje się dla pobudzenia rozwoju procesów gospodarczych w kierunku korzystnym dla państwa socjalistycznego.

Powyższy przykład wskazuje również i na to, że sposób obliczania szybkości obiegu środków obrotowych w oparciu

o ceny hurtowe, zachęca do walki o obniżenie kosztu własnego produkcji i przyczynia się do wyjawienia dodatkowych rezerw przyspieszenia szybkości obiegu środków. Zakłady Rybne nr 1 osiągnęły przekroczenie ilościowych i jakościowych wskaźników planu, przy użyciu mniejszej sumy środków obrotowych niż Zakłady nr 2.

Przykład ten ponadto wskazuje na to, że sposób obliczania szybkości obiegu środków obrotowych w oparciu o koszt własny zbytu, jaki proponuje tow. Andrianow i inni, nie odzwierciedla rzeczywistych rezultatów działalności gospodarczej zakładów rybnych. W rzeczy samej, Zakłady Rybne nr 1 przekroczyły wszystkie wskaźniki planu, a szybkość obiegu zmniejszyła się o 7,9% tylko dlatego, że zakład przekroczył plan obniżki kosztów własnych.

Jeżeli wprowadzić poprawkę w kierunku zmniejszenia wartości produkcji w toku, w następstwie obniżenia kosztu własnego o 2,4%, to wskaźnik szybkości obiegu całkowicie się nie poprawi, ponieważ obniżka rzutuje głównie na produkcję w toku, a nie na wszystkie środki obrotowe.

Metoda broniona przez tow. Andrianowa nie zachęca pracowników gospodarczych do równoczesnej walki o obniżenie nakładów produkcyjnych i o wytwarzanie najbardziej wartościowych asortymentów produkcji rybnej, albowiem wskaźnik szybkości obiegu, w tych warunkach, okazuje się niższy od planowanego. Przy obliczaniu szybkości obiegu środków w oparciu o koszty własne zbytu, zakłady rybne, które dobrze pracują, popadają w nierozwiązalną sprzeczność; starając się uzyskać lepszy wskaźnik wykonania planu, otrzymują gorszy wskaźnik szybkości obiegu. Sprzeczność ta nie występuje przy stosowaniu metody zaleconej „okólnikiem“ i przy prawidłowym ustaleniu cen hurtowych. Pociągając więc, dla jakiejś abstrakcyjnej „realnej szybkości obiegu“ pozbawiać się poważnego dodatkowego oręża ekonomicznego, który stwarza widoczną zachętę do walki o wytwarzanie lepszych asortymentów produktów rybnych i obniżenie kosztu własnego, co, jak to wszystkim wiadomo, stanowi istotę prawdziwego rozrachunku gospodarczego?

Do zagadnienia oceny realności szybkości obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwie socjalistycznym nie należy podchodzić z pozycji, z których Engels krytykował ekonomistów burżuazyjnych, choćby dlatego, że u nas zysk ustala plan, gdy tymczasem w przedsiębiorstwie kapitalistycznym— żywiołowe prawo cen, dzięki któremu zyski kapitalistów osiągają niebywałe rozmiary.

W warunkach ekonomiki socjalistycznej plan stanowi kryterium realności. Porównanie z planem jakiegokolwiek wskaźnika zawsze daje realny sprawdzian. Obliczanie szybkości obiegu środków obrotowych z tego punktu widzenia na bazie cen hurtowych lub na bazie kosztu własnego zbytu, będzie w jednakowej mierze odzwierciedlać rzeczywistą szybkość obiegu, ponieważ obydwie metody wychodzą z wytycznych planowych i porównuje się je z planowaną szybkością obiegu. Dlatego zwalczanie metod obliczania szybkości obiegu środków obrotowych zaleconej „okólnikiem“, z tego powodu, że ona jakoby podwyższa „realną szybkość obiegu“ jest równoznaczne, w istocie rzeczy, z niedostrzeganiem głównej, podstawowej, różnicy pomiędzy ekonomiką przedsiębiorstwa socjalistycznego a ekonomiką przedsiębiorstwa kapitalistycznego.

Próba tow. Andrianowa, wykazania prawidłowości przedstawionej metody na przykładach cyfrowych, jest niezbyt, w naszym pojęciu, przekonywująca. Towarzysz

Andrianow porównuje przedsiębiorstwa o różnych wskaźnikach planowych, pozostawiając na uboczu zagadnienie asortymentu wyrobów gotowych itd.

Znane nam są przypadki, kiedy obliczanie szybkości obiegu środków w oparciu o ceny hurtowe mija się z celem, to jest nie odzwierciedla we właściwym stopniu gospodarczej działalności przedsiębiorstwa, nie pobudza go do wykorzystania możliwości obniżenia kosztów własnych. Jednakże nie należy tu winić metody zalecanej „okólnikiem“. Jeśli taki wskaźnik szybkości obiegu nie odzwierciedla sytuacji gospodarczej któregośkolwiek z przedsiębiorstw, to przyczyny należy szukać nie w wadliwości danej metody, a w niewłaściwie ustalonych dla tego przedsiębiorstwa cenach hurtowych na towary. Należy mieć także na uwadze, że każda metoda, każde ceny, mogą dawać rezultaty specyficzne w warunkach poszczególnych przedsiębiorstw. Dlatego zawsze należy wyprowadzać wnioski nie na podstawie poszczególnych, mniejszej wagi, okoliczności, lecz na podstawie głównej, decydującej a mianowicie: w jakiej mierze dana metoda i dane ceny odpowiadają interesom gospodarki narodowej.

Należy przeprowadzać wszechstronną, ogólną analizę otrzymanych wyników badania szybkości obiegu środków w przedsiębiorstwach. Wzbogaci ona tę metodę cennymi przyczynkami. W związku z tym zwraca na siebie uwagę przytoczony w artykule tow. G. Szifrina (czasopismo „Woprosy ekonomiki“ nr 6 z 1950 r.) wysoki procent rentowności produkcji w zakładzie „Kaliber“ (39, 2). Niestety, tow. Szifrin nie wyjaśnił przyczyn tak wysokiej rentowności. Nie wiadomo, czy jest to rentowność planowana, czy rzeczywista, w jaki sposób wykonany został plan asortymentowy, czy nie został przekroczony li tylko w zakresie wysokorentownych rodzajów narzędzi. Tow. Szifrin nie potrafił prawidłowo ocenić metody obliczania szybkości obiegu w oparciu o ceny hurtowe, pomijając zagadnienie ustalania cen hurtowych i możliwości ich zmiany planowej. Wszyscy inni zwolennicy tow. Szifrina i tow. Andrianowa nie dostrzegają tego ważnego zagadnienia. Tymczasem metoda zalecona „okólnikiem“, przewiduje właściwe ustalenie cen hurtowych. Im właściwiej one będą ustalone w każdej gałęzi przemysłu, tym większą rolę pomocniczą będzie odgrywała powyższa metoda w walce o lepsze wskaźniki pracy każdego przedsiębiorstwa, o podciąganie pozostających w tyle przedsiębiorstw do poziomu przodujących.

Towarzysz Andrianow i jego stronnicy biją pokłony przed „realną szybkością obiegu“, przekształcając ją w jakiś szczególny fetysz, skłaniając się do obiektywizmu przy rozwiązywaniu zagadnień ekonomicznych; nie uwzględniają oni związku, jaki zachodzi pomiędzy takimi dźwigniami ekonomicznymi jak ceny hurtowe, obniżenie kosztu własnego i szybkość obrotu.

*

*

*

Tow. Andrianow i inni towarzysze (patrz przegląd artykułów w czasopiśmie „Woprosy Ekonomiki“ nr 7 1950 r.), uważają wyłączenie rachunku rozliczeniowego z sumy środków obrotowych za niesłuszne, ponieważ w tym przypadku realna szybkość obiegu środków ulega zniekształceniu i naruszona zostaje jednolitość cyklu obrotowego. Uważamy przytoczone tu logiczne sformułowania za formalne i dlatego niesłuszne. „Znaczna ilość przedsiębiorstw — pisz tow. Andrianow — posiada na rachunku rozliczeniowym w banku większy zapas środków pieniężnych w wyniku niewykonania planu zaopatrzenia“. Wywód ten jest sprzeczny z wieloletnią praktyką: pracownicy wielu gałęzi przemysłu są żywymi świadkami wręcz przeciwnej tenden-

cji — pracownicy gospodarczy zabezpieczają się w dobra materiałowe w ilości przekraczającej potrzeby przedsiębiorstwa, starają się mieć więcej materiałów i paliwa, a nie środków pieniężnych.

„Poszczególne przedsiębiorstwa — pisze dalej tow. Andrianow — mogą dążyć do okresowego zwiększenia środków pieniężnych na koniec miesiąca po to, by sztucznie polepszyć wskaźnik szybkości obiegu środków obrotowych“. Autor przeoczył tu zagadnienie umów gospodarczych. Przecież dostawcy nie są wcale skłonni do wykonywania żądań zamawiających, niezgodnych z obowiązującymi przepisami, do zmniejszenia przesylek w oznaczonych okresach. Ponadto, tego rodzaju manipulacja, jak ograniczenie przywozu towarów w końcu miesiąca i wzmożenie go na początku miesiąca, jest w przedsiębiorstwie przemysłowym nadzwyczaj trudna do przeprowadzenia: zostanie ona bardzo szybko ujawniona przez miejscowy oddział Banku Państwa i organizacje nadrzędne, które zastosują odpowiednie sankcje.

„Zasób wolnych środków pieniężnych w przedsiębiorstwie — twierdzi tow. Andrianow — może spowodować tworzenie tą drogą zbędnych zapasów normowanych środków obrotowych...“. To twierdzenie pozostaje w sprzeczności z pierwszym i drugim i ujawnia brak konsekwencji jego autora.

Nie jest chyba rzeczą konieczną zastanawiać się nad różnymi manipulacjami poszczególnych pracowników gospodarczych i ich dążnością do sztucznego zwiększenia wskaźnika szybkości obiegu środków obrotowych, bowiem tacy pracownicy gospodarczy, oszukując państwo, w następstwie nieuchronnie oszukują samych siebie. Nie z tych też założeń należy wychodzić przy wyborze metody właściwej, a z jednego głównego, podstawowego założenia: czy ta lub inna metoda ewidencji rachunku rozliczeniowego zachęca do bardziej intensywnego gromadzenia środków pieniężnych na rachunku rozliczeniowym w Banku Państwa? Metoda, zalecona „okólnikiem“, bez wątpienia zachęca. A jeśli tak, to w istocie rzeczy, przechodzące z okresu na okres zapasy normowanych środków towarowo-materiałowych w magazynach przedsiębiorstw będą malały, a produkcja przewidziana planem będzie wytwarzana przy związaniu mniejszych zasobów materiałowych. Oto w jakim kierunku „okólnik“ daje nastawienie a nie na okresowe, często sztuczne, gromadzenie wolnych środków pieniężnych, jak twierdzi tow. Andrianow.

Przypuśćmy, w dalszym ciągu, że przedsiębiorstwo zgromadziwszy środki pieniężne na rachunku rozliczeniowym ulokowało je w należnościach. Co z tego wyniknie? Przedsiębiorstwo znajdzie się w sytuacji wdowy podoficerskiej, która sama sobie dała w skórę. Po pierwsze, co najważniejsze, ono nie ukryje zmniejszenia normowanych środków obrotowych, albowiem, tylko na podstawie środków normowanych określamy, czy normatyw własnych środków obrotowych jest wystarczający. Po drugie, środki pieniężne ulokowane w należnościach spowodują w przedsiębiorstwie trudności finansowe i nie uwolnią go od konieczności zmniejszenia normatywu i wpłaty pieniędzy do organizacji nadrzędnych lub do budżetu.

Tak więc zalecenia „okólnika“ nie zawierają niczego szkodliwego, ani nie wytwarzają zamętu. Nie należy się w tym również dopatrywać zerwania jednolitości i związku pomiędzy poszczególnymi fazami cyklu obrotowego; wykażemy to na prostym przykładzie. Przypuśćmy, że pierwsze przodujące przedsiębiorstwo, które omawia tow. Andrianow (patrz „Woprosy Ekonomiki“ Nr 7 z 1950 r. str. 7)⁵⁾ wykonało plan realizacji pro-

⁵⁾ Por. polski przekład artykułu D. Andrianowa „Finanse“ Nr 1/1951 r. str. 155.

dukcji towarowej w cenach hurtowych, pomniejszonych o podatek obrotowy na sumę 296 mln. rub., posiadając środki obrotowe w wys. 105 mln. rubli zamiast 110 mln. rub. według normatywu. Dla uproszczenia założymy w dalszym ciągu, że plan na przyszły rok ustalony został dla przedsiębiorstwa również na 296 mln. rub. Czy środki obrotowe w wysokości 105 mln. rub., konieczne dla wykonania planu w sumie 296 mln. rub., mogą w związku ze swym ruchem naruszyć jednolitość i związek pomiędzy poszczególnymi fazami ruchu okrężnego? Bynajmniej, nie. Będą one przechodzić w drugą fazę, i powróciwszy do swego wyjściowego położenia, rozpoczną ruch na nowo. Tylko, że będą one dokonywać tego ruchu okrężnego nie w sumie 110 mln. rub., a tylko w sumie 105 mln. rub. Pozostałe 5 mln. rub. wyeliminowanych zostało z poprzedniego cyklu obrotowego i ugrzęzło na rachunku rozliczeniowym, ponieważ danemu przedsiębiorstwu nie są więcej potrzebne.

Metoda zalecona „okólnikiem“ uwzględnia ten fakt. Środki, które okazały się zbędnymi w danym przedsiębiorstwie i znajdują się na jego rachunku rozliczeniowym, będą poprzez kanały Banku Państwa wykorzystane dla innego przedsiębiorstwa. Tow. Andrianow i jego zwolennicy rozpatrują przedsiębiorstwo socjalistyczne w danym przypadku w oderwaniu od gospodarki narodowej; nie uwzględniają oni wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, polegającej na planowej redystrybucji wyzwolonych środków w ramach gospodarki narodowej. bądź poprzez budżet, bądź też poprzez Bank Państwa.

Gdyby zgodzić się z tow. Andrianowem, to okazałoby się, że w przedsiębiorstwie, które zmniejszyło przechodzące z okresu na okres zapasy środków towarowo-materiałowych i z tego tytułu zwiększyło stan środków pieniężnych na rachunku rozliczeniowym, nie ma żadnego przyspieszenia szybkości obiegu środków; zmieniła się tylko struktura środków obrotowych: w miejsce środków towarowo-materiałowych zwiększyły się środki pieniężne. Środki więc gospodarki narodowej, znajdujące się na rachunku rozliczeniowym okazałyby się jednocześnie w dwu obrotach: jako środki pieniężne w przodującym przedsiębiorstwie i jako środki towarowo-materiałowe w przedsiębiorstwach sezonowych, korzystających z kredytu udzielonego ze środków zgromadzonych na rachunku przodującego przedsiębiorstwa.

Uważamy, że „okólnik“ w sposób właściwy zaleca aby przy obliczaniu szybkości obiegu środków obrotowych wyłączać z wartości średnich zapasów środki pieniężne przedsiębiorstwa, znajdujące się na rachunku rozliczeniowym w Banku Państwa. Wskaźnik, obliczony tym sposobem, staje się dodatkową zachętą ekonomiczną dla zmniejszenia przechodzących z okresu na okres normowanych zapasów magazynowych środków materiałowych, co w jeszcze większym stopniu przyczyni się do przyspieszenia obiegu środków w przedsiębiorstwach przemysłowych.

*

*

*

„Okólnik“ zaleca określenie planowanej sumy normowanych środków obrotowych w przedsiębiorstwach, w których zachodzi konieczność sezonowego gromadzenia środków materiałowych, wychodząc z normatywu własnych środków obrotowych, z faktycznie dla tego celu otrzymanych pożyczek z Banku Państwa, i całego

zadłużenia wobec dostawców, zarachowanego przez Bank Państwa w związku z udzielaniem kredytów. T. T. Czugaj i Zusman, jak widać z przeglądu w czasopiśmie „Woprosy ekonomiki” (Nr 7, 1950 r. str. 86), nie zgadzają się z tym na tej zasadzie, że pożyczki uzyskane z Banku Państwa na sfinansowanie sezonowych zapasów środków materiałowych zależą, jak twierdzą, w większym stopniu od sprawności tego lub innego przedsiębiorstwa niż od ewidencji i mobilizacji rzeczywistych możliwości w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Dlatego zdarza się często, że przedsiębiorstwa te w dalszym ciągu zaciągają pożyczki na materiały, albo zwiezione na przedsiębiorstwo w ilości nadmiernej (w porównaniu z planem) albo w ogóle im niepotrzebne, co prowadzi do podwyższenia planowych środków obrotowych.

To prawda; takie wypadki bywają i w przemyśle rybnym, przy czym nie należą one do rzadkości. Przy zastosowaniu takiej metody obliczania sumy planowanych środków obrotowych, jednostka organizacyjna, która otrzymuje pożyczki z Banku Państwa na okres dłuższy, niż ustalony planem kredytowym, nie zmniejsza u siebie szybkości obiegu, chociaż państwu przynosi określony uszczerbek przez zbędne unieruchomienie środków obrotowych. Można przytoczyć niemało przykładów z przemysłu rybnego, kiedy poszczególni pracownicy finansowi, posiadający większe doświadczenie w sprawach kredytowych, z reguły domagają się od nadrzędnych organizacji dodatkowych limitów (powyżej sum ustalonych kredytem) i uruchomienia tych limitów przez Bank Państwa. My także uważamy, że przyczynia to się poważnie do osłabienia dyscypliny w planowaniu, z czym oczywiście trudno się pogodzić.

Aby uniknąć tych nieprawidłowości sugerujemy ustanawianie dla sezonowych gałęzi przemysłowych poziomu planowanych środków obrotowych nie na podstawie rzeczywiście otrzymanych pożyczek z Banku Państwa, lecz na podstawie ustalonego limitu kredytów planowanych. Wtedy materiały, zwiezione na czas przewyższający okres planowany, nie będą wliczane do wartości planowanych środków obrotowych, w wyniku czego obniży się wskaźnik szybkości obiegu. Okaże się to zachętą, pobudzającą do likwidacji przerostów w gromadzeniu środków materiałowych.

Niektórzy towarzysze wypowiadają się przeciwko naszemu wnioskowi twierdząc, że planowane limity kredytowe Banku Państwa są bardziej elastyczne niż normatyw własnych środków obrotowych i dlatego nasz wniosek może odbić się ujemnie na manewrowaniu kredytami. Ten dowód jest nieprzekonywujący. W praktyce przemysłu rybnego, w okresie szeregu lat, kierownictwo finansowe ministerstwa przeprowadziło wtórny podział środków obrotowych. I tak, w 1949 r. redystrybucja środków obrotowych tylko pomiędzy zarządami głównymi ministerstwa wynosiła 13,4% całości normatywu własnych środków obrotowych. W 9 miesiącach 1950 r. Ministerstwo, przy czynnej pomocy ze strony Wydziału Kredytowego Przemysłu Spożywczego Banku Państwa ZSRR przeprowadziło redystrybucję około 24% ogólnego normatywu własnych środków obrotowych Ministerstwa między zarządami głównymi. Dotychczas w praktyce Ministerstwa nie było wypadków, aby suma kredytów do ponownego podziału osiągnęła 8 — 10%. Pochodzi to stąd, że redystrybucja środków obrotowych, prócz okoliczności nagłych, przewidziana jest planami finansowymi. Natomiast ponowny podział kredytów nie jest przewidziany planami kredytowymi

i dozwolony jest tylko wtedy, gdy zgłoszenia kredytowe są przeholowane lub zaniżone, albo, na koniec, gdy nie wykorzystano ustalonych kredytów w wyniku niedotrzymania terminów spłat pożyczek Banku Państwa. Tak więc własne środki obrotowe przedsiębiorstw przemysłu rybnego są nawet bardziej ruchliwe niż kredyty Banku Państwa, o ile ich ponowny podział przewidziany jest planami finansowymi.

W tych przypadkach, kiedy nie wykorzystuje się kredytów z powodu niedotrzymania terminów spłaty lub z powodu innych operacji kredytowych Banku Państwa, należy kredyty wtórnie rozdzielić, jednakże na sumę odwołanego kredytu nie należy zmniejszać planowanego poziomu środków obrotowych tego przedsiębiorstwa, w którym się kredyt odwołuje, i nie zwiększać temu, dla którego kredyt ma być przeznaczony.

Oczywiście, w takiej sytuacji, przedsiębiorstwo, które nie wykorzysta kredytu okaże się w zakresie szybkości obiegu w cołkolwiek lepszym położeniu. Wydaje mi się jednakże, że w tym przypadku główna uwaga winna być skierowana na walkę z nadmiernymi dostawami i zamrażaniem środków obrotowych. Przedsiębiorstwo, które z powodu zastosowania sankcji kredytowych nie mogło wykorzystać pożyczek Banku Państwa, nie zamroziło środków materiałowych, choć, obliczając szybkość obiegu środków obrotowych według metody zaleconej „okólnikiem“, stwierdzimy tu zahamowanie się szybkości obiegu w stosunku do planu. Aczkolwiek metoda ta przyczynia się w pewnym stopniu do uporządkowania gospodarki finansowej przedsiębiorstwa, to jednak, naszym zdaniem, nie osiąga ona głównego celu: nie zapobiega gromadzeniu zbędnych zapasów materiałowych.

Twierdzą, że określenie poziomu planowanego normatywu na podstawie zatwierdzonych kredytów planowanych, może spowodować niezdrowe tendencje do zawyżania planów kredytowych przedstawianych Bankowi Państwa. Można jednakowoż temu zapobiec. Bank Państwa winien żądać od organizacji gospodarczych bardziej dokładnych obliczeń potrzeb kredytowych, uzasadnionych odpowiednimi informacjami o ruchu środków materiałowych, związanych z planem produkcyjnym i planami zaopatrzenia. To z kolei stanowić będzie bodziec do uporządkowania planowania zaopatrzenia materiałowego, co jest sprawą niezwyklej wagi. Uważamy, że „okólnik“, o ile chodzi o to zagadnienie, nie uwzględnił konieczności systematycznego ulepszania systemu kredytów w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej. W przemyśle rybnym, gdzie kredyty Banku Państwa osiągają 65 — 70% wszystkich środków obrotowych Ministerstwa, poprawa na odcinku planowania kredytów posiada duże znaczenie. Dlatego jest rzeczą konieczną, w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej określać planowy poziom normowanych środków obrotowych nie na podstawie faktycznie wykorzystanych kredytów, lecz na podstawie limitu zatwierdzonego w planie kredytowym.

*

*

*

W ostatnim czasie coraz częściej sugeruje się objęcie planowaniem nienormowanych środków obrotowych⁶⁾. Argumenty przytoczone przez towarzyszy, za ujęciem w planie planowego cyklu obrotowego z włączeniem doń i nienormowanych środków obrotowych, wydają nam się nieprzekonywujące. W istocie przecież, nienormowane środki obrotowe nie wynikają z potrzeb

⁶⁾ Patrz „Woprosy Ekonomiki“ Nr 4 1950 r., str. 89 i Nr 7 str. 85.

planu produkcji i realizacji produkcji, a tworzą się w następstwie nieprawidłowego wykorzystania środków obrotowych. Ruch okrężny środków obrotowych może się i bez nich dokonywać bez przeszkód. Ruch okrężny trwa dłużej okres czasu w tych przedsiębiorstwach, które dopuszczają do wysokiego stanu należności i immobilizacji środków, niż w przedsiębiorstwach nie dopuszczających do tego. Dlatego wnioski o włączenie do planowego cyklu obrotowego tj. do średnich zapasów ogółu nienormowanych środków obrotowych, stanowią w istocie rzeczy, zaprzeczenie możliwości zamknięcia cyklu obrotowego środków obrotowych przedsiębiorstwa socjalistycznego bez nienormowanych środków obrotowych. Z drugiej strony jest to niczym innym jak usiłowaniem legalizacji zlej gospodarki i naruszania dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach. Zastanówmy się pokrótce nad każdym z elementów nienormowanych środków:

1. Immobilizacja środków obrotowych wydatkowanych na remont kapitalny, inwestycje i inne — jest przekroczeniem służbowym. Tak więc nie można włączać tych środków do planowego cyklu obrotowego.
2. Nie można również ustalać planowego normatywu na niedobory, kradzieże i inne należności, ponieważ ich pojawienie się jest z reguły związane z naruszeniem radzieckich przepisów prawnych i dyscypliny finansowej.
3. Taki jest również charakter i wycofanych z obrotu środków, znajdujących się w aktywach bilansu na kontach: „odbiorcy“ i „dostawcy“ z tytułu innych rozrachunków. Tak więc brak jakiegokolwiek uzasadnienia ekonomicznego, by je włączać do planowego ruchu okrężnego środków obrotowych.
4. W ostatnim czasie przedsiębiorstwa przemysłowe systematycznie zamrażają środki obrotowe w rozrachunkach (zaliczki na energię elektryczną, na paliwo i inne). Jeżeli tego rodzaju zaliczki wydaje się na zasadzie dwustronnych umów gospodarczych, to stanowią one element planowego cyklu obrotowego i dla takich przedsiębiorstw należy koniecznie ustalić odpowiedni normatyw środków obrotowych.
5. Zapasów środków w „towarach wysłanych“ nie należy dodawać do średnich planowanych pozostałości środków obrotowych. Wiadomo, że Bank po przedłożeniu przez przedsiębiorstwo dokumentów rozrachunkowych wypłaca w drodze udzielenia kredytu inkasowego równowartość wysłanych towarów, po potrąceniu zysku i wpłat scentralizowanych. W ten sposób te same środki obrotowe zaliczało by się dwa razy do średnich zapasów: jeden raz w towarach wysłanych, a drugi w zapasach materiałowych kupionych za pieniądze otrzymane z kredytu inkasowego.

Tow. Lisicjan, proponując włączenie wartości towarów wysłanych do nabywców do średnich zapasów środków obrotowych, powołuje się na to, że dla środków ulokowanych w tych towarach, już w obecnej chwili szereg ministerstw ustala planowe pozostałości włączając je w rozliczenia planowanej realizacji produkcji⁷⁾. Jednakże czynią to tylko w celu ustalenia poziomu planowanego zysku na okres planowany, ponieważ zysk zależy częściowo od zmian tych stanów na początek i koniec roku planu i kwartałów. Nie należy tego utożsamiać z planowaniem ruchu okrężnego środków obrotowych, bowiem zysku przedsiębiorstwa nie włącza się do

⁷⁾ Patrz Woprosy Ekonomiki“ Nr 4 1950 r., str. 90. (Przekład polski — por. „Finanse“, Nr 1, 1951 r., str. 122).

planowego cyklu obrotowego środków obrotowych. Tak więc brak jakichkolwiek podstaw dla doliczania towarów wysłanych do nabywców do średnich stanów środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Dla obliczenia planowanego zysku uwzględnia się również stan środków, znajdujących się w towarach, nie opłaconych przez nabywców na początek roku planowanego. Stany te włącza się w całości do planowanej sumy realizacji produkcji towarowej; żadnych „planowych” stanów tych środków na koniec okresu planowania nie ustala się. Wniosek, aby włączać te stany do planowanych środków obrotowych jest nie do przyjęcia, ponieważ jest on skierowany przeciw istniejącemu porządkowi w planowaniu zysku, zmierza do legalizacji przejściowych zaległości w płatnościach wynikających z niuporządkowania gospodarki finansowej niektórych przedsiębiorstw i organizacji, w kierunku przekształcania ich w stałe zaległości płatnicze. „Zaliczki do rozliczenia” zajmują zwykle znikomy udział w ogólnej sumie środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych i o nich chyba nie warto mówić.

I tak, włączenie nienormowanych środków obrotowych do planowanych średnich zapasów środków obrotowych przedsiębiorstwa doprowadza do zamętu w teorii i do osłabienia walki przeciw wszelkiego rodzaju należnościom i immobilizacji środków obrotowych. Może to tylko przynieść Państwu szkodę.

*

*

*

Tow. tow. Urwanow, Buksztejn i Jacuński^{*)} sugerują, aby nie doliczać do wartości średnich zapasów środków obrotowych tych immobilizowanych środków obrotowych użytych na kapitalny remont i inwestycje, które nie mogą być zrefundowane. Tow. Urwanow idzie jeszcze dalej. Uważa on, że środki immobilizowane można zaliczyć do środków obrotowych „tylko w tych przypadkach, jeżeli ich ściągnięcie, realizacja lub zwrot jest możliwy w terminach nie przekraczających granicy bieżącego roku z sukcesywnie akumulowanych źródeł wewnątrz przedsiębiorstwa”.

Uważamy za niesłuszne rozczłonkować unieruchomione środki na różnego rodzaju grupy w zależności od ich refundacji. Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR refundowało w ciężar limitów inwestycyjnych 1950 r. wszystkie środki obrotowe, zamrożone w ciągu kilku lat.

Dopóki środki unieruchomione figurują w bilansie przedsiębiorstwa tak długo powodują one zmniejszenie szybkości obiegu środków, wskazując na naruszenie dyscypliny finansowej. Powinno to mobilizować pracowników gospodarczych do poczynienia kroków w kierunku zwrotu środków i niedopuszczenia do dalszej ich immobilizacji. Jeżeli wskaźnik szybkości obiegu ma być wprowadzony do planu przemysłowo-finansowego przedsiębiorstwa na równi z innymi jego zasadniczymi wskaźnikami, jest rzeczą niecelową pod względem ekonomicznym przeprowadzać rozgraniczenia sugerowane przez tow. Urwanowa. Tow. Urwanow, jak widzimy, opiera się na instrukcji Banku Państwa ZSRR, która przewiduje kredytowanie środków materiałowych na okres nie dłuższy niż rok. Są to jednakże różne zagadnienia i byłoby omyłką je utożsamiać. O ile chodzi o to zagadnienie, zgadzamy się ze wskazaniami „okólnika”.

^{*)} Patrz „Woprosy Ekonomiki” Nr 7 1950 r., str. 83, 85.

Tow. Andrianow uważa za niesłuszne włączanie ponadplanowych strat do wartości średnich zapasów środków obrotowych. Z tym trzeba się zgodzić. Prócz argumentów wskazanych przez tow. Andrianowa i jego zwolenników należy mieć na uwadze, co następuje: Straty, z reguły, podwyższają koszt własny i w tymże stopniu powiększają koszt własny zapasów produkcji w toku.

Oczywiście, dodanie nieplanowych strat do średnich zapasów środków obrotowych zachęcałoby pracowników i załogi przedsiębiorstw do walki o ich likwidację. Lecz te dodatkowe pobudzające bodźce polegają na tym, że straty ewidencjonuje się oddzielnie.

Nieprzekonywujące jest twierdzenie tow. Bielenkija w czasopiśmie „Buchgalter-skij uczoť“ (Nr 5 z 1949 r. str. 33), że poniesione nieplanowe straty niczym nie różnią się od innych, wyżej wyliczonych przypadków unieruchamiania środków obrotowych. Nie można przecież wycofywać środków nieistniejących. Straty — to bezpowrotna szkoda dla gospodarki narodowej. Jeśli więc przedsiębiorstwo osiąga zysk w następnych okresach sprawozdawczych, to wcale nie oznacza, że przez to odrobiło poprzednie straty. I to Fiedot lecz nie ten, o którego nam chodzi⁹⁾. Zaszlibyśmy bardzo daleko, gdybyśmy straty, według ich sensu ekonomicznego, identyfikowali z czasowo unieruchomionymi środkami obrotowymi.

W dyskusji zostało postawione również zagadnienie, czy w przedsiębiorstwach należy dodawać do wartości realizowanej produkcji towarowej „inną realizację“. Według naszego zdania, bezwzględnie należy, jednakże nie całą sumę, a tylko jej część.

Prawie wszystkie przedsiębiorstwa prowadzą pomocnicze gospodarstwa warzywne i hodowlane. Realizacja produkcji tych gospodarstw odbywa się różnymi drogami; poprzez dostawy państwowe, sprzedaż produktów robotnikom i pracownikom za gotówkę i in. Prócz tego przedsiębiorstwo może przeprowadzić przy pomocy swych środków kapitalny remont itd. Jeżeli zapasy środków materiałowych, przeznaczonych na powyższe cele dolicza się do wartości średnich zapasów środków obrotowych, to równocześnie, przy obliczaniu szybkości obiegu środków obrotowych dla przedsiębiorstwa jako całości, należy doliczyć do wartości zrealizowanej produkcji towarowej podstawową sumę pozostałej realizacji. Jednakowoż w „innej realizacji“ znajdują się sumy z realizacji zbędnych, a niekiedy i niepotrzebnych przedsiębiorstwu dóbr materiałowych. Chociaż te zapasy wchodzą do średnich zapasów środków obrotowych, to jednak nie należy sumy uzyskanej z realizacji tych dóbr materiałowych doliczać do wartości zrealizowanej produkcji przy obliczaniu wskaźnika szybkości obiegu. Takie operacje nie przewidziane planem, są w większości wypadków wynikiem niegospodarności. Ustalone przy tym zmniejszenie szybkości obiegu w porównaniu z planem powinno mobilizować pracowników gospodarczych do uporządkowania organizacji planowania zaopatrzenia materiałowego jako bardzo ważnego środka dla zapobieżenia gromadzenia nadmiernych ilości materiałów.

Uważamy, że do wartości zrealizowanej podstawowej produkcji towarowej należy koniecznie doliczać wartość zrealizowanej produkcji towarowej ubocznych i pomocniczych gospodarstw, przewidzianej planem, a nie uwzględnionej w koszcie własnym podstawowej produkcji.

⁹⁾ Dosłowne tłumaczenie przysłowia rosyjskiego: „Eto Fjedot, da nie toť“ (przyp. red.).

Duże praktyczne znaczenie posiada określenie obrotów dla poszczególnych środków obrotowych. Konieczność tego rodzaju analizy jest podyktowana tym, że ustalony sposób obliczania szybkości obiegu całości środków przedsiębiorstwa nie daje możliwości uzyskania prawidłowego obrazu o istotnych rezultatach działalności przedsiębiorstwa. W przemyśle rybnym, jak wiadomo, do środków obrotowych zalicza się wyposażenie przemysłowe (sieci, niewody itd.). Dla określenia szybkości obiegu wyposażenia przemysłowego, jako sumę realizacji czyli (R), przyjmuje się wartość ich umorzenia. Niektóre przedsiębiorstwa podchodziły do zagadnienia szybkości obiegu wyposażenia przemysłowego zbyt mechanicznie i uważały za pozytywny objaw fakt, że środki włożone w wyposażenie przemysłowe obracały się szybciej, niż przewidziano w planie. Jednak przy analizie okazało się, że przyspieszenie szybkości obiegu wyposażenia przemysłowego okazało się wcale nie pozytywnym, a negatywnym faktem, gdyż osiągane było kosztem nadmiernego zużycia sieci, niewodów itd., czyli w wyniku złej gospodarki w zakresie przechowywania i konserwacji¹⁰⁾, lub wreszcie z powodu złej jakości przędzy. I na odwrót, jeśli wyposażenie przemysłowe jest dobrze konserwowane, troskliwie ochraniane, to z reguły jego umorzenie będzie stałe na poziomie planu, a nawet poniżej planu. W takiej sytuacji zmniejsza się szybkość obiegu środków włożonych w wyposażenie przemysłowe.

Takie również wyniki osiąga się przy zużywaniu ponad normę materiałów, surowców i paliwa. W przemyśle rybnym jeszcze nie wykorzeniono w niektórych basenach nadmiernego zużywania soli a przede wszystkim lodu. Przyspieszenie szybkości obiegu środków tych elementów w rezultacie bynajmniej nie jest pozytywne. Naszym zdaniem przy ilościowym zużyciu surowca, materiałów i paliwa ponad normę przewidzianą na jednostkę wyrobu, za (R) należy przyjąć nie całą sumę zużytych materiałów, a tylko tę część, która przypada na wytworzoną produkcję, wychodząc z planowej normy zużycia na sumę wyrobów gotowych.

Wszystko, co wyżej omówiono, pozwala postawić następujące tezy:

1) Metoda szybkości obiegu środków obrotowych dla przedsiębiorstw jako całości zalecona „okólnikiem“ jest w zasadzie prawidłowa; odzwierciedla ona w znacznym stopniu rzeczywiste wyniki produkcyjnej i gospodarczej działalności przedsiębiorstw i przyczynia się do ujawniania rezerw środków obrotowych.

2) Jest rzeczą konieczną opracowanie jak najbardziej wszechstronnej metodyki określania szybkości obrotu dla poszczególnych, podstawowych rodzajów środków obrotowych, ustalanych normatywami, zwrócić szczególną uwagę na prawidłowe określenie sumy realizacji.

3) Nie należy włączać nieplanowanych ubytków do faktycznych, średnich, zapasów środków obrotowych przedsiębiorstwa.

4) Planowany poziom normowanych środków obrotowych w przedsiębiorstwach o produkcji sezonowej należy określać na podstawie ustalonych planem kredytowym limitów kredytowych, a nie na podstawie rzeczywiście otrzymanych kredytów Banku Państwa.

(B. Mr.)

„Woprosy Ekonomiki“ Nr 11/1950 r.

¹⁰⁾ Specjalny chemiczny sposób obróbki dla zabezpieczenia sieci i niewodów od wilgoci, w celu przedłużenia okresu używalności.

Obliczanie wartości zwolnionych środków obrotowych

Sposób określenia wysokości podjętych przez przedsiębiorstwa zobowiązań co do zwolnienia środków obrotowych dzięki przyspieszeniu szybkości ich obiegu, ma duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Jednakże ani „Okólnik“ Ministerstwa Finansów ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR z dnia 14 kwietnia 1949 roku, ani zarządzenie Ministerstwa Finansów ZSRR z dnia 28 grudnia 1949 roku, nie zawierają żadnej wytycznej w tej sprawie. Okoliczność ta spowodowała dużą różnorodność praktyki w terenie. W czasie kontroli działalności przedsiębiorstw autor stwierdził fakty, że jedno przedsiębiorstwo traktowało jako zobowiązanie sumę zwolnienia środków, którą miało się osiągnąć dzięki obniżeniu ponadplanowych zapasów surowców, materiałów itp., inne zaś — sumę stanowiącą różnicę między planowanym a rzeczywistym poziomem nakładów normowanych, jeszcze inne — sumę uzyskiwaną dzięki obniżeniu stanu aktywów normowanych i nie-normowanych.

Omówię bardziej szczegółowo metodę określania sumy zobowiązania zwolnienia środków w drodze obniżenia zapasów normowanych. Tego rodzaju zwolnienia środków należy dokonywać przy pomocy obniżenia obowiązujących normatywów oraz w drodze likwidacji zapasów ponadplanowych¹⁾.

Obowiązujące, planowe normatywy obniża się, wyliczając normy zapasów (w dniach) w oparciu o wskaźniki techniczne. Zapasy surowców, materiałów i paliwa należy obniżać, zmniejszając odległości dzielące miejsce zakupu od nabywcy, zwiększając częstotliwość dostaw, osiągając ich równomierność, usprawniając pracę dostawców, transportu, gospodarki magazynowej itd.

Dopóki nie ma ogólnie przyjętych zasad normowania, można wydatnie obniżyć planowe zapasy materiałów o małej wartości lub podlegające szybkiemu zużyciu, przeprowadzając dokładną ich inwentaryzację oraz wyłączając spośród nich wszystkie te przedmioty, których wartość przekracza 200 rb. a okres użytkowania jeden rok. Jest to konieczne, ponieważ wiele przedsiębiorstw traktuje jako przedmioty nietrwałe takie, których okres używalności trzy do pięciokrotnie przekracza zatwierdzone normy. Do grupy przedmiotów „nietrwałych“ często zalicza się np. kanapy, zegary ściennie i stołowe, szafy i inne ruchomości, których wartość waha się od 300 do 2000 rubli i wyżej. Ruchomości takie stanowią w niektórych przedsiębiorstwach 20—30% ogólnej wartości przedmiotów nietrwałych.

Przedmioty przeznaczone dla potrzeb remontu kapitalnego zalicza się często do grupy części zapasowych, używanych dla remontu bieżącego. Stanowią one

¹⁾ Podkreślenia red.

10—30% zapasów normowanych; należy wyłączyć je z sumy tych zapasów. Wśród opakowań, części zapasowych i przedmiotów nietrwałych często znajdują się materiały nieznajdujące zastosowania w ilości 10—25%. Materiały te niejednokrotnie całymi latami przechowuje się w magazynach przedsiębiorstwa pod osłoną „planowego limitu”. Jeżeli przedsiębiorstwa uwolnią się od tego balastu, wówczas obowiązujące normatywy przedmiotów nietrwałych, części zapasowych i opakowań można będzie bez uszczerbku obniżyć o 25—30%, nie uciekając się w pierwszym okresie do jakiegokolwiek matematycznego obrachunku zapasów.

Przy rewizji normatywów (w dniach) produkcji w toku należy z całą precyzją ustalić cykl produkcyjny dla poszczególnych rodzajów wyrobów w oparciu o średnio-progresywne normy produkcji i określić średni ważony czas produkcji. Normatywy zapasów wyrobów gotowych można obniżyć, polepszając warunki ekspedycji oraz ścisłego kalendarzowego planowania, uwzględniającego zadania zwiększenia częstotliwości i równomierności wysyłki.

Tablica Nr 1

Wyszczególnienie zapasów normowanych	Plan 1950 r. Normatywy			Normatywy zrewidowane		Zobowiązania		
	Jednostko- we nakłady (w rub.)	Suma (w tys. rub.)	Remanent (w dniach)	Remanent (w dniach)	Suma (w tys. rub, 2x5)	w dniach (4-5)	w rub. (2x7)	w % planu
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Surowce i materiały podsta- wowe	19,0	792,0	41,6	34,0	646,0	7,6	144,0	18,3
Materiały pomocnicze . . .	0,9	114,0	126,6	90,0	81,0	36,6	33,0	28,9
Paliwo	0,2	20,0	100,0	30,0	6,0	70,0	14,0	70,0
Części zapasowe	0,7	90,0	128,5	90,0	63,0	38,5	27,0	30,0
Przedmioty nietrwałe . . .	0,5	108,0	216,0	180,0	90,0	36,0	18,0	16,7
Produkcja w toku	29,26	149,0	5,1	4,0	117,0	1,1	32,0	21,4
Wyroby gotowe	29,26	166,0	5,7	3,0	88,0	2,7	79,0	47,6
Wydatki przyszłych okresów	—	5,0	—	—	5,0	—	—	—
R a z e m	29,26	1444,0	49,3	37,5	1096,0	11,8	348,0	24,0

Zastosowanie wymienionych sposobów działania zapewni podstawy dla technicznego i ekonomicznego uzasadnienia wysokości zapasów normowanych w dniach, wykryje rezerwy i wskaże drogę dla ich wykorzystania. Różnica między poprzednio zatwierdzonymi, a obecnie ściśle ustalonymi normatywami zapasów stanowić będzie podstawowy gospodarczo uzasadniony wskaźnik zobowiązania socjalistycznego. Tablica Nr 1 zawiera wyniki ściślejszego ustalenia zapasów normowanych pewnego przedsiębiorstwa. Na tej podstawie określono zobowiązania co do ich obniżki.

Tablica Nr 2

Wyszczególnienie aktywów normowanych	W i y m												
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	Razem toua- ry niezna- jące za- stosowania		
											Suma	% planu	
		Zapasy rzeczywiste na dzień 1. I. 49 r.	Zrewidowane planowane zapasy	Odchylenia od zapasów (+)	Zbędne w przedsięw- stwie materiały i wyroby	Materiał i wyroby zbędne w danym sezonie	Zapasy nie stanowiące niezbędnego kompletu	Środki nie należące do zapas. normowanych	Wyroby zbrakowane i odpadki	Pełnowartościowe za- pasy ponadplanowe			Brak zapasów w porów- naniu z ilością niezbędną (4-11)
Surowce i materiały pod- stawowe		921,5	646,0	+ 275,5	161	100	35	25	42,0	—	363,0	56,2	87,5
Materiały pomocnicze . .		165,2	81,0	+ 84,2	52	28	15	—	1,2	—	96,2	118,7	12,0
Paliwo		9,2	6,0	+ 3,2	—	—	—	—	—	3,2	3,2	53,3	—
Części zapasowe		88,2	63,0	+ 25,2	18	—	—	7	0,2	—	25,2	40,0	—
Przedmioty nietrujące . .		117,4	90,0	+ 27,4	14	—	3	—	9,0	4,0	30,0	33,3	2,6
Produkcja w toku		160,8	117,0	+ 43,8	—	16	13	—	14,8	—	43,8	37,4	—
Wyroby gotowe		122,5	88,0	+ 34,5	—	21	—	—	5,0	20,0	46,0	52,2	11,5
Wydatki przyszłych okre- sów		1,4	5,0	— 3,6	—	—	—	—	—	—	—	—	3,6
Razem		1586,2	1096,0	+ 490,2	245	165	66	32	72,2	27,2	607,4	55,4	117,2

Przy obliczaniu zrewidowanych normatywów należy uwzględnić, że w przedsiębiorstwach o produkcji nie ulegającej wahaniom sezonowym normatywy te oblicza się w oparciu o plan kosztów produkcji na IV kwartał, w przedsiębiorstwach zaś o produkcji sezonowej — w oparciu o plan kwartału, wykazującego najniższy poziom kosztów. Przy sposobności należy zaznaczyć że obowiązujący sposób grupowania kosztów produkcji według pozycji nie odpowiada wymogom praktyki. Pozycję „materiały pomocnicze i inne“ należy rozbić na elementy składowe: opakowania, części zapasowe, przedmioty nietrwałe, materiały pomocnicze. Bez takiego rozbitcia obliczenie normatywów jest utrudnione. Z tychże samych względów należy przywrócić pozycję „plan kosztów produkcji“ w okresowej (kwartalnej) i rocznej sprawozdawczości przedsiębiorstw o znaczeniu rejonowym, miejskim i obwodowym.

Z tablicy wynika, że przedsiębiorstwo przyjęło podstawowe zobowiązanie obniżenia wysokości zapasów normowanych na 11,8 dni na sumę 348 tys. rubli.

Wspomniano wyżej, że ściślejsze ustalenie wysokości zapasów normowanych winno się łączyć z dokładną inwentaryzacją, w czasie której należy ujawniać środki materialne niepotrzebne w ogóle danemu przedsiębiorstwu (a znajdujące zastosowanie w innych przedsiębiorstwach) albo niepotrzebne w danym sezonie (zapasy sezonowe, na które nie uzyskano kredytów), przedmioty niekompletne i materiały nie odpowiadające standardowi, nie należące do środków normowanych, wreszcie materiały zabrakowane, odpadki, pełnowartościowe zapasy przekraczające normy itp. Ponadto należy ustalić fakty nieskompletowania materiałów tego lub innego rodzaju.

W badanym przez nas przedsiębiorstwie rzeczywisty stan zapasów normowanych po dokonaniu rewizji i śprecyzowaniu normatywów planowych przedstawiał się jak na tablicy Nr 2 (patrz str. 28).

Podane w tabeli cyfry świadczą o tym, że przedsiębiorstwo ma za zadanie zwolnić z obiegu środki ponadplanowe na sumę 490,2 tys. rubl., z czego na skutek rewizji i ściślejszego ustalenia normatywów — 348,0 tys. rubl.

Trzecim elementem zobowiązań w zakresie przyspieszenia obiegu środków obrotowych jest suma zwolnionych z obiegu środków nienormowanych. Do wykonania tego zadania przedsiębiorstwo winno zmierzać, zwalniając z obiegu środki własne i obce, ulokowane w przedmiotach, które winny być pokrywane z kredytu bankowego, środki użyte na potrzeby remontu kapitalnego, na nakłady, które winny być finansowane z funduszy specjalnych, przeterminowane należności itp.

Bilans środków unieruchomionych według stanu na koniec roku sprawozdawczego przedstawiał się w badanym przedsiębiorstwie następująco (tablica Nr 3):

Bilans środków unieruchomionych wykazuje, że spośród aktywów oddanych należy włączyć do zobowiązania (w tys. rub.):

a) nieuzasadnione odpisy z zysków na fundusze specjalne i budownictwo kapitalne	46,0
b) towary wysłane, roboty wykonane, akredytywy i rachunki specjalne nie objęte kredytem Banku Państwa (obiekty — 194,0 tys. rub., Pożyczki — 45,0 tys. rub.) ²⁾	149,0

²⁾ Zdaniem autora — obiektów objętych kredytem nie należy włączać do innych aktywów, podlegających mobilizacji w drodze przyjmowania zobowiązań.

c) przedterminowe należności i nielegalny kredyt handlowy	258,0
d) nakłady na remont kapitalny i inwestycje, niepokryte środkami ze źródeł specjalnych (68,0 tys. rub. — 1,0 tys. rub.)	67,0
e) inne koszty niefinansowane ze źródeł specjalnych	20,0
Razem	540,0

W ten sposób w przedsiębiorstwie przez nas badanym sumę środków zwalnianych z obrotu można obliczyć jak następuje:

1) drogą obniżenia zapasów normowanych o 11,8 dni zwolni się z obrotu (1.444 tys. rub. — 1.096,0 tys. rub.)	348,0
2) poprzez likwidację ponadplanowych zapasów w stosunku do zatwierdzonego planu, zwolni się (1.586,2 tys. rub. — 1.444,0 tys. rub.)	142,2

Razem w grupie zapasów normowanych 490,2

3) sumy, nie objęte kredytem Banku Państwa, nielegalny kredyt handlowy, przeterminowane należności itp.	540,0
---	-------

Razem do zwolnienia 1.030,0

Czwartym wskaźnikiem zobowiązania winien być współczynnik szybkości obiegu środków obrotowych na koniec planowanego okresu. Dla obliczenia tego wskaźnika należy przede wszystkim ustalić faktyczny współczynnik szybkości obiegu środków obrotowych w momencie podpisania zobowiązania na zasadzie remanentów wyjściowych³⁾, na które składają się (w tys. rub.):

Zapasy normowane, łącznie z objętymi kredytem	1.586,2
Obiekty nie będące przedmiotem kredytu Banku Państwa	149,0
Należności (wszystkie)	354,0
Nakłady na remont kapitalny i inwestycje niepokryte ze specjalnych źródeł finansowania	67,0
Inne nakłady (przekraczające ustalone normy)	20,0
Środki pieniężne z wyłączeniem rachunku rozliczeniowego.	2,0
Nieuzasadnione odpisy z zysku na fundusze specjalne, Bank Przemysłowy itp.	46,0
Razem	2.224,2

Jeżeli rzeczywisty obrót ze sprzedaży wyniósł 9.462,0 tys. rub., współczynnik szybkości obiegu środków obrotowych wyniesie 4,2 ($9.462.000 : 2.224.000 = 4,2$). Dopuszczalna suma aktywów obrotowych po zwolnieniu środków drogą zwiększenia szybkości wyniesie $2.224.200 - 1.030.200 = 1.194,0$ tys. rub. Współczynnik szybkości obiegu środków na koniec okresu planowanego $9.462.000 : 1.194.000 = 7,9$. A więc przedsiębiorstwo zobowiązuje się podwyższyć współczynnik szybkości obiegu środków z 4,2 do 7,9.

³⁾ Opieranie się na remanentach wyjściowych zapewnia zachowanie kolejności wszystkich obliczeń dotyczących zobowiązania; wszystkie zaś następne obliczenia przeprowadza się w oparciu o średnie remanenty.

Nazwa pozycji unieruchomionych środków	Suma w tys. rubli	Źródła pokrycia	Suma w tys. rubli
1	2	3	4
<i>I. Środki oddane</i>			
Nieuzasadnione odpisy z zysków na fundusze specjal- ne (34-18)	+ 16	Zysk	+ 16
Ponadplanowe odpisy na bu- downictwo kapitałne (plan 250, wykonanie 280)	+ 30	Zysk	+ 30
Straty	—	Fundusz statutowy	—
<i>Razem</i>	+ 46	<i>Razem</i>	+ 46
<i>II. Aktywa obrotowe</i>		<i>II. Środki obrotowe</i>	
Ponadplanowe zapasy normo- wane (1586-1444)	+ 142	Ponadplanowe własne środki obrotowe (1556-1444)	+ 112
<i>III. Obiekty nieobjęte kre- dytem (194,0-45,0)</i>	+ 149	<i>III. Pożyczki niezabezpie- czone i przeterminowane</i>	—
<i>IV. Rozliczenia</i>		<i>IV. Rozliczenia</i>	
a) płynne	+ 258	a) natychmiast płatne	+ 580
b) należności normalne	+ 96	b) zobowiązania normalne	+ 11
<i>Razem</i>	+ 354	<i>Razem</i>	+ 703
<i>V. Nie sfinansowane na- kłady na remonty kapi- talne i na budownictwo kapitałne (68 — 1,0)</i>	+ 67	<i>V. Środki na remont kapi- talny i inwestycje, użyte niezgodnie z przezna- czeniem</i>	—
<i>VI. Inne nakłady niepie- niężne</i>	+ 20	<i>VI. Fundusze specjalne</i>	+ 63
Razem unieruchomiono w ak- tywach obrotowych	+ 87	<i>VII. Inne pasywa</i>	+ 2
Ogółem unieruchomiono	+ 732		
W tym bez normalnych należ- ności (778-96)	+ 682		
<i>VII. Środki pieniężne</i>	+ 148		
W tym rachunek rozliczenio- wy	+ 146		
<i>Bilans</i>	926,0	<i>Bilans</i>	926,0

Aby współzawodnictwo dało pożądane rezultaty i umożliwiło ujawnienie w toku wykonania planu coraz to nowych źródeł mobilizacji środków, należy oprócz zobowiązań rocznych stosować w praktyce zadania kwartalne.

Do proponowanej metody określania sum podlegających zwolnieniu z obiegu w drodze przyspieszenia szybkości obiegu środków obrotowych, niektóre przedsiębiorstwa ustosunkowały się początkowo nieżyczliwie. Tłumaczy się to tym, że w praktyce często utożsamiano sumę zwolnienia względnego z bezwzględnym — podlegającym przekazaniu na rzecz budżetu. Dlatego niektóre przedsiębiorstwa usiłowały określić swoje zobowiązania na poziomie niższym; inne przedsiębiorstwa dokonywały przelewu sum do budżetu, nie uwzględniając rzeczywistego stanu własnych środków obrotowych w pasywach bilansu. Powodowało to trudności finansowe i w krótkim czasie zmuszało przedsiębiorstwo do występowania o kredyty krótkoterminowe w celu uzupełnienia środków obrotowych. Dla usunięcia opisanego wyżej niedociągnięcia wyjaśniono pracownikom finansowym przedsiębiorstw, że do budżetu należy przelewać tylko nadwyżkę własnych środków obrotowych ponad plan zatwierdzony lub urealniony w związku z zobowiązaniem.

Uwzględniając możliwość powstawania trudności finansowych w przedsiębiorstwach, które dokonały przelewu do budżetu niezależnie od stanu faktycznego własnych środków obrotowych, zalecono przekazywanie zwolnionych własnych środków obrotowych nie do budżetu, lecz na specjalny rachunek bieżący Banku Państwa przy zachowaniu prawa do zwrotu tych sum, jeśli wymagać tego będzie konieczność rozszerzenia produkcji itp. Wpłata nadwyżek własnych środków obrotowych winna odbywać się na zasadach ogólnych tj. po zatwierdzeniu sprawozdania rocznego.

Należy zaznaczyć, że wytyczne w sprawie wykorzystania środków zwolnionych w wyniku przyspieszenia obiegu środków, zawarte w „Okólniku“ Ministerstwa Finansów ZSRR z dnia 28 grudnia 1949 roku, zdaniem naszym, nie rozwiązują tego zagadnienia. „Okólnik“ ten nie określa trybu wykorzystania środków wyzwolonych w ciągu roku, sankcjonuje jedynie istniejący tryb odprowadzania nadwyżki środków po upływie roku sprawozdawczego.

Zdaniem autora, w miarę zwalniania własnych środków z obrotu, należy je przelewać na specjalny rachunek w Banku Państwa. Natomiast środki zwolnione z obiegu na skutek obniżenia aktywów nienormowanych, należy obracać na spłatę zobowiązań. Taki tryb sprzyjać będzie zwiększeniu produkcji, przypadającej na każdy rubel środków zaangażowanych w obieg. Przelew środków zwolnionych na specjalny rachunek bankowy i odbiór ich z tego rachunku, winny być udokumentowane dowodami, które podlegają sprawdzeniu przez Bank Państwa.

Dla poparcia walki, prowadzonej przez organa gospodarcze w celu przyspieszenia obiegu środków obrotowych, należy wprowadzić premiowanie pracowników przedsiębiorstw. Jako podstawę premiowania należałoby przyjąć potwierdzony przez Bank Państwa średni dzienny stan środków na specjalnym rachunku bieżącym na pierwszy dzień każdego miesiąca. Premia nie powinna być niższa od dwóch- do trzechkrotnej sumy odsetek zaliczonych przez Bank Państwa za miesiąc bieżący. Wypłata premii może nastąpić pod warunkiem, że przedsiębiorstwo nie korzystało w miesiącu sprawozdawczym z kredytów Banku Państwa dla uzupełnienia własnych środków obrotowych w związku z ich zamrożeniem i nie dopuściło do zahamowania szybkości obiegu aktywów normowanych i nienormowanych. Przy ustalaniu wysokości premii za miesiąc, kwartał albo rok,

należy uwzględnić sumę ponadplanowej akumulacji własnych środków obrotowych pozostałych z roku ubiegłego, lecz z jakichkolwiek przyczyn nie wycofanych z obrotu i gromadzonych na specjalnym rachunku bieżącym.

Podziału uzyskanej premii między ogniwa gospodarcze (zaopatrzenie, zbył, produkcja itp.) należy dokonywać proporcjonalnie do sumy zwolnionych z obrotu aktywów normowanych i nienormowanych. Załóżmy, że w miesiącu sprawozdawczym przyznano premię w wysokości 7.000 tys. rub. Według danych sprawozdania o szybkości obiegu środków zwolniono z zapasów produkcyjnych 150 tys. rub. z produkcji w toku — 40 tys. rub., z produkcji gotowej — 75 tys. rub. i z aktywów nienormowanych — 85 tys. rub., ogółem 350 tys. rub. W tych warunkach współczynnik podziału premii między ogniwa gospodarcze wyniesie 0,02 (7 tys. rub. : 350 tys. rub.). Dyrekcja i organizacje społeczne przedsiębiorstwa mogą zmienić współczynnik podziału w zależności od stopnia wykonania powziętych zobowiązań.

Jżeli po zakończeniu roku sprawozdawczego ujawnione zostaną nadwyżki środków obrotowych, zostaną one przelane do budżetu ze specjalnego rachunku bieżącego. Wprowadzenie specjalnego rachunku bieżącego mającego za zadanie gromadzenie i ewidencję zwolnionych z obiegu środków oraz system premiowania za przyspieszenie obiegu, stanowią poważny bodziec do walki o zwiększenie szybkości obiegu środków obrotowych.

(B. M.)

„Woprosy Ekonomiki” Nr 2, 1951 r.

Zagadnienie rozszerzenia systemu wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych

Przedyskutowanie zaleconej przez Ministerstwo Finansów i CUS ZSRR oraz stosowanej blisko dwa lata, metody obliczania szybkości obiegu środków obrotowych, winno dopomóc w usprawnieniu gospodarki środkami obrotowymi. Zagadnienie sposobu wyceny realizowanej produkcji przy ustalaniu szybkości obiegu środków obrotowych stało się zasadniczym momentem dyskusji. Niektórzy — zgodnie z zaleceniem „okólnika“ proponują — wycenę wartości realizowanej produkcji w cenach hurtowych bez podatku obrotowego, inni — wg faktycznych kosztów własnych. Naszym zdaniem, same założenia przyjmowane przez uczestników dyskusji są niesłuszne i doprowadzają w konsekwencji do niesłusznych wniosków.

Przydatna dla praktyki gospodarczej (skuteczna) metoda ustalania szybkości obiegu środków obrotowych winna przede wszystkim umożliwić kontrolę wykonania planu oraz zobowiązań, które przedsiębiorstwo podjęło na odcinku przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Winna ona również wykrywać rezerwy (możliwości) dalszego przyspieszania obiegu środków obrotowych. Z tego właśnie punktu widzenia w artykule niniejszym rozpatrzone będą zarówno obowiązujący, jak i proponowany sposób wyceny wartości realizowanej produkcji przy ustalaniu szybkości obiegu środków obrotowych.

Jeżeli faktyczny koszt własny produkcji nie pokrywa się z planowanym (jest niższy albo wyższy), wycena wartości realizacji na podstawie faktycznych kosztów własnych nie daje możliwości kontroli przebiegu wykonania planu i zobowiązania podjętego przez zakład na odcinku przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Prawidłowy obraz przebiegu wykonania planu i podjętego zobowiązania w takiej sytuacji, uzyskać można jedynie szacując wartość realizowanej produkcji na podstawie cen hurtowych lub na podstawie planowanego kosztu własnego. Jeżeli jednak faktyczny koszt własny pokrywa się z planowanym, wyceny wartości realizowanej produkcji można dokonywać zarówno w cenach hurtowych, jak i wg kosztów własnych planowanych lub faktycznych; różne wtedy będą jedynie wskaźniki absolutne, natomiast obraz wykonania planu i podjętego zobowiązania będą w równej mierze prawidłowe. Ponieważ jednak w praktyce stale występują przypadki odchyleń kosztów własnych, faktycznych od planowanych, propozycję tow. Andrianowa, aby wyceniać wartość realizowanej produkcji wg faktycznych kosztów własnych, należy uznać za niemożliwą do przyjęcia.

Niesłuszne jest twierdzenie tow. Andrianowa, jakoby suma środków obrotowych przedsiębiorstwa zmniejszała się zawsze wprost proporcjonalnie do obniżki kosztów własnych. Wprawdzie suma potrzebnych przedsiębiorstwu środków obrotowych zależna jest od wysokości kosztów własnych, jednak obniżka tych ostat-

nich w toku wykonania planu*) w zasadzie nie wywołuje odpowiedniego zmniejszania środków obrotowych. W wielu przypadkach wywołuje ona nawet zwiększenie środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Zapasy surowców, materiałów i paliwa przy obniżce kosztów własnych nie zmniejszają się. Przedsiębiorstwo, jak słusznie zauważył tow. Etczin, nie może zmniejszyć umów zawartych w sprawie dostawy materiałów, co zresztą mogłoby mijać się z celem, ponieważ w wyniku obniżki kosztów własnych w przedsiębiorstwie powstaje możliwość przekroczenia planu, tj. może ono wykonać z tej samej ilości materiałów większą ilość produkcji. Obniżenie zaś norm zużycia materiałów, przy jednoczesnym utrzymaniu wielkości produkcji przewidzianej w planie doprowadzi do zwiększenia zapasów materiałów na składach. Jeżeli obniżka kosztów własnych dokonana została w drodze obniżenia norm zużycia materiałów, zmniejszy się jedynie wielkość produkcji w toku. Jeżeli zaś obniżka kosztów będzie rezultatem zwiększenia wydajności pracy, suma zapasów materiałów nie ulegnie zmianie. W każdym więc przypadku w zasadzie obniżka ta wywoła zmniejszenie szybkości obiegu środków obrotowych.

Powyższe uwagi nie dają jednak podstawy do twierdzenia (jak to czynią tow. tow. Owczynnikow, Etczin i inni), że należy stosować wskaźniki obiegu środków obrotowych zalecane przez Min. Finansów i CUS ZSRR. Należy jeszcze ustalić, w jakiej mierze wskaźniki te odpowiadają drugiemu postulatowi, tj. czy pomagają one wykrywać rezerwy (możliwości) dalszego przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Wysokość potrzebnych środków obrotowych zależy od długości cyklu produkcyjnego i obrotowego, jakości produkcji i jej kosztów własnych. Obniżka kosztów własnych łączy się ze zmniejszeniem produkcji w toku i pozwala na zmniejszenie zapasów materiałów albo na zwiększenie produkcji.

Szybkość obiegu środków obrotowych jest wskaźnikiem określonej wartości. Im mniejsze będą faktyczne koszty własne produkcji realizowanej w porównaniu z kosztami planowanymi, tym mniejsza będzie przy tej samej sumie środków obrotowych faktyczna szybkość ich obiegu i odwrotnie. Zmiany kosztów własnych równoznaczne są ze zmianami ilości realizowanej produkcji w cenach niezmiennych. Wobec tego, aby wykryć rezerwy (możliwości) przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wskaźnik ich wykorzystania winien odzwierciedlać wpływ czynników wartościowych.

Obniżenie faktycznych kosztów własnych produkcji w stosunku do kosztów planowanych nie daje jeszcze możliwości zmniejszenia sumy środków obrotowych w trakcie wykonywania planu, ale należy je uwzględnić przy ustalaniu zapotrzebowania na środki obrotowe na następny okres planowany. Obniżenie faktycznych kosztów własnych pozwala bądź na zmniejszenie przydzielonych przedsiębiorstwu środków obrotowych, bądź na zwiększenie planu produkcji i realizacji bez zwiększenia wysokości środków obrotowych przydzielonych.

Zwiększenie faktycznych kosztów własnych w stosunku do kosztów planowanych powinno prowadzić do przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Jeżeli temu przyspieszeniu nie towarzyszył nieuzasadniony wzrost kredytów, a zmniejszanie zapasów materiałów nie wpływało ujemnie na normalny tok produkcji, należy dojść do wniosku, że zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe ustalone w planie było określone z a w y s o k o. Przy sporządzaniu planu na okres następny

*) Podkreślenia red.

można równocześnie z zadaniami w zakresie obniżenia kosztów własnych zmniejszyć planowane zapotrzebowanie na środki obrotowe lub zwiększyć zadania w zakresie sprzedaży produkcji. Rezerwy powyższe można wykryć jedynie ustalając faktyczną szybkość obiegu środków obrotowych.

Wycena wartości realizowanej produkcji na podstawie cen hurtowych w przypadku, kiedy faktyczne koszty własne nie odpowiadają kosztom planowanym — nie ujawnia faktycznego zahamowania lub przyspieszenia szybkości obiegu środków obrotowych, a tym samym nie ujawnia możliwości zwiększenia planowanych wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych. Prawidłowy obraz rzeczywistej szybkości obiegu środków obrotowych oraz możliwości dalszego jej przyspieszenia można otrzymać jedynie określając wartość produkcji na podstawie faktycznych kosztów własnych. Tylko wtedy, gdy faktyczne koszty własne pokrywają się całkowicie z kosztami planowanymi, metoda wyceny nie odgrywa roli; otrzymuje się wtedy jedynie różnicę ilościową — przy wycenie na podstawie cen hurtowych liczba obrotów będzie większa, niż przy szacunku na podstawie kosztów własnych planowanych i faktycznych.

Najistotniejsza wada metody, zalecanej przez Ministerstwo Finansów i CUS ZSRR, polega właściwie na tym, że nie daje ona możliwości ustalenia faktycznej szybkości obiegu środków obrotowych, a tym samym i możliwości wykrywania rezerw dla jej przyspieszenia. Fakt ten nie stanowi jednak podstawy do twierdzenia, jak to czynią tow. tow. Andrianow i Birman, że rezygnując z wyceny na podstawie cen hurtowych trzeba stosować wycenę na podstawie faktycznych kosztów własnych. Metoda ta bowiem nie pozwala na kontrolę przebiegu wykonania planu i podjętego przez zakład zobowiązania na odcinku przyspieszenia szybkości obiegu środków obrotowych.

Naszym zdaniem, należy stosować dwa wskaźniki: jeden przy analizie przebiegu wykonania planu, drugi — przy ustalaniu faktycznej szybkości obiegu środków obrotowych w celu wykrycia niewykorzystanych możliwości jej przyspieszenia. Obydwa te wskaźniki winny się uzupełniać. W tym celu przy analizie wykonania planu należy dokonywać wyceny zrealizowanej produkcji wg planowanych kosztów własnych, natomiast przy ustalaniu faktycznej szybkości obiegu środków obrotowych należy szacować wartość zrealizowanej produkcji wg faktycznych kosztów własnych. Celowość i wyższość stosowania tego systemu wynika jasno z przytoczonego na str. 37 przykładu.

W tablicy tej zamieszczono dane za dziewięć miesięcy zaczerpnięte z dwu fabryk budowy maszyn. Jeżeli wyjść z wyceny na podstawie planowanych kosztów własnych, okaże się, że zakład pierwszy, jak wykazuje tablica, przyspieszył obieg środków obrotowych w porównaniu z planem o 11 dni, zaś drugi zmniejszył szybkość obiegu o 17 dni i planu nie wykonał. Przyspieszenie szybkości obiegu środków obrotowych w pierwszym zakładzie jest rezultatem przekroczenia planu realizacji o 20% przy równoczesnym wzroście środków obrotowych jedynie o 10,9%. Szybkość obiegu środków obrotowych w drugim zakładzie zmalała w wyniku niewykonania planu realizacji i zwiększenia sumy środków obrotowych.

Przy obliczeniu szybkości obiegu środków obrotowych na podstawie faktycznych kosztów własnych, tablica wykazuje, że obydwa zakłady zmniejszyły szybkość obiegu środków obrotowych o 3 dni w porównaniu z planem. Stanowi to podstawę do wysunięcia wniosku o możliwości zwiększenia realizacji bez zwiększenia sumy środków obrotowych lub też o wycofaniu części środków obrotowych. W stosunku do pierwszego zakładu wskaźnik szybkości obiegu środków obrotowych obliczony

wg planowanych kosztów własnych świadczy o przekroczeniu planu szybkości obiegu środków obrotowych, a ten sam wskaźnik obliczony wg faktycznych kosztów własnych wykrywa istniejące, a nie wykorzystane w zakładzie możliwości dalszego przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Jeśli chodzi o drugi zakład, obliczenie dokonane na podstawie pierwszego wskaźnika świadczy o możliwości wycofania z zakładu znacznej części środków obrotowych, obliczenie zaś dokonane na podstawie drugiego wskaźnika wskazuje na bezpodstawność takiego wniosku. Zadanie zaś polega na tym, aby uzyskać obniżenie kosztów własnych, a nie na tym, aby wycofać zbędne środki obrotowe. Specjalnie ważne jest stosowanie drugiego wskaźnika, jeżeli faktyczne koszty własne odbiegają znacznie od kosztów planowanych.

W s k a ź n i k i	z a k ł a d y			
	pierwszy		drugi	
	plan	wyko- nanie	plan	wyko- nanie
Środki obrotowe normowane	2401	2651	9.712	10.417
Realizacja produkcji towarowej:				
wg planowanych kosztów własnych . . .	5000	6000	20.410	19.352
wg faktycznych kosztów własnych . . .	—	5380	—	21.600
Szybkość obiegu środków obrotowych (w dniach)				
wg planowanych kosztów własnych . . .	130	119	128	145
wg faktycznych kosztów własnych . . .	—	133	—	131

Od celów analizy zależne jest również rozwiązanie wysuniętego w toku dyskusji zagadnienia celowości włączania strat ponadplanowych i środków pieniężnych do ogólnej sumy środków obrotowych. Inne rozwiązanie jest konieczne w związku z analizą wykonania planu i podjętego przez zakład zobowiązania, inne zaś jeśli chodzi o wykrycie rezerw dla przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

W pierwszym przypadku, ponadplanowe nakłady środków obrotowych należy traktować jako zobowiązanie, które winno być pokryte. Dlatego słuszne jest włączenie ich do ogólnej sumy środków obrotowych. Inaczej bowiem okazałoby się, że zakłady, które dopuściły do powstania strat ponadplanowych, zamrażając w ten sposób część swoich środków obrotowych i naruszając dyscyplinę finansową, poprawiły swój wskaźnik obiegu środków obrotowych. Tworzenie się przejściowo wolnych środków pieniężnych w normalnie pracującym przedsiębiorstwie, wykonującym swoje zadanie produkcyjne, stanowi nieodłączny rezultat obiegu środków obrotowych. Środki te znajdujące się w kasie przedsiębiorstwa czy też na jego rachunku rozliczeniowym winny być włączone do ogólnej sumy środków obrotowych przy obliczaniu szybkości ich obiegu. Może być jedynie mowa o tym, aby przy ustalaniu przebiegu wykonania planu wyłączyć z ogólnej sumy środków pieniężnych tę ich część, która stanowi rezultat akumulacji ponadplanowej. Jednak

część zysku ponadplanowego zużyta na zakup surowców, materiałów, paliwa itp., tj. zaangażowana w produkcji, winna być włączona do ogólnej sumy środków obrotowych.

Inaczej należy rozwiązywać zagadnienie przy obliczaniu szybkości obiegu środków obrotowych w celu wykrycia rezerw. W tym przypadku należy brać pod uwagę jedynie faktyczną sumę środków obrotowych, a środki pieniężne należy, tak jak i w pierwszym przypadku, włączać bez zysku ponadplanowego. Jeżeli przedsiębiorstwo, które zamroziło część swych środków obrotowych, zużytkowując je na potrzeby nieprzewidziane w planie, wykonało plan produkcji i realizacji, nie posiada nieuzasadnionych należności (wierzytelności) — jasne jest, że plan normatywów środków obrotowych tego przedsiębiorstwa był za wysoki. W związku z tym jest możliwość bądź zwiększenia planu produkcji i realizacji bez powiększenia sumy środków obrotowych, bądź też wycofania części środków obrotowych (po wycofaniu ich z nakładów ponadplanowych). Oczywiście do wniosku takiego można dojść jedynie na podstawie skrupulatnej analizy stanu finansowego przedsiębiorstwa: materiału niezbędnego dla takiej analizy dostarczy wskaźnik szybkości obiegu środków obrotowych.

*

*

*

Okólnik zaleca ustalenie szybkości obiegu środków obrotowych w stosunku do całości środków obrotowych przedsiębiorstwa i oddzielnie w stosunku do normowanych środków obrotowych. Większość uczestników dyskusji uważa to za niewystarczające i proponuje ustalanie ponadto szybkości obiegu poszczególnych elementów środków obrotowych. Tow. Andrianow proponuje wprowadzenie systemu wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych, obliczanie obiegu ogółu środków i środków poszczególnych oraz kontrolowanie wzajemnych powiązań i prawidłowości obliczeń przy pomocy specjalnego wzoru.

Ogólnym obiegiem środków obrotowych w terminologii tow. Andrianowa jest stosunek kosztów własnych towarów realizowanych do ogólnej sumy wszystkich środków obrotowych i do sumy środków obrotowych znajdujących się „w poszczególnych fazach cyklu obrotowego oraz odpowiadających im formach: pieniężnej, produkcyjnej i towarowej”. Zdaniem naszym wskaźniki, uzyskane w drodze takiego obliczenia, nie charakteryzują szybkości obiegu środków obrotowych.

W drugim tomie „Kapitału” Marks ustala szybkość obrotu kapitału, dzieląc produkcję wykonaną przy udziale tego kapitału w określonym czasie, przez wysokość włożonego kapitału. Marks daje bezpośrednią wskazówkę co do sposobu ustalenia szybkości obrotu włożonego kapitału. Píše on: „Jeśli chcemy wyrazić czas obrotu przy pomocy masy kapitału znajdującego się w obrocie, możemy tego dokonać jedynie przy pomocy masy posiadanych przez nas wartości (w praktyce — masy gotowych produktów)¹⁾”. Mówiąc inaczej, szybkość obiegu środków obrotowych można ustalić tylko na podstawie produkcji wykonanej przy ich bezpośrednim udziale. Tow. Andrianow zaś proponuje dzielenie całej sumy produkcji, wykonanej przy udziale wszystkich środków obrotowych, przez część tych środków, znajdujących się w sferze produkcji czy obrotu w formie produkcyjnej, towarowej lub pieniężnej. Na tym właśnie polega błąd proponowanego przez tow. Andrianowa sposobu obliczeń. Tow. Andrianow zapomina, że jedynie środki obrotowe znajdujące się bezpośrednio w sferze produkcji, biorą udział w wytwarzaniu

¹⁾ K. Marks, Kapitał, t. II, 1949 r., str. 256.

produkcji, podczas gdy środki w formie pieniężnej i towarowej nie uczestniczą w tworzeniu nowej wartości. Niedorzeczność propozycji tow. Andrianowa uwidacznia się i w tym, że przy zastosowaniu jego sposobu obliczania szybkość obiegu każdego poszczególnego elementu środków obrotowych będzie większa od średniej szybkości obiegu wszystkich środków obrotowych. A przecież średnia winna znajdować się między wyższymi, a niższymi punktami. Średnia szybkość obiegu wszystkich środków obrotowych będzie mniejsza od szybkości części tych środków, pod warunkiem, że jednocześnie będzie ona większa od szybkości obiegu innej części tychże środków. Niemożliwa jest taka sytuacja, aby szybkość obiegu wszystkich środków obrotowych była mniejsza od szybkości obiegu każdej części tych środków.

Wskaźniki, otrzymywane przy zastosowaniu proponowanego przez tow. Andrianowa sposobu obliczeń faktycznie wykazują udział procentowy środków obrotowych, znajdujących się w sferze produkcji i w sferze obrotu. Jest to widoczne chociażby na przykładzie przytoczonym przez samego tow. Andrianowa w jego artykule²⁾.

Określenie udziału procentowego środków obrotowych w sferze produkcji i w sferze obrotu przy pomocy umownego wskaźnika w dniach ma określone znaczenie. Charakteryzuje ono okres przebywania wszystkich środków obrotowych, w poszczególnych fazach ich obiegu. Dla otrzymania jednak takich wskaźników nie ma potrzeby uciekania się do tak skomplikowanych obliczeń, jakie proponuje tow. Andrianow.

Uważamy za celowe uzupełnić wskaźniki szybkości obiegu środków obrotowych zalecane przez „okólnik“ dwoma nowymi wskaźnikami: czasem przebywania środków obrotowych w sferze produkcji i w sferze obrotu. Powinno się uzyskiwać je w wyniku dzielenia czasu trwania całego obiegu środków obrotowych w dniach na części proporcjonalne do sumy środków obrotowych w sferze produkcji (zapasy produkcyjne, produkcja w toku) i w sferze obrotu (pieniądze, rozliczenia, gotowe wyroby).

Jeśli chodzi o ustalenie obiegu poszczególnych elementów środków obrotowych, wszyscy autorzy zalecają stosowanie jednakowego systemu obliczeń, który w praktyce stosuje się przy analizie wykorzystania środków obrotowych. Za obieg poszczególnych elementów środków obrotowych uważa się nie produkcję realizowaną, a nakłady danego okresu. I tak za obieg surowców, materiałów i paliwa uważa się ich rozchód na produkcję, za obieg produkcji w toku fabryczny koszt własny, za obieg gotowej produkcji — wartość produkcji realizowanej (wg cen hurtowych).

Zwolennicy tego sposobu obliczania szybkości obiegu poszczególnych elementów środków obrotowych sądzą, że u podstaw proponowanego przez nich systemu znajdują się wskazówki K. Marksa o określaniu szybkości obiegu włożonego kapitału. Zarówno A. Afanasjew³⁾, K. Tatur⁴⁾ jak i szereg innych autorów bezpośrednio powołują się na wzór Marksa, przytoczony w drugim tomie „Kapitału“. W rzeczywistości, proponowany sposób obliczania szybkości obiegu środków obrotowych nie tylko nie opiera się na metodologicznych wskazaniach Marksa, ale po prostu przeczy im.

²⁾ „Finanse“ Nr 1/1951, str. 153—171.

³⁾ Patrz prof. A. Afanasjew „Analiza otczota promyslennowo predpriyatia“, Gosfinizdat 1938 r., str. 119.

⁴⁾ Patrz prof. S. K. Tatur „Analiz chozjajstwiennoj diejatielnosti promysl. predpriyatij“, Gosplanizdat 1940, str. 184.

Marks niejednokrotnie zaznaczał, że obrotem kapitału jest wartość wytworzonej przy jego udziale produkcji. Liczne obliczenia szybkości obrotu kapitału, dokonane przez Marksa w 15 i 16 rozdziale drugiego tomu „Kapitału“, opierają się na tej zasadzie. System obliczeń, proponowany przez wielu autorów podręczników analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw i stosowany obecnie w praktyce, ignoruje te wskazania Marksa i hołduje metodzie obliczania szybkości obiegu środków obrotowych lansowanej przez burżuazyjnych ekonomistów i księgowych.

Szybkość obiegu poszczególnych elementów środków obrotowych można określić jedynie w tym przypadku, kiedy można wydzielić z ogólnej sumy zrealizowanej produkcji tę jej część, w wytworzeniu której brał udział dany element środków obrotowych. Szybkość obiegu materiałów i paliwa można ustalić, wychodząc z założenia, że część wartości zrealizowanej produkcji, stanowiąca nakłady na materiały i paliwo, jest właśnie ich obiegiem. Co się tyczy produkcji w toku i pozostałych elementów środków obrotowych — pieniędzy, należności, uzyskiwane wskaźniki szybkości ich obiegu są właściwie wskaźnikami umownymi. Wykazują one w istocie tylko stosunek średnich pozostałości odpowiednich środków obrotowych do ogólnej sumy nakładów produkcyjnych lub do sumy rozchodu pieniędzy itd. Wskaźniki te mogłyby być z równym powodzeniem wyrażone w procentach, a nie w dniach czy ilości obrotów.

Naszym zdaniem, nie ma w ogóle potrzeby uzupełniania wskaźników obiegu środków obrotowych, zalecanych w „Okólniku“ wskaźnikami szybkości obiegu poszczególnych elementów środków obrotowych, tj. surowców, materiałów, paliwa. Wysokość średnich pozostałości zapasów surowców, materiałów i paliwa w zasadzie nie stanowi momentu charakterystycznego. Do średnich pozostałości włącza się zarówno stałe, jak i przejściowe zapasy, wysokość zaś tych ostatnich ulega ciągłym zmianom: w momencie otrzymania kolejnej dostawy osiąga ona swoje maksimum, następnie obniża się i przed nową dostawą (jeżeli dostawy odbywają się równomiernie) bywa minimalna. Bilans wykazuje jedynie stan przypadkowy na pierwszy dzień miesiąca. Nawet przy ustalaniu średnich pozostałości wg bilansów miesięcznych, dokładność takiego obliczenia będzie minimalna, będzie ona stanowiła zaledwie 12/365.

Wskaźniki zapasów surowców, materiałów i paliwa (w dniach), wysokość produkcji w toku i produkcji gotowej winny być wskaźnikami rozrachunku gospodarczego, charakteryzującymi pracę przedsiębiorstwa; ułatwiają one operatywną kontrolę produkcji, nie ma jednak podstaw do włączania tych wskaźników do sprawozdawczości o szybkości obiegu środków obrotowych.

*

*

*

„Okólnik“ zaleca ustalanie szybkości obiegu zarówno całej sumy środków obrotowych jak i ich części normowanej. W obydwóch przypadkach proponuje się przyjęcie wartości zrealizowanej produkcji, jako sumy obrotu. Uważamy to za niesłuszne. Sposób taki nie charakteryzuje faktycznej szybkości obiegu i jest sposobem umownym. Również i w tym przypadku za podstawę do rozwiązania zagadnienia należy przyjąć metodologiczne wskazania Marksa o obliczaniu cyklu obrotowego kapitału.

Cała wartość zrealizowanej produkcji stanowi obieg całej sumy środków obrotowych. Zupełnie jasne jest, że przedsiębiorstwo nie mogłoby przy pomocy własnych środków obrotowych wytworzyć i sprzedać takiej ilości produkcji, jaką wytworzyło ono i sprzedało przy udziale zarówno własnych jak i obcych środków obrotowych. Można uważać, że ich udział w produkcji i realizacji jest proporcjonalny do ich wysokości. Dlatego też przy ustalaniu szybkości obiegu własnych środków obrotowych należy brać jedynie odpowiednią część wartości zrealizowanej produkcji. Ale wtedy wskaźniki szybkości wszystkich środków obrotowych i ich części normowanej będą się pokrywać. Zdaniem naszym, nie ma podstaw dla oddzielnego obliczania szybkości obiegu własnych środków obrotowych. Aby uzyskać ogólny wskaźnik szybkości obiegu środków obrotowych, należy planować nie tylko własne, ale i obce środki obrotowe.

Wnioski ogólne: do stosowanego systemu ustalania szybkości obiegu środków obrotowych, zalecanego w „okólniku“, wprowadzić trzeba następujące sprecyzowania i uzupełnienia: 1) wprowadzić dwa wskaźniki szybkości obiegu środków obrotowych, 2) wprowadzić wskaźniki długości okresu wytwarzania i okresu obrotu, 3) znieść wskaźnik szybkości obiegu normowanych środków obrotowych, 4) planować zarówno własne jak i obce środki obrotowe.

Wszystko to przyczyni się do dalszego przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wykrycia i wykorzystania rezerw, rozwoju współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie środków obrotowych.

(R. T.)

N. LISICJAN

O wpływie kredytu na przyspieszenie obiegu środków obrotowych

W moskiewskim, miejskim oddziale Banku Państwa odbyło się otwarte zebranie członków sekcji obrotu Instytutu Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR, na którym przedyskutowano referat pracownika naukowego Instytutu, kandydata nauk ekonomicznych N. S. Lisicjan pt. „O wpływie kredytu na przyspieszenie obiegu szybkości środków obrotowych“. W posiedzeniu wzięło udział ponad 70 pracowników Banku Państwa, przedstawiciele Ministerstw, instytutów ekonomicznych i finansowych Moskwy i przedsiębiorstw przemysłowych.

Jak podkreślił przewodniczący, kierownik sekcji obrotu A. D. Gusakov fakt, iż w zebraniu biorą udział pracownicy przemysłu, Banku Państwa i instytucji naukowych stanowi dowód ścisłej łączności nauki z praktyką.

Utrzymywanie ścisłego związku z praktyką umożliwia pracownikom naukowym, zajmującym się badaniem tych względnie innych problemów gospodarki narodowej bliższe zaznajomienie się z prawami rozwoju tejże gospodarki, poznanie procesów ekonomicznych, sprawdzenie słuszności wniosków teoretycznych zbudowanych w oparciu o uogólnione w praktyce dane. Z drugiej zaś strony wysunięcie przez referenta szeregu aktualnych zagadnień z zakresu kredytowania gospodarki narodowej pomoże praktykom ulepszyć obowiązujący system kredytowania.

*

W swoim referacie tow. Lisicjan omówiła niektóre wnioski, do których doszła w wyniku badań wpływu, jaki wywiera kredyt na przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych.

W procesie kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych, realizowanego na zasadzie zwrotności, terminowości i odpowiedniego zabezpieczenia, Bank nawiązuje stosunki kredytowe z przedsiębiorstwami przemysłowymi. Stosunki te, ich zakres i charakter, jak również tryb udzielania i spłaty kredytu przez przedsiębiorstwa, umożliwiają bankowi oddziaływanie na przyspieszenie szybkości obiegu środków obrotowych.

Obowiązujący system kredytowania przedsiębiorstw przemysłowych przez Bank Państwa, konkretny mechanizm kredytowy, powinny sprzyjać ulepszaniu całej gospodarczej działalności przedsiębiorstw, przyspieszeniu obiegu środków we wszystkich fazach ich ruchu okrężnego w ten sposób, aby przyspieszenie osiągnięte na jednym etapie nie uległo zahamowaniu na następnych etapach. Oprócz tego kredyt winien sprzyjać przyspieszeniu obiegu środków obrotowych we wszystkich*)

*) Podkreślenia red.

przedsiębiorstwach przemysłowych, przez co efekt ekonomiczny dla gospodarki narodowej będzie najlepszy.

Rozpatrując pod tym kątem widzenia wpływ systemu kredytowego na przyspieszenie szybkości obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych trzeba stwierdzić, że praktykowany system powiązań kredytowych i tryb udzielania kredytów nie zupełnie sprzyjają wykonaniu tych zadań. Zróżnicowane kredytowanie poszczególnych aktywów obrotowych nie daje wyników, jakie mogłyby być osiągnięte przy bardziej intensywnym oddziaływaniu kredytu na przyspieszenie szybkości obiegu wszystkich przedsiębiorstw.

Kredytowanie przedsiębiorstw przemysłowych polega głównie na kredytowaniu poszczególnych faz ruchu okrężnego, w szczególności na kredytowaniu towarów wyślanych. Dlatego najistotniejszym brakiem występujących obecnie powiązań kredytowych jest fakt, że nie stanowią one z reguły jednolitego, zwartego systemu, który by można było w pełni zastosować do wszystkich faz ruchu okrężnego środków obrotowych.

Wpływ kredytu ogranicza zwłaszcza to, że powiązania kredytowe banku z przedsiębiorstwami tworzą się nie w zakresie wszystkich faz ruchu okrężnego, lecz przeważnie w zakresie jednego lub kilku jego elementów — „o b i e k t ó w k r e d y t o w a n i a”. W związku z tym ostrze bankowej kontroli przy pomocy rubla kierowane jest przeważnie na te pojedyncze obiekty. Taki system kredytowania nie sprzyja systematycznemu oddziaływaniu banku na przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Ponadto technika uruchamiania kredytu i technika kontroli jego wykorzystania jest z reguły skomplikowana i pochłania wiele czasu pracownikom przemysłu i banku.

W praktyce kredytowania zebrane zostały doświadczenia w zakresie bardziej skutecznych powiązań banku z przedsiębiorstwami, zwiększających możliwość oddziaływania ze strony banku na kształtowanie się obrotu środków w jednostkach gospodarczych. Na przykład, kredytowanie produkcyjnego cyklu obrotowego stwarza możliwość organicznego i stałego powiązania ruchu kredytu z ruchem środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych. Tym samym ulega likwidacji system sporadycznych powiązań kredytu z poszczególnymi elementami środków obrotowych i wzmacnia się kontrola bankowa obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw korzystających z kredytu.

Jednakże system kredytowania cyklu obrotowego wykazuje również pewne niedociągnięcia. Ten rodzaj kredytu sprzyja zwykle przyspieszeniu początkowych faz ruchu okrężnego środków przedsiębiorstw przemysłowych. Jeżeli kredyt ten przedsiębiorstwo otrzymuje na zakup zapasów produkcyjnych — surowców, materiałów itd. — wówczas, występując w roli nabywcy, korzysta ono z całego szeregu ulg. Jeżeli natomiast przedsiębiorstwo sprzedaje swoją produkcję, to jest występuje w charakterze dostawcy, wówczas z tych ulg kredytowych nie korzysta. Dlatego bardzo często w związku z niepunktualnym dokonywaniem zapłaty przez nabywców, prowadzącym do przeterminowania kredytu inkasowego, ulega zahamowaniu cały kredytowany cykl obrotowy.

Aby zlikwidować brak koordynacji między kredytowaniem początkowej i końcowej fazy obrotu, należałoby stosować kredytowanie produkcyjnego cyklu obrotowego na zasadzie związku łańcuchowego. W tym celu należy kredytować nie odosobnione przedsiębiorstwa gospodarcze, lecz grupy przedsiębiorstw związanych wzajemnie

dostawami, tak aby każde z nich krzystało z kredytu zarówno w charakterze nabywcy jak i dostawcy. Tym samym można będzie w znacznej mierze zlikwidować ujemne strony kredytowania cyklu obrotowego, które w chwili obecnej uniemożliwiają rozszerzenie tej formy kredytowania.

Jednocześnie należy udoskonalać zasady tego rodzaju kredytowania, uwzględniając przy tym, że przedsiębiorstwa socjalistyczne związane są również z innymi gałęziami gospodarki narodowej. Jeżeli przedsiębiorstwa zbywają produkcję organizacjom handlowym, również kredytującym swój cykl obrotowy, proponowany łańcuchowy związek kredytowania posiada wszystkie szanse na to, aby przedłużyć się. W tych przypadkach, gdy dokonywane przez Bank Przemysłowy rozrachunki z budownictwem za wykonane przez przemysł urządzenie ulegają zahamowaniu, jest rzeczą celową, aby Bank Przemysłowy udzielał przedsiębiorcom-dostawcom kredytów rozrachunkowych. Przy zastosowaniu takiego systemu kredyty udzielane zakładom budowy maszyn w trybie kredytowania cyklu obrotowego — będą mogły być spłacane w terminie.

System kredytowania produkcyjnego cyklu obrotowego należy stosować nie tylko względem przedsiębiorstw niesezonowych, lecz również wobec gałęzi przemysłu o charakterze sezonowym. Umożliwi to wzmocnienie powiązań kredytowych z tymi gałęziami przemysłu i zwiększy możliwości kontroli ich działalności przez Bank Państwa. W chwili obecnej powiązania kredytowe wielu przedsiębiorstw przemysłu lekkiego z instytucjami kredytowymi, sprowadzają się do korzystania z kredytu inkasowego. Tak np. 82% przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, obsługiwanych przez placówki moskiewskiego oddziału Banku Państwa, korzysta tylko z tego rodzaju kredytu, a jedynie 18% korzysta ponadto z innego rodzaju kredytów

Należy również uwzględnić, że kredyty sezonowe, udzielane pewnym przedsiębiorstwom, straciły w istocie rzeczy charakter kredytów sezonowych i przekształciły się w kredyty stałe, całoroczne. Dzieje się to dlatego, że bardzo często dostawy jednego rodzaju materiałów krzyżują się w różnych okresach czasu w ciągu roku z dostawami innych rodzajów tego samego materiału. W rezultacie powstają nie zmniejszające się nigdy zapasy sezonowe, stale kredytowane przez bank kredytami sezonowymi. Tego rodzaju całoroczne kredytowanie obserwujemy np. w przemyśle futrzanym. Jest rzeczą oczywistą, że w przedsiębiorstwach stale korzystających z kredytów sezonowych, bardziej celowe będzie kredytowanie produkcyjnego cyklu obrotowego.

Jedną z zalet kredytowania produkcyjnego cyklu obrotowego jest jego większa elastyczność w porównaniu z kredytowaniem zapasów. Przy kredytowaniu cyklu obrotowego, przedsiębiorstwo ma możliwość uzyskania kredytu niemalże w tej samej chwili, gdy powstaje jego potrzeba, co posiada duże znaczenie gospodarcze przy wysokim tempie naszej reprodukcji socjalistycznej.

W praktyce działalności gospodarczej przedsiębiorstw, często spotykamy niedotrzymywanie terminów spłaty kredytów. Jednakże zdarzają się też przypadki, gdy kredyt bankowy uruchamiany jest z opóźnieniem, którego przyczyną jest niedostateczna elastyczność obowiązującego systemu kredytowania.

Wiadomo, że elastyczność kredytu znacznie zwiększa możliwość aktywnego oddziaływania banku na przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych. Elastyczność ta jest niezbędna również w celu eliminacji

rozbieżności w czasie, jaka zachodzi między obiegiem dóbr rzeczowych, a obiegiem środków obrotowych w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych, którą możemy obserwować w codziennej praktyce życia gospodarczego. Zdarza się, że przedsiębiorstwo otrzymało materiały, a nawet już je rozchodowało, a nie zapłaciło jeszcze należności dostawcy, co oznacza, że ruch jego środków obrotowych, ich metamorfoza jeszcze się nie dokonała, podczas gdy procesy materialne są w toku. Jednakże zdarza się i odwrotnie — środki obrotowe wyprzedzają w swym ruchu ruch materiałów, co ma miejsce np. przy zaliczkowaniu faktur, przy zapłacie faktur przed otrzymaniem materiałów itd. Tego rodzaju rozbieżność powoduje zahamowanie szybkości obiegu środków obrotowych. Jeżeli rozbieżność w czasie przekracza okres przewidziany w planie, powoduje ona powstawanie trudności finansowych w przedsiębiorstwie. Kredyt bankowy, eliminując w pewnej mierze tę rozbieżność, sprzyja tym samym przyspieszeniu obiegu środków obrotowych.

Kontrolując zabezpieczenie kredytu, Bank ustala wartość opłacanego remanentu kredytowanych zapasów i sprowadza do właściwego poziomu stosunek tych zapasów do zaangażowanych w nich środków obrotowych, obniżając wysokość kredytu odpowiednio do stwierdzonej dysproporcji. Jeżeli dysproporcja ta przekracza rozmiar przewidziany w planie, Bank wywiera nacisk na przedsiębiorstwo przez stosowanie sankcji, w szczególności przez zabezpieczenie nieopłaconej partii materiałów. W tym przypadku przerób materiałów nie opłaconych w terminie zostaje pod naciskiem banku wstrzymany.

Kredytowanie produkcyjnego cyklu obrotowego stwarza znaczne możliwości usunięcia tych rozbieżności. Przedsiębiorstwa, w których kredytowany jest cykl obrotowy, otrzymują kredyt z reguły znacznie szybciej, aniżeli przedsiębiorstwa nie korzystające z tego rodzaju kredytu. Szczególnie wyraźna jest przewaga tej formy kredytowania w przypadku, gdy zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na kredyt powstaje w wyniku przekroczenia planu produkcji, w szczególności przy dodatkowych dostawach materiałów w związku z przekroczeniem planu. Wprowadzane dodatkowo do procesu reprodukcji środki materiałowe, dzięki zastosowaniu tego rodzaju kredytu, otrzymują natychmiast legalne źródło swego pokrycia. Sprzyja to przyspieszeniu obiegu środków obrotowych danego przedsiębiorstwa, a zarazem umożliwia przyspieszenie obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwie — dostawcy.

Należy wykorzystać szereg pozytywnych czynników, towarzyszących kredytowaniu produkcyjnego cyklu obrotowego również w tych przedsiębiorstwach, które nie korzystają jeszcze z tego trybu kredytowania. Do tych czynników pozytywnych należy wspomniana wyżej elastyczność kredytu, oparta w znacznym stopniu na „zaufaniu kredytowym“ do dobrze pracujących przedsiębiorstw, które wykonują wszystkie zadania planowe. Nie trzeba udowadniać, że przedsiębiorstwa takie nie powinny odczuwać trudności finansowych, powstających z winy innych jednostek gospodarczych. Wiadomo, że obok przyczyn zależnych od samych organizacji gospodarczych (nie wykonanie planu w zakresie ilości, asortymentu, kosztów własnych, rentowności, nieprawidłowe wykorzystanie środków obrotowych itd.), przyczyną nieterminowej opłaty materiałów i usług bywają również opóźnienia w zapłacie należności ze strony nabywców. Któremu zatem przedsiębiorstwu należy w tym przypadku w pierwszym rzędzie okazać pomoc, które z nich powinno otrzymać kredyt dodatkowy (rozrachunkowy)?

Niektórzy uważają, że pierwszeństwo przy korzystaniu z kredytów dodatkowych (rozrachunkowych) powinni mieć dostawcy; inni udowadniają celowość udzielania tych kredytów w pierwszym rzędzie nabywcom, co zdaniem tow. Lisicjan jest bardziej prawidłowe. W przypadku udzielenia takiego kredytu dostawcy, przyspieszenie obiegu środków obrotowych nie zostanie osiągnięte, ponieważ przy kredytowaniu towarów wysłanych środki obrotowe nie przechodzą z postaci towarowej w postać pieniężną: to bowiem następuje dopiero po realizacji produkcji. Udzielenie przez banki kredytu na towary wysłane bynajmniej nie zastępuje realizacji. Dlatego też środki obrotowe nie przechodzą z jednej fazy ruchu okrężnego do drugiej. W danym przypadku kredyt umożliwia przedsiębiorstwu uzyskanie środków pieniężnych, niezbędnych dla kontynuowania jego działalności poprzez zapłatę terminowych zobowiązań. Kredyt inkasowy jest niczym innym, jak zaliczkowaniem przedsiębiorstwa na czas zamrożenia jego środków obrotowych w sferze obiegu. Kredyt ten jest zaliczkowaniem środków obrotowych, jednakże dokonywanym nie przez nabywcę, lecz przez bank. Dodatkowy kredyt rozrachunkowy udzielony dostawcy w okresie, gdy odczuwa on przejściowy brak środków pieniężnych z powodu zalegania nabywców z zapłatą faktur, przekształca się po prostu w prolongowany kredyt inkasowy.

Przy takim rozstrzygnięciu zagadnienia udzielania kredytu rozrachunkowego nie nastąpi ani przyspieszenie obrotu środków obrotowych, ani usprawnienie rozrachunków między dostawcami i nabywcami, ani poprawa ich wzajemnych stosunków umownych. Nastąpi natomiast osłabienie wpływu dostawcy na nabywcę, będącego opieszłym płatnikiem. Taki tryb kredytowania nie zlikwiduje nieprawidłowej, zdaniem referenta, praktyki polegającej na tym, że punkt ciężkości w walce prowadzonej przez bank z niepunktualnymi płatnikami przenosi się z właściwego winowajcy tj. nabywcy na dostawcę, który często nie ponosi żadnej winy w naruszeniu terminów płatności.

Celem zapewnienia normalnego obiegu środków obrotowych w dobrze pracujących przedsiębiorstwach, należy zatem udzielać kredytu rozrachunkowego nie dostawcy, lecz nabywcy. Wówczas przy przejściowym braku środków pieniężnych u nabywcy z przyczyn od niego niezależnych, Bank Państwa udzielił mu na odpowiedni okres czasu kredytu rozrachunkowego dla opłacenia akceptowanych faktur za materiały. Dzięki temu przyspieszy się obieg środków zarówno u dostawcy jak i u nabywcy. Ponadto kredyt będzie zabezpieczony znajdującymi się w drodze, względnie już otrzymanymi, materiałami opłaconymi z tego kredytu.

Proponowany tryb udzielania kredytów rozrachunkowych, wpływając dodatnio na szybkość obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych, nie spowoduje zwiększenia się ogólnej sumy środków bankowych, zaangażowanych w sferze obiegu. Kredyty te w znacznym stopniu zastąpią „przymusowe kredytowanie” powstające w rezultacie nieterminowej zapłaty należności przez nabywców. Kredyt rozrachunkowy udzielany nabywcom stanie się ważnym czynnikiem wzmocnienia wykonywanej przy pomocy rubla kontroli bankowej nad działalnością korzystających z tego kredytu przedsiębiorstw i sprzyjać będzie pogłębieniu rozra-

chunku gospodarczego, zarówno przedsiębiorstw-nabywców, jak i przedsiębiorstw-dostawców.

Bank Państwa w niedostatecznym stopniu wykorzystuje również możliwość oddziaływania na przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych przy pomocy kredytowania produkcji w toku. W chwili obecnej oddziaływanie takie odbywa się głównie w zakresie zapasów produkcyjnych i w sferze obiegu. Jest to uwarunkowane tym, że kredyt bankowy udzielany w formie pieniężnej może bezpośrednio wiązać się z obiegiem środków jedynie w tych fazach, w których uczestniczą środki pieniężne, to znaczy w chwili wydatkowania środków na zakup zapasów produkcyjnych i w chwili realizacji wyrobów gotowych. Ruch środków związanych w produkcji w toku jest niedostępny dla bezpośredniej kontroli bankowej i może być uchwycony jedynie poprzez ruch wyrobów gotowych.

Jednakże dla zwiększenia wpływu na przyspieszenie cyklu obrotowego produkcji w toku, bank posiada jeden ważny środek — kredytowanie nakładów na małą mechanizację. Jest rzeczą powszechnie znaną, jak wielkie znaczenie posiada mała mechanizacja dla skrócenia cyklu produkcyjnego. Jednym z finansowych źródeł jej przeprowadzenia winien być kredyt Banku Państwa pod warunkiem, że nakłady na małą mechanizację i inne technologiczne udoskonalenia będą się amortyzowały w ciągu jednego roku.

Wielkość kredytów na małą mechanizację w chwili obecnej najzupełniej nie jest dostosowana do znaczenia, jakie posiada ona dla rozwoju naszego przemysłu. W celu zapobieżenia, aby kredyty Banku Państwa udzielane na te cele, nie były wykorzystywane dla finansowania środków trwałych, należy przy ich udzielaniu przeprowadzać wszechstronną analizę planowanych poczynąń w zakresie mechanizacji i ich ekonomicznej efektywności. Jest rzeczą pożądaną, aby bank miał własnych rzeczoznawców — inżynierów, którzy mogliby opiniować celowość udzielania tych kredytów i kontrolować ich wykorzystanie. O b j ę c i e s y s t e m e m k r e d y t o w y m m a ł e j m e c h a n i z a c j i, w poważnym stopniu wzmocni wpływ banku na przyspieszenie szybkości obiegu środków obrotowych.

W dyskusji nad referatem tow. Lisicjana wzięli udział M. M. Usoskin (Zarząd Banku Państwa ZSRR), M. A. Pessel (Moskiewski Miejski Oddział Banku Państwa), K. I. Blumberg, A. E. Lenszin (Szczerbakowski Oddział Banku Państwa), A. J. Stiepanow (Ministerstwo Budowy Maszyn), Z. W. Atlas i I. A. Rymisz (Instytut Finansowy), E. L. Mitelman, S. B. Barngolc (Instytut Statystyczno-Ekonomiczny) i in. Większość dyskutantów podkreśliła celowość zorganizowania przez Instytut Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR ogólnej dyskusji nad wygłoszonym referatem.

Wyczerpująco zostały omówione w czasie dyskusji dwa zagadnienia poruszane w referacie: rozbudowa systemu kredytowania produkcyjnego cyklu obrotowego i zasady kredytów rozrachunkowych. Mówcy podkreślali, że rozszerzenie stosowania kredytowania cyklu obrotowego stanowi jeden z podstawowych środków wzmocnienia oddziaływania banku na przedsiębiorstwa przemysłowe. Największy efekt będzie osiągnięty, jeśli kredytowanie odbywać się będzie według zasad proponowanych przez referenta — łącznie dla grup przedsiębiorstw związanych ze sobą gospodarczo. Wprowadzenie w przedsiębiorstwach kredytowania cyklu obrotowego, nie rozwiązując

wszystkich zagadnień finansowych tych przedsiębiorstw, umożliwi bankowi udzielanie im skutecznej pomocy kredytowej.

Mówcy wskazywali również na to, że wprowadzenie w przedsiębiorstwach kredytowania cyklu obrotowego winno odbywać się przy zachowaniu dużej ostrożności, a to dla uniknięcia ujemnych następstw jego stosowania, które prowadzą niekiedy do automatyzmu. Najbardziej ożywiona dyskusja rozwinęła się wokół zagadnienia celowości udzielania w pewnych przypadkach przedsiębiorstwom — nabywcom kredytów rozrachunkowych. Zdaniem niektórych mówców, udzielanie nabywcom kredytu na opłatę faktur dostawców bez ograniczenia mogłoby przybrać charakter ryczałtowego, automatycznego kredytowania i żadną miarą nie wpłynęłoby na umocnienie rozrachunku gospodarczego.

Szereg innych mówców podkreśliło celowość udzielania kredytów rozrachunkowych nabywcom z zastrzeżeniem jednak zaostrzenia warunków ich udzielania.

Wskazywano również na to, że udzielanie nabywcy kredytu na zapłacenie towarów stanowi jedno z podstawowych zadań kredytu. Tego rodzaju kredyt jest potrzebny dlatego, że umożliwia przyspieszenie obiegu środków obrotowych, a co za tym idzie całego procesu reprodukcji. Jednakże, udzielając kredytu rozrachunkowego, należy bezwzględnie zastrzec jego spłatę w ściśle oznaczonym terminie. Kredytu takiego nie należy udzielać przedsiębiorstwom słabym finansowo lub też posiadającym kredyty przeterminowane.

Podkreślano także konieczność obdarzania większym zaufaniem i udzielania szybkiej pomocy przedsiębiorstwom-nabywcom, które mogą znajdować się w trudnościach finansowych z przyczyn często zupełnie przypadkowych. Taka pomoc z pewnością ciągleś ruchu okrężnego i zapobiegnie tworzeniu się łańcucha nieuregulowanych zobowiązań.

Niektórzy mówcy proponowali wzmocnienie stanowiska banku przez rozszerzenie jego uprawnień do ingerencji w działalność produkcyjną przedsiębiorstwa. Udzielanie kredytu nabywcy winno, zdaniem tych mówców, dawać bankowi prawo pełnego wglądu w jego działalność w przypadku, jeśli rozliczenie nie zostanie dokonane we właściwym czasie.

W dyskusji znalazła uznanie propozycja referenta odnośnie rozszerzenia zakresu kredytowania małej mechanizacji przez Bank Państwa, przy czym podkreślono, że w obecnych warunkach Bank Państwa w bardzo małym stopniu wykorzystuje tę możliwość oddziaływania poprzez kredyt na przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Bank Państwa nie powinien ograniczać się do udzielania kredytu na małą mechanizację wyłącznie przedsiębiorstwom przemysłu lekkiego i spożywczego, lecz powinien finansować w tym zakresie również przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego. Zagadnienie kredytowania małej mechanizacji wymaga poważnego i szczegółowego rozpracowania, które by zabezpieczyło bank przed zamrażaniem środków.

Niektórzy mówcy zwracali uwagę na konieczność uproszczenia obowiązującego trybu kredytowania przez jego racjonalizację. Mówcy udowadniali na konkretnych przykładach, jak bardzo skomplikowany jest dla szeregu przedsiębiorstw tryb kredytowania, zwłaszcza zaś kontrola zabezpieczenia kredytów.

Wielu dyskutantów podkreśliło związek omawianego tematu z zagadnieniem rozrachunków i zgłosiło szereg dezyderatów w zakresie ich usprawnienia.

(B. M.)

Rozrachunek gospodarczy socjalistyczną metodą gospodarowania

Naród radziecki, natchniony genialnymi wskazaniem wielkiego Stalina, osiągnął ogromne sukcesy w okresie realizacji pięcioletniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Te sukcesy, to nowy jaskrawy dowód wyższości i zalet rozwijającego i umacniającego się systemu gospodarki socjalistycznej w porównaniu z rozdzieranym nieprzejednanymi sprzecznościami, umierającym i ginącym ustrojem kapitalistycznym. W tym czasie, kiedy ZSRR pod przewodnictwem Stalina w bardzo krótkich okresach nie tylko zlikwidował następstwa niebywalej, o ile chodzi o rozmiary i niszczylielską działalność, drugiej wojny światowej, oraz przekroczył w znacznym stopniu przedwojenny poziom rozwoju sił wytwórczych, państwa kapitalistyczne staczają się niepowstrzymanie w otchłań głębokiego, światowego kryzysu ekonomicznego.

Amerykańscy i angielscy imperialiści zmierzają do zażegnania kryzysu przy pomocy wyścigu zbrojeń, awantur wojennych, wzniesienia trzeciej wojny światowej, zwiększonego nacisku na poziom życiowy mas pracujących. Rezultatem tej agresywnej, najbardziej reakcyjnej polityki jest dalsze zaostrzenie się wszystkich sprzeczności cechujących kapitalizm, wzrost uświadomienia rewolucyjnego szerokich mas, wzmocnienie na całym świecie walki przeciw imperializmowi.

Z niezwykłą siłą zabrzmiały słowa towarzysza Stalina w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy” w lutym 1951 r., w których zerwał maskę z laburzystowskich sług imperializmu, zdemaskował zamiary i taktykę agresywnych sił dążących do nowej wojny. „Im potrzebna jest wojna dla osiągnięcia dodatkowych zysków, dla ograbienia innych państw. Miliarderzy i milionerzy to ci, którzy traktują zagadnienie wojny jako pozycję dochodową, dającą ogromne zyski.

Te właśnie agresywne siły skupiły w swoich rękach reakcyjne rządy i nimi komenderują. Boją się jednak równocześnie swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego starają się wykorzystać rządy reakcyjne po to, aby omylić narody siecią kłamstw, otumanić i przedstawić nową wojnę jako obronną, a pokojową politykę krajów miłujących pokój, jako agresywną. Starają się omylić swoje narody, aby im narzucić swe agresywne plany i wciągnąć je do nowej wojny”.

W przeciwieństwie do państw imperialistycznych, Związek Radziecki nieprzejednanie prowadzi politykę przeciwstawiania się wojnie, zachowania pokoju. Radzieckie państwo zdemobilizowało po wojnie swoje wojska, skierowało ogromne, z roku na rok zwiększające się, środki na odbudowę zniszczonej przez okupanta niemieckiego gospodarki narodowej, na dalszy rozwój państwowego przemysłu, na wprowadzenie

w życie wspaniałego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, na urzeczywistnienie wielkich stalinowskich budowli komunizmu.

Powojenne pięciolecie wykazało ponownie w sposób przekonywujący, że siły socjalizmu rosną, rozwijają się, umacniają się, że kapitalizm skazany jest na zagładę, że zwycięstwo komunizmu na całym świecie jest nieuniknione.

Jedną z głównych sił, które umożliwiły zbiorowe osiągnięcia w rozwoju narodowej gospodarki ZSRR w powojennej pięciolatce jest prześlągnięte ideami Lenina-Stalina, organizowane pod przewodnictwem partii bolszewickiej ogólnonarodowe socjalistyczne współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie wszystkich zasobów przedsiębiorstwa, o lepsze ekonomiczne wskaźniki pracy przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych¹⁾.

Towarzysz Stalin wszechstronnie wykazał znaczenie i drogi wprowadzenia rygorystycznego systemu oszczędzania, powiększania wewnątrzprzemysłowej akumulacji, zapobiegania wszelkiego rodzaju stratom i roztrwaniania zakumulowanych środków, kierowania stroną finansowo-ekonomiczną produkcji. Jeszcze w 1926 r., w referacie „O położeniu gospodarczym Związku Radzieckiego i polityce Partii“, towarzysz Stalin wezwał aparat gospodarczy do nieustannego poznawania metod rozumnego, oszczędnego zużywania środków, celem osiągnięcia jak największych korzyści dla budowy socjalizmu. „Umieć wydatkować rozumnie i rozważnie — to bardzo doniosła sztuka, której od razu opanować się nie da“²⁾ — mówił towarzysz Stalin.

W lutym 1931 r., na Pierwszej Ogólnozwiązkowej Konferencji Pracowników Przemysłu Socjalistycznego, towarzysz Stalin, podkreślając duże osiągnięcia przemysłu, powiedział, że te osiągnięcia mogłyby być jeszcze większe, gdyby pracownicy w całej pełni posiadli znajomość produkcji, jej techniki, jej strony finansowo-ekonomicznej³⁾.

W tymże samym roku, na zebraniu pracowników gospodarczych, towarzysz Stalin określił ważniejsze warunki osiągnięcia zwycięstwa na odcinku frontu gospodarczego, które weszły do historii pod nazwą „sześciu warunków towarzysza Stalina“. Specjalnie przy tym podkreślił konieczność zlikwidowania niegospodarności, zdecydowanego wprowadzenia i umocnienia rozrachunku gospodarczego: „Wyplenienie bezładu w gospodarstwie, zmobilizowanie i utrwalenie wewnętrznych zasobów przemysłu, zaszczepienie i utrwalenie zasady opłacalności gospodarczej⁴⁾ we wszystkich naszych gospodarstwach, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, wzmożenie nagromadzenia wewnątrz⁵⁾ przemysłu, we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu — oto droga wyjścia. A więc zaszczepić i utrwalić zasadę opłacalności gospodarczej, podnieść nagromadzenie wewnętrzne⁶⁾ — takie jest zadanie“⁷⁾.

¹⁾ Podkr. red.

²⁾ J. W. Stalin, Dzieła t. 8, str. 133, wyd. polskie „Książka i Wiedza“, rok 1950.

³⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. IV polskie, „Książka“, str. 301—308 „O zagadnieniach działaczy gospodarczych“.

⁴⁾ W terminologii finansowej określenie powyższe jest równoznaczne z terminem „rozrachunek gospodarczy“ (przyp. red.).

⁵⁾ „Nagromadzenie wewnętrzne“ — akumulacja wewnętrzna (przyp. tłumacza).

⁶⁾ J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. IV polskie, „Książka“, 1949, str. 323.

O konieczności i znaczeniu systematycznego wzrostu wydajności pracy, obniżenia kosztu własnego, wprowadzenia rozrachunku gospodarczego mówił towarzysz Stalin również na XVII zjeździe Partii.

Ogromnej wagi orężem w walce o lepsze wskaźniki ekonomiczne pracy przedsiębiorstw, o zwiększenie ich socjalistycznej rentowności, o zwrócenie większej uwagi przez kierowników i cały kolektyw pracowniczy na stronę finansowo-ekonomiczną działalności przedsiębiorstwa, są wskazania towarzysza Stalina o działaniu w ustroju socjalistycznym przekształconego prawa wartości.

Kierując się genialnymi wskazaniem towarzysza Stalina, XVIII partyjna konferencja, która zebrała się w lutym 1941 r., zdecydowanie zwróciła uwagę pracownikom przemysłu i transportu na wskaźniki ekonomiczne, na bardziej pełne i efektywne wykorzystywanie ekonomicznych dźwigni planowego kierownictwa gospodarką, na konsekwentną realizację zasad oszczędności.

Towarzysz Malenkov w referacie na XVIII partyjnej konferencji wykazał przyczyny braków w pracy szeregu gałęzi przemysłowych i transportu i sformułował zasadnicze wnioski, które należy realizować z dnia na dzień, aby zlikwidować całkowicie uchybienia i systematycznie polepszać pracę w przemyśle i transporcie. W referacie towarzysza Malenkowa i rezolucji XVIII konferencji partyjnej wskazano, że w przedsiębiorstwach trzeba koniecznie udoskonalić ewidencję, zapewnić bezpieczeństwo i prawidłowe wykorzystywanie urządzeń, całego majątku i materiałów, oszczędnie zużywać surowce, paliwo, energię elektryczną, narzędzia, wprowadzić czystość i porządek, zlikwidować szturmowy system pracy, wprowadzić wykres obrazujący przebieg wykonywania planu produkcyjnego, bezwzględnie przestrzegać dyscypliny technologicznej, ustawicznie udoskonalać technikę, wprowadzić całkowicie mechanizację pracochłonnych procesów produkcyjnych. Konferencja zaleciła, aby pracownicy przemysłowi systematycznie zgłębiali stronę ekonomiczną działalności przedsiębiorstwa, kierowali nią, przejawiali codzienną troskę o obniżanie kosztów własnych produkcji, o podniesienie na wyższy poziom współzawodnictwa pracy, umacniali dyscyplinę pracy, stosowali prawidłowy system płac, umacniali autorytet jednoosobowego kierownictwa, wprowadzali rozrachunek gospodarczy, szerzej rozwijali socjalistyczne współzawodnictwo i ruch stachanowski.

Referat towarzysza G. M. Malenkowa i rezolucje XVIII konferencji WKP(b), oparte na wskazaniach J. W. Stalina, stały się na długi okres czasu programem pracy organizacji partyjnych w dziedzinie przemysłu i transportu. Posiadają one i w obecnym czasie swoje organizujące i mobilizujące znaczenie. Wcielanie w życie tego programu znalazło swój wyraz w tym, że w powojennej pięcioletniej wskaźniki ekonomiczne zajęły poważniejsze miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie.

W 1948 r. zrodził się i szeroko rozwinął ruch o osiągnięcie ponadplanowej akumulacji. Do końca 1948 r. dał on z górą 6 mld. rub. ponadplanowych zysków, w tym 2 mld. rub. w przedsiębiorstwach moskiewskich i obwodu moskiewskiego.

W 1949 r. rozwinęło się współzawodnictwo o lepsze wykorzystanie środków obrotowych przedsiębiorstw, o przyspieszanie szybkości ich obiegu, o uzyskanie oszczędności w zużyciu metali, paliwa, energii elektrycznej itd., o powszechne podwyższenie jakości produkcji. Zrodził się ruch o jak najbardziej pełne i efektywne wykorzystywanie zdolności produkcyjnej i przestrzeni przemysłowej znajdującej się w dyspozycji przedsiębiorstwa.

W 1950 r., kolektywy produujących przedsiębiorstw skutecznie walczyły o kompleksową oszczędność; z inicjatywy inżyniera F. Kowalowa powstał i rozwinął się ruch o szerokie rozpowszechnienie, przekazywanie i wpajanie tego czołowego, stachanowskiego doświadczenia.

Wzrost stachanowskiego ruchu we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej znalazł swój wyraz w utworzeniu stachanowskich zespołów, brygad, wydziałów fabrycznych, w przekształcaniu całych fabryk i zakładów w przedsiębiorstwa stosujące metody pracy stachanowskiej.

W ogólnonarodowym ruchu o lepsze wskaźniki ekonomiczne pracy przedsiębiorstw przejawia się bezgraniczna dbałość pracowników ZSRR o zwiększenie siły naszej Ojczyzny, ich ofiarne oddanie sprawie partii Lenina-Stalina.

Ogólnonarodowy ruch o bardziej pełne i efektywne wykorzystywanie wszystkich zasobów przedsiębiorstw rozwija się z każdym dniem coraz szerzej, wylaniając coraz to nowe formy podwyższania wydajności pracy społecznej. Dla kraju jest rzeczą konieczną i ważną, aby naukowcy-ekonomiści, współpracując z pracownikami praktykami ze stachanowcami zabrali się do właściwego, głębokiego uogólnienia doświadczeń i wyników tego ruchu, wszechstronnie wykazali jego niewyczerpane możliwości w świetle zadań w czasie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Wprowadzanie w życie wspaniałego, stalinowskiego programu budownictwa komunistycznego, wynikająca stąd konieczność ogromnych inwestycji, wysokiego tempa socjalistycznej akumulacji, wymaga dalszego rozwijania i pogłębiania socjalistycznego współzawodnictwa o jak najlepsze i jak najbardziej efektywne wykorzystanie zasobów pracy żywej i uprzedmiotowionej na każdym odcinku pracy, w całej gospodarce narodowej. W związku z tym wciągnięcie wszystkich pracowników socjalistycznej gospodarki do walki o podwyższenie wydajności pracy i ochrony socjalistycznej własności, o lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej i oszczędne gospodarowanie zasobami materiałowymi i pieniężnymi, o wysoką jakość produkcji, stanowi wielce skuteczny środek, prowadzący do osiągnięcia komunistycznego stosunku do pracy i do społecznego produktu. O takim stosunku W. I. Lenin pisał jako o jednym z ważniejszych założeń komunizmu.

„Komunizm — wskazywał W. I. Lenin — zaczyna się wtedy, gdy pojawia się ofiarna, przewyciężająca ciężką pracę dbałość szeregowych robotników o zwiększenie wydajności pracy, o ochronę każdego puda chleba, węgla, żelaza i innych produktów, przypadających w udziale nie pracującym osobiście i nie ich „bliskim“ lecz „dalekim“ tj. służącym społeczeństwu w ogóle”⁷⁾.

W ogólnonarodowym ruchu o oszczędne gospodarowanie zasobami materiałowymi i środkami pieniężnymi, o podwyższenie wydajności pracy, o wyższą jakość produkcji przejawia się systematycznie wpajany przez partię Lenina-Stalina nowy, komunistyczny stosunek do pracy i do społecznego produktu.

Socjalistyczne współzawodnictwo o lepsze ekonomiczne wskaźniki pracy każdego przedsiębiorstwa, każdego robotnika — to potężna dźwignia rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Pobudza ona do terminowego wykonania planów, do polepszenia całości pracy w przedsiębiorstwach, okazuje się jedną z ważniejszych sprężyn budownictwa komunistycznej społeczności.

⁷⁾ W. I. Lenin, Dzieła t. 29, str. 294 (wyd. ros.).

W rozwijającej się walce o lepsze wykorzystanie zasobów, o wpajanie komunistycznego stosunku do pracy i do społecznego produktu, ma duże znaczenie udoskonalanie, bardziej głębokie i wszechstronne wpajanie bolszewickich metod gospodarowania, prawidłowa organizacja pracy każdego przedsiębiorstwa na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Kraj nasz rozporządza kolosalnymi zasobami i możliwościami dla szybkiej budowy wyższej formy komunistycznego społeczeństwa. Pod przewodnictwem partii Lenina-Stalina, w okresach stalinowskich pięcioletek, wytworzyły się ogromne siły produkcyjne. ZSRR stał się przodującym krajem w świecie pod względem poziomu rozwoju technicznego.

Przedsiębiorstwa wszelkich dziedzin naszego narodowego gospodarstwa nieprzerwanie wzbogacają się w nowe, coraz to doskonalsze, maszyny i urządzenia. Ustrój socjalistyczny zapewnia taką samodzielność siłom produkcyjnym, jaka jest niemożliwa w zanarchizowanej kapitalistycznej produkcji. Należy tylko, wykorzystując wszechstronnie bardzo znaczną wyższość systemu gospodarki socjalistycznej, w pełni mobilizować zasoby i możliwości celem wykonywania i przekraczania planów. To zaś, jak uczy towarzysz Stalin, zależy przede wszystkim od samych budowniczych komunistycznego społeczeństwa, od każdego uczestnika tego budownictwa, od kwalifikacji kierownictwa gospodarczego, od stopnia przyswojenia sobie i rozwoju bolszewickiego stylu pracy, socjalistycznych metod gospodarowania. Jest rzeczą nieodzowną, stwierdza towarzysz Stalin, „aby istniała chęć i umiejętność kierowania naszymi przedsiębiorstwami przemysłowymi w taki sposób, by możliwości te zostały wcielone w życie“⁸⁾.

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali, w związku z zasadniczymi zadaniami budownictwa socjalistycznego, na znaczenie rozrachunku gospodarczego i konieczność jego umocnienia. Lenin i Stalin opracowali główne zasady rozrachunku gospodarczego. Pod ich przewodnictwem rozrachunek gospodarczy, jako metoda socjalistycznego gospodarowania, wniknął głęboko do praktyki socjalistycznych przedsiębiorstw. Zagadnienia rozrachunku gospodarczego znajdują się stale w centrum uwagi Partii i Rządu radzieckiego. Zarządzenia Partii i Rządu dotyczące zagadnień gospodarczych są oparte o zasady rozrachunku gospodarczego.

Partia i towarzysz Stalin uczą, że prawidłowa organizacja i konsekwentne stosowanie rozrachunku gospodarczego, walka o jego umocnienie, przyczynia się do polepszenia wszystkich stron działalności socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych. Wskazania towarzysza Stalina o rozrachunku gospodarczym zawarte w historycznym dziele „Nowe warunki — nowe zadania budownictwa gospodarczego“, służą w ciągu dwóch dziesięcioleci i będą długo służyły kierującym gospodarką w ich działalności w zakresie umocnienia ekonomiki przedsiębiorstw socjalistycznych.

W oparciu o stalinowskie wskazania, XVIII Zjazd Partii w rezolucji o trzecim planie pięcioletnim rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1938—1942 i XVIII Konferencja Partyjna w rezolucjach, dotyczących zagadnień gospodarczych, podkreśliły konieczność powszechnego wpajania i umacniania zasad rozrachunku gospodarczego. Zgodnie ze stalinowskimi wskazaniem „Ustawa o pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1946—1950“ sformułowała

⁸⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. IV, „Książka“, 1949, str. 302.

jako ważne zadanie „zwrócić uwagę na znaczenie zysku i rozrachunku gospodarczego w gospodarce narodowej jako dodatkowego bodźca wzrostu produkcji“.

W procesie realizacji planu pięcioletniego stworzono warunki dla dalszego rozwoju i umocnienia rozrachunku gospodarczego.

W 1947 r. zniesiono kartkowy system zaopatrzenia i wprowadzono reformę walutową, która zlikwidowała następstwa wojny w zakresie obrotu pieniężnego, przywróciła pełnowartościowość rubla radzieckiego, wzmocniła rolę i znaczenie pieniądza w gospodarce narodowej. Kilkakrotna obniżka cen detalicznych w handlu państwowym i spółdzielczym znacznie zwiększyła realną płacę robotników i urzędników i pieniężne dochody kołchoźników.

Przeprowadzona w 1949 i 1950 r. reforma cen hurtowych i likwidacja systemu państwowych dotacji, osłabiających niektóre, oparte o rozrachunek gospodarczy, bodźce w zakresie rozwoju produkcji i obrotu towarowego, zwiększyły zainteresowanie przedsiębiorstw w wynikach swej działalności, przyczyniły się do poprawy wzajemnych stosunków, wynikających z zasad rozrachunku gospodarczego pomiędzy przedsiębiorstwami jako dostawcami i odbiorcami.

Zmiana warunków premiowania inżynierjno-technicznych pracowników, włączenie do ilości wskaźników dla premiowania wskaźnika wykonania zadań planowych na odcinku obniżenia kosztów własnych produkcji, wzmogła zainteresowanie inżynierjno-technicznych pracowników dla wskaźników ekonomicznych pracy przedsiębiorstw. Wznowiono w bardziej udoskonalonej postaci niż przed wojną — fundusz dyrektorski i system premiowania za oszczędność paliwa i energii elektrycznej. Udoskonalono planowanie produkcji i jej jakościowych wskaźników, w oparciu o założenia średnio-progresywnych norm wykorzystania urządzeń i materiałów. Poczyniono kroki w kierunku dalszego umocnienia dyscypliny w planowaniu i produkcji.

Dzięki zastosowaniu tych środków i głębokiej, codziennej pracy partii, nastawionej na zwiększenie zainteresowania pracowników przemysłu i innych dziedzin gospodarki narodowej zagadnieniami ekonomicznymi i finansowymi, do walki o wdrożenie i umocnienie zasad rozrachunku gospodarczego zostały wciągnięte szerokie rzesze pracowników gospodarki socjalistycznej. Wzmocniło to w bardzo znacznym stopniu rolę i znaczenie rozrachunku gospodarczego.

Ogólnonarodowy ruch o lepsze wykorzystanie zasobów gospodarki narodowej, o lepsze wskaźniki ekonomiczne pracy wszystkich przedsiębiorstw, wpłynął na wzmocnienie bodźców wynikających z zasad rozrachunku gospodarczego w kierunku racjonalnej organizacji procesów produkcyjnych i obrotu towarowego. Z drugiej strony wprowadzenie umocnień rozrachunku gospodarczego jako metody socjalistycznego gospodarowania, która w najwyższym stopniu powiększa zainteresowanie każdego przedsiębiorstwa w rezultatach jego działalności i tym samym zachęca do maksymalnej obniżki kosztów produkcji i obrotu na jednostkę produkcji, rozszerza warunki do dalszego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa w zakresie oszczędności, o lepsze wykorzystanie wszystkich zasobów przedsiębiorstwa, o ponadplanową akumulację.

Celem wcielenia w życie wspaniałego, stalinowskiego programu budownictwa komunizmu, jest rzeczą konieczną w jeszcze większym stopniu rozwijać i umacniać rozrachunek gospodarczy, bez reszty likwidować marnotrawstwa, obniżać koszty własne produkcji, mobilizować wewnętrzne rezerwy oraz wszelkie źródła akumulacji.

Wyjątkowe znaczenie dla nauki ekonomicznej i dla praktyki gospodarczej, a w szczególności dla wyjaśnienia treści i roli rozrachunku gospodarczego, jako metody socjalistycznego gospodarowania, posiada odkrycie przez wielkiego koryfeusza nauki towarzysza Stalina działania w ZSRR prawa wartości w przekształconej postaci.

Główną podstawą rozwoju socjalistycznej ekonomiki jest planowanie. Jest ono cechą charakterystyczną gospodarki socjalistycznej, jako wielkiej społecznej gospodarki, istotę której stanowi społeczna własność narzędzi i środków produkcji. Bez planowania, socjalistyczne społeczeństwo nie może ani istnieć, ani rozwijać się. Dzięki planowaniu, dzięki gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej działalności organów radzieckiego państwa pod przewodnictwem Partii, urzeczywistnia się działanie wszystkich innych praw rozwoju socjalistycznej ekonomii, zapewnione jest systematyczne obniżanie kosztów produkcji oraz niezawodny wzrost dobrobytu pracujących.

Jedną z cech charakterystycznych narodowo-gospodarczego planowania na etapie socjalistycznym rozwoju komunistycznego społeczeństwa polega na wykorzystaniu cennych instrumentów kierownictwa gospodarką. Przekształcone prawo wartości, po zwycięstwie socjalistycznej rewolucji, polega na tym, że prawo to świadomie, według planu, wykorzystuje państwo socjalistyczne w związku z swymi funkcjami i celami budownictwa komunistycznego.

W społeczeństwie socjalistycznym produkty pracy są towarami. Praca, zużywana w procesie produkcji towarów, posiada dwojaki charakter. Z jednej strony, jest to konkretna praca pracowników różnych specjalności, w rozmaitych dziedzinach produkcji, wytwarzająca różnego rodzaju wartości użytkowe, stosownie do różnorodnych potrzeb społeczeństwa i jego obywateli. Z drugiej strony jest to nakład ludzkiej siły roboczej w ogólności, bez względu na jej konkretną treść, tj. praca abstrakcyjna, tworząca wartość towarów. Ceny towarów są pieniężnym wyrażeniem ich wartości.

Działanie prawa wartości objawia się także w tym, że każdy towar posiada swój koszt własny, który jest pieniężnym wyrażeniem nakładów na produkcję. Jak wiadomo, do kosztów własnych produkcji wchodzi materiałowe koszty produkcji, zachowana płaca i koszty ogólne.

Wartość każdego towaru obejmuje, po pierwsze, przeniesioną wartość środków produkcji, zużywanych w procesie produkcyjnym danego towaru, tj. koszt uprzedmiotowionej, przeszłej pracy, i po drugie, nowo wytworzoną wartość, jako rezultat żywej pracy ludzkiej.

Nakłady żywej i uprzedmiotowionej pracy na wytworzenie takiego samego towaru mogą się bardzo różnić w zależności od technicznej wydajności przedsiębiorstw, kwalifikacji pracowników, organizacji pracy itp. Jest rzeczą oczywistą, że wartość towaru nie może być określana dowolnymi nakładami na jego wytworzenie. Określa się ją społecznie niezbędnymi nakładami pracy.

Prawo wartości wyraża konieczność sprowadzenia nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, zużytej na wytworzenie towarów, do niezbędnych społecznie nakładów, odzwierciedlających wartość towarów. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla likwidacji bezużytecznych nakładów, marnotrawstwa, dla zabezpieczenia koniecznych stosunków gospodarczych.

W ramach zanarchizowanej gospodarki kapitalistycznej społeczne określenie nakładów pracy i sprowadzenie ich do społecznie niezbędnych nakładów pracy, odbywa się żywiołowo, w rezultacie czego roztrwają się siły produkcyjne. Prywatna własność środków produkcji, pogoń za jak największym zyskiem, jako cel produkcji kapitalistycznej, sprzeczności nie do pokonania pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatnym kapitalistycznym przewłaszczaniem jej rezultatów, to przyczyny nieuchronnych kryzysów ekonomicznych, wstrząsających okresowo całym systemem kapitalistycznej gospodarki. Kryzysy ekonomiczne wskazują na to, że ustroj kapitalistyczny jest niezdolny do racjonalnego wykorzystania mocy społecznych sił wytwórczych, co jest świadectwem nieuchronnej zagłady kapitalizmu.

W ZSRR, dzięki likwidacji prywatnej własności środków wytwarzania i dzięki wprowadzeniu planowej gospodarki, niemożliwe są kryzysy ekonomiczne. Praca w społeczeństwie socjalistycznym jest rzeczywiście społeczna i zorganizowana w sposób planowy w interesie całego społeczeństwa.

W ZSRR plan określa proporcje, tempo i kierunek rozwoju gospodarki narodowej, podział zasobów materialnych i pracy pomiędzy różnymi gałęziami produkcji. Ceny na wszelkie towary ustalane są w sposób planowy, również normy nakładów na zużycie pracy żywej i uprzedmiotowionej na wytworzenie różnorodnych produktów pracy w postaci zadań na odcinku wydajności pracy (planowe normy wytwarzania) oraz planowe normy zużycia surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, planowe normy wykorzystania urządzeń itp. W ten sposób plan określa zarówno ogólną masę społecznie niezbędnej pracy, jaka ma być zużyta w rozmaitych gałęziach gospodarki jak i społecznie niezbędne zużycie pracy na wytworzenie poszczególnych rodzajów lub grup towarów.

Poziom społecznie niezbędnego zużycia pracy na wytworzenie tego lub innego towaru określają warunki jego wytworzenia w przedsiębiorstwach produkujących największą ilość danego rodzaju wyrobów. Do tych warunków należą: kwalifikacje pracowników, techniczne wyposażenie, mechanizacja pracochłonnych procesów, formy organizacji pracy itp. Warunki te, a zatem i poziom nakładów społecznie niezbędnych, określających wartość towarów nie są niezmiennie. Rozwój społecznych sił produkcyjnych przejawia się w systematycznym ograniczaniu społecznie niezbędnych nakładów pracy potrzebnej do wytworzenia każdego towaru, w obniżaniu kosztów towaru.

W planowej gospodarce socjalistycznej, poziom społecznie niezbędnych nakładów pracy, który powinno się osiągnąć w wyniku wzrostu wydajności całej społecznej pracy, określa się normami i zadaniami narodowego planu gospodarczego, ustalonymi dla danej gałęzi produkcji lub dla całości gospodarki narodowej. Te partykularne lub ogólne dla gospodarki narodowej normy, różnicuje się dla poszczególnych przedsiębiorstw, z uwzględnieniem warunków pracy każdego z nich. Dla jednych przedsiębiorstw, najbardziej przodujących, tego rodzaju normy nakładów ustala się na poziomie niższym od ustalonych dla danej gałęzi, tj. poniżej planowanego poziomu społecznie niezbędnych nakładów, potrzebnych do wytworzenia danego rodzaju towarów dla innych przedsiębiorstw pozostających w tyle pod względem techniki i organizacji produkcji, na poziomie wyższym od przeciętnych norm. We wszystkich przypadkach planowane normy i zadania powinny mobilizować przedsiębiorstwa socjalistyczne do zmniejszenia nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji.

Wykonanie i przekroczenie zadań planowych, obniżenie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej w stosunku do planowych norm i poniżej norm posiada ogromne znaczenie. Niewykonanie ilościowych i jakościowych wskaźników planu, przekroczenie planowanych norm nakładów produkcji, straty materiałowe, na pracy i pieniądze naruszają planowe stosunki w procesie produkcji rozdziału społecznego produktu, utrudniają zaopatrzenie, opóźniają tempo rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. Nie potrzeba udowadniać, że ponadplanowe nakłady albo prowadzą w konsekwencji do niewykonania programu produkcyjnego przedsiębiorstwa, albo angażują dodatkowe zasoby z uszczerbkiem dla zaopatrzenia innych przedsiębiorstw czy też tworzących rezerw. Rygorystyczne przestrzeganie zatwierdzonych planem norm nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, wykonanie zadania na odcinku wzrostu wydajności pracy i obniżanie nakładów materiałowych, ściśle stosowanie się do zatwierdzonych cen — jest bardzo ważnym obowiązkiem każdego z pracowników przedsiębiorstwa socjalistycznego.

Ażeby planowe normy i zadania zachęcały do obniżania nakładów pracy, winny być ustalone na niższym poziomie, niż średnie rzeczywiste nakłady pracy w danej gałęzi gospodarki lub danym przedsiębiorstwie. Z drugiej strony, planowych norm i zadań, określających zniżony poziom społecznie niezbędnych nakładów pracy, który powinien być osiągnięty w okresie planowanym, nie należy ustalać, biorąc za podstawę doświadczenia tylko najbardziej przodujących przedsiębiorstw i przodujących pracowników. Partia i rząd Radziecki realizują zasadę ustanawiania średnio-progresywnych planowych norm i zadań.

Średnioprogresywne, planowe normy, po pierwsze, mobilizują ogół pracowników przemysłu do zmniejszenia społecznie niezbędnych nakładów, do obniżenia kosztu każdego towaru; po drugie są one osiągalne dla szerokiego ogółu pracowników przemysłu. Technicznie uzasadnione średnioprogresywne normy nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej stanowią bardzo dużą siłę organizacyjną. Mobilizują one pracowników przedsiębiorstw do walki o zwiększenie wydajności pracy, o lepsze wykorzystywanie możliwości produkcyjnych, o bardziej ekonomiczne zużywanie środków materiałowych.

Opracowanie planowych zadań na odcinku ilościowych i jakościowych wskaźników planowych, średnioprogresywnych norm nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia planowania nakładów pracy. Towarzysz Stalin uczy, że plan — to żywa i praktyczna działalność milionowych rzesz pracujących, zorganizowana i kierowana dla osiągnięcia określonych celów, dla wykonania ustalonych zadań. Planowe normy i zadania są same w sobie tylko bazą wyjścia i organizacyjnym początkiem w twórczym procesie, którego rezultatem jest ograniczenie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej w procesie wytwarzania towarów — do społecznie niezbędnych i obniżenie również tych społecznie niezbędnych nakładów pracy. Tylko w praktycznej, powszedniej działalności ludzkiej mogą się ujawnić i mogą być wykorzystane wszelkie znajdujące się w przedsiębiorstwach zasoby i tkwiące w nich możliwości wzrostu wydajności pracy, racjonalizacji procesów twórczych, wprowadzenia zasad oszczędności w zużywaniu środków materiałowych i pieniężnych, tj. wszelkie możliwości obniżenia nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji.

„Żaden plan pięcioletni nie może określać tych wszystkich możliwości, które kryją się w ramach naszego ustroju i które ujawniają się tylko w czasie pracy, w czasie wykonywania planu w fabryce, na zakładzie, w kołchozie, w sowchozie, w rejonie itd.“⁹⁾ — mówił towarzysz Stalin na XVI zjeździe partii.

Określić w sposób prawidłowy, w porządku planowym, normy nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, to jeszcze zbyt mało. Trzeba wprowadzić te normy w praktyce, zorganizować kontrolę ich wykonania, walczyć przeciwko ich przekraczaniu, o jak największą oszczędność. Z drugiej strony należy zapewnić systematyczny przegląd planowych norm w praktycznym ich stosowaniu, we właściwym czasie wykazać konieczność ich obniżenia z wzrostem wydajności społecznej pracy. Planowe normy niezmienniane — to stanie w miejscu. **S y s t e m a t y c z n e o b n i ż a n i e p l a n o w y c h n o r m n a k ł a d ó w p r a c y ż y w e j i u p r z e d m i o t o w i o n e j j e s t k o n i e c n y m w a r u n k i e m r o z w o j u s p o ł e c z e ń s t w a s o c j a l i s t y c z n e g o i k o n i e c n y m r e z u l t a t e m t e g o r o z w o j u.** Planowe normy są istotnie społecznie niezbędne tylko w tych przypadkach, jeżeli bazują na osiągnięciach nauki i techniki, uwzględniają szeroko wypróbowane doświadczenia, ustalone na zasadach uogólnień, wynikających z praktyki i potwierdzone są praktycznym doświadczeniem.

Obniżenie poziomu społecznie niezbędnych nakładów na wytworzenie jednostki produkcji lub, inaczej mówiąc, obniżenie kosztu towaru w socjalistycznej gospodarce planowej odbywa się poprzez przestrzeganie planowych norm nakładów i zmniejszenie rzeczywistych nakładów w poszczególnych przedsiębiorstwach i roboczych zespołach w porównaniu z tymi normami, poprzez oszczędność na pracy żywej i uprzedmiotowionej. Taki powinien być rezultat organizacyjnej roli partii Lenina-Stalina, twórczej i racjonalizatorskiej działalności pracowników nauki i praktyki.

Początkowo poszczególni robotnicy, później całe przedsiębiorstwa, dzięki udoskonaleniu techniki, technologii i organizacji produkcji, dzięki podwyższaniu się kwalifikacji kadr, zaczynają wytwarzać towary, których koszt pracy kształtuje się poniżej społecznie niezbędnych nakładów pracy. Są to nowatorzy i przodownicy produkcji, przewodnicy przedsiębiorstw. Cieszą się oni u nas ogólnym poważaniem, ich wysiłek jest owiany sławą, pracą swą dają przykład robotnikom innych działów i przedsiębiorstw. Doświadczenia wybijających się przyjmowane są przez większą część przedsiębiorstw. Nakłady pracy, w wyniku ich obniżenia przez przodujących robotników i przodujące przedsiębiorstwa, stają się wytycznymi dla całej wytwórczości danej grupy towarów tj. społecznie niezbędnymi. Nowatorzy i stachanowcy w tym samym czasie postępują naprzód, osiągają coraz większe obniżenie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji, dając tym samym nowe przykłady wysokiej wydajności pracy, nowy poziom, do którego mogą być obniżone społecznie niezbędne nakłady.

Siła naszego ustroju socjalistycznego polega na tym, że na drodze tego twórczego, stale postępującego ruchu nie tylko nie ma jakichkolwiek przeszkód, lecz na odwrót nasz ustrój całkowicie popiera ten ruch, biorą w nim udział jak najszerze rzesze w miarę postępów na drodze do komunizmu.

Dzięki planowej organizacji społecznej produkcji, dzięki zainteresowaniu każdego pracownika w ogólnych osiągnięciach, szerokiej wymianie doświadczeń, rozwojowi

⁹⁾ J. W. Stalin, Dzieła 12, str. 347 (w wyd. ros.).

socjalistycznego współzawodnictwa, podciągającego tych, którzy nie nadążają za postępem, do poziomu przodujących proces przekształcania obniżonych nakładów pracy w przodujących przedsiębiorstwach do społecznie niezbędnych, dokonuje się w społeczeństwie socjalistycznym o wiele szybciej niż w ustroju kapitalistycznym z jego tajemnicą handlową i pogonią za jak największym zyskiem. Proces ten odbywa się u nas w sposób planowy, dzięki rozbudzonemu przez Partię i państwo socjalistyczne w szerokich masach entuzjazmowi pracy a nie żywiołowo, na ślepo, jak w ustroju kapitalistycznym.

Obniżenie nakładów pracy w przodujących przedsiębiorstwach i odcinkach pracy, w porównaniu do społecznie niezbędnych nakładów, oznacza, że nowatorzy produkcji, stachanowcy i przodujące przedsiębiorstwa osiągnęły uzupełniająco dodatkowy produkt. Jedna godzina ich pracy posiada większą wartość niż godzina pracy w innych przedsiębiorstwach i na innych odcinkach pracy. Pozwala to naszemu państwu kierować więcej środków na inwestycje, na wymianę urządzeń, na tworzenie państwowych rezerw na podniesienie dobrobytu narodu radzieckiego.

Tak więc społeczeństwo socjalistyczne jest stale zainteresowane: po pierwsze, w doprowadzeniu nakładów pracy w opóźniających się przedsiębiorstwach i odcinkach pracy do społecznie niezbędnych nakładów; po drugie, w obniżaniu samych społecznie niezbędnych nakładów pracy przy pomocy popularyzowania osiągnięć nauki, udoskonalania techniki, technologii i organizacji przedsiębiorstw, podwyższania kwalifikacji kadr, rozwoju działalności racjonalizatorskiej, szerokiego rozpowszechniania przodujących doświadczeń. Na tym polega jedno z głównych zadań planowego kierownictwa gospodarstwem. Od szybkości jego decyzji w dużym stopniu zależy organizacja pracy przedsiębiorstw socjalistycznych i kierowania nimi na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Rozrachunek gospodarczy oznacza metodę planowej organizacji działalności socjalistycznych przedsiębiorstw i kierowania nimi, opartą o świadome wykorzystanie prawa wartości, zabezpieczającą najlepsze warunki dlatego, by mobilizować do systematycznego obniżenia nakładu pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji i do zwiększenia akumulacji.

Rozrachunek gospodarczy to socjalistyczna metoda oszczędzania czasu.

W planowej, socjalistycznej gospodarce zasadniczym kryterium oceny pracy przedsiębiorstwa jako całości i każdego jego pracownika jest poziom wykonania planów według wskaźników ilościowych i jakościowych, zgodność faktycznie poniesionych kosztów z ustalonymi normami, wszechstronna ochrona i pomnażanie społecznej, socjalistycznej własności.

Znaczenie rozrachunku gospodarczego jako socjalistycznej metody gospodarowania polega na tym, iż uzależnia on bezpośrednio sytuację finansowo-ekonomiczną każdego przedsiębiorstwa, jego dochody i wydatki od skutecznego wykorzystania własnych jego zasobów, od stopnia wy-

konania wyznaczonych mu zadań planowych — słowem od jakości i wyników jego działalności.

Każde przedsiębiorstwo socjalistyczne:

- a) otrzymuje zasoby materiałowe, siłę roboczą i zasoby pieniężne zgodnie z planowymi normami wydajności żywej i uprzedmiotowionej pracy oraz zgodnie z rzeczywistymi, realnymi potrzebami w miarę wykonywania planów produkcyjnych i realizacji produkcji,
- b) płaci za surowce, materiały, paliwo, energię elektryczną ustalone w planie ceny,
- c) włącza do kosztu własnego swojej produkcji zużycie środków trwałych, zgodnie z zatwierdzonymi planowymi stawkami amortyzacyjnymi, w oparciu o planową wycenę środków trwałych,
- d) wypłaca wynagrodzenie robotnikom i pracownikom umysłowym zgodnie z planowymi normami produkcyjnymi i planowymi stawkami płac,
- e) realizuje (sprzedaje) swoją produkcję po zatwierdzonych planowych cenach.

Przy prawidłowej organizacji działalności przedsiębiorstwa na zasadach rozrachunku gospodarczego, każde niewykonanie zadań planowych na odcinku wskaźników ilościowych i jakościowych, przekroczenie planowych norm wydatków, powoduje pogorszenie się sytuacji finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstwa, stwarza trudności w całkowitym i terminowym zaspokajaniu wszelkich jego potrzeb bieżących.

Przeciwnie, wykonanie ponadplanowych zadań, zmniejszenie nakładu żywej i uprzedmiotowionej pracy na jednostkę produkcji, w porównaniu z normami, pozwala przedsiębiorstwu nie tylko na systematyczne zaspokajanie wszystkich swoich potrzeb planowych, ale także na przekroczenie planu, na dostarczanie państwu większej produkcji lepszej jakości, odprowadzanie większej akumulacji. Zależność sytuacji finansowo-ekonomicznej od stopnia wykonania zadań planowych, od jakości i rezultatów działalności, jest podstawą funkcjonowania kontroli przy pomocy r u b l a, która stanowi ważny czynnik usprawnienia pracy przedsiębiorstwa, działającego na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Przydzielając każdemu przedsiębiorstwu na rozrachunku gospodarczym określone środki trwałe (budynki, wyposażenie, urządzenia techniczne) i oddając w jego rozporządzenie środki obrotowe, zgodnie z ustalonymi dla niego zadaniami planowymi, państwo czyni przedsiębiorstwo odpowiedzialnym za wykonanie planów, za rezultaty jego działalności gospodarczej. Państwo wymaga, aby zasoby przedsiębiorstwa były wykorzystywane jak najbardziej oszczędnie i racjonalnie, aby przedsiębiorstwo przejawiało stałą troskę o zwrot poniesionych nakładów i nie tylko pokrywało te wydatki wpływami uzyskanymi z realizacji swojej produkcji, ale również dawało wewnątrzprzemysłową akumulację, nieodzowną dla zwiększenia środków samego przedsiębiorstwa, dla pokrycia ogólnopaństwowych wydatków, dla rozszerzenia reprodukcji socjalistycznej.

Przestrzeganie zasady odpowiedzialności za właściwe wykorzystanie środków, za rezultaty swojej działalności — to nieodzowny warunek organizacji pracy przedsiębiorstwa na zasadach rozrachunku gospodarczego. Warunek ten ma na celu zapobieżenie marnotrawstwu środków, naruszaniu ogólnopaństwowych interesów. Troska o ochro-

nę i najbardziej racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów przedsiębiorstwa jest obowiązkiem każdego pracownika.

Zasada odpowiedzialności przewiduje wykluczenie braku odpowiedzialności osobistej przy wykorzystywaniu środków i dopuszczalność manewrowania nimi, w celu osiągnięcia jak najlepszych rezultatów przy najbardziej pełnym uwzględnieniu zasobów każdego przedsiębiorstwa i warunków jego działalności.

Osiąga się to dając przedsiębiorstwu pełną gospodarczo-operatywną samodzielność.

Każde przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym sporządza samodzielny bilans i posiada swój rachunek rozliczeniowy w Banku Państwa; ma prawo zawierania gospodarczych umów z innymi przedsiębiorstwami i organizacjami gospodarczymi i korzystania z kredytu bankowego.

W warunkach gospodarki planowej, samodzielność gospodarczo-operatywna może być udzielona tylko w granicach i w oparciu o Narodowy Plan Gospodarczy, celem wykonania i przekroczenia zadań planowych w interesie całej gospodarki narodowej.

Samodzielność państwowego przedsiębiorstwa socjalistycznego, działającego na zasadach rozrachunku gospodarczego, polega na tym, iż ma ono prawo, wykorzystując zasoby otrzymane od państwa i wszystkie swoje wewnętrzne rezerwy, wyboru najlepszych dróg i metod dla osiągnięcia postawionych przed nim celów, stosowania najbardziej właściwych metod koniecznych dla wykonania i przekroczenia ustalonych zadań planowych. Interes przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym zawsze musi być podporządkowany interesom ogólnopństwowym. Wykorzystywanie środków ze szkodą dla interesów ogólnopństwowych, ze szkodą dla wykonania narodowego planu gospodarczego jest niedopuszczalnym wypaczeniem rozrachunku gospodarczego.

Przejęcie przedsiębiorstwa na rozrachunek gospodarczy samo przez się jeszcze nie zabezpiecza w pełni wszystkich warunków dla wykluczenia możliwości takiego rodzaju wypaczenia. Gospodarczo-operatywna samodzielność przedsiębiorstwa na rozrachunku gospodarczym jest nieodzowna dlatego, aby pracownicy mogli przejawiać inicjatywę w kierunku zabezpieczenia nienaruszalności i pełniejszego wykorzystywania wydzielonych zasobów, zarazem jednak umożliwia zasłanianie braków w pracy poprzez łamanie dyscypliny planowo-finansowej. To narusza zasadę zależności sytuacji finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstwa od stopnia wykonania przez nie zadań planowych, od jakości i rezultatów jego działalności. Dlatego konsekwencją wprowadzenia rozrachunku gospodarczego jest obowiązkowe zorganizowanie bezwzględnej, bolszewickiej kontroli działalności przedsiębiorstwa, opartej na dokładnym rachunku. Bez takiego rachunku i kontroli niemożliwa jest rzeczywista realna odpowiedzialność przedsiębiorstw za jakość i wyniki ich działalności.

W pogoni za zyskiem kierownicy oddzielnych przedsiębiorstw obierają drogę dowolnej zmiany asortymentu produkcji, maksymalnie zwiększają produkcję bardziej „rentownych” rodzajów i gatunków wyrobów, kosztem zmniejszenia produkcji mniej „rentownych”. Jasne jest, iż taka linia postępowania nie może nie przynieść strat gospodarce narodowej, albowiem przy ustalaniu planowego asortymentu produkcji uwzględnia się potrzeby społeczeństwa i możliwości zaspoko-

jenia tych potrzeb przy istniejących zasobach. Naruszenie planowego asortymentu stwarza niebezpieczeństwo tworzenia się dysproporcji ¹⁰⁾.

Dążąc do wykonania i przekroczenia zadań planowych w zakresie produkcji globalnej, niektórzy kierownicy przedsiębiorstw nie zwracają uwagi na *k o s z t y w ł a s n e i j a k o ś ć p r o d u k c j i*, wytwarzają wyroby niskiej jakości nie odpowiadające stawianym wymogom. Zrozumiałe jest, iż takie „wykonanie“ i „przekraczanie“ planu w istocie jest poderwaniem planu. Wysoki koszt własny produkcji jest wyrazem niegospodarności, zmniejsza tempo socjalistycznej akumulacji. Zła jakość produkcji jako też i jej niekompletność ujemnie odbijają się na pracy innych przedsiębiorstw, potrzebujących danych wyrobów, i utrudniają zaspokajanie potrzeb obywateli.

Dopuszczając do nieuzasadnionych gospodarczo wydatków, nie wykonując planu rentowności lub nawet zjadając swoje środki obrotowe (jeżeli na skutek wysokich kosztów własnych realizuje się produkcję ze stratą), kierownicy przedsiębiorstw zapominając o interesach państwa, próbują następstwa swojej niegospodarności przetrzącać na inne przedsiębiorstwa, wstrzymują się z opłatą faktur dostawcom i wysyłają brakowaną lub niekompletną produkcję na adres nabywców. Niestety, w praktyce wciąż jeszcze istnieją *n i e l e g a l n e n a l e ż n o ś c i i z o b o w i ą z a n i a* ¹¹⁾ powstałe z powodu naruszania terminów płatności i tworzące niekiedy „łańcuch niepłatności“.

W rezultacie, nawet dobrze pracując, przedsiębiorstwa znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej z powodu niepunktualności swoich odbiorców.

Biorąc pod uwagę znaczenie wszechstronnej analizy, umożliwiającej prawidłową sprawiedliwą ocenę działalności przedsiębiorstwa, Partia i Rząd Radziecki ustalili następujący minimalny krąg wskaźników: wykonanie planu produkcyjnego w zakresie ilości, asortymentu i kosztów własnych produkcji. W związku z rozwojem współzawodnictwa o lepsze wykorzystanie środków obrotowych wysuwa się propozycję włączenia do wykazu minimalnych wskaźników również wykonanie zadań planowych na odcinku przyspieszenia obiegu środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Świadomość, iż robotnicy pracują nie na kapitalistę, ale na swoje własne państwo, konsekwentne realizowanie zasady socjalistycznej: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“ — zapewniają głębokie, osobiste zainteresowanie każdego ilością, jakością i wynikami swojej pracy. Organizacja przedsiębiorstwa na zasadach rozrachunku gospodarczego, z jednej strony bazuje na tym zainteresowaniu, a z drugiej strony — potęguje go poprzez tworzenie dla zachęty i odpowiednie wykorzystywanie — funduszy, wśród których czołowe miejsce zajmuje *f u n d u s z d y r e k t o r s k i p r e d s i ę b i o r s t w a*. Dzięki temu, od jakości i wyników pracy przedsiębiorstwa, od wykonania zadań planowych, zależy nie tylko finansowo-ekonomiczna sytuacja przedsiębiorstwa jako całości, lecz w znacznej mierze także i poziom życiowy jego pracowników. Im lepiej pracuje przedsiębiorstwo, im większe są jego osiągnięcia na odcinku wykonania zadań planowych i oszczędności środków, tym więcej środków może ono skierować na premiowanie, na zaspokajanie życiowych i kulturalnych potrzeb swoich pracowników.

Likwidacja braku odpowiedzialności osobistej za racjonalne wykorzystanie zasobów, za wyniki swojej działalności, gospodarczo-operatywna samodzielność

¹⁰⁾ Dysproporcji między produkcją a spożyciem (przyp. tłumacza).

¹¹⁾ Odnośnie określeń „debtorska i kredytorska zadłużenność“ por. „Przyczynki do terminologii finansowej“, *Finanse* Nr 2 (3) 1951 r., str. 96.

i prawo manewrowania zasobami w celach wykonania i przekroczenia zadań planowych, ścisła ewidencja i kontrola, materialne zainteresowanie pracowników w wynikach pracy przedsiębiorstwa — oto najważniejsze zasady rozrachunku gospodarczego. Konsekwentna ich realizacja zapewnia dużą, opartą na rozrachunku gospodarczym, zależność sytuacji finansowo-ekonomicznej każdego przedsiębiorstwa od jego dochodów i rozchodów, od skuteczności wykorzystania zasobów, od stopnia wykonania zadań planowych, od jakości i rezultatów jego działalności.

Dzięki organizacji na zasadach rozrachunku gospodarczego, każde przedsiębiorstwo po pierwsze jest w większym stopniu zainteresowane w obniżeniu nakładów żywej i uprzedmiotowionej pracy na jednostkę produkcji i po drugie ma możliwość starania się o osiągnięcie lepszych wskaźników poprzez racjonalne wykorzystywanie swoich zasobów, poprzez przejawianie inicjatywy gospodarczej. Porównując faktyczne nakłady i wyniki swojej pracy z planowymi normami nakładów i zadaniami planowymi, przedsiębiorstwo na rozrachunku gospodarczym ma możliwość stałego sprawdzania, w jakiej mierze jego nakłady odpowiadają nakładom społecznie niezbędnym.

Rozrachunek gospodarczy zmusza kierowników gospodarczych do zorganizowania pracy każdego przedsiębiorstwa w ten sposób, aby cały kolektyw starał się o osiągnięcie jak najlepszych rezultatów przy najmniejszych nakładach, zepewniał bezwarunkowe wykonanie zatwierdzonych planem wskaźników ilościowych i jakościowych, dawał Ojczyźnie więcej produkcji pierwszej jakości, przyspieszał doprowadzenie jej do konsumenta, wszechstronnie ochraniał własność socjalistyczną.

Sprzyja to zwiększeniu bogactw społecznych, wzmocnieniu gospodarczej i obronnej potęgi państwa socjalistycznego, wzrostowi dobrobytu całego narodu.

Rozrachunek gospodarczy uwydatnia oblicze każdego przedsiębiorstwa, zachęca do prawidłowej organizacji produkcji, zbytu, zaopatrzenia, racjonalizacji całej działalności, daje jak najszersze możliwości dla przejawiania twórczej inicjatywy wszystkich pracowników gospodarki socjalistycznej, pomaga w kształtowaniu się komunistycznego stosunku do pracy, do produktu społecznego.

* *

Rozrachunek gospodarczy powstał dzięki socjalistycznemu sposobowi produkcji, stanowi on podstawową metodę socjalistycznego gospodarowania i jako taki udoskonala i rozwija się jednocześnie z rozwojem i wzmocnieniem socjalistycznego systemu gospodarczego.

Najbardziej charakterystyczną cechą rozrachunku gospodarczego na obecnym etapie jest to, iż przenika on przedsiębiorstwo do głębi, obejmuje wszystkie strony jego działalności, jest ściśle związany z ruchem masowym — ruchem o lepsze wykorzystanie zasobów, o oszczędność, o zwiększenie wydajności pracy.

Jeszcze w grudniu 1929 r. CK WKP(b) w uchwale „reorganizacji kierownictwa przemysłu” uznał za nieodzowne przyspieszyć przejście na rozrachunek gospodarczy wszystkich, bez wyjątku, przedsiębiorstw przemysłowych i doprowadzić niektóre elementy rozrachunku gospodarczego do poszczególnych wydziałów produkcyjnych. Jak wskazano w tej uchwale „Konsekwentne przechodzenie przedsiębiorstw na roz-

rachunek gospodarczy wymaga stosowania środków, zmierzających do ujawnienia osiągnięć i braków poszczególnych wydziałów produkcyjnych. W tym celu przedsiębiorstwo winno ustalać zadania planowe dla poszczególnych jego odcinków (wydział, oddział). W wydziałach i oddziałach¹²⁾ produkcyjnych należy prowadzić ewidencję poniesionych w ciągu miesiąca nakładów (w tym i przypadającą na dany odcinek sumę amortyzacji i kosztów ogólnych). Nakłady poszczególnych wydziałów i oddziałów przedsiębiorstwa należy porównać z wynikami ich działalności produkcyjnej“.

W ten sposób, Centralny Komitet naszej Partii jeszcze w grudniu 1929 r. sformułował szereg zasadniczych tez wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Jednak przez długi okres wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy nie rozwijał się należycie.

W znacznej mierze było to wynikiem tego, iż kierowniczy aparat w przemyśle nie przywiązywał dostatecznej wagi do zagadnień finansowo-ekonomicznych, a szerokie masy robotników i pracowników umysłowych nie były jeszcze wciągnięte do walki o jak najbardziej skuteczne wykorzystanie zasobów każdego przedsiębiorstwa, o lepsze ekonomiczne wskaźniki jego działalności, o pogłębienie i umocnienie rozrachunku gospodarczego. Bez szerokiego udziału mas, bez skupienia uwagi na finansowo-ekonomiczny odcinek działalności przedsiębiorstwa, nie można zorganizować prawdziwego, wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Na to wskazuje całe doświadczenie naszego przemysłu w ostatnich latach.

Bardzo duże znaczenie dla rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego miały wytyczne XVIII Konferencji Partyjnej w sprawie konieczności „wykonywania planu nie tylko średnio przez całe przedsiębiorstwo, jak to było dotychczas, ale obowiązek codziennego wykonywania planu w każdym wydziale produkcyjnym, w każdej zmianie“.

Jak widzimy, wytyczne XVIII Konferencji Partyjnej nastawiają nasz przemysł na dalsze pogłębienie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Mowa już nie tylko o wydziałach produkcyjnych, ale i o poszczególnych brygadach, warsztatach, zmianach. Wykonanie wytycznych XVIII Konferencji WKP(b) wymaga skonkretyzowania zadań planowych, szczegółowego opracowania wewnątrzzakładowych planowych normatywów, skupienie uwagi na finansowo-ekonomicznych wskaźnikach działalności całego przedsiębiorstwa i oddzielnie każdego jego odcinka. Ono wymaga wciągnięcia szerokich mas robotników i pracowników umysłowych do walki o wykonanie i przekroczenie planów tak ilościowych jak i jakościowych przez wszystkich pracowników przedsiębiorstwa, wprowadzenia zasad rozrachunku gospodarczego do poszczególnych brygad i stanowisk pracy.

Decydującym czynnikiem w rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest rozwijająca się w latach powojennej stalinowskiej pięcioletki ogólnonarodowa walka o ponadplanową akumulację, o bardziej skuteczne wykorzystanie wszystkich rezerw przedsiębiorstwa, o system oszczędnościowy „Troskliwy stosunek do kopiejkii radzieckiej — mówił W. M. Mołotow w 1933 — to istotnie najlepsza przesłanka dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego“¹³⁾.

¹²⁾ Odnośnie rosyjskiego terminu „cech“, por. „Przyczynki terminologiczne“, *Finanse* Nr 2 (3) 1951 r., str. 96.

¹³⁾ W. Mołotow, *W walce o socjalizm. Przemówienia i artykuły*. „Partizdat“ 1935 r., str. 409.

Przyjmując na siebie zobowiązanie osiągnięcia lepszych wskaźników ekonomicznych swojej pracy, przodujący robotnicy wymagają wprowadzenia w przedsiębiorstwie takiej organizacji, która by zapewniała jak najbardziej pełne przyswojenie zasad rozrachunku gospodarczego. Wielkie znaczenie dla rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego ma, powstały z inicjatywy mas, system *o s o b o w y c h k o n t o s z c z ę d n o ś c i*, zmuszający do doprowadzenia wskaźników rozrachunku gospodarczego do każdego uczestnika współzawodnictwa, stworzenia stosunków opartych na zasadach rozrachunku gospodarczego, nie tylko w wydziałach produkcyjnych, lecz i w każdej brygadzie, na każdym stanowisku pracy.

Jaskrawą ilustracją, wskazującą na istotę masowych form rozrachunku gospodarczego jest powstanie tak zwanego *i n d y w i d u a l n e g o r o z r a c h u n k u g o s p o d a r c z e g o*. Właśnie w przebiegu współzawodnictwa socjalistycznego, w poszukiwaniu nowych rezerw i źródeł akumulacji, tokarz — stachanowiec Pierowskiej Mechanicznej Fabryki tow. Grygoriew, wystąpił z wnioskiem, aby w oparciu o zasady rozrachunku gospodarczego, dać każdemu robotnikowi sztywny limit na wszystkie rodzaje nakładów i wprowadzić specjalne konto osobowe czyli indywidualne plany na zasadach rozrachunku gospodarczego.

Obecnie, szerokie masy pracowników przemysłu biorą aktywny udział w pogłębieniu i wzmocnieniu rozrachunku gospodarczego. Świadczy to o tym, iż wskazówki wielkiego wodza mas pracujących Towarzysza Stalina o nieodzowności opanowania produkcji od strony finansowo-ekonomicznej weszły w świadomość milionów ludzi.

Prawidłowo zorganizowany wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy zapewnia postawienie przed każdym wydziałem produkcyjnym, przed każdą brygadą, na każdym stanowisku pracy konkretnych zadań na odcinku obniżenia kosztów produkcji i zwiększenia produkcji wyrobów pierwszej jakości. Pozwoli to masom szerzej rozwinąć inicjatywę w walce o wykonanie zadań planowych, o oszczędność pracy żywej i uprzedmiotowionej.

Pogłębienie i wzmocnienie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego sprzyja podciągnięciu nienadążających i dalszemu usprawnieniu przodujących, ułatwia rozwój krytyki, samokrytyki, stanowiących bardzo ważny warunek wzrostu naszej gospodarki. Główny cel wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego polega właśnie na tym, aby wciągnąć masy do walki o system oszczędnościowy, o wykonanie i przekroczenie wszystkich planowych wskaźników, zachęcić do ujawnienia i wszechstronnego wykorzystania wszystkich rezerw każdego przedsiębiorstwa.

*

*

*

Bardzo ważnym kryterium dla określenia dróg i metod wzmocnienia rozrachunku gospodarczego jest zapewnienie maksymalnych osiągnięć na odcinku wykonania i przekraczania zatwierdzonych przez państwo planów, w oparciu o jak najlepsze wykorzystanie materiałowych, ludzkich i pieniężnych zasobów. Sprawdzianem skuteczności form wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest to, w jakiej mierze sprzyjają one systemowi oszczędnościowemu, polepszeniu jakościowych i ilościowych wskaźników pracy całego przedsiębiorstwa i poszczególnych jego odcinków.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy winien przyczyniać się do udoskonalenia techniki, technologii i organizacji przedsiębiorstwa, do usprawnienia organizacji pracy, zastosowania najbardziej racjonalnych form szafowania środkami trwałymi i obrotowymi wewnątrz przedsiębiorstw, do lepszej organizacji gospodarstw pomocniczych, zaopatrzenia materiałowego, zbytu, gospodarki finansowej i innych dziedzin działalności gospodarczej przedsiębiorstw. Wymaga to rozszerzenia stosunków, opartych na zasadach rozrachunku gospodarczego, na wszystkie odcinki pracy przedsiębiorstw. Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw uczy, iż bez tego rozrachunek gospodarczy i masowe formy rozrachunku gospodarczego nie mogą w podstawowych wydziałach produkcyjnych być w pełni zrealizowane.

Dlatego, chociaż w praktyce wprowadzenie zasad rozrachunku gospodarczego zaczyna się zwykle od podstawowych wydziałów produkcyjnych i odcinków, w następnym etapie wynika konieczność przeniesienia zasad rozrachunku gospodarczego także i na wydziały pomocnicze i wydziały obsługi.

W takich przodujących przedsiębiorstwach, jak Moskiewska, Gorkowska i Ural-ska — Fabryka Samochodów, moskiewska fabryka narzędzi „Kalibr“, Kuźniecki Kombinat Metalurgiczny im. Stalina, moskiewska fabryka „Sierp i Młot“, kombinat włókienniczy „Krasnaja Roza“ i wiele innych, działają na zasadach rozrachunku gospodarczego nie tylko podstawowe lecz i pomocnicze, remontowe, transportowe, energetyczne wydziały. Do walki o oszczędność wprzegają się laboratoria, działy kontrolno-mierniczej aparatury, wydziały budowlane, piony gospodarcze, a także działy zaopatrzenia, zbytu i inne odcinki administracji zakładowej.

Zasadniczym kierunkiem rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest, obok rozpowszechnienia i udoskonalenia istniejących form wydziałowego rozrachunku gospodarczego, szerokie rozpowszechnienie i przeniesienie jego zasad do najniższych komórek przedsiębiorstwa, do zespołów, brygad a nawet stanowisk pracy — podkreślenie roli majstra i brygadiera w walce o system oszczędnościowy w kierowaniu ekonomiczną stroną produkcji.

Stosunki wzajemne wewnątrz przedsiębiorstwa między jego wydziałami, działami, odcinkami, brygadami — nie mogą kształtować się na takich samych zasadach jak stosunki wzajemne między przedsiębiorstwami na rozrachunku gospodarczym.

W praktyce próbowano przenieść na wydziały formy rozrachunku gospodarczego obowiązujące przedsiębiorstwa, przekształcić wydziały w operatywno-samodzielne jednostki gospodarcze, rozporządzające przydzielonymi im środkami trwałymi i obrotowymi, realizujące swoją produkcję innym wydziałom albo zarządowi przedsiębiorstwa, sporządzające samodzielny bilans oraz mające swój rachunek rozliczeniowy w Banku Państwa. Jednak próby te nie udały się. Taka organizacja wydziałowego rozrachunku gospodarczego, przez swoją sztuczność, łamie jednolitość dla całego przedsiębiorstwa proces reprodukcji, ogranicza możliwości manewrowania zasobami przedsiębiorstwa, bardziej skutecznego ich wykorzystania, przyspieszenia obiegu środków obrotowych — zwiększa koszty administracyjne, łamie jedność produkcyjnej, zaopatrzeniowo-zbytowej i finansowej działalności przedsiębiorstw.

Tego rodzaju samodzielność gospodarczo-operatywna jest jeszcze w mniejszym stopniu dopuszczalna w stosunku do poszczególnych brygad i stanowisk pracy.

Wydziały, odcinki, brygady są częścią jednolitego, całego przedsiębiorstwa. Ich działalność winna zapewnić wykonanie produkcyjno-finansowego planu przedsiębiorstwa przy minimalnym nakładzie żywej i uprzedmiotowionej pracy, przy minimalnych zapasach towarowo-materiałowych. Rozrachunek gospodarczy wydziałów,

oddziałów, odcinków, brygad jest pogłębieniem zakładowego rozrachunku gospodarczego. Zadanie jego polega przede wszystkim na tym, aby doprowadzić do każdego wydziału, zespołu, odcinka, do każdego stanowiska pracy świadomość zależności sytuacji finansowo-ekonomicznej przedsiębiorstwa od racjonalnego wykorzystania jego zasobów, od wyników jego działalności gospodarczej, od stopnia wykonania zadań planowych.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy winien zapewnić warunki dla systematycznego porównywania poniesionego nakładu żywej i uprzedmiotowionej pracy i faktycznych zapasów towarowo-materiałowych w każdym wydziale, w każdej brygadzie, na każdym stanowisku pracy z normami planowymi. Wymaga to wykluczenia bezosobowości, wprowadzenia odpowiedzialności każdego pracownika za powierzoną mu sprawę, a zarazem zwiększenia zainteresowania każdego w wynikach swojej pracy, w najbardziej oszczędnym korzystaniu z zasobów przedsiębiorstwa, w wykonaniu i przekroczeniu zadań planowych. Na wzmoczenie, rozwój, bardziej głębokie wściepienie tych zasad rozrachunku gospodarczego, a także na zapewnienie systematycznej kontroli wewnątrz przedsiębiorstwa, winny być skierowane środki mające na celu wzmocnienie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy wymaga postawienia na wyższy poziom organizacji planowania i sprawozdawczości. Podstawą wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego winny być: uzasadnione, planowe normy nakładów i zapasów, ściśle określone zadania planowe dla każdego wydziału, odcinka produkcyjnego, każdej brygady — w zakresie wszystkich podstawowych wskaźników pracy, dokładnie opracowany wykres-plan, regulujący przebieg produkcji.

Jednym z najważniejszych zadań na odcinku wzmocnienia i rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest organizacja podstaw normowania. Bez zaprowadzenia idealnego porządku w zakresie normowania wydatków i zapasów, bez ustalenia szczegółowo uzasadnionych, średnioprogresywnych norm dla wszystkich pozycji kosztów i zapasów, prawdziwy wewnątrzzakładowy rozrachunek jest nieosiągalny.

Nieodzowne jest aktualne i dokładne opracowanie planowych norm rozchodowych dla wszystkich elementów kosztów: Te normy winny być podstawą techniczno-przemysłowo-finansowego planu wydziału, brygady, odcinka, podstawą zadań planowych dla każdego pracownika przedsiębiorstwa; winny one być zróżnicowane w zależności od charakteru procesów produkcyjnych, oparte na uogólnieniu doświadczeń ogniw przodujących, winny mobilizować robotników do walki o obniżenie kosztów robocizny na jednostkę produkcji i zachęcać do usprawnienia pracy. Normy winny być sprawdzianem planowego, społecznego nieodzownego nakładu pracy, a ich przestrzeganie — bardzo ważnym kryterium dla oceny pracy wydziału, brygady, odcinka, każdego pracownika przedsiębiorstwa. Na tym polega ich wielka, mobilizująca siła w walce o zwiększenie wydajności pracy, o stosowanie systemu oszczędnościowego. Według obliczeń robotników jednej z moskiewskich fabryk budowy maszyn, opanowanie przez wszystkich robotników średnioprogresywnych norm pozwoliłoby zwiększyć produkcję o 25 — 30%.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy wymaga skrupulatnego i szczegółowego opracowania planów (zadań planowych) dla każdego wydziału, odcinka, brygady, poszczególnego pracownika przedsiębiorstwa. Im bardziej szczegółowo

opracowany jest ogólnozakładowy plan, tym większe są możliwości pogłębienia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, zwiększenie aktywności ogółu pracowników przedsiębiorstwa w walce o wykonanie i przekroczenie planu. Oczywiście, krąg wskaźników planowych musi się zwaćzać w miarę przechodzenia od przedsiębiorstwa jako całości do jego poszczególnych wydziałów i z kolei do poszczególnych brygad, stanowisk pracy. Z reguły, plany (zadania planowe) dla poszczególnych wydziałów, odcinków, brygad winny obejmować wszystkie te nakłady i wskaźniki, które bezpośrednio zależą od pracy danej komórki wzgl. danego pracownika. Jest zrozumiałe, iż wewnątrzzakładowe planowanie nie może ograniczać się tylko do podania wskaźników z planu ogólnozakładowego wydziałom, brygadam i odcinkom. Winno ono obejmować również i ustalenie zadań planowych i normatywów dla wszystkich pomocniczych i usługowych wydziałów i działów przedsiębiorstwa.

Obowiązkową przesłanką wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, na równi z wewnątrzzakładowym planowaniem, jest zorganizowanie systematycznej ewidencji i kontroli w zakresie wszystkich wskaźników pracy, a przede wszystkim w zakresie wydziałowych kosztów własnych, nakładów dokonywanych przez poszczególne brygady, odcinki i osoby oraz stanu zapasów towarowo-materiałowych.

Jak wskazywał towarzysz Mołotow na pierwszej Wszechzwiązkowej Konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego, w lutym 1931 r. „nie można zaprowadzić należytego porządku w przemyśle i we wszystkich dziedzinach gospodarki, dopóki nie wszczepi się umiejętności liczenia się z rublami i kopiejkami w każdej pozycji gospodarczej. Bez umiejętności liczenia się z pieniędzmi w każdej przychodowej i rozchodowej pozycji, nie można kierować nie tylko zjednoczeniem i fabryką, ale nawet i poszczególnymi wydziałami w przedsiębiorstwie“¹⁴⁾.

Na XVIII konferencji WKP(b) poświęcono wiele uwagi zagadnieniom sprawozdawczości i kontroli. Towarzysz Malenkov wskazał, iż „bez prawidłowej ewidencji urządzeń, majątku, materiałów nie można administrować przedsiębiorstwem. Dyrektor przedsiębiorstwa, jeżeli chce rzeczywiście kierować przedsiębiorstwem, pracować nie na ślepo, nie „na chybił, trafił“, winien dobrze znać całe gospodarstwo zakładowe, gdzie i ile jest w fabryce urządzeń, narzędzi, surowców, materiałów... W rezultacie zalegania ze sprawozdawczością, w przedsiębiorstwach gromadzą się zbędne zapasy materiałowe, gromadzi się zbędna i z reguły niekompletna gotowa produkcja, zwiększa się pozostałość produkcji w toku, co unieruchamia olbrzymie środki państwowe... Praca przedsiębiorstw, w których nie ma normalnej sprawozdawczości, napotyka na przykre niespodzianki. W przedsiębiorstwach takich nieuniknione są poważne zakłócenia produkcji, w wyniku nieoczekiwanego dla kierownika braku tych czy innych surowców, materiałów, półfabrykatów i narzędzi“¹⁵⁾.

Prawidłowo zorganizowana sprawozdawczość zwiększa aktywność i operatywność kierownictwa przedsiębiorstwa, dostarcza regularnie szczegółowych danych o posiadanych zasobach i ich wykorzystaniu, pozwala codziennie śledzić przebieg wykonania zadań planowych — oczywiście pod warunkiem, że kierownik przedsiębiorstwa chce i umie posługiwać się danymi sprawozdawczości, i troszczy się o jej udoskonalenie. Szczególnie duże znaczenie posiada organizacja operacyjnej sprawozdawczości w zakresie zasadniczych wskaźników, która

¹⁴⁾ W. Mołotow. W walce o socjalizm. Przemówienia i artykuły, str. 119.

¹⁵⁾ G. M. Malenkov, O zadaniach partyjnych organizacji w dziedzinie przemysłu i transportu, „Gospolitizdat“, 1941 r., str. 15, 16.

umożliwia codzienną analizę pracy wszystkich odcinków i kontrolę rezultatów tej pracy. Samo przez się rozumie się, iż nie należy dopuszczać do zbędnego rozděcia sprawozdawczości, a tym samym i do powiększenia kosztów administracyjnych. Przeciwnie, pracownicy księgowi winni zmierzać do jak najdalej idących uproszczeń w zakresie istniejących systemów sprawozdawczości, zwiększając jednocześnie jej dokładność. Jednym z głównych środków, przyczyniających się do obniżenia kosztów prowadzenia ewidencji i zapewnienia sprawozdawczości jak największej operatywności jest jej mechanizacja.

Doprowadzenie wskaźników planu ogólnozakładowego do wiadomości każdej komórki, każdego robotnika i organizacja sprawozdawczości z przebiegu wykonania zadań planowych, to jedna z najważniejszych przesłanek likwidacji braku odpowiedzialności osobistej na przedsiębiorstwie i ustalenia odpowiedzialności każdego pracownika za powierzony mu odcinek pracy, za oszczędne rozchodowanie zasobów przedsiębiorstwa.

„Brak odpowiedzialności osobistej oznacza brak odpowiedzialności za powierzoną pracę, brak odpowiedzialności za mechanizmy, za obrabiarki, za narzędzia. Oczywiście, że w tych warunkach nie może być nawet mowy o jakimkolwiek poważnym podniesieniu wydajności pracy, o poprawie jakości produkcji, o troskliwym stosunku do mechanizmów, do obrabiarek, do narzędzi“¹⁶⁾ — mówił towarzysz Stalin w 1932 r. na naradzie pracowników kierujących gospodarką.

Konsekwentna realizacja zasad rozrachunku gospodarczego wymaga takiej organizacji, przy której nie mogą mieć miejsca fakty czynienia nakładów przez nieokreślony ściśle podmiot. Każdy ponoszony nakład winien być odniesiony na te wydziały, brygady, odcinki, osoby, od których bezpośrednio zależy jego poniesienie.

Zasady rozrachunku gospodarczego wymagają przydzielenia środków trwałych poszczególnym wydziałom, zespołom, brygadam, a najrozmaitszego rodzaju urządzeń — robotnikom, którzy są administracyjnie i materialnie odpowiedzialni za przechowanie i racjonalną eksploatację środków. Należy bardziej zdecydowanie przekazywać nabyte w tej dziedzinie doświadczenie przodujących przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te opracowały również normatywy środków obrotowych według miejsc przechowywania i użytkowania zasobów materiałowych i ustaliły odpowiedzialność poszczególnych wydziałów, działów i pionów za stan zapasów produkcyjnych, ich skompletowanie, koszty własne itd. Należy określić stosunki wzajemne pomiędzy wydziałami i działami przedsiębiorstwa, poprzez ustalenie odpowiedzialności wszystkich wydziałów, działów, odcinków, brygad, a także poszczególnych robotników za straty, które z ich winy poniosły inne komórki przedsiębiorstwa.

Doprowadzenie zadań planowych do każdego robotnika, zorganizowanie systematycznej sprawozdawczości z przebiegu wykonania zadań planowych, usunięcie braku odpowiedzialności osobistej i ustalenie odpowiedzialności za wyniki swojej działalności, wzmagają, uwarunkowane właściwościami i zaletami naszego ustroju społecznego, zainteresowanie każdego pracownika przedsiębiorstwa socjalistycznego w wynikach swojej pracy, w najbardziej oszczędnym wykorzystaniu zasobów, w wykonaniu i przekraczaniu zadań planowych.

Bardzo ważnym środkiem dla wzmocnienia tego zainteresowania jest stosowanie różnych form społecznego uznania i zachęty w celu wy-

¹⁶⁾ J. Stalin, Zagadnienia leninizmu, wyd. IV, polskie, „Książka“, 1949 r., str. 315.

różniania najlepszych wyników pracy. Są to nagrody pieniężne, przyznawanie tytułów honorowych, wydawanie dyplomów, dekorowanie chorągiewkami miejsc pracy przodowników, umieszczanie nazwisk przodowników na tablicach honorowych, ogłaszanie osiągnięć w prasie.

XVIII Konferencja Partyjna zaleciła rygorystyczne i konsekwentne stosowanie wobec dobrze pracujących systemu materialnej zachęty, realizowanej w formie akordowego systemu płac dla robotników, premiowania personelu kierowniczego, wysokiej płacy za pracę, wymagającą wysokich kwalifikacji w porównaniu z pracą nie wymagającą tych kwalifikacji.

Przodujące przedsiębiorstwa przemysłowe zdobyły duże doświadczenie w dziedzinie umiejętnego posługiwania się płacami i systemem dodatkowego premiowania przodowników, jako bardzo skutecznych, ekonomicznych motorów planowego kierownictwa gospodarką. Prawidłowa struktura płac akordowych i systemu premiowania winna być bodźcem nie tylko do wykonania planu produkcyjnego pod względem ilościowym, lecz i to podwyższenie jakości produkcji, oszczędnego rozchodowania energii elektrycznej, surowców, materiałów, paliwa, do likwidacji strat. W szeregu gałęzi produkcji obowiązujący system płac przewiduje obliczanie i wypłatę specjalnych premii za oszczędność materiałów, paliwa itd. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ZSRR z 24 sierpnia 1946 r. premiowanie kierowniczego, inżynieryjno-technicznego personelu za wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych może nastąpić tylko pod warunkiem wykonania zadań państwowych na odcinku obniżki kosztów własnych. Zadanie polega na tym, aby maksymalnie konkretyzować i różnicować wskaźniki premiowania z tym, aby one w pełni odzwierciedlały faktyczne osiągnięcia premiowanych. Tak na przykład słusznie postąpiono w niektórych przedsiębiorstwach, wprowadzając premiowanie pracowników działów zbytu i zaopatrzenia nie na podstawie ogólnych wyników pracy całego przedsiębiorstwa, lecz w zależności od poziomu pracy działów zaopatrzenia i zbytu.

Duże znaczenie posiada zapoznanie się z doświadczeniami na odcinku premiowania korzystniejszych wskaźników, osiągniętych dzięki stosowaniu rozrachunku gospodarczego. Rząd zezwolił na stosowanie takiego premiowania (w granicach sumy równej $1\frac{1}{2}$ zasadniczej płacy) w przedsiębiorstwach budowy maszyn rolniczych, pod warunkiem, że w przedsiębiorstwie stosuje się opracowane z pełną dokładnością normy progresywne. Przyznawanie premii pieniężnych wyróżniającym się robotnikom winno być ściśle powiązane z codzienną troską o poprawę warunków pracy i warunków bytowych pracowników przedsiębiorstwa, o ich zdrowotność, o zapewnienie im kulturalnego wypoczynku itd. — przy czym szczególną pieczę należy otoczyć przodowników pracy.

Prawidłowa organizacja wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, jego wszechstronne wykorzystanie w walce o usprawnienie działalności przedsiębiorstwa, wymaga codziennej, żmudnej pracy organizacyjnej, codziennego kierownictwa ze strony organów administracji zakładowej, partyjnych, związkowych i innych społecznych organizacji, systematycznej kontroli, sprawności funkcjonowania rozrachunku gospodarczego na podstawie konkretnych wyników działalności produkcyjnej każdego wydziału, każdego odcinka, każdej brygady i każdego stanowiska pracy. Doświadczenie uczy, iż tylko tam, gdzie dyrektor przedsiębiorstwa, organizacje partyjne, związkowe i komsomolskie udzielają należytej uwagi rozrachunkowi gospodarczemu i faktycznie kierują przedsiębiorstwem przy jego pomocy, zapewniony jest pełny rozwój przedsiębiorstwa i osiągane są korzystne wskaźniki ekonomiczne.

Olbrymie znaczenie dla wszczęcia i zrealizowania zasad wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego ma postawiona na wysokim poziomie praca partyjna i społeczna, systematyczne zapoznanie robotników z doświadczeniem nabytym przez przodowników pracy.

Organizacje partyjne kierują ruchem współzawodnictwa socjalistycznego, działalnością racjonalizatorską, podchwytyją i wszelkimi sposobami podtrzymują inicjatywę szeregowych robotników i pracowników umysłowych, usilnie starają się o podwyższenie poziomu ideologicznego pracowników przedsiębiorstwa, o rozszerzenie ich wiadomości z zakresu ekonomiki, wykorzystują wszelkie środki propagandy i agitacji dla rozpowszechnienia doświadczenia przodujących robotników.

Ostatnio, prasa nasza poświęciła dużo uwagi naświetleniu i podaniu do wiadomości ogółu, zdobyczy przodujących przedsiębiorstw przemysłu socjalistycznego. Jednak nie można jeszcze uznać za wystarczające tego, co zrobiono w tej dziedzinie. Fachowe, znane czasopisma, bardzo słabo naświetlały pracę przedsiębiorstw od strony finansowo-ekonomicznej, bez czego niemożliwe jest przekazanie zdobyczy osiągniętych na odcinku wszczęcia zasad wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Daleko w tyle w naświetlaniu przodujących doświadczeń, a zwłaszcza w jego rozpowszechnianiu pozostaje nasze czasopismo „Woprosy Ekonomiki”. Bardzo rzadkie są monografie poświęcone szerokiemu i głębukiemu naświetlaniu i rozpowszechnianiu działalności przedsiębiorstw przodujących, twórczej współpracy pracowników naukowych i praktyków.

Przemiowy wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy, doprowadzanie jego zasad do każdego stanowiska pracy, do każdego uczestnika procesu produkcyjnego, bazuje na bardzo wielkiej aktywności mas, na twórczej współpracy robotników, personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjnego, na czynnym udziale całej załogi przedsiębiorstwa w planowaniu wewnątrzzakładowym, sprawozdawczości, kontroli, w zachęcaniu do dobrej pracy. Im aktywniejszy jest udział mas w całej tej sprawie, tym bardziej konkretne i uzasadnione są zadania planowe, bardziej dokładna, operatywna sprawozdawczość, ostrzejsza i głębsza kontrola, bardziej skuteczne, różnorodne formy stosowanej zachęty. W tym względzie szczególnie duże znaczenie posiada organizowanie ekonomiczno-technicznego szkolenia kadr przemysłowych. Jak dowodzi doświadczenie przodujących przedsiębiorstw (Gorkowska Fabryka Samochodów imienia Mołotowa, kombinat „Triohegornaja Manufaktura” i inne), bardzo dobre wyniki dają kursy rentowności, seminaria z zakresu podstawowych zagadnień ekonomiki przedsiębiorstwa itd. Nieodzowne jest przyspieszenie opracowania i wydania dobrych podręczników i rozpraw naukowych, poświęconych ekonomice przemysłu i jego poszczególnym gałęziom, a w szczególności ekonomice przedsiębiorstwa przemysłowego, wzmoczenie działalności Wszechzwiązkowego Towarzystwa Krzewienia Nauk Politycznych i Nauk Ekonomicznych.

Wprowadzenie i umocnienie zasad rozrachunku gospodarczego we wszystkich przedsiębiorstwach, ściślejsze powiązanie tego zagadnienia z rozwojem współzawodnictwa socjalistycznego, stanowią jedno z najważniejszych zadań pracowników przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej. To zadanie realizuje się pomyślnie przez wszechstronne popieranie i rozwijanie twórczej inicjatywy mas, ścisłą współpracę pracowników naukowych i praktyków, szerokie rozpowszechnianie i wykorzystywanie doświadczenia przodujących robotników, w oparciu o genialne wskazówki wielkiego Stalina.

(Mr. Sz.)

G. KOZŁOW

Rozrachunek gospodarczy metodą socjalistycznego gospodarowania

Narodowy Plan Gospodarczy kieruje i rządzi życiem gospodarczym naszego kraju. Państwo Radzieckie sprawuje planowe kierownictwo gospodarką, posługując się metodą rozrachunku gospodarczego¹⁾, której celem jest prowadzenie najściślejszej ewidencji nakładów i wyników działalności każdego przedsiębiorstwa oraz pogłębienie zainteresowania przedsiębiorstw w kierunku prawidłowego i oszczędnego wykorzystywania pracy ludzkiej, zasobów materialnych i środków płatniczych, udoskonalenia techniki produkcji i organizacji pracy oraz mobilizacji rezerw wewnętrznych.

Lenin i Stalin wskazali na konieczność stosowania rozrachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym i przywiązywali dużą wagę do jego pogłębiania. „Ewidencja i kontrola — pisał Lenin — to rzecz zasadnicza, konieczna dla zorganizowania i prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa komunistycznego w pierwszej jego fazie“²⁾ Lenin wskazywał niejednokrotnie, że socjalizm wymaga oszczędnej gospodarki, nieustannego podwyższania wydajności pracy, zastosowania płacy akordowej, ścisłego przestrzegania dyscypliny pracy i realizacji zasad rozrachunku gospodarczego.

Towarzysz Stalin w przemówieniu swoim „Nowe warunki — nowe zadania budownictwa gospodarczego“, ogłoszonym w czerwcu 1931 roku, wszechstronnie uzasadnił doniosłość wprowadzenia i pogłębienia rozrachunku gospodarczego, jako jednego z warunków szybkiego rozwoju gospodarki socjalistycznej. Towarzysz Stalin ściśle powiązał zadania pogłębienia rozrachunku gospodarczego ze spotęgowaniem akumulacji w obrębie każdej bez wyjątku gałęzi przemysłu. Działając zgodnie z wytycznymi towarzysza Stalina, przemysł nasz osiągnął poważne wyniki w czasie przedwojennych pięciolatek.

W przededniu wielkiej Wojny Narodowej — XVIII Wszechzwiązkowa konferencja WKP(b) ponownie wskazała na konieczność systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji, wszechstronnego pogłębiania rozrachunku gospodarczego i zdecydowanego likwidowania marnotrawstwa.

Olbrzymie zadania, postawione po zakończeniu wojny wobec gospodarki narodowej w ZSRR, wymagały dalszego wzrostu akumulacji socjalistycznej, a w konsekwencji — pogłębienia rozrachunku gospodarczego. Ustawa o pięcioletnim planie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR na okres 1946—1950, ze spe-

¹⁾ podkr. red.

²⁾ Lenin: Dzieła, wyd. 4 ros., T. XXV, str. 444.

cialnym naciskiem podkreśliła konieczność podniesienia roli zysku i rozrachunku gospodarczego, jako dodatkowych bodźców rozwoju przemysłu socjalistycznego. Zadania te zostały pomyślnie wykonane. Przed naszym krajem wyrastają jednak nowe, jeszcze poważniejsze zadania.

Przejsie do komunizmu wymaga podniesienia poziomu techniki, zarówno w dziedzinie przemysłu jak i rolnictwa. Konieczny jest dalszy, znaczny wzrost sił wytwórczych. Uchwały podjęte już w sprawie rozpoczęcia wielkich budowli komunizmu świadczą o rozmachu nowego budownictwa. Ażeby stworzyć podstawy techniczne i materialne komunizmu, trzeba zwiększyć akumulację we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, zwłaszcza zaś akumulację w przemyśle oraz pogłębić rozrachunek gospodarczy.

Rozrachunek gospodarczy jest metodą gospodarki socjalistycznej, niezbędną, by zapewnić rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną i wzrost akumulacji socjalistycznej, by zbliżyć kraj nasz ku komunizmowi. Stosowanie rozrachunku gospodarczego dostarcza przedsiębiorstwom podniet i bodźców w kierunku wykonania i przekroczenia planu produkcji i zbytu, przy najbardziej oszczędnym wykorzystaniu pracy i środków materialnych oraz pieniężnych.

Przedsiębiorstwo, które działa na zasadzie rozrachunku gospodarczego, wykonując zadania zakreślone w planie państwowym, korzysta z określonej samodzielności gospodarczej. Może ono na zasadzie prawa radzieckiego oraz w granicach planu rozporządzać przydzielonymi mu środkami państwowymi, przeprowadzać werbunek siły roboczej, zaopatrywać się w surowce i materiały itp. Przedsiębiorstwo odpowiada wobec państwa za wykorzystanie środków materialnych i pieniężnych postawionych do jego dyspozycji. Wyrazem operatywnej samodzielności przedsiębiorstwa jest własny bilans dający możliwość obliczania wyników jego działalności jako odrębnej jednostki gospodarczej. Bilans ten, odtwarzając stan finansowy przedsiębiorstwa, wskazuje na ogólny wynik ekonomiczny jego działalności, mierzony faktycznym stosunkiem pomiędzy poniesionymi kosztami, a osiągniętymi rezultatami produkcji.

Rozrachunek gospodarczy zakłada istnienie specjalnego systemu organizacji gospodarczej przedsiębiorstw oraz ich rozliczeń, zarówno z państwem jak i z innymi przedsiębiorstwami.

Państwo przydziela przedsiębiorstwu działającemu na zasadzie rozrachunku gospodarczego środki trwałe i środki obrotowe, a także ustala w sposób planowy (stosownie do społecznej niezbędnej wysokości nakładów) koszty własne produkcji oraz ceny zbytu. Wpływy ze zbytu towarów winny pokryć środki zużyte w toku działalności bieżącej przedsiębiorstwa, a ponadto jeszcze przynieść określoną akumulację. Zwiększenie środków trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa następuje przede wszystkim z jego własnej akumulacji. Wynika stąd, że przedsiębiorstwo, działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego, może dokonywać wydatków tylko w granicach wpływów, osiąganych ze zbytu produkcji.

Tego rodzaju zasada organizacji i kierownictwa przedsiębiorstwem jest bodźcem dla wykonania jego planu produkcji przy jednoczesnym obniżeniu nakładu społecznie niezbędnej pracy. Inaczej mówiąc przedsiębiorstwo, działające na zasadzie rozrachunku gospodarczego, osiąga wyniki pomyślne pod względem gospodarczym tylko w tym przypadku, gdy rzeczywiste koszty własne produkcji nie przekraczają kosztów planowanych, gdy koszty własne produkcji ulegają systematycznej obniżce, a plan produkcji wykonuje się zgodnie ze wszystkimi jego wskaźnikami

ilościowymi oraz jakościowymi. Wszystko to czyni konieczną, stałą walkę całej załogi przedsiębiorstwa o ujawnienie i wykorzystanie w jak najszerszym zakresie jego wewnętrznych rezerw produkcyjnych, o powszechną oszczędność zużywanej pracy, środków materialnych i pieniężnych. Środki pieniężne, stan finansowy przedsiębiorstwa zależą od wyników całej jego działalności gospodarczej. Rozrachunek gospodarczy zakłada nie tylko zainteresowanie materialne przedsiębiorstwa w wykonaniu planu, lecz również odpowiedzialność materialną, zarówno wobec aparatu kredytowo-finansowego jak i wobec przedsiębiorstw, z którymi zawarto umowy gospodarcze. Państwo wykorzystuje finanse, kredyt i ceny jako instrument wszechstronnej kontroli przy pomocy pieniądza oraz jako bodźce gospodarcze dla działalności przedsiębiorstwa.

W ten sposób zasada rozrachunku gospodarczego sprowadza się do planowego wykorzystania przeobrażonego prawa wartości, działającego w ustroju socjalistycznym w interesie socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej oraz w interesie zwycięstwa komunizmu.

Centralnym zagadnieniem rozrachunku gospodarczego jest obniżenie kosztów własnych produkcji. Wartość produkcji obejmuje zużyty na jej wytworzenie nakład pracy żywej i uprzedmiotowionej. Koszty własne produkcji obejmują wszystkie nakłady pieniężne związane z jej wytworzeniem. Różnica między wartością produkcji a jej kosztami własnymi stanowi wartość produktu dodatkowego.

W ustroju kapitalistycznym obniżka ceny towarów jest wynikiem żywiłowego przebiegu konkurencji czyli pogoni kapitalistów za zyskiem. Udoskonalenia techniczne stosuje się w przedsiębiorstwie kapitalistycznym tylko wtedy, gdy bezpośrednio powiększają one zyski. Kapitałiści obniżają koszty produkcji, głównie zwiększając wszelkimi sposobami wydajność pracy i obniżając płace robotników. W gospodarce kapitalistycznej charakterystyczna jest szalona rozrzutność w skali społecznej przy jednoczesnym skąpstwie kapitalistów, gdy chodzi o koszty własne w przedsiębiorstwie. Anarchia produkcji, kryzysy, a ponadto stałe, niepełne wykorzystywanie środków trwałych, niewłaściwe rozmieszczenie sił wytwórczych, hamowanie postępu technicznego przez monopole kapitalistyczne — wszystko to doprowadza do niszczenia znacznych wartości materialnych i sił ludzkich.

Planowa gospodarka socjalistyczna nie wie co to anarchia czy kryzys, zapewnia ona nieprzerwany postęp techniki, udoskonala technologię produkcji, usprawnia organizację pracy oraz oszczędne i skuteczne wykorzystywanie urządzeń produkcyjnych. Państwo pod każdym względem popiera inicjatywę pracujących w kierunku oszczędzania materiałów i środków pieniężnych, jak też w walce o systematyczny wzrost wydajności pracy. Wszystko to prowadzi do obniżki cen i kosztów własnych produkcji.

Obniżka cen i kosztów własnych produkcji jest prawem rozwoju gospodarki socjalistycznej. Jednakże obniżka ta nie rodzi się samorzutnie, automatycznie, lecz jest ona wynikiem planowania całokształtu działalności przedsiębiorstwa, stosowania zasad rozrachunku gospodarczego, jest wynikiem mobilizacji mas do twórczej i ofiarnej pracy. Państwo socjalistyczne określa zadania na odcinku obniżki nakładu pracy żywej i uprzedmiotowionej, określa średnie progresywne normy wykorzystywania środków produkcji, nastawia przedsiębiorstwa na wykrywanie rezerw, podciąga przedsiębiorstwa zacofane do poziomu przodujących, rozwija współzawodnictwo socjalistyczne i popiera tych, którzy dobrze pracują.

Przemysł socjalistyczny osiągnął poważne wyniki na odcinku obniżki kosztów własnych produkcji: w 1948 roku obniżka kosztów własnych w porównaniu z rokiem

poprzednim wynosiła — 8,6%, a w roku 1949 — w porównaniu z rokiem 1948 — 7,3% przy założonej w planie obniżce 6,0%. Na 1950 rok zaplanowano wskaźnik obniżki kosztów własnych na 5,7%. Zadanie to również się przekracza. Mianowicie w II kwartale tego roku poziom kosztów własnych w cenach porównywalnych obniżony został faktycznie o 6%, a w III kwartale o 7%.

Podstawowymi elementami kosztów własnych są: płace, koszty surowców, materiałów, paliwa, energii elektrycznej, amortyzacji i administracji. Rozrachunek gospodarczy winien oddziaływać w kierunku obniżki kosztów własnych w zakresie każdego z tych elementów.

Koszty własne stanowią uogólniający wskaźnik pracy przedsiębiorstwa. W obniżce kosztów własnych uwidacznia się postęp techniczny i usprawnienie socjalistycznej organizacji przedsiębiorstwa i organizacji pracy.

Podstawowym czynnikiem obniżki kosztów własnych jest wzrost wydajności pracy. W okresie drugiej pięcioletki wzrost wydajności pracy wyniósł 82%, a w ciągu 3 lat trzeciej pięcioletki wydajność pracy wzrosła o dalsze 32%. W okresie powojennym wydajność pracy wzrosła w przemyśle następująco w stosunku do roku poprzedniego: w 1947 r. — o 13%, w 1948 r. — o 15% i w 1949 r. — o 13%. Wydajność pracy w przemyśle w III kwartale 1950 roku była o ponad 40% wyższa od wydajności w okresie przedwojennym. Wynika z tego, że zadania pięcioletki na tym odcinku zostały przekroczone. Wzrost wydajności pracy prowadzi nie tylko do zmniejszenia procentowego udziału płac w sumie kosztów własnych produkcji, lecz daje również oszczędność w środkach produkcji.

Wzrost wydajności pracy, zwiększenie produkcji i wzrost bogactwa społecznego łączy się w naszych warunkach z podniesieniem stopy życiowej ludności. Wzrost jednak dobrobytu materialnego ludności jest możliwy tylko przy jednoczesnym wzroście źródeł akumulacji socjalistycznej. Dlatego też rozrachunek gospodarczy zapewnić winien wzrost wydajności pracy w tempie szybszym od wzrostu płac.

Już uchwała Plenum CK WKP(b) z dnia 19.VIII.1924 r. „o polityce płac“ wskazywała: „...Wzrost wydajności pracy winien wyprzedzać wzrost funduszu płac. Tylko pod tym warunkiem powstać może podstawa materialna oraz wystarczy środków dla jednoczesnego wzrostu płac, dla wzrostu produkcji, wymagającego powiększenia środków obrotowych i odtwarzania zużytego i przestarzałego wyposażenia technicznego zakładów, wreszcie dla zaspokojenia stale wzrastających potrzeb kulturalnych, wychowania i wykształcenia nowych pokoleń i wreszcie dla zaspokojenia potrzeb administracji i obrony Państwa“. Konsekwentne i stałe realizowanie tych wskazań Centralnego Komitetu partii jest niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju socjalistycznego przemysłu i systematycznej obniżki kosztów własnych produkcji.

Oszczędność w zakresie surowców i materiałów, paliwa i energii odgrywa bardzo istotną rolę w dziedzinie obniżki kosztów własnych. System rozrachunku gospodarczego pobudza do oszczędzania materiałów. Wprowadzone z inicjatywy Tow. Stalina średnie normy progresywne mają ogromne znaczenie dla oszczędniejszego zużycia materiałów. Ażeby osiągnąć dalsze oszczędności, należy wykorzystywać osiągnięcia przodujące, skrupulatnie studiować i stosować najlepsze usprawnienia techniczne oraz racjonalizację produkcji.

Twórcza inicjatywa mas pracujących w ramach współzawodnictwa socjalistycznego jest rzeczą niezwykle wielkiej wagi w walce o oszczędną gospodarkę środkami obrotowymi. Dzięki inicjatywie Lidii Korabielnikowej i Fiedora Kuźniecowa ruch robotniczy w dziedzinie zespołowego oszczędzania surowców i materiałów rozpowszechnił się na terenie całego kraju.

Oszczędności na surowcach i materiałach osiąga się, obniżając ich zużycie na jednostkę produkcji, racjonalnie zastępując droższe rodzaje surowców i paliwa — tańszymi, lepiej wykorzystując surowce i paliwa, unikając strat i braków, udoskonalając jakość wyrobów i walcząc z marnotrawstwem. Oszczędności na środkach obrotowych są ściśle związane z modernizacją i rozbudową uzbrojenia technicznego zakładów oraz ze wzrostem wydajności pracy. Dzięki zaoszczędzonym surowcom, materiałom i paliwu można zwiększać produkcję. Tak np. fabryki obuwia w Moskwie wyprodukowały w kwietniu 1950 r. przeszło 50.000 par obuwia z zaoszczędzonego materiału.

Ścisłe zarachowanie kosztów, normowanie zapasów surowców i materiałów, zachęta do rentowności — wszystko to pogłębia oszczędności w zakresie surowców, materiałów, paliwa i energii.

Ważnym czynnikiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest racjonalne wykorzystanie majątku trwałego. Dla gospodarki kapitalistycznej charakterystyczne jest częściowe niewykorzystywanie środków trwałych a staje się ono rzeczą chroniczną w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu. W naszych krajach natomiast planowy charakter gospodarki, brak kryzysów, pełne zatrudnienie przedsiębiorstw, socjalistyczny stosunek do pracy i nieustanny wzrost produkcji stwarzają warunki dla racjonalnego wykorzystania narzędzi pracy.

Wraz z rozwojem gospodarki socjalistycznej i w miarę narastania jej uzbrojenia technicznego rosną nakłady na środki trwałe. Społeczeństwo socjalistyczne zainteresowane jest w rozwoju i postępie technicznym. Im doskonalsze i lepiej wykorzystane są urządzenia techniczne tym większa jest oszczędność na pracy żywej i materiałach. Wyposażenie naszych fabryk i zakładów staje się też coraz doskonalsze i należy je coraz pełniej wykorzystywać.

Średnie normy progresywne mają i tutaj doniosłe znaczenie. Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR „o wykonaniu planu gospodarczego Państwa na rok 1949“ podkreśla dalsze postępy na polu wykorzystania urządzeń produkcyjnych. Wiele gałęzi przemysłu przekroczyło ustalone planem gospodarczym średnie normy progresywne. Wielkie piece na przykład wykorzystuje się obecnie — o 25% lepiej aniżeli w okresie przedwojennym, a piece martenowskie — o 32%. Tempo eksploatacyjnych wierceń szybów ropy naftowej wzrosło o 43%. Jednakże istnieją jeszcze znaczne rezerwy i możliwości pełniejszego wykorzystania środków trwałych.

Zużyte środki trwałe przedsiębiorstw przemysłowych odzwierciedla się z funduszu amortyzacyjnego. W tym celu odpisy amortyzacji, obliczone stosownie do stopnia zużycia wlicza się do kosztów własnych produkcji. Najbardziej pełne i skuteczne wykorzystanie urządzeń i majątku trwałego w ogóle, powoduje obniżenie kosztów własnych zmniejszając koszty amortyzacji na jednostkę wyrobu. System odpisów amortyzacyjnych powinien zachęcać do starannego i troskliwego obchodzenia się ze środkami trwałymi.

Duże znaczenie ma oszczędność w wydatkach administracyjnych. Płace stanowią 75% tych wydatków. Każdy wzrost liczby zatrudnionych w administracji przyczynił się do wzrostu kosztów własnych produkcji. Tymczasem wiele jest jeszcze przedsiębiorstw i zakładów, które nie przestrzegają planu etatów. Likwidacja zbędnych ogniw w aparacie administracyjnym i jego usprawnienie stanowią poważną rezerwę dla dalszej obniżki wydatków w tej grupie kosztów.

Na równi z walką o obniżenie kosztów własnych postawić należy walkę o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Im szybciej środki te dokonują obrotu, tym mniej potrzeba ich dla wykonania planu produkcji danego przedsiębiorstwa i tym więcej surowca, materiałów, opału i środków pieniężnych zwalnia się dla innych przedsiębiorstw. Prawidłowe normowanie i racjonalne wykorzystanie środków obrotowych, przyspieszenie zbytu gotowej produkcji, przestrzeganie dyscypliny płatniczej i usprawnienie rozliczeń — wszystko to przyspiesza szybkość obiegu środków oraz zwalnia środki zbędne dla danego przedsiębiorstwa.

Ażeby zapewnić obniżkę kosztów własnych i przyspieszyć obieg środków obrotowych, konieczna jest najściślejsza rachunkowość kosztów i wyników produkcji, stałe oddziaływanie w kierunku oszczędnej gospodarki na każdym odcinku przedsiębiorstwa i w każdym jego ogniwie, bezwzględna walka ze stratami i nieproduktywnymi nakładami. Osiągnąć to można tylko w tym przypadku, gdy do walki o oszczędność i wykonanie planu wciągnięty będzie cały zespół danego przedsiębiorstwa. Stąd potrzeba rozrachunku wewnętrzzakładowego. Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy różni się od rozrachunku ogólnozakładowego. Wydział fabryczny danego przedsiębiorstwa nie ma bezpośrednich stosunków z bankiem i z aparatem finansowym. Wydział sam nie sprzedaje swojej produkcji innym zakładom. Wydział jest częścią zakładu, decyduje to o charakterze wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy mobilizuje załogę przedsiębiorstwa do walki o jakość produkcji i do wykonania oraz przekroczenia planu produkcji w sposób jak najoszczędniejszy. Dlatego wyznacza się poszczególnym ogniwom przedsiębiorstwa zupełnie konkretne zadania co do ilości, jakości, asortymentu produkcji (zakresu robót) oraz oszczędności. Ścisłe też ustala się wielkość nakładów, które są konieczne dla wykonania planu. Systematycznie kontroluje się wykonanie planu tak pod względem ilości i jakości produkcji jak i pod względem wielkości nakładów.

Zastosowanie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego stwarza warunki dla mobilizacji mas robotniczych i pracowniczych do walki o oszczędne metody gospodarowania, rozwija krytykę i samokrytykę w kierunku usprawnienia metod produkcji, oszczędności wydatków i poprawę jakości produkcji. Doświadczenie moskiewskich zakładów „Dynamo“, „Kaliber“, Zakładów Samochodowych im. Mołotowa w m. Gorkij, Kuźnieckiego Kombinatu Metalurgicznego i wielu innych przedsiębiorstw dowodzi, że zastosowanie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego wzmaga walkę całej załogi przedsiębiorstwa o obniżkę kosztów własnych i lepsze wykorzystanie środków obrotowych.

Pogłębienie rozrachunku gospodarczego wymaga od kierownictwa z jednej strony jak najdokładniejszej znajomości ekonomiki przedsiębiorstwa, z drugiej zaś bolszewickiego podejścia do sprawy wcielenia w życie zasad tego rozrachunku. Duże znaczenie ma powiązanie rozwoju wewnętrznego rozrachunku gospodarczego z nowymi formami współzawodnictwa socjalistycznego i postawieniem przed każdym robotnikiem zadań co do obniżki kosztów i poprawy jakości wyrobów jak również podejmowania przez robotników w ramach współzawodnictwa zobowiązań co do wykonania ilościowych i jakościowych wskaźników planu. Ważnym zadaniem jest również pełne przyswojenie i szerokie rozpowszechnienie pozytywnych doświad-

czeń przodowników pracy, a także stworzenie skutecznego systemu materialnej zachęty do usprawnienia metod produkcji oraz osiągnięć w dziedzinie oszczędności środków produkcji.

*
* *
*

Istotnym rezultatem obniżenia kosztów własnych i pogłębiania rozrachunku gospodarczego jest wzrost rentowności przedsiębiorstwa. Lenin uczył, że nasze zjednoczenia i przedsiębiorstwa zorganizowane zostały na zasadzie rozrachunku gospodarczego w tym celu, aby pracowały rentownie. Sprzedając swoją produkcję po cenach ustalonych przez państwo, każde przedsiębiorstwo winno nie tylko odtworzyć środki zużyte, lecz uzyskać ponadto jeszcze środki, stanowiące jako produkt dodatkowy źródło akumulacji. W ustroju kapitalistycznym zysk jest formą wartości dodatkowej, przywłaszczaną przez kapitalistów w rezultacie wyzysku robotników. Zysk w ustroju socjalistycznym nie zawiera w sobie cech wyzysku, ponieważ nie ma w nim klas wyzyskujących. Zysk ten stanowi jedną z form produktu dodatkowego w społeczeństwie socjalistycznym; jest on istotnym sprawdzianem jakości pracy przedsiębiorstwa socjalistycznego, działającego na zasadzie rozrachunku gospodarczego.

Rentowność w socjalistycznej gospodarce planowej różni się zasadniczo od rentowności w ustroju kapitalistycznym. Celem gospodarki socjalistycznej jest zaspokojenie potrzeb społeczeństwa, nie zaś pogoń za zyskiem dla wzbogacenia się. W ZSRR przewyżczone zostało prawo średniej stopy zysku. Państwo Radzieckie nie likwiduje przedsiębiorstw potrzebnych krajowi, nawet gdyby chwilowo nie przynosiły one zysku. Jest jednakże oczywiste, że wszystkie nasze przedsiębiorstwa winny być rentowne. Rentowność przedsiębiorstw stanowi źródło środków rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej i wzrostu dobrobytu mas. Tworzenie produktu dodatkowego jest źródłem akumulacji w skali społecznej.

Produkt dodatkowy, powstający w państwowych przedsiębiorstwach socjalistycznych i wyrażony w pieniądzu, występuje w formie zysku i podatku obrotowego. Część produktu dodatkowego Państwo Radzieckie przejmuje bezpośrednio do budżetu jako podatek obrotowy, resztę zaś pozostawia przedsiębiorstwu jako jego zysk z tym, że również określona część tego zysku podlega wpłacie do budżetu. Zysk jako forma produktu dodatkowego stanowi niezbędny element rozrachunku gospodarczego. Planowany zysk włącza się do planu finansowego przedsiębiorstwa; stanowi on jedno ze źródeł wzrostu środków obrotowych oraz wydatków na inwestycje. W ten sposób przedsiębiorstwo zainteresowane jest bezpośrednio we wzroście zysku.

Wielkość zysku zależy przede wszystkim od wykonania planu produkcji i planu obniżki kosztów własnych. Na wielkość jego wpływają oprócz czynników produkcyjnych również koszty zbytu towarów i innych operacji. Również straty na opakowaniu lub gospodarce mieszkaniowej przedsiębiorstwa zmniejszają ogólną sumę osiągniętego zysku. Zysk winien być wynikiem wykonania i przekroczenia planu. Za sprawdzian dobrej gospodarki przedsiębiorstwa nie można uważać takiego zysku, który powstał wskutek załamania planu, np. w wyniku niewykonania planu pod względem asortymentu produkcji.

Duże znaczenie dla spotęgowania źródeł akumulacji ma wykonanie planu przez wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa. Nie można pogodzić się ze szkodliwymi

dla Państwa tendencjami poszczególnych jednostek gospodarczych, które starają się pokryć niewykonanie planów poszczególnych przedsiębiorstw przekroczeniami planów przez inne przedsiębiorstwa. Wszystkie przedsiębiorstwa obowiązuje się walczyć o systematyczne wykonywanie i przekraczanie planów pod względem ilości i jakości produkcji, obniżenia kosztów własnych oraz polepszenia jakości pod warunkiem zachowania nakazanego asortymentu.

Rozrachunek gospodarczy pobudza do wykonania planu. „Kontrola przy pomocy rubla“ zawiera w sobie tylko wtedy materialny bodziec do usprawnienia pracy przedsiębiorstwa, gdy otrzymuje ono środki pieniężne w zależności od wyników jego działalności. Ponadto Państwo stosuje inne metody oddziaływania (bodźce materialne) w kierunku pogłębiania rozrachunku gospodarczego. Przede wszystkim w planie finansowym przedsiębiorstwa przeznaczają się część planowanego zysku na wzrost środków obrotowych oraz na kapitalne roboty. Następnie tworzy się specjalne fundusze dla zachęty materialnej, jak fundusz dyrektora i różne fundusze premiowania, jeżeli osiągnięte zostały wszystkie wskaźniki planu ilościowego, jakościowego i asortymentu. I tak na fundusz dyrektora odlicza się część zysku tylko wtedy, gdy wykonany został plan produkcji towarowej w planowanym asortymencie jak też i plan obniżki kosztów własnych i akumulacji.

W latach powojennej stalinowskiej pięciolatki rozwinął się szeroki ruch patriotyczny w kierunku osiągnięcia „ponadplanowej akumulacji i wysokiej rentowności“ przedsiębiorstwa. W 1949 r. plan rentowności został pomyślnie wykonany. Wzrost dochodu pozwolił zwiększyć wpływy budżetu z tytułu zysku przedsiębiorstw o 54,9% w porównaniu z rokiem 1948. Znaczna ilość przedsiębiorstw przekroczyła plan akumulacji. I tak np. Ministerstwo Przemysłu Metalowego przekroczyło plan akumulacji i wpłaciło do budżetu przeszło 4 mld. rubli ponad plan.

Łączna suma zysków planowanych na 1950 r. wynosi 70,7 mld. rubli czyli trzy razy więcej niż w pierwszym roku powojennej pięciolatki. Wykonanie planu rentowności ma duże znaczenie dla budżetu Państwa jak też i dla samych jednostek gospodarczych. Wpłaty z zysku do budżetu Państwa winny wynieść 39,8 mld. rubli. Jednocześnie z zysku i innych środków jednostek gospodarczych plan przewiduje kwotę 25,3 mld. rubli na roboty kapitalne i uzupełnienie środków obrotowych.

Istnieją wielkie rezerwy umożliwiające wykonanie i przekroczenie planu. Na sesji Rady Najwyższej ZSRR w czerwcu 1950 roku ujawniono straty na surowcach i materiałach, mające jeszcze miejsce w przemyśle. I tak w Ministerstwie Materiałów Budowlanych straty na samej „stłuczce“ szkła i brakach wynosiły 148 mln. rubli. Straty przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu Budowy Traktorów i Przemysłu Samochodowego sięgały 140 mln. rubli. W przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego straty na zabrakowanej produkcji wynosiły 40,4 mln. rubli na obniżeniu gatunkowości produkcji — 19,8 mln. rubli, a na wydatkach nieprodukcyjnych (pozaoperacyjnych) — 26,6 mln. rubli. W walce ze stratami, z nakładami nieprodukcyjnymi ujawnić można znaczne rezerwy dalszego wzrostu rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych.

* *

Państwo radzieckie zachęca przedsiębiorstwa socjalistyczne do walki o pogłębienie rozrachunku gospodarczego i kieruje nią, wyznaczając przedsiębiorstwom konkretne zadania obniżenia kosztów własnych i zwiększenia rentowności, premiując je za wykonanie i przekroczenie planu. Pogłębieniu rozrachunku

gospodarczego służyć: system cen ustawiony przez Państwo, „kontrola przy pomocy rubla“ wykonywana przez aparat bankowy i finansowy oraz system umów planowych.

Cena jest pieniężnym wyrazem wartości i ważnym instrumentem gospodarki planowej stosowanym przez Państwo Radzieckie na zasadzie świadomego wykorzystania prawa wartości. Ustalenie ceny towaru na podstawie jego wartości pobudza do walki o oszczędność środków. Wartość winna być mocną podstawą dla ustalenia cen towarów. To nie znaczy, że Państwo Radzieckie nie może w określonych przypadkach kształtować cen towarów na poziomie różnym od ich wartości, a to w interesie rozwoju gospodarstwa narodowego, a także w celu pogłębienia rozrachunku gospodarczego. Np. celem zwiększenia lub zmniejszenia popytu na te czy inne środki produkcji Państwo reguluje ceny w odpowiedni sposób. Wiadomo, że podwyższenie cen na niektóre deficytowe środki produkcji doprowadziło do celowego ich zastępowania przez inne, np. zaczęto zastępować wyroby z miedzi wyrobami z mas plastycznych itp. Regulując ceny i taryfy, Państwo popiera wykorzystanie lokalnych źródeł surowców, paliwa i innych środków miejscowych zamiast sprowadzania ich z dużych odległości.

W okresie wielkiej Wojny Narodowej zaszły duże zmiany we wzajemnym stosunku między cenami hurtowymi a kosztami własnymi produkcji. Państwo Radzieckie w trosce o polepszenie warunków bytu mas pracujących podwyższyło płace w całym szeregu ważniejszych gałęzi gospodarki narodowej bez zmiany cen hurtowych. W konsekwencji w szeregu gałęzi przemysłu ciężkiego koszty własne produkcji przewyższały ceny hurtowe. Stały się konieczne dotacje z budżetu Państwa na rzecz tych gałęzi. System dotacji sprzeczny jest z rozrachunkiem gospodarczym, nie pobudza on bowiem do walki o wykonanie planu, ani też do walki o obniżkę kosztów własnych. Dlatego też w wyniku znacznego obniżenia kosztów własnych w okresie powojennym i podwyższenia niektórych cen hurtowych z dniem 1 stycznia 1949 r. na towary całego szeregu gałęzi przemysłu ciężkiego rząd radziecki zlikwidował dotacje. Ceny detaliczne przy tym nie tylko nie uległy zwyżce, ale jak wiadomo — nastąpiła systematyczna ich obniżka.

W 1950 r. w myśl uchwały rządu radzieckiego przeprowadzono obniżkę cen hurtowych. Mogło to nastąpić wskutek znacznej poprawy w gospodarce przemysłu, znacznej obniżki kosztów własnych i przekroczenia w wielu gałęziach przemysłu planu rentowności. Przemysł ciężki osiągnął znacznie większe zyski aniżeli zaplanowano. Wzrosły zwłaszcza zyski przemysłu metalowego, energetycznego, budowy maszyn, chemicznego, przemysłu samochodowego i traktorowego. Wzrost rentowności w szeregu gałęzi ciężkiego przemysłu stworzył warunki niezbędne dla obniżenia cen hurtowych. Obniżka cen hurtowych wpływa na dalsze obniżenie kosztów własnych. W ten sposób cena nabiera znaczenia jako narzędzie rozrachunku gospodarczego w gospodarce narodowej ZSRR.

Obniżka cen hurtowych i detalicznych jako myśl przewodnia polityki Państwa Radzieckiego wynika z samej natury gospodarki socjalistycznej. Ma ona poważne znaczenie dla nieustannego podnoszenia realnych płac robotników i pracowników i dla zacieśnienia gospodarczej łączności miasta ze wsią. Podkreślając znaczenie polityki obniżenia cen, tow. Stalin mówił: „Tylko przemysł systematycznie obniżający ceny swoich wyrobów, tylko przemysł bazujący na systematycznym obniżaniu kosztów własnych produkcji, tylko przemysł doskonalący więc swoją produkcję oraz usprawniający technikę i organizację pracy, metody i formy kierowania gospodarką — tylko taki przemysł jest nam potrzebny, albowiem tylko taki przemysł

może iść naprzód i tylko taki przemysł może zapewnić pełne zwycięstwo proletariatu“³⁾).

W ten sposób, jeżeli z jednej strony obniżka wartości i kosztów własnych produkcji stanowi podstawę dla planowej obniżki cen, to z drugiej strony obniżka cen dodaje bodźca do walki o dalsze obniżenie wartości i kosztów własnych produkcji przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym.

Duże znaczenie dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego posiada działalność państwowego aparatu finansowego i kredytowego. Zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki obrotowe określa się na podstawie progresywnych techniczno-ekonomicznych norm. Środki obrotowe dzielą się na „własne“, dane przedsiębiorstwu w granicach minimum, i na obce, uzyskiwane w bankach. Przyznawanie kredytów za zabezpieczeniem rzeczowym, na cele i terminy określone planem, terminowy zwrot kredytów, ścisła kontrola, ażeby przy pomocy kredytów nie pokrywano strat, kontrola stanu środków obrotowych jednostek gospodarczych w granicach przewidzianych planem — to podstawowe zasady kredytowania w naszym kraju, które odgrywają poważną rolę w pogłębianiu rozrachunku gospodarczego.

Banki specjalne, finansujące nakłady inwestycyjne, prowadzą „kontrolę przy pomocy rubla“ na odcinku robót kapitałnych. Rząd radziecki postanowił obniżyć od 1 lipca 1950 r. kosztorysową wartość budownictwa o 25% przy zachowaniu zadań planu, w zakresie zdolności produkcyjnej obiektów oddanych do eksploatacji w 1950 r. Wykonanie tej uchwały posiada wielką doniosłość dla gospodarki narodowej. Przyniesie ono dziesiątki milionów rubli oszczędności i powiększy efektywność nakładów kapitałnych. Zadania, postawione przez rząd na odcinku obniżenia kosztów inwestycji, nakładają na banki specjalny obowiązek pogłębienia „kontroli przy pomocy rubla“.

System finansowy sprawuje kontrolę przy pomocy „rubla“, finansując jednostki gospodarcze zgodnie z planem oraz realizując rozliczenia ich z budżetem państwowym z tytułu zysku i podatku obrotowego. Dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego ważną jest rzeczą przestrzeganie przez przedsiębiorstwa dyscypliny finansowej i płatniczej. Jeżeli przedsiębiorstwo nie płaci innemu przedsiębiorstwu za kupione towary, jeżeli nie spłaca terminowo kredytów bankowych, jeżeli nie przelewa terminowo należnych podatków i wpłat z zysków do budżetu, znaczy to, że przedsiębiorstwo nielegalnie gospodaruje środkami cudzymi. Tym samym narusza ono jedną z najważniejszych zasad rozrachunku gospodarczego: bezwzględnej współzależności pomiędzy stanem finansowym przedsiębiorstwa a wynikami jego działalności. Doświadczenie budownictwa socjalistycznego wykazuje, że właściwy system i praktyka kontroli przy pomocy rubla mają doniosłe znaczenie w walce o wykonywanie planów produkcji i obrotu towarowego, w walce o pogłębienie rozrachunku gospodarczego.

Bardzo duże znaczenie dla systematycznej kontroli finansowej nad przebiegiem wykonania planu ma socjalistyczny system gospodarczy, regulujący wzajemne stosunki między przedsiębiorstwami. Transakcje między przedsiębiorstwami socjalistycznymi w zakresie zbytu i zaopatrzenia dokonywane są zgodnie z planem i na podstawie zawieranych między nimi umów gospodarczych, które ściśle określają obowiązujące strony warunki zbytu i zaopatrzenia. Umowy gospodarcze są ważnym elementem rozrachunku gospodarczego i planowej gospodarki przedsiębiorstw. Przyczyniają się one do wykonywania i przekraczania

³⁾ Stalin: Dzieła, t. I—IX, str. 194, wyd. ros.

planów nakładając na przedsiębiorstwa ściśle określone obowiązki co do ilości, jakości i asortymentu wyrobów oraz terminu dostaw. Niewykonanie tych zobowiązań pociąga za sobą kary umowne, odsetki i odszkodowania za niedotrzymanie umowy.

Rząd ustanowił następujący tryb zawierania umów: centralne jednostki gospodarcze zawierają umowy generalne, a na ich podstawie przedsiębiorstwa zawierają umowy lokalne (lub też umowy bezpośrednie przy braku umów generalnych). Również na nadrzędne jednostki gospodarcze nałożono odpowiedzialność za wykonanie umów. Rozszerza to rolę organizacyjną jednostek nadrzędnych, przyczynia się do pogłębienia rozrachunku gospodarczego i wyklucza żywiołowość w zawieraniu umów.

Rozrachunek gospodarczy jest podstawową metodą planowego kierowania przedsiębiorstwami socjalistycznymi i narzędziem walki o wykonanie planu. Rozrachunku gospodarczego nie można przeciwstawiać planowi. Przeciwwstawianie takie — a zdarza się ono niekiedy w praktyce — oznacza wypaczenie zasad rozrachunku gospodarczego i naruszenie ogólnych interesów Państwa.

„Zastosowanie zasad rozrachunku gospodarczego w całym życiu gospodarczym — stwierdzają uchwały XVII konferencji partyjnej — stanowi ważny bodziec dla ujawnienia znacznych i zupełnie nie wykorzystanych rezerw istniejących w naszej gospodarce, które mogą się przyczynić do szybszego wzrostu akumulacji socjalistycznej...” Znaczenie rozrachunku gospodarczego uwydatnia się nie tylko w tym, że prowadzi on do usprawnienia działalności poszczególnego przedsiębiorstwa: zapewniając pomyślne wyniki w gospodarce poszczególnych przedsiębiorstw, stanowi on jako metoda gospodarki socjalistycznej istotny warunek wykonania narodowego planu gospodarczego w całości.

Naruszenie zasad rozrachunku gospodarczego wpływa natychmiast na wykonanie planu. I tak na przykład przekroczenie planowanej wartości i kosztów własnych towarów powoduje ilościowe niewykonanie planu produkcji, a tym samym naruszenie bilansów materiałowych. Z drugiej strony ilościowe niewykonanie planu produkcji odbija się nieuchronnie tak na ogólnej sumie wartości towarów jak i na ich kosztach własnych. Niewykonanie planu produkcji energii, surowców lub innych materiałów może spowodować przestoje oraz podrożenie produkcji. Niewykonanie planów produkcji artykułów spożywanych przez ludność powoduje dysproporcję między dochodami pieniężnymi ludności, a wielkością obrotu towarowego, co ma niekorzystny wpływ na obieg pieniądza.

Planowa wartość produkcji zakłada produkcję określonej jakości. Dlatego, jeżeli przy tych samych nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej powstaje produkcja gatunku trzeciego zamiast pierwszego, dowodzi to, że faktyczne nakłady pracy są wyższe od społecznie niezbędnych. Przecież wartość towarów trzeciego gatunku nie odpowiada wartości towarów pierwszego gatunku: towary bowiem gatunku pierwszego wymagają większego nakładu pracy społecznie niezbędnej.

Przestrzeganie zasad rozrachunku gospodarczego stanowi niezbędny warunek wzrostu akumulacji, dalszego umocnienia systemu finansowego, rubla radzieckiego i stałego podwyższenia dobrobytu materialnego mas pracujących.

Prawidłowe stosowanie rozrachunku gospodarczego przyczynia się do udoskonalenia produkcji, postępu technicznego, rozpowszechniania doświadczeń przodow-

ników pracy, rozwoju inicjatywy mas, powszechnego ruchu pod hasłem oszczędnej gospodarki, obniżenia kosztów produkcji i obrotu towarowego.

W kraju naszym powstają coraz to nowe formy masowego ruchu oszczędzania środków gospodarczych. Rozpowszechniły się osobiste rachunki oszczędności. Inicjatorzy socjalistycznego współzawodnictwa na odcinku oszczędności oraz systemu osobistych rachunków oszczędności na narzędziach i materiale — odznaczeni zostali Nagrodą Stalinowską. Rozwijają się coraz to nowe formy twórczej inicjatywy mas pracujących w walce o pogłębienie rozrachunku gospodarczego i obniżenie kosztów własnych. W jednych wypadkach jest to kalkulacja kontrolna, w innych książeczki oszczędności pracownika, w których zapisuje się nie tylko wartość zaoszczędzonych materiałów, lecz także oszczędności na bieżących remontach narzędzi pracy. Szerokie zastosowanie mają też „osobiste konta rozrachunku gospodarczego“. I tak w Pierowskim Zakładzie Mechanicznym praktykuje się wyznaczanie dla poszczególnych robotników (w niektórych przypadkach dla brygad) sztywnych limitów na wszystkie rodzaje nakładów. W ramach otrzymanych limitów robotnicy starają się pracować jak najoszczędniej. Oszczędzają oni na remoncie maszyn, na materiałach pomocniczych, na narzędziach itd. Co miesiąc w księgości oddziału fabrycznego oblicza się zużycie środków produkcji i wykonanie planu przez każdego robotnika, ustala się osiągnięte oszczędności i przyznaje się premie. Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy przyczynia się do stosowania takiego systemu planowania i ewidencji wydatków, do takiego oddziaływania w kierunku podniesienia wydajności pracy, że czynią one walkę o oszczędność i o poprawę jakości wyrobów codzienną troską każdego robotnika.

Dalsze pogłębienie rozrachunku gospodarczego w przemyśle socjalistycznym związane jest najściślej z udoskonaleniem planowania produkcji i cen, norm zużycia i norm wydajności pracy, z umocnieniem systemu finansowego i kredytowego, z usprawnieniem praktyki zawierania umów między jednostkami gospodarczymi i udoskonaleniem wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Pogłębienie rozrachunku gospodarczego przyczynia się do rozpowszechnienia masowego ruchu, zdążającego do wykonania i przekroczenia narodowego planu gospodarczego i do wzrostu potęgi gospodarczej radzieckiej Ojczyzny.

(M. R.)

Wszechstronnie rozwijać wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy

Rozrachunek gospodarczy, jako socjalistyczna metoda gospodarowania, odegrał ogromną rolę w okresie budowy socjalizmu w naszym kraju zachowując w etapie przejścia do komunizmu całkowicie swe znaczenie.

W Ustawie o planie pięcioletnim dotyczącej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1946—1950 jako jedno z zasadniczych zadań gospodarczo-politycznych wysunięto wszechstronne wykorzystanie i wzmocnienie roli dźwigni ekonomicznych, jakimi są środki pieniężne, kredyty, rentowność i premiowanie w kierowaniu przedsiębiorstwami socjalistycznymi.

Rozrachunek gospodarczy stanowi metodę planowego kierowania gospodarką narodową, przy której prawo wartości i dźwignie ekonomiczne zużytkowywane są w interesie społeczeństwa socjalistycznego. Rozrachunek gospodarczy stwarza warunki sprzyjające przyspieszeniu tempa wytwórczości i akumulacji oraz wzmożonej mobilizacji rezerw wewnętrznych przedsiębiorstwa*), pobudza on do podniesienia wydajności pracy, ułatwia walkę o obniżenie kosztów własnych produkcji i kosztów handlowych, o przyspieszenie obiegu środków, likwidację przejawów złej gospodarki oraz wzmacnia finansową i produkcyjną dyscyplinę.

Konsekwentne wdrażanie metod rozrachunku gospodarczego we wszystkich gałęziach gospodarki, a także wewnątrz przedsiębiorstwa (rozrachunek gospodarczy wydzielony, brygadowy, indywidualne zobowiązania i konta oszczędności osobiście osiągniętych) stanowi potężne narzędzie w walce o wykonanie narodowego planu gospodarczego i jest skuteczną metodą opanowania produkcji od strony finansowej i ekonomicznej. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stwarza silną podstawę ekonomiczną dla rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa i stanowi formę dalszego jego pogłębienia.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki realizują wytrwale politykę wszechstronnego stosowania i dalszego rozwoju rozrachunku gospodarczego zarówno w odniesieniu do całokształtu gospodarki narodowej, jak też wewnątrz poszczególnych przedsiębiorstw (rozrachunek gospodarczy wewnątrzzakładowy, wewnątrzfabryczny, wewnątrzgórnianiany i inne). Uchwała CK WKP (b) z dnia 5 grudnia 1929 r. głosi: „Konsekwentne stosowanie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach wymaga podjęcia kroków, mających na celu ujawnienie osiągnięć i braków w poszczególnych wydziałach i działach przedsiębiorstw“¹⁾. Tow. W. M. Mołotow, na Pierw-

*) Podkreślenia red.

¹⁾ Dyrektywy WKP(b), dotyczące zagadnień gospodarczych. Socekiz, 1931 r., str. 642.

szej Ogólnozwiązkowej konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego w 1931 r. powiedział: „Bez umiejętności ustalania wyników finansowych w każdej pozycji przychodowej i rozchodowej nie można kierować nie tylko zjednoczeniem gospodarczym i zakładem, lecz nawet poszczególnym wydziałem przedsiębiorstwa“²⁾).

W okresie powojennym Partia i Rząd dokonały szeregu pociągnięć, które stworzyły dogodne warunki wzmocnienia i rozwoju metod rozrachunku gospodarczego w dziedzinie kierownictwa gospodarką narodową. Wymienić należy przede wszystkim reformę pieniężną i przejście do metod rozszerzonego handlu radzieckiego w 1947 r. na podstawie ustalania jednolitych cen detalicznych i zniesienia systemu kartkowego; uchylenie dotacji państwowych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej; przywrócenie w 1946 r. systemu odpisów z planowej i ponadplanowej akumulacji przedsiębiorstw na fundusz dyrektorski przeznaczony przeważnie na nagrody dla pracowników; przywrócenie przedwojennego systemu premiowania za wykorzystanie odpadków na produkcję przedmiotów spożycia masowego, za oszczędność energii elektrycznej, paliwa, za skrócenie przestojów itp.

Dalsze wzmocnienie operatywnej samodzielności gospodarczej przedsiębiorstw zabezpiecza wprowadzony w 1946 r. nowy system planowania, mający na celu zapewnienie stabilizacji planów rocznych.

Poważną siłą organizującą system wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego są progresywne normy techniczno-ekonomiczne, stosowane począwszy od roku 1947.

Wielkie znaczenie dla rozwoju rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstw posiada zastosowany w 1946 r. system premiowania personelu kierowniczego, inżyniersko-technicznego oraz pracowników umysłowych przedsiębiorstw przemysłowych, uzależniający wypłatę premii od wykonania państwowego planu obniżenia kosztów własnych produkcji. Metoda ta uzależnia wynagradzanie poszczególnych pracowników od ekonomicznych wskaźników pracy poszczególnego wydziału lub odcinka produkcyjnego, pobudza do skonkretyzowania zadań państwowych obniżenia kosztów własnych produkcji w odniesieniu do poszczególnych ogniw przedsiębiorstwa i do oddzielnego ustalania wyników ekonomicznych ich działalności. W ten sposób wykończenia się brak odpowiedzialności osobistej za działalność ekonomiczną przedsiębiorstwa i stwarza mocną podstawę dla wdrożenia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Zasady rozrachunku występują coraz częściej jako narzędzie planowego kierowania procesem produkcyjnym.

Szczególnie ważną rolę w rozwoju rozrachunku gospodarczego, zwłaszcza wewnątrz przedsiębiorstw, odegrało ogólnonarodowe współzawodnictwo socjalistyczne o osiągnięcie ponadplanowej akumulacji i przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zorganizowane przez Partię. Ten nowy ruch masowy, mobilizujący szeregi masy pracowniczej do walki o lepsze wskaźniki ekonomiczne działalności przedsiębiorstw, zbiegł się z ruchem o wdrożenie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, z przejściem wydziałów, działów, brygad, a nawet poszczególnych pracowników przedsiębiorstw na rozrachunek gospodarczy.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy posiada ogromne znaczenie jako narzędzie komunistycznego wychowania mas. Zaszczepia on każdemu pracującemu

²⁾ Pierwsza ogólnozwiązkowa konferencja pracowników przemysłu socjalistycznego. Stenogram Socekgiz. 1931 r., str. 166.

poczucie troski o wzrost mienia ogólnonarodowego, o wzmocnienie i zwiększenie własności społecznej.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy przyczynia się do zasadniczej poprawy metod kierowania przedsiębiorstwami i planowania produkcji oraz zapewnia najlepszą koordynację kierownictwa stroną techniczną i finansowo-ekonomiczną przedsiębiorstwa.

Wdrożenie rozrachunku gospodarczego we wszystkich ogniach przedsiębiorstwa wciąga nieuchronnie szeroki krąg pracowników do walki o obniżenie kosztów własnych, przyspieszenie obiegu środków obrotowych i racjonalniejsze wykorzystanie środków trwałych przedsiębiorstwa oraz zmusza ich do opanowania ekonomiki przedsiębiorstwa. „Umieć wydatkować rozumnie i rozważnie — to rzecz bardzo trudna, której od razu opanować się nie da“³⁾. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy uczy masy robotniczej oraz pracowników inżynieryjno-technicznych rozumnego wydatkowania środków, pobudza ich do pogłębienia wykształcenia ekonomicznego, uczy racjonalnego wykorzystywania zasobów przedsiębiorstwa.

Rozrachunek gospodarczy wewnątrz przedsiębiorstwa stawia przed każdym pracownikiem zadanie systematycznego obniżania kosztów własnych oraz podnoszenia jakości produkcji i tym samym skłania do wynajdywania i stosowania racjonalnych metod organizacji wszystkich elementów gospodarczej działalności przedsiębiorstw.

Obniżenie kosztów własnych osiąga się przede wszystkim dzięki zwiększeniu wydajności pracy, ulepszeniu wykorzystania zdolności wytwórczych i zasobów materiałowych, udoskonaleniu techniki, technologii i organizacji procesów wytwórczych.

Rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa nie można oddzielić od warunków zaopatrzenia materiałowego przedsiębiorstwa i zbytu produkcji. Zastosowanie rozrachunku gospodarczego łączy się bezpośrednio z ulepszeniem organizacji zaopatrzenia materiałowego i technicznego we wszystkich fazach procesu produkcyjnego, zbytu produkcji, z prawidłowym wykorzystaniem środków trwałych i obrotowych oraz przyspieszeniem ich obiegu. Rozrachunek gospodarczy wymaga ścisłego przestrzegania planowego asortymentu produkcji i systematycznego ulepszania jej jakości.

Wdrożenie rozrachunku gospodarczego przyczynia się do tego, że zarówno kierownicy przedsiębiorstw jak też robotnicy odnoszą się z większą troską do własności socjalistycznej, nie dopuszczają do niedbałego obchodzenia się z urządzeniami i narzędziami, toczą aktywną walkę z brakami, przekraczaniem norm zużycia paliwa, materiałów itd.

Opanowanie ekonomiki przedsiębiorstwa — wyraża się w zagwarantowaniu wysokiego poziomu kierownictwa całością działalności gospodarczej przedsiębiorstwa. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stanowi właśnie najbardziej skuteczną metodę opanowania wszystkich odcinków ekonomiki przedsiębiorstwa.

Zastosowanie rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa jest nierozłącznie związane z rozwojem i ulepszeniem planowania. Plan państwowy — to zasadnicza podstawa rozrachunku gospodarczego. Zadania planowe dotyczące wielkości i asortymentu produkcji, obniżenia jej kosztów własnych, zastosowania nowej techniki itd. — to wyjściowa podstawa orga-

³⁾ J. Stalin, Dzieła, tom 8, wydanie „Książka i Wiedza“ rok 1950, str. 138.

nizacji rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach. Państwowe zadanie planowe otrzymuje przedsiębiorstwo jako całość. Plan staje się własnością mas z chwilą doprowadzenia do miejsca pracy. Dzięki twórczej pracy mas zostają ujawnione i wykorzystane rezerwy i źródła wzrostu produkcji i obniżenia jej kosztów oraz kosztów zbytu. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy, doprowadzając do każdego pracownika przedsiębiorstwa zarówno ilościowe jak jakościowe zadania planu państwowego, odgrywa rolę potężnej dźwigni ekonomicznej w walce o wykonanie planu państwowego. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy nie tylko podaje do wiadomości wykonawcy plan, lecz stwarza dodatkowe bodźce ekonomiczne dla szerokiej mobilizacji mas do wykonania i przekroczenia planu oraz dla ulepszenia metod kierownictwa we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej przedsiębiorstw.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy zapewnia najracjonalniejsze połączenie interesów społecznych z interesami osobistymi poszczególnych robotników. Zwiększa on odpowiedzialność zespołową i zainteresowanie robotników w wynikach działalności wytwórczej przedsiębiorstwa jako całości, a zarazem budzi w każdym robotniku zainteresowanie dla ekonomicznych wyników działalności tego odcinka, w którym jest on zatrudniony, zwiększa zatem jego odpowiedzialność indywidualną. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stwarza przesłanki bardziej konsekwentnego stosowania socjalistycznej zasady wynagrodzenia za pracę stosownie do jej ilości i jakości, gdyż zachęta materialna pracowników przy wewnątrzzakładowym rozrachunku gospodarczym jest bezpośrednio uzależniona od ekonomicznych wyników ich pracy.

Rozrachunek gospodarczy wydziałów i odcinków produkcyjnych przyzwyczaja pracowników poszczególnych ogniw i odcinków do porównywania poniesionych nakładów z osiągniętymi wynikami produkcyjnymi. Stosowanie ścisłej ewidencji i kontroli, sztywne normowanie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej, bezwzględne przestrzeganie zasad oszczędnościowych — stanowią sedno rozrachunku gospodarczego. Łącząc w sobie rozwiniętą formę wewnątrzzakładowego planowania i ewidencji wyników działalności produkcyjnej, system oszczędzania i zachęty materialnej pracowników, wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stanowi metodę gospodarowania socjalistycznego i podstawę dalszego rozwoju ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego.

*

*

*

Formy i metody rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstw różnią się od form i metod rozrachunku gospodarczego całości przedsiębiorstwa jako odrębnej jednostki gospodarczej. Wewnątrz przedsiębiorstwa nie występują obroty towarowe (kupno-sprzedaż), nie istnieje takie pojęcie ekonomiczne, jak zysk, podatek obrotowy, kredytowanie itd. W organizacji rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa dużą rolę odgrywa bezpośrednie normowanie nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej. W odróżnieniu od przedsiębiorstw, wydziały i odcziały⁴⁾ produkcyjne nie posiadają samodzielności

⁴⁾ Odnośnie określenia „cech“, „otdzieł“, por. „Przyczynki do terminologii finansowej rosyjsko-polskiej“, *Finanse*, Nr 2, 1951 r.

majątkowej i nie mogą samodzielnie dysponować środkami trwałymi i obrotowymi. Z tego względu formy rozrachunku gospodarczego wydziałów i oddziałów nie powinny być naśladownictwem form ogólnozakładowego rozrachunku gospodarczego. Niczym na przykład nie jest uzasadnione przejście wydziałów na samodzielny bilans i otwarcie dla nich rachunku rozliczeniowego w Banku Państwa, co dotychczas stosowane jest w drodze wyjątku w niektórych przedsiębiorstwach. System taki nie zwalnia od obowiązku podjęcia dodatkowych kroków mających na celu regulowanie i kontrolę wykorzystania środków, skrupulatne normowanie nakładów i limitowanie rozchodu materiałów. Taki tok postępowania zwiększa wydatki związane z rachunkowością, a w szeregu wypadków stwarza niebezpieczeństwo odwrócenia uwagi wydziałów od zasadniczych zadań produkcyjnych i skoncentrowania na operacjach drugorzędnych bardziej wygodnych, mających na celu powiększenie akumulacji danego wydziału. Przejście na przykład w 1947 r. wydziału obróbki drzewa jednego z zakładów na samodzielny bilans z równoczesnym otwarciem rachunku rozliczeniowego w Banku Państwa, doprowadziło do tego, że wydział, którego zadaniem była produkcja części dla domów standaryzowanych, przerzucił się na produkcję mebli i przecieranie drewna na zamówienia z zewnątrz, ponieważ operacje te okazały się bardziej dochodowe.

Nie jest również usprawiedliwione przy wewnątrzzakładowym rozrachunku gospodarczym zawieranie umów między wydziałami i oddziałami. Jak dowiodła tego praktyka, przy braku rozliczeń towarowo-pieniężnych między wydziałami i oddziałami, umowy są zbyteczną nadbudówką formalną. Fiksuje one bowiem w zasadzie te momenty w stosunkach międzywydziałowych, które zostały już uprzednio ujęte w planie kalendarzowym i wykresie produkcji oraz instrukcjach technologicznych i są kontrolowane niezależnie od umów przez różne działy zarządu zakładu (dział kontroli technicznej, służbę dyspozytora, działy planowania, finansowe itd.). Umowy zaś między wydziałami a działami zarządu zakładu są zwyczajnym pogwałceniem zasady jednolitości kierownictwa. Poszczególne kwestie sporne między wydziałami i działami przedsiębiorstwa, wynikające w toku codziennej pracy, a nie przewidziane trybem planowania ogólnego lub operatywnego (kalendarzowego) oraz obowiązującymi instrukcjami, mogą być rozstrzygane w sposób operatywny i są rozstrzygane w większości przedsiębiorstw przez ich kierownictwo albo przez zakładową komisję arbitrażową. Zagadnienia te są bardzo różnorodne i nie mogą być przewidziane w żadnych umowach.

Brak wzajemnych stosunków towarowo-pieniężnych oraz rozliczeniowych między poszczególnymi pokrewnymi komórkami produkcyjnymi, jak również między wydziałami a działami zaopatrzenia i zbytu nie świadczy wcale o zmniejszeniu roli dźwigni ekonomicznych wewnątrz przedsiębiorstwa. Pieniądz również w tym przypadku stanowi efektywne narzędzie socjalistycznej organizacji gospodarki. Zachowuje on w całej pełni wewnątrz przedsiębiorstwa funkcję miernika wartości, jako środek ewidencji i kontroli, umożliwiający porównywanie nakładów z wynikami działalności produkcyjnej (planowanie i ewidencja kosztów własnych produkcji według rodzajów, ewidencja strat produkcyjnych i wydatków nieproduktywnych w formie pieniężnej, ustalanie akumulacji i strat).

Waga i konieczność takiego systematycznego porównywania nakładów z wynikami działalności produkcyjnej była podkreślona w uchwale CK WKP(b) z dnia 5 grudnia 1929 r. „Nakłady poszczególnych wydziałów przedsiębiorstwa należy porównywać z wynikami ich działalności produkcyjnej”. Porównania tego dokonuje się

drogą ustalenia w odniesieniu do każdego wydziału i oddziału odchyłeń od planu kosztów produkcji, zgodnie z rzeczywistymi rozmiarami produkcji i planową kalkulacją ważniejszych wyrobów jako całości oraz w rozbiciu na poszczególne składniki kosztów.

Stosowany w większości gałęzi przemysłu, system wydziałowego planowania i ewidencji umożliwia codzienne ujawnianie odchyłeń od planowanych norm zużycia surowców, paliwa, materiału, stanu braków, odpadków, wykorzystania zwrotów. Niestety w wielu przedsiębiorstwach możliwości te nie są jeszcze dostatecznie wykorzystane dla operatywnej kontroli wyników działalności przedsiębiorstwa.

W dolnych ogniwach produkcyjnych (wydziały, brygady) można również porównać nakłady z rzeczywistymi wynikami działalności produkcyjnej, co też w większości przedsiębiorstw jest dokonywane w odniesieniu do zasadniczych pozycji nakładów produkcyjnych na danym odcinku: płac, surowców, paliwa, energii elektrycznej itd.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy wpływa na ulepszenie organizacji wykorzystania środków trwałych i obrotowych. Przy stosowaniu wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego wydziały i odcinki nie przechodzą wprawdzie na samodzielny bilans, jednak środki trwałe przydziela się zgodnie ze spisem inwentaryzacyjnym poszczególnym wydziałom i oddziałom odpowiedzialnym za ich całość i prawidłowe wykorzystanie.

Zadania związane z utrzymaniem środków trwałych w należytym stanie i prawidłowym ich wykorzystaniem wynikają z ich specyficznej roli w procesie produkcyjnym i z odrębnego charakteru ich funkcjonowania w przeciągu długotrwałego okresu.

Nakłady na utrzymanie i remont środków trwałych stanowią nie tylko część składową kosztów własnych produkcji, ale mają także specjalne znaczenie ekonomiczne. Celem tych nakładów jest zachowanie i utrzymanie urządzeń w stanie zdolnym do użytku, co jest podstawą prawidłowej organizacji całego procesu technologicznego, zapewnienia przedłużenia okresu używalności urządzeń, skrócenie czasu przestojów, zwiększenie stopnia wykorzystania urządzeń oraz wzrost wydajności pracy. Stąd dokonywanie tych nakładów ma charakter **o b o w i ą z k o w y**.

Oszczędność będąca wynikiem niewykonania niezbędnych prac związanych z remontem lub naruszenia zasad dozoru technicznego urządzeń jest zjawiskiem ujemnym i w żadnym wypadku nie powinna mieć miejsca. Obniżenie kosztów remontów i utrzymania urządzeń na jednostkę produkcji można osiągnąć dzięki lepszej obsłudze urządzeń, poprzez skrócenie czasu trwania przestojów w związku z remontami, obniżenie kosztów remontów, oszczędność na smarach, narzędziach itd. Nadmierne koszty remontów powstają zasadniczo w szeregu przedsiębiorstw na skutek zwracania zbyt małej uwagi na te zagadnienia oraz niezadowolającego stanu gospodarki remontowej. Nakłady na remonty i utrzymanie urządzeń wynoszą w niektórych gałęziach od 13 do 20% sumy ogólnej kosztów produkcji.

System wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego stanowi poważny czynnik, wpływający na ulepszenie gospodarowania środkami trwałymi. Cel ten osiąga się poprzez wprowadzenie odpowiedzialności osobistej na wszystkich szczeblach produkcji — w procesie eksploatacji, w organizacji dozoru urządzeń oraz

w dziedzinie remontów. Duże znaczenie dla ulepszenia ekonomiki przedsiębiorstw posiada w szczególności zastosowanie metod rozrachunku gospodarczego w kierowaniu pomocniczymi wydziałami remontowymi. Doświadczenie przodujących przedsiębiorstw wskazuje, że trudności w zakresie ewidencji i planowania kosztów własnych usług wydziałów remontowych są wyolbrzymione. Konsekwentne ulepszenie metod planowania i ewidencji w Kuźnieckim Kombinacie imienia Stalina, umożliwiło na przykład przejście wszystkich pomocniczych wydziałów remontowych na rozrachunek gospodarczy.

Doświadczenie Kuźnieckiego Kombinatu wskazuje, że samodzielne planowanie i ewidencja wskaźników pracy na tych odcinkach nie nastręcza trudności i prowadzi do znacznego zwiększenia poczucia odpowiedzialności u robotników, obsługujących urządzenia, stwarza bardziej prawidłowe stosunki wzajemne między personelem zajętym przy remontach i przy eksploatacji — w obrębie wydziałów.

Pomimo iż samodzielność wydziałów i oddziałów w dysponowaniu środkami obrotowymi jest ograniczona, ponoszą one pełną odpowiedzialność za całość i prawidłowe wykorzystanie tej części zasobów materiałowych, która została im przydzielona na określony cykl produkcyjny. System wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego wprowadza element odpowiedzialności osobistej za całość i wykorzystanie środków obrotowych, pobudza do systematycznego zmniejszania norm zużycia materiałów i obniżania stanu zapasów środków materiałowych oraz produkcji w toku.

Wydziały i poszczególne oddziały otrzymują przydział materiałów zgodnie z ustalonym planem produkcji i kosztów własnych, na podstawie ścisłego normowania nakładów osobowych i materiałowych, w oparciu o progresywne normy techniczno-ekonomiczne, wydatków zaś pieniężnych — na podstawie nieprzekraczalnych preliminarzy. Równocześnie między wydziałami wytwórczymi z jednej, a działami zaopatrzenia, zbytu, systemem magazynowania oraz działami finansowymi przedsiębiorstwa z drugiej strony, ustala się wzajemną współpracę w taki sposób, że wszelkie przekroczenia ustalonych norm zużycia zasobów albo zapasów materiałowych zostają natychmiast dostrzeżone, ujawnia się sprawców przekroczeń, podejmuje się kroki celem zapobieżenia dalszym przekroczeniom, a pozostałości ponadnormatywne ulegają likwidacji.

Wielką rolę w organizacji prawidłowego wykorzystania zasobów materiałowych odgrywa gospodarka magazynowa. Pracownicy magazynowi nie tylko kontrolują przestrzeganie norm zużycia materiałów oraz produkcję w toku przez wydziały i poszczególne odcinki, lecz śledzą przebieg kompletowania produkcji i wywierają wpływ na cykl produkcyjny przez terminowe dostarczanie wydziałom niezbędnych materiałów, surowców, detali i zespołów zgodnie z wykresem cyklicznym.

Wzorem takiego rozwiniętego systemu organizacji środków obrotowych opartego o ścisłe normowanie i limitowanie rozchodu zasobów pieniężnych i materiałowych, w związku z przejściem wydziałów na rozrachunek gospodarczy, jest Kuźniecki Kombinat Metalurgiczny imienia Stalina. Plan pracy wydziałów w tym przedsiębiorstwie układany jest na podstawie ścisłego wykresu i co kwartał ustalane są dla wszystkich wydziałów preliminarze wydatków pieniężnych, normy robocizny na jednostkę produkcji, normy zużycia wszelkiego rodzaju środków materiałowych, w tym zapasów materiałów podstawowych i pomocniczych, części zapasowych, urządzeń wymiennych, odzieży ochronnej, półfabrykatów i produkcji w toku. Przy stosowaniu tej metody, kierownictwo przedsiębiorstwa zna natychmiast przekroczenia norm, a wydziałowi, który dopuścił do przekroczenia norm zapasów, automatycznie wstrzymuje się wy-

dawanie materiałów do chwili likwidacji ponadnormatywnych pozostałości. Podobny tok postępowania stosuje się także w innych zakładach metalurgicznych, jak również w zakładach budowy maszyn („Kaliber“, Fabryka Samochodów imienia Stalina, Fabryka imienia Mołotowa i inne).

Wprowadzając wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stosuje się takie jego formy, które na równi ze sztywnym normowaniem i limitowaniem środków obrotowych, pozostawiają wydziałowi i innym odcinkom duże możliwości działania. Tak więc w fabryce „Kaliber“, obok bieżących zapasów materiałowych i urządzeń zapasowych, które są niezbędne w wydziałach w okresie między dwiema kolejnymi dostawami, stworzono zapasy rezerwowe. Zapasy te są użytkowane na podstawie specjalnego zezwolenia dyrekcji i zapewniają ciągłość produkcji bieżącej.

W Moskiewskiej Fabryce Samochodów imienia Stalina stosuje się system, przy którym, w przypadku przekroczenia przez wydziały zatwierdzonych norm zużycia surowców i materiałów oraz wydatków pieniężnych, dodatkowe środki wydaje się wydziałom w formie zaliczek w danym kwartale i potrąca się je w następnym okresie. Celem pokrycia tych przekroczeń rezerwuje się w wydziałach część przyznanego funduszu premiowego. System taki pobudza pracowników wydziałów do wynajdywania wewnętrznych źródeł na pokrycie przekroczeń ponad ustalone normatywy, do ustawicznego udoskonalania systemów normowania kosztów robocizny i materiałów oraz do systematycznych rewizji norm techniczno-ekonomicznych.

Przystawienie wydziałów i poszczególnych odcinków na rozrachunek gospodarczy rozpoczyna się w zasadzie od ulepszenia metod normowania i opracowania progresywnych norm techniczno-ekonomicznych (Fabryka Samochodów imienia Stalina, Fabryka imienia Mołotowa i inne).

W. M. Mołotow zwrócił specjalną uwagę na ten odcinek kierownictwa przedsiębiorstwem w referacie o 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej: „Przy obecnym ogromnym rozmachu przemysłu i budownictwa, sprawna organizacja zaopatrzenia i kontrola nad przestrzeganiem ustalonych norm zużycia zapasów materiałowych ma szczególne znaczenie dla państwa“⁵⁾.

Limitowanie przydziału zasobów materiałowych, zgodnie z normami zapasów, zmusza pracowników wydziałów i poszczególnych odcinków do zmniejszania pozostałości i szybkiego wykorzystywania nadwyżek materiałowych, do porządkowania metod przechowywania materiałów oraz do szukania sposobów oszczędnego ich wykorzystania i do organizowania pracy w sposób równomierny, zgodny z harmonogramem, a także do przyspieszania obiegu środków. Jest to radykalny środek walki z tendencją do zachłanności, z dążnością do gromadzenia jak największej ilości środków materiałowych „na zapas“.

Rozrachunek gospodarczy wydziałów i poszczególnych odcinków jest równocześnie środkiem umożliwiającym ulepszenie organizacji całego systemu zaopatrzenia materiałowego i ruchu półfabrykatów wewnątrz przedsiębiorstwa, racjonalnej organizacji gospodarki magazynowej oraz uporządkowania gospodarki wagowej, a także zastosowania we wszystkich odcinkach produkcji aparatury kontrolnej i pomiarowej.

Ścisłe normowanie środków materiałowych jest jednakże zaledwie pierwszym krokiem w organizacji rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa. P r z e -

⁵⁾ W. M. Mołotow, 31 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Gospolitzdat, 1948 r., str. 14.

stawienie wydziałów i poszczególnych odcinków produkcyjnych na rozrachunek gospodarczy tylko wówczas można uważać za fakt dokonany, gdy otrzymują one zadania planowe dotyczące obniżenia kosztów własnych produkcji i ewidencjonują ich wykonanie, gdy koszty własne produkcji stają się na równi z ilościowymi zadaniami planu według ustalonego asortymentu i jakości produkcji podstawowym sprawdzianem jakości pracy nie tylko w odniesieniu do przedsiębiorstwa jako całości, lecz również do każdego poszczególnego odcinka.

Bezpośredni związek wyników obniżenia kosztów własnych produkcji w poszczególnych działach przedsiębiorstwa z systemem premiowania, zachęty materialnej robotników jest również koniecznym składnikiem rozwiniętego systemu rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa. Ewidencja kosztów własnych produkcji umożliwia ustalenie planowej i ponadplanowej akumulacji, kontrolę środków trwałych i obrotowych w poszczególnych działach przedsiębiorstwa, operatywne kierowanie dolnymi ogniwami przedsiębiorstw oraz ścisłe przestrzeganie zasad oszczędnościowych.

Z tych względów wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy jest nie do zrealizowania bez zastosowania właściwego systemu kalkulacji wydziałowych kosztów własnych. Doświadczenie produujących przedsiębiorstw wskazuje, że planowanie i ewidencja wydziałowych kosztów własnych w zakresie kosztów zależnych od wydziałów według cen planowych daje bardzo dobre wyniki. Celem umożliwienia tego rodzaju planowania i ewidencji, wprowadzane są specjalne cenniki na materiały, półfabrykaty, narzędzia, urządzenia wymienne, usługi wydziałów pomocniczych itd. Ewidencja kosztów zależnych odbywa się w zasadzie w oparciu o księgowość uwzględniającą pełne wydziałowe koszty własne. Wyniki obniżenia kosztów własnych w zakresie kosztów zależnych od wydziału są podstawą dla oceny pracy wydziałów przy premiowaniu pracowników inżynieryjno-technicznych i na stanowiskach kierowniczych.

Ewidencja wydziałowych kosztów własnych po cenach planowych umożliwia wykrycie faktycznych winowajców strat stosunkowo łatwo, toteż pracownicy wydziałów wyrażają całą swą uwagę w kierunku obniżenia zależnych od nich kosztów.

Przy stosowaniu takiej metody obrachunku, odpowiedzialność materialną za wszelkie odchylenia od wydziałowych kosztów własnych po cenach planowych, związane z zaopatrzeniem w środki produkcji, ponoszą organy zajmujące się zaopatrzeniem. Z tego względu premiowanie pracowników działów zaopatrzenia jest uzależnione nie od ogólnych wyników działalności przedsiębiorstwa, lecz od ekonomicznych rezultatów zaopatrzenia. Taki system premiowania wpaja pracownikom zaopatrzenia racjonalne podejście do operacji zaopatrzeniowych.

Wycena usług wydziałów pomocniczych i usługowych według cen planowych usuwa dające się zauważyć poprzednio zjawisko braku odpowiedzialności tych wydziałów. Na przykład w Kuźnickim Kombinacie Metalurgicznym imienia Stalina, do chwili przejścia wydziałów na rozrachunek gospodarczy, wartość usług wydziałów remontowych całkowicie obciążała wartość surowki, stali, żelaza walcowanego. W istocie wydziały remontowe nie odpowiadały za koszt remontów. W hucie imienia Dzierżyńskiego przezwano wydziały mechaniczne „sklepami jubilerskimi“, gdyż wiele sporządzanych przez nie części kosztowało bardzo drogo. Po przedstawieniu wydzia-

tów na rozrachunek gospodarczy koszt remontów oraz wyrobów wydziałów mechanicznych, odlewniczych i innych wydziałów pomocniczych poczęto rozliczać w tych wydziałach. Obniżyło to znacznie koszt remontów wyrobów wydziałów remontowych i innych wydziałów pomocniczych.

System ewidencji wydziałowych kosztów własnych wg cen planowych nie pomniejsza roli ceny jako dźwigni ekonomicznej pobudzającej do użytkowania tańszych środków i narzędzi produkcji. Wycena różnego rodzaju surowców, paliwa, materiałów, przy stosowaniu wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego odbywa się według różnych cen planowych. Dlatego też korzystanie z tańszych surowców i narzędzi pracy i zaliczenie osiągniętych oszczędności na dobro kolektywów wydziałów lub oddziałów przedsiębiorstwa, od których zależy osiągnięcie tych oszczędności, wpływa na obniżenie wydziałowych kosztów własnych. Taka metoda postępowania pobudza inicjatywę gospodarczą wydziałów produkcyjnych i oddziałów zaopatrzenia w kierunku zastępowania materiałów drogich tańszymi. Na przykład w Niżnie-Tagilskim Zakładzie Koksochemicznym, po przedstawieniu wydziałów na rozrachunek gospodarczy, naczelnik wydziału mechanicznego odmawiał przyjęcia niektórych gatunków nowych metali, dopóki nie wykorzystał odpadków produkcyjnych własnego wydziału. Doświadczenie wielu przedsiębiorstw wskazuje, że przy stosowaniu tej metody rozwija się u wielu pracowników dążenie do zamiany kosztownych materiałów tańszymi i do maksymalnego wykorzystania braków i odpadków produkcyjnych.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy zwiększa zainteresowanie pracowników wydziałów w odniesieniu do cen braków i odpadków, jak również ich wymagania w zakresie prawidłowego planowania tych cen. Ceny braków produkcyjnych i odpadków winny być znacznie niższe od cen na materiały podstawowe i winny pobudzać do maksymalnego ich wykorzystania wewnątrz przedsiębiorstwa względnie realizacji na zewnątrz.

Znaczenie ceny jako dźwigni ekonomicznej, wywierającej wpływ na ulepszenie jakościowych wyników produkcji, przejawia się w warunkach wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego również przy ocenie wykonania planu produkcyjnego pod kątem widzenia gatunkowości. Ujemny wpływ na rentowność poszczególnych przedsiębiorstw wywiera wytwarzanie niższej gatunkowo produkcji wycenionej po niższych cenach zbytu (np. Zakład Hutniczy imienia Piotrowskiego poniósł w 1947 r. na skutek obniżonej gatunkowości stratę w sumie 1,3 mln. rub.). Stosując prawidłową metodę wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, przy której straty lub zyski, wynikające ze zmiany stosunku procentowego wytworzonych wyrobów drugiego gatunku wbrew normom planowym, zalicza się do kosztów własnych wydziałów na rozrachunku gospodarczym (w tym również sankcje w stosunku do przedsiębiorstwa za jakość produkcji w wypadku ujawnienia defektów przez odbiorców) wzmocnia się bodźce do walki o zmniejszenie produkcji niższych gatunków i o podwyższenie jej jakości. Niżnie-Tagilski Zakład Koksochemiczny z sumy 6,5 mln. rub. zysku wygoszodarowanego w 1949 roku, w związku z przejściem wydziałów na rozrachunek gospodarczy, uzyskał 1,5 mln. rub. przez podniesienie gatunkowości. Huta Czusowska, walcząc o zwiększenie rentowności, wytknęła sobie jako cel nadanie poszczególnym gatunkom metali dodatkowych cech jakościowych, dzięki którym ceny zbytu są wyższe od zwykłych.

Wysoce pozytywne wyniki dała również próba stosowania przy wewnątrzwydziałowym rozrachunku gospodarczym międzywydziałowych sankcji materialnych. Metoda ta polega na tym, że straty wydziałów, powstałe na skutek niskiej jakości półfabrykatów dostarczonych przez współpracujące wydziały, obciążają jako pretensje wydziały-winowajców. Na rachunek winowajców zapisuje się również straty przedsiębiorstwa w związku z uiszczonymi grzywnami, z tytułu pretensji odbiorców z zewnątrz, za braki ujawnione przez nich poza obrębem przedsiębiorstwa. W Kuźnieckim Kombinate Metalurgicznym imienia Stalina walcownia na przykład obciążała za straty poniesione w związku z walcowaniem brakowanych zlewków wydział pieców martenowskich. W wyniku tej akcji grzywny w związku z roszczeniami z tytułu jakości produkcji obniżyły się w 1947 r. do 0,8 mln. rub. w porównaniu z 20,8 mln. rub. w 1940 r.

System stosowania sankcji sprzyja lepszej organizacji w dziedzinie terminowych i skompletowanych dostaw półfabrykatów wydziałom współpracującym. W szeregu przedsiębiorstw praktykuje się obciążanie odpowiednich wydziałów współpracujących za straty wynikające z powodu przestoju urządzeń na skutek nieterminowej lub niekompletnej dostawy półfabrykatów i materiałów względnie z powodu niskiej jakości usług (remontów). Drugi wydział pieców martenowskich Kuźnieckiego Kombinate Metalurgicznego imienia Stalina poniósł na przykład w jednym z kwartałów stratę 9 tys. ton stali z powodu opóźnionej dostawy surowki przez wydział pieców hutniczych. Zgodnie z zasadami wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego straty te winny obciążyć wydział pieców hutniczych.

System sankcji sprzyja skutecznej walce z przestojami wagonów. Gdy wydziałowy rozrachunek gospodarczy nie istnieje, straty na skutek przestoi wagonów nie mogą być zidentyfikowane, po wprowadzeniu zaś rozrachunku gospodarczego odpowiedzialni za przestoje ponoszą odpowiedzialność materialną poprzez zaliczenie strat na odpowiednie wydziały.

W warunkach wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego stosuje się również z większą efektywnością sankcje materialne w stosunku do poszczególnych pracowników w formie zmniejszenia lub cofnięcia premii za nieprzestrzeganie dyscypliny technologicznej, zasad bezpieczeństwa pracy itd., a także przewidziane ustawodawstwem sankcje za przestoje urządzeń i braki produkcyjne, powstałe z winy i niedbalstwa poszczególnych pracowników.

Z inicjatywy stachanowców zastosowano w wielu przedsiębiorstwach formę doprowadzania metod rozrachunku gospodarczego do dolnych ogniw przedsiębiorstwa (do stanowisk pracy) — a mianowicie konta indywidualne dla poszczególnych robotników; na kontach tych, zgodnie z indywidualnym zadaniem-zleceniem dla każdego stanowiska roboczego, ewidencjonuje się oszczędności lub przekroczenia, odnoszące się do najważniejszych pozycji kosztów produkcji zależnych od robotników.

W zakładach przemysłu samochodowego na przykład (Gorkowska Fabryka Samochodów), wpisuje się na konta nie tylko ilość zaoszczędzonych materiałów i narzędzi, lecz również ilość czasu zaoszczędzonego dzięki zastosowaniu szybkościowych metod pracy. W niektórych przedsiębiorstwach wpisuje się na konta, oprócz kosztów bezpośrednich, również ogólne koszty wydziałowe na jedną normogodzinę, według

ustalonej normy nakładów. W ten sposób wydajność pracy poszczególnych robotników uzależnia odnośną oszczędność kosztów wydziałowych, które zależą całkowicie od ilości normogodzin, przepracowanych przez każdego z robotników, co daje możliwość ewidencjonowania oszczędności lub przekroczeń kosztów w odniesieniu do poszczególnych miejsc pracy.

Celem wszechstronnego wykorzystania stachanowskich metod walki o oszczędność, konieczne jest stworzenie odpowiednich ku temu przesłanek. Najważniejszą z nich jest wprowadzenie odpowiedzialności za sposób korzystania z narzędzi, materiałów i urządzeń. W wydziale elektrycznym wytwórni akumulatorów, na przykład, do chwili wprowadzenia rozrachunku gospodarczego w brygadzie nie było prawidłowej kontroli i odpowiedzialności za zużycie narzędzi, co powodowało ich przedwczesne zużycie. Z chwilą przydzielenia każdemu robotnikowi określonego warsztatu oraz niezbędnego kompletu narzędzi oraz wprowadzenia ścisłej ewidencji oszczędności i strat na stanowiskach roboczych, fakty łamania, gubienia i zepsucia narzędzi stały się zjawiskiem rzadkim. Drugą przesłanką przemawiającą za wprowadzeniem kont indywidualnych, jest normowanie rozchodu czasu roboczego, materiałów podstawowych i pomocniczych, narzędzi itd. w odniesieniu nie tylko do zasadniczych wyrobów gotowych produkcji gotowej, lecz także do półfabrykatów oraz poszczególnych detali.

Konsekwentne wdrożenie i rozwój wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego zwiększa znacznie wymagania w stosunku do planowania wewnątrzzakładowego, wymaga ścisłego sprecyzowania i dokładnego podziału wszystkich kosztów na poszczególne odcinki produkcyjne, ujawnienia realnych rezerw, udoskonalenia norm i cenników, ścisłego ustalania norm pozostałości i produkcji w toku, planowania produkcji i pracy dla poszczególnych działów przedsiębiorstwa na podstawie ustalonego z góry harmonogramu, planowania zaopatrzenia produkcji, ścisłego powiązania strony produkcyjno-technicznej planu ze stroną finansowo-ekonomiczną itd. Jednolitość technicznej i ekonomicznej podstawy planu znajduje swój wyraz w techniczno-ekonomicznych normach progresywnych, stanowiących główną bazę wyjściową wszystkich wskaźników planowych i środek walki z obniżeniem wskaźników planowych.

Znaczenie planu techniczno-przemysłowo-financeowego polega nie tylko na opracowaniu wskaźników liczbowych, lecz również środków zapewniających wykonanie planu. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy przyczynia się do wciągnięcia szerokich mas do opracowania tych środków.

Prawidłowa organizacja wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego przyczynia się do udoskonalenia i opracowania takiego systemu planowania wewnątrzzakładowego, który, ustalając główny kierunek wszystkich dziedzin działalności gospodarczej i stosunki wzajemne między poszczególnymi wydziałami i oddziałami produkcyjnymi, usuwa zarazem konieczność drobiazgowej reglamentacji w gospodarowaniu zasobami przedsiębiorstwa. W związku z tym interesujący jest system planowania wydziałowych kosztów własnych w fabryce samochodów imienia Stalina, gdzie nie jest stosowane rozbieżne kosztów na poszczególne elementy. Pracownikom wydziałowym pozostawia się możliwość wykazania inicjatywy w znalezieniu źródeł obniżenia kosztów własnych w granicach przydzielonych im zasobów, których rozmiar ustala się na podstawie progresywnych norm techniczno-ekonomicznych.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stawia wysokie wymagania w odniesieniu do systemu ewidencji wewnątrz przedsiębiorstwa, w szczególności zaś do metody ewi-

dencji wydziałowych kosztów własnych. Przy przejściu wszystkich wydziałów i odcinków produkcyjnych na rozrachunek gospodarczy, pod kontrolę oddolną podpada przeważająca część kosztów własnych produkcji, do 80—90% wszystkich kosztów produkcji. Ewidencja kosztów własnych wewnątrz przedsiębiorstw powinna zapewnić: 1) prawidłowe i pełne odzwierciedlenie kosztów zależnych od każdego wydziału i odcinka, 2) zaliczenie faktycznych nakładów zgodnie z ich rzeczywistym przeznaczeniem i różnorodnych strat na rzeczywistych winowajców, 3) dokładność i wysoką jakość otrzymywanych danych.

Rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego nie można sprowadzać jedynie do przejścia wydziałów na rozrachunek gospodarczy, należy rozszerzyć go również na ogniwa oddolne, doprowadzając go w ramach możliwości do stanowisk roboczych. Zarazem konieczne jest przesunięcie na rozrachunek gospodarczy takich działów funkcjonalnych, jak działy zaopatrzenia, od których zależą całkowicie koszty związane z operacjami zaopatrzeniowymi, działy zbytu, powodujące koszty zbytu produkcji oraz inne działy, których działalność warunkuje usunięcie strat nieprodukcyjnych.

Dalsze udoskonalenie metod wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego winno pójść po linii maksymalnego uproszczenia jego form i zdecydowanej walki z próbami niektórych przedsiębiorstw powodującymi komplikowanie metod wzajemnych rozliczeń wewnątrz przedsiębiorstwa.

Należy udoskonalić rachunkowość, dążyć do terminowego otrzymywania sprawozdań finansowych. Jedno z zadań dalszego rozwoju metod wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego stanowi również udoskonalenie istniejących systemów zachęty materialnej i premiowania, w kierunku ściślejszego ich powiązania z rozrachunkiem gospodarczym.

* * *

Zastosowanie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego, jak wykazuje doświadczenie, przynosi szczególnie duże efekty natury ekonomicznej.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy stanowi radykalny środek walki z lekceważeniem ekonomicznej strony produkcji, z niewykorzystaniem dotychczas u poszczególnych pracowników gospodarczych obojętnością dla spraw gospodarczych. Tow. W. M. Mołotow na XVIII zjeździe WKP(b) bezlitośnie krytykował takich działaczy gospodarczych, „którzy uważają, że zaglądanie do bilansu, badania sprawozdawczości, troska o rozrachunek gospodarczy jest poniżej ich godności. Z taką beztroską i ekonomicznym analfabetyzmem należy bezwzględnie skończyć, jako z praktyką antypaństwową i antybolszewicką⁹⁾).

Wszechstronne zastosowanie rozrachunku gospodarczego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej zwiększyło ogromnie zainteresowanie sprawami ekonomiki produkcji i naukami ekonomicznymi. W przedsiębiorstwach organizowane są szkoły i seminaria dla kierowników gospodarczych oraz pracowników inżynieryjno-technicznych, mające na celu pogłębienie wiadomości w dziedzinie ekonomiki.

Na skutek skierowania uwagi na ekonomikę przedsiębiorstwa we wszystkich przedsiębiorstwach, gdzie praca organizowana jest w poszczególnych odcinkach produkcyjnych na zasadach rozrachunku gospodarczego, poprawiają się wskaźniki ekonomiczne produkcji.

⁹⁾ XVIII zjazd WKP(b) sprawozdanie stenograficzne. Gospolitizdat, 1939 r., str. 304.

Już w 1948 r. wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy odegrał ogromną rolę w wykonaniu zobowiązań kolektywów przedsiębiorstw przemysłowych w dziedzinie akumulacji ponadplanowej, zaś w 1949 r. przyczynił się również do pomyślnego wykonania zobowiązań w zakresie przyspieszenia obiegu środków.

W zakładzie moskiewskim „Sierp i Młot” w wyniku przejścia wydziału pieców martenowskich na rozrachunek gospodarczy uzyskano w ciągu 9 miesięcy 1948 r. dzięki czynnikom zależnym od wydziału, ponadplanową oszczędność w sumie 1.737 tys. rub., suma tych oszczędności wzrastała z kwartału na kwartał. Magnitogorski kombinat hutniczy, po skonkretyzowaniu zadań każdego wydziału, wygospodarował w ciągu 7 miesięcy 1948 r. 26 mln. rub. oszczędności ponadplanowej. Zastosowanie metod wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego w Kalinińskiej Fabryce Wagonów, w której w 1948 r. wszystkie wydziały przeszły na rozrachunek gospodarczy, spowodowało znaczne obniżenie kosztów własnych produkcji. I tak, koszty własne produkcji wydziału skrawania obniżyły się w kwietniu 1948 r. w stosunku do roku 1947 o 18,9%, odlewni żelaza o 30%, kuźni o 28,7%, walcowni o 13,5% itd.

Przesunięcie wydziałów i odcinków produkcyjnych na rozrachunek gospodarczy powoduje w szeregu wypadków konieczność rewizji i uproszczenia struktury organizacyjnej przedsiębiorstw; jak dowodzi doświadczenie Newskiego Zakładu imienia Lenina, Fabryki imienia Mołotowa, Huty imienia Sierowa i innych, ulegają równocześnie obniżeniu koszty ogólnoadministracyjne, a kierownictwo poszczególnymi działami przedsiębiorstwa zostaje usprawnione.

Łącznie z zastosowaniem wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego występuje zazwyczaj poszukiwanie i wprowadzenie nowych najbardziej efektywnych procesów technologicznych. I tak, w Makiejewskiej Hucie dzięki aglomeracji rudy udało się w 1948 roku uzyskać najtańszą na południu ZSRR surówkę i obalić pogląd, szeroko dotychczas rozpowszechniony, jakoby aglomeracja i produkcja pieców hutniczych na aglomeracie podrażała koszt surówki. W wielu przedsiębiorstwach budowy maszyn pogłębienie wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego przyspieszyło zastosowanie taśmowego systemu produkcji, który nie tylko przyspiesza procesy i zwiększa ilość produkcji, lecz stanowi też najważniejszy czynnik obniżenia kosztów własnych oraz przyspieszenia obiegu środków obrotowych. Akt ten potwierdza ze szczególną dobitnością praktyka fabryki „Kaliber”, Fabryki Samochodów imienia Stalina i innych zakładów.

Zastosowanie w Hucie Czusowskiej wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego było pobudką do przejścia na pracę według niezmiennych harmonogramów i do likwidacji sezonowości. Produkcja w fabryce na przestrzeni szeregu lat ulegała obniżeniu w I i częściowo w IV kwartale. W związku z tym fabryka ponosiła duże straty. I tak, straty w I kwartale 1947 r. wynosiły 53% całości rocznych strat. Zupełnie inne wyniki ekonomiczne uzyskano po przejściu fabryki na sztywny rozkład produkcji w 1948 r.: koszty własne produkcji w porównaniu z 1947 r. obniżyły się już w pierwszych miesiącach 1948 r.

Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy pobudza również do lepszego zorganizowania specjalizacji i współdziałania wydziałów i przedsiębiorstw. Kuźniecki kombinat hutniczy na przykład sam produkował narzędzia i produkty chemiczne w czasie wojny. Z chwilą przejścia wydziałów na rozrachunek gospodarczy, produkcję tych wyrobów, nie odpowiadającą zadaniom podstawowym zakładu oraz powodującą podwyższenie kosztów własnych produkcji

podstawowej, zastąpiono dostawami specjalnych przedsiębiorstw narzędziowych i chemicznych.

Ogromna efektywność ekonomiczna, wynikająca z zastosowania rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstw wyraża się w oszczędności surowców, paliwa, materiałów podstawowych i pomocniczych. I tak, w kopalni imienia Woroszyłowa trustu „Nikopolmorganiec“ w 1947 r., już w pierwszych miesiącach po przejściu szybów na rozrachunek gospodarczy, osiągnięto oszczędność w ilości 2250 m³ na materiałach do zabezpieczenia szybów głównie przez wykorzystanie starych umocnień na odcinkach drugorzędnych. W Kuźnieckim Kombinacie Hutniczym wraz z przejściem wydziałów pieców hutniczych na rozrachunek gospodarczy wywiew pyłu rusztowego już w 1947 r. zmniejszył się 2,5-krotnie w porównaniu z 1940 r. W fabryce imienia Pietrowskiego obniżyły się znacznie w 1948 r. po przejściu wydziałów na rozrachunek gospodarczy, koszty własne surówki dzięki zwilżaniu rudy, co zmniejsza wywiew pyłu rusztowego. Straty roczne na pyłe rusztowym osiągały poprzednio w tym zakładzie 1250 tys. rub., wykorzystanie tego pyłu zastępuje obecnie taką ilość rudy, jaką może dostarczyć w ciągu roku średnia kopalnia krzyworska.

Pracownicy wydziałów poczęli się bardziej interesować zagadnieniami usunięcia przyczyn strat wody, pary, powietrza, remontem przewodów parowych, powietrznych itd. oraz śledzić aparaturę kontrolno-pomiarową. Wszystko to zapewniło oszczędność paliwa i energii elektrycznej.

Organizacja pracy w poszczególnych odcinkach przedsiębiorstwa na zasadach wewnątrzwydziałowego rozrachunku gospodarczego, sprzyja przyspieszeniu obiegu środków również w sferze obiegu. System sankcji materialnych w stosunkach międzywydziałowych wraz z przejściem na rozrachunek gospodarczy zmusza wydziały i oddziały zaopatrzenia oraz zbytu do bezwzględnego przestrzegania swych zobowiązań.

Przesunięcie działań funkcjonalnych, w szczególności zaś działań zaopatrzenia i zbytu na rozrachunek gospodarczy prowadzi do obniżenia kosztów operacji zaopatrzenia i zbytu. I tak, w Moskiewskiej Fabryce Samochodów imienia Stalina, w której wydziały funkcjonalne przesunięte zostały na rozrachunek gospodarczy, straty wynikające z winy tych oddziałów są eliminowane w sposób skuteczny.

Rozrachunek gospodarczy wydziałów i odcinków produkcyjnych stwarza przesłanki do dalszego masowego wzrostu współzawodnictwa socjalistycznego o ulepszenie ilościowych i jakościowych wskaźników produkcji.

We wszystkich przedsiębiorstwach, gdzie kierowanie poszczególnymi odcinkami oparte jest o stosowanie na wielką skalę metody rozrachunku gospodarczego (Fabryka Samochodów imienia Stalina, Kuźniecki Kombinat Hutniczy, fabryka „Kaliber“ i wiele innych), rozwinęty jest wszechstronnie ruch stachanowski — wzrastają zarobki robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych, zwiększa się fundusz premiiowy. I tak, w Kuźnieckim Kombinacie Hutniczym, po przejściu wydziałów na rozrachunek gospodarczy, uzyskano taką akumulację, że odpisy na fundusz dyrektorski przekroczyły 20 mln. rub.

Zadaniem kierowników przedsiębiorstwa, pracowników inżynieryjno-technicznych, organizacji partyjnych i związkowych jest dążenie do wszechstronnego rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego i połączenie z nim najnowszych form ruchu stachanowskiego — walki o zwiększenie akumulacji, przyspieszenie obiegu środków obrotowych, wprowadzenie stachanowskich planów walki ze stratami pro-

dukcyjnymi oraz organizację współzawodnictwa o doskonałą jakość produkcji. Wszystkie wyższe formy współzawodnictwa socjalistycznego znajdują oparcie organizacyjne w rozwoju i pogłębieniu, we wszechstronnym wykorzystywaniu metod wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Należy ze wszechmiar podtrzymywać inicjatywę przodujących robotników, majstrów, urzędników, którzy zgłaszają wnioski zmierzające do dalszego udoskonalania form rozrachunku gospodarczego wewnątrz przedsiębiorstwa, rozpowszechniać ich doświadczenia i propagować ich osiągnięcia. Dużą pomoc w umocnieniu i rozwoju wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego winni również okazywać przedsiębiorstwom pracownicy nauki. Rozwijająca się twórcza współpraca uczonych z pracownikami produkcyjnymi odegra bez wątpienia dodatnią rolę również w rozwoju rozrachunku gospodarczego radzieckich przedsiębiorstw.

(D. W.)

„Narodnoje Chazajstwo“ 1950 Nr 3.

J. KANTYSZEW

Zagadnienia rozrachunku gospodarczego w sowchozach

Sowchozy — to przedsiębiorstwa rolne na wskroś socjalistycznego typu. Grunty sowchozów, środki produkcji oraz wytwarzana przez nie produkcja są własnością państwa.

Materiałno-techniczną bazę sowchozów stanowi park maszynowy jako ich potrzebne wyposażenie techniczne.

W końcu powojennej pięcioletki wyposażenie techniczne sowchozów znacznie wzrosło w porównaniu z wyposażeniem przedwojennym. Uprawa roli w sowchozach, a zwłaszcza uprawa zbóż, została całkowicie zmechanizowana. W znacznym stopniu uległy mechanizacji procesy produkcyjne hodowli bydła na bazie elektryfikacji (przyszywanie i wydawanie paszy, usuwanie obornika, automat do pojenia bydła, elektryczne dojarki, aparaty do strzyżenia owiec itd.).

Sowchozy stale podnoszą poziom uprawy roli i hodowli bydła, stosują system trawopolny¹⁾, stosują w pełni zdobycze agrotechniki; w sowchozach realizuje się pomyślnie 3-letni plan rozwoju podniesienia produkcji zwierzęcej. Ulepsza się zasoby paszowe na pastwiskach, zapewnia się nieprzerwane pozyskiwanie świeżych pasz zielonych, co ma duże znaczenie dla zwiększenia wydajności produkcyjnej bydła. Buduje się dużą ilość pomieszczeń dla bydła, stawia obory, owczarnie, kurniki, silosy itd.

W zbożowych sowchozach zmienia się od podstaw strukturę produkcji. Likwiduje się wąską specjalizację gospodarki i nadmierną sezonowość pracy gospodarki rolnej. Odbywa się proces tworzenia gospodarstwa wielokierunkowego, z odpowiednim połączeniem różnych działów gospodarki w ramach sowchozów.

Wykonując dyrektywy Partii i Rządu, sowchozy osiągnęły poważne sukcesy produkcyjne. Wiele z nich przekształca się we wzorcowe, wysokowydajne i rentowne gospodarstwa. W latach powojennych znacznie wzrosła produkcja globalna i towarowa. W 1950 r. gospodarstwa podległe Ministerstwu Sowchozów ZSRR przekroczyły plan państwowych dostaw zboża; pogłowie bydła rogatego wzrosło o 11 %, trzody chlewnej o 15 %, owiec i kóz o 10 %, koni o 14 %.

W celu utrwalenia tych osiągnięć i w celu przekształcenia wszystkich sowchozów w wysokowydajne przedsiębiorstwa, konieczne jest systematyczne wprowadzanie rozrachunku i pogłębianie jego stosowania we wszystkich ogniwach przedsiębiorstwa sowchozowego.

¹⁾ System trawopolny = zmianowanie z udziałem roślin motylkowych i traw parkowych.

Rozrachunek gospodarczy jest metodą planowego kierowania przedsiębiorstwem, sprzyjającą wprowadzeniu ścisłego systemu oszczędnościowego, umożliwiającą mobilizację oraz wykorzystanie rezerw, obniżenie kosztów własnych produkcji i podwyższenie akumulacji niezbędnej dla rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej. CK WKP(b), w uchwale z dnia 5 grudnia 1929 r. „O reorganizacji administracji przemysłu“ w następujący sposób określił zadanie rozrachunku gospodarczego^{*)}: Rozrachunek gospodarczy odślania oblicze przedsiębiorstwa, sprzyja racjonalizacji procesu produkcyjnego, właściwej organizacji zbytu i zaopatrzenia i równocześnie przeciwdziała czynnikom biurokratycznym.

Przejsście przedsiębiorstwa na rozrachunek gospodarczy sprzyja jednocześnie organizowaniu na właściwym poziomie rejestrowania wyników działalności produkcyjnej przedsiębiorstwa oraz umożliwia zaznajomienie mas z tą działalnością.

Tow. Stalin, w przemówieniu (1931 r.) „Nowe warunki — nowe zadania budownictwa gospodarczego“, dał głębokie teoretyczne uzasadnienie stosowania rozrachunku gospodarczego i wyjaśnił znaczenie jego dla wewnątrzzakładowej akumulacji. Tow. Stalin wiązał wprowadzenie i pogłębienie rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach przemysłowych z zadaniem wprowadzenia systemu oszczędności, z wypienianiem marnotrawstwa, z systematycznym obniżaniem kosztów własnych, racjonalizatorstwem oraz mobilizacją rezerw wewnętrznych.

Państwo radzieckie stosuje zasady rozrachunku gospodarczego w administrowaniu sowchozami i w planowaniu ich działalności.

Sowchozy mają określoną operatywno-gospodarczą samodzielność, posiadają osobowość prawną. Dyrektor wyposażony jest we wszystkie pełnomocnictwa kierownika przedsiębiorstwa, pozostającego na rozrachunku gospodarczym.

Sowchozy rozporządzają koniecznymi środkami trwałymi i obrotowymi, przydzielonymi im przez Państwo w postaci funduszu statutowego. Przy zatwierdzaniu rocznych produkcyjno-finansowych planów państwowych, fundusz ten ustala się odpowiednio do zadań produkcyjnych, do wzrostu środków trwałych przedsiębiorstwa i odpowiednio do zapotrzebowania na środki obrotowe na rok bieżący. Dyrektor jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo i należyte wyzyskanie środków trwałych i obrotowych.

Sowchoz sporządza samodzielny bilans i posiada rachunek rozliczeniowy w banku^{*)}. Wszystkie wydatki sowchozu, zgodnie z zatwierdzonym planem produkcyjno-finansowym i kalkulacją kosztów własnych produkcji, pokrywane są z wpływów osiąganych z realizacji produkcji towarowej. Zasoby nasion i podstawową część zasobów pasz rezerwuje się z uzyskanej globalnej produkcji roślinnej w formie naturalnej, wybrakowane zwierzęta stada podstawowego i zwierzęta robocze zastępuje się młodymi zwierzętami wyhodowanymi we własnym gospodarstwie.

Rozrachunek gospodarczy jako system planowego administrowania gospodarstwem posiada w sowchozie specyficzny charakter, uwarunkowany istotą produkcji rolniczej. Ziemia użytkowana rolniczo jako ogólny przedmiot pracy ludzkiej występuje nie tylko jako miejsce pracy jako baza operacyjna przedsiębiorstwa (jak to ma miejsce w przemyśle), ale również w charakterze środka produkcji. Marksizm-Leninizm uczy, że grunty uprawne, jako podstawowy środek produkcji, stale poprawiają swą wy-

^{*)} Podkr. red.

dajność, jeżeli obchodzi się z nimi właściwie. Oznacza to, że na tej samej powierzchni ziemi użytkowanej rolniczo osiąga się poprzez intensyfikację uprawy wzrost wydajności produkcyjnej i rozszerzenie zakresu produkcji. Marks określał intensyfikację uprawy ziemi w sensie ekonomicznym, jako koncentrację kapitału na tejże samej powierzchni³⁾. Podwyższenie intensyfikacji w warunkach kapitalizmu Marks uważał jako jedną z form rozwoju sił wytwórczych gospodarki rolnej, jako środek uzyskania wartości dodatkowej, nadwyżki w postaci zysku, jako źródło powstawania drugiej, różniczkowej renty gruntowej.

W. I. Lenin uważał za ważny wskaźnik intensyfikacji uprawy roli rozpowszechnienie zasiewu traw i roślin motylkowych, stale rosnącą koncentrację bydła mlecznego, jako też wprowadzenie uprawy specjalnych „kultur rynkowych“ (warzywa, owoce i inne). Wzrost kapitału zainwestowanego w maszyny rolnicze, nawozy, zwiększenie wydatków na najem siły roboczej, przypadających na hektar ziemi uprawnej, jest wg Lenina — bezpośrednim wskaźnikiem podwyższenia intensyfikacji uprawy ziemi oraz rozwoju kapitalizmu w gospodarce rolnej. W warunkach prywatnej własności ziemi i panowania praw koncentracji kapitału, intensyfikacja roli jest ograniczona i uzależniona od klasowych, antagonistycznych stosunków, przy czym towarzyszy jej wzrost renty gruntowej. Zjawisko to powoduje podrożenie produkcji rolnej, w szczególności produkcji zboża. Intensyfikacja uprawy roli w warunkach kapitalistycznych odbywa się żywiołowo, podobnie jak i rozwój kapitalistycznego systemu wytwórczości w ogóle.

Intensyfikacja socjalistyczna, w istocie swej, różni się zasadniczo od intensyfikacji kapitalistycznej. Socjalistyczna intensyfikacja zapewnia szybki rozwój gospodarki kołchozowej i sowchozowej oraz dobrobyt mas pracujących. W warunkach gospodarki socjalistycznej, proces intensyfikacji produkcji sowchozowej wyraża się we wzroście zasobów trwałych i obrotowych, przypadających na jeden hektar powierzchni gospodarstwa rolnego. Proces ten o przebiegu planowym, wyraża się w podnoszeniu poziomu uprawy roli oraz chowie zwierząt, ma na celu osiągnięcie wysokich wyników w zakresie całkowitej produkcji z hektara powierzchni uprawnej, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych. Jest to konieczne dla osiągnięcia głównego celu socjalistycznej uprawy ziemi tj. dla z a p e w n i e n i a w j a k n a j k r ó t s z y m o k r e s i e c z a s u o b f i t o ś c i p r o d u k t ó w d l a l u d n o ś c i, s u r o w c ó w d l a p r z e m y ś l u l e k k i e g o o r a z n i e z b ę d n y c h d l a P a ń s t w a r e z e r w.

Doświadczenie nabyte przez przodujące sowchozy dowodzi, że w drodze intensyfikacji uprawy roli osiąga się wzrost produkcji globalnej i towarowej, przypadającej na hektar ziemi uprawnej, a tym samym ogólny wzrost produkcji. W warunkach ekonomiki socjalistycznej, proces intensyfikacji uprawy ziemi polega na stworzeniu typu gospodarstwa wielokierunkowego, przy odpowiednim powiązaniu poszczególnych gałęzi produkcji, w oparciu o system trawopolny i bogate wyposażenie techniczne.

Intensyfikacja produkcji rolnej daje największy ekonomicznie efekt właściwie w tych w sowchozach, gdzie przy doskonałym wyposażeniu w maszyny rolnicze, stosuje się umiejętnie płodozmian przemienny z udziałem roślin motylkowych i traw, a zarazem rozwija się towarową produkcję zwierzęcą i innych przedmiotów obrotu towarowego.

³⁾ Patrz K. Marks, *Kapitał* t. III cz. 2, str. 688 (wvd. ros.).

Rozpatrzmy to na przykładzie działalności sowchozów zbożowych Krasnodarskiego kraju „Kubań“ oraz sowchozu Kubańskiego i Tichoreckiego, w których osiągnięto w 1948 r. ponadplanowy zbiór zbóż. Sowchozy te posiadają doskonałe wyposażenie techniczne. Wyposażenie energetyczne, przypadające w poszczególnych sowchozach na 1 hektar ziemi uprawnej, nie wykazuje zasadniczych różnic. Nierównomiernie natomiast został opanowany system trawopolnej uprawy ziemi. Sowchoz „Kubań“ już w 1948 r. opanował ten płodozmian, podczas, gdy sowchoz Tichorecki i Kubański rozpoczęły dopiero stosowanie tego systemu. W „Kubaniu“ jest znacznie więcej środków trwałych w postaci bydła i urządzeń produkcyjnych oraz więcej środków obrotowych, przypadających na ha ziemi uprawnej. Odpowiednio do tego w sowchozie tym jest 2 — 3 razy więcej gotowej produkcji towarowej przypadającej na 1 ha ziemi uprawnej.

Produkcja towarowa przy różnym poziomie intensywności gospodarki

Nazwa sowchozu zbożowego	Ziemi ornej (w tys. ha)	Fundusze własne w rublach na 1 ha ziemi ornej	W tym bydło produk.	Produkcja towarowa (w mln. rub. na gospod.)	Ogółem	W t y m		
						zboże	produkcja hodowlana	jarzyny i owoce
„Kubań“	12,5	845	129	11,1	884	312	312	60
Tichorecki	16,5	287	28	6,7	407	266	58	6
Kubański	24,0	186	19	7,3	304	233	32	3
w p r o c e n t a c h								
„Kubań“	100	100	100	100	100	100	100	100
Tichorecki	137	34	21	60,4	46,0	85,3	18	10
Kubański	192	22	14	65,8	34,3	74,6	10	5

Otrzymano na 100 ha gruntów

Nazwa sowchozu	Mleka	Mięsa	Wełny	Bydła rasowego (w rublach)
w k w i n t a l a c h				
„Kubań“	45,9	17,4	1,0	3,440
Tichorecki	27,0	4,5	0,02	344
Kubański	16,0	2,0	0,15	45
w p r o c e n t a c h				
„Kubań“	100	100	100	100
Tichorecki	59	26	2	10
Kubański	35	12	15	1,3

W porównaniu z Tichoreckim i Kubańskim, sowchoz „Kubań“ dostarcza znacznie więcej zboża towarowego i kilkakrotnie razy więcej, w przeliczeniu na 1 ha ziemi ornej, produktów zwierzęcego pochodzenia oraz produkcji gałęzi pomocniczych. W ten sposób moc ekonomiczna sowchozu „Kubań“ jest większa, z punktu widzenia gospodarki narodowej aniżeli pozostałych dwóch sowchozów.

W produkcji rolnej, przy porównaniu nakładów i rezultatów produkcji, w oparciu o zasadę rozrachunku gospodarczego, należy przede wszystkim ustalić, na jakiej produkcyjno-ekonomicznej bazie dokonuje się tego porównania; czy przedsiębiorstwo odznacza się wysokim stopniem intensyfikacji i daje przez to rękojmię osiągania wysokiej wydajności całkowitej produkcji, w przeliczeniu na ha ziemi ornej (w gospodarce jako całości), czy też nie jest ono zintensyfikowane i wydajność z ha jego ziemi ornej jest niska, mimo że przedsiębiorstwo daje być może i zysk. Odmienne podejście do oceny rentowności pracy, ograniczające się li tylko do ustalenia rozmiarów otrzymanego zysku jest, nawet przy wykonaniu planu dostaw produkcji państwu, niewłaściwe, nie wyrażające w całej pełni zadań ekonomiki socjalistycznej.

Prawem socjalistycznej ekonomiki jest między innymi systematyczne zmniejszanie nakładów pracy społecznej, tak uprzedmiotowionej jak i żywej, oraz stałe obniżanie kosztu jednostkowego produkcji. W prawidłowo zorganizowanym przedsiębiorstwie rolnym osiąga się to w drodze powiązania wzrostu plonów i wydajności jednostkowej zwierząt gospodarskich, bazując na intensyfikacji produkcji oraz na systematycznym obniżaniu nakładów na każdy ha upraw roślinnych i na hodowlę zwierząt, mimo że odzwierciedlając proces intensyfikacji gospodarstwa wydatki te mogą wzrastać.

W sowchozach istnieją ogromne możliwości obniżenia kosztów własnych produkcji, poprzez zmniejszenie nakładów, podwyższenie wydajności uprawy gospodarki rolnej i wydajności produkcyjnej zwierząt. Obniżenie kosztów własnych — jest syntetycznym wskaźnikiem charakteryzującym całokształt pracy przedsiębiorstwa. Tak np. sowchozy zbożowe Krasnodarskiego Kraju, pod względem poziomu kosztów własnych uprawy w 1948 r., dzieliły się w następujący sposób (sowchoz zbożowy o najniższym poziomie kosztów własnych przyjęto za 100):

U p r a w y	Ilość sowchozów zbożowych	W tym o poziomie kosztu własnego zboża		
		100—125%	126—150%	ponad 150%
Zboża (przeciętnie)	25	6	8	11
Pszenvica ozima	25	11	4	10

Takiej rozbieżności kosztów własnych zboża w sowchozach zbożowych Krasnodarskiego Kraju nie można tłumaczyć przyczynami obiektywnymi. Sowchozy zbożowe, znajdując się w podobnych warunkach naturalnych, są wszystkie, jak już wskazaliśmy, dostatecznie wyposażone technicznie. Bardziej wysokie koszty własne są przede wszystkim rezultatem nieuzasadnionych, wysokich nakładów na uprawę hektara kultur zbożowych. I tak w Tichoreckim sowchozie zbożowym, pomimo wyższego plonu (o 10%) koszt własny 1 kwintala zboża był przeciętnie o 20% wyższy

aniżeli w sąsiednim Kubańskim sowchozie, tylko dlatego, że nakłady na 1 ha uprawy były w Tichoreckim sowchozie o 33 % wyższe.

W Kubańskim sowchozie zbożowym, którego wysokość kosztów własnych przyjęto jako 100, dzięki stosowaniu bardziej rygorystycznego systemu oszczędnościowego, osiągnięto najniższe koszty własne produkcji zboża w porównaniu z innymi sowchozami zbożowymi Północnego Kaukazu.

W produkcyjno-finansowym planie, zatwierdzonym dla każdego sowchozu na bieżący rok gospodarczy, mieści się szczegółowe uzasadnienie zadań gospodarki, zarówno produkcyjnych jak i finansowych. Przy pomocy kalkulacji, wg elementów kosztów i rodzaju robót znajduje swój pieniężny wyraz cały system techniczno-ekonomicznych wskaźników planu produkcyjno-finansowego. Kalkulacja służy zasadniczo do zestawienia bilansu dochodów i wydatków, jako też kwartalnych planów kredytowych, a tym samym jest, zgodnie z zasadami rozrachunku gospodarczego, środkiem kontroli wykonania planu produkcyjno-finansowego. Nie zawsze jednak przy planowaniu produkcji i nakładów w sowchozie stosuje się konsekwentnie zasady rozrachunku gospodarczego. Często pozostawia się ukryte rezerwy, zaniżone wskaźniki jakościowe i zbyt wysokie koszty. Jednym z podstawowych zadań pogłębienia rozrachunku gospodarczego w sowchozach, winno stać się ulepszenie planowania kosztów własnych produkcji, wykluczające zaniżanie wskaźników produkcyjnych planowanie kosztów własnych w nadmiernej wysokości oraz zadanie zapewnienia wzrostu środków obrotowych, wzrostu środków trwałych i wzrostu inwestycji.

W celu umocnienia rozrachunku gospodarczego w sowchozach, Państwo Radzieckie stosuje szereg środków ekonomicznych i finansowych. Oto najważniejsze z nich:

a) określony sposób finansowania i kredytowania sowchozów w zakresie planu produkcyjnego i inwestycji oraz kontrola przy pomocy rubla rozchodów pieniężnych i materiałowych przy wykonaniu planu produkcyjnego i inwestycyjnego,

b) zainteresowanie materialne sowchozów, głównie personelu kierowniczego i inżynierijno-technicznego, jako też robotników w wykonaniu planów z nadwyżką, w zwiększaniu wydajności pracy, w obniżaniu kosztów własnych i we wzroście akumulacji,

c) ustalenie struktury cen i planowanie kosztów własnych produkcji, na podstawie zatwierdzonych normatywów, ustalonej siatki płac itd.,

d) zawieranie umów regulujących stosunki oparte o rozrachunek gospodarczy między organizacjami zaopatrzenia i zbytu z jednej strony i sowchozami i ich zespołami z drugiej strony.

Kontrola przy pomocy rubla wydatkowania środków pieniężnych i materiałowych jest podstawową dźwignią gospodarki w Państwie Radzieckim, umożliwiającą stwierdzenie właściwego wykorzystania środków, zgodnego z planową kalkulacją, z planem inwestycyjnym, z planem remontów kapitalnych i z planem kosztów. Kontrolę tę sprawują oddziały Banku Państwa i Banku Rolnego, które otrzymały szerokie pełnomocnictwa w tym kierunku.

Największe znaczenie ekonomiczne dla utrwalenia rozrachunku gospodarczego posiada kontrola wykorzystania środków obrotowych w uprawie roślin, hodowli bydła

i przy przeprowadzaniu remontu. Środki obrotowe w sowchozach sięgają dość znacznych sum (w sowchozach zbożowych np. 5—10 mln. rubli). Przewidziane w rocznym planie finansowym środki obrotowe otrzymuje się i wydankuje na podstawie kwartalnych planów dyrektywnych. Zadanie oddziałów Banku Państwa polega właśnie na tym, ażeby podczas finansowania i kredytowania wydatków ściśle przestrzegać ustalonych normatywów i taryf, nie dopuszczać do wykorzystywania środków obrotowych na cele inwestycyjne, tworzenia ponadplanowych zapasów, formowania się należności i zobowiązań. W ten sposób oddział banku ma obowiązek aktywnego oddziaływania na stosowanie zasad oszczędności i przestrzeganie planowej kalkulacji, na wykonanie i przekroczenie planu produkcji towarowej i na przyspieszenie jej realizacji.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych w gospodarstwie rolnym realizuje się przeważnie przez podwyższenie planów wydajności zwierząt gospodarskich, przy użyciu danej sumy środków.

Zasadniczą część środków obrotowych sowchozu stanowią środki własne (w sowchozach zbożowych w końcu roku 85—90%, w okresie zbiorów 65—75%). Wpływa na to długotrwałość cyklu produkcyjnego (jeden obrót w ciągu roku w uprawie roślinnej i w niektórych gałęziach chowu zwierząt). Państwo przydziela sowchozom własne środki obrotowe, stanowią one zasadniczą część funduszu statutowego i są ściśle normowane.

Z własnych środków obrotowych, zgodnie z obowiązującymi normatywami i cenami, pokrywa się przewidziane w planie produkcyjno-finansowym nakłady pod zbiór przyszłego roku, równowartość remanentu młodych zwierząt gospodarskich i zasobów pasz, minimalny zapas materiałów pędnych, części zapasowych i innych materiałów oraz równowartość przedmiotów nietrwałych (do 200 rubli).

Własne środki obrotowe uzupełnia się, zgodnie z zasadami rozrachunku gospodarczego, z wpływów gotówkowych z realizacji produkcji, nasiona zaś i pasze uzupełnia się ze zbiorów w naturze. Tylko taki sowchoz może utrzymać własne środki obrotowe w ustalonej wysokości, względnie jeszcze zwiększyć je, który nie dopuści do przekroczenia wydatków na jednostkę powierzchni uprawnej i na hodowlę zwierząt, który osiągnie względnie przekroczy plan produkcji rolnej. Jest to równoznaczne z tym, że faktyczne koszty własne produkcji sowchozu kształtują się na poziomie kosztów planowanych względnie poniżej planowanych. W przeciwnym przypadku sowchoz znajdzie się w trudnej sytuacji finansowej, ponieważ część jego własnych środków obrotowych musiałaby być użyta na pokrycie strat. Sowchoz taki nie będzie w stanie wykonać nałożonych nań zadań, ani też stworzyć zapasów, które pokrywa się z własnych środków obrotowych, a to z powodu potrzebnych środków na rachunku rozliczeniowym w banku.

Środki obce mają stosunkowo mniejsze znaczenie w strukturze środków obrotowych sowchozu. Mają one jednakże doniosłe znaczenie dla realizacji kontroli przy pomocy rubla. Bank udziela bowiem pożyczek sowchozowi w najbardziej dla niego krytycznym okresie: w czasie wiosennych robót polnych albo w czasie żniw; kredyty te są ściśle normowane i kontrolowane bardziej operatywnie. Bank udziela sowchozowi kredytu na pokrycie poniesionych nakładów, na faktycznie wykonaną pracę i tylko w ramach planowej kalkulacji. W tym właśnie kryje się istota bankowej kontroli przy pomocy rubla, jako ekonomicznego instrumentu utrwalenia rozrachunku gospodarczego (w zakresie rozchodowania środków obrotowych sowchozu).

System kontroli bankowej przy pomocy rubla sprzyja oszczędnemu rozchodowaniu środków pieniężnych i materiałowych, sprzyja mobilizacji rezerw wewnętrznych i likwidacji należności oraz umożliwia wykonanie zadań w zakresie produkcji towarowej. W przypadku niezadowolającej pracy sowchozu, niewykonania planów realizacji produkcji towarowej, bank zgłasza żądanie natychmiastowej spłaty pożyczki, a w przypadku niedokonania spłaty traktuje sumę tę jako kredyt przeterminowany. Normalne finansowanie wznawia się dopiero po uzyskaniu prolongaty kredytu (przeterminowanego) niezabezpieczonego lub na podstawie specjalnego zezwolenia rządu względnie po dokonaniu spłaty tego kredytu z rezerw trustu lub Ministerstwa.

Tego rodzaju sankcje kredytowe stosowane są przez Bank konsekwentnie, bez żadnych wyjątków.

Bank Rolny finansuje i kredytuje inwestycje, tworzenie podstawowego stada zwierząt gospodarskich-hodowlanych (dla celów produkcji lub jako siła pociągowa), kapitalny remont traktorów i maszyn, zabudowań gospodarskich i innych środków trwałych, zgodnie z zatwierdzonym planem. System finansowania (np. inwestycji) pozwala na wydanie środków jedynie w miarę wykonywania robót. W ten sposób system ten zawiera elementy kontroli nakładów, w miarę wykonywania robót według zatwierdzonego kosztorysu. Zadaniem Banku Rolnego jest rygorystyczne przeprowadzanie tej kontroli.

Bankowa kontrola działalności produkcyjno-finansowej sowchozów nie dałaby wyników, gdyby nie tworzyła jej stała, ścisła wewnętrznozakładowa kontrola i walka o umocnienie rozrachunku gospodarczego.

W celu utrwalenia rozrachunku gospodarczego winien być zastosowany system materialnego zainteresowania pracowników, którzy wykazują się dobrymi wynikami pracy. Źródłem pokrycia wynikłych z tego tytułu wydatków są odpisy z zysków. Sowchozy, które przekroczyły plan obniżki kosztów własnych produkcji miały jeszcze w okresie przedwojennym pozwolenie na tworzenie funduszu dyrektorskiego.

Późniejsze doświadczenie pracy sowchozów, szczególnie w okresie powojennym, wysunęło jako konieczność ekonomiczną, tworzenie funduszy kosztem odpisów z zysków, w celu rozszerzenia i wzmocnienia gospodarstwa i umożliwienia premiowania pracowników.

Uchwała CK WKP(b) z lutego 1947 r. głosi: „W celu utrwalenia rozrachunku gospodarczego w sowchozach należy wprowadzić premiowanie za wykonanie produkcji ponadplanowej włączyć do planowych kosztów własnych produkcji konieczną dla tego celu sumę, jako też restytuować w sowchozach fundusz dyrektorski“.

Plenum CK WKP(b) poleciło „zrewidować obowiązujący system premiowania kierowników i specjalistów zatrudnionych w sowchozach i trustach w zależności od wielkości przedsiębiorstwa i rozmiarów dostarczonych państwu wytworów, tworząc tą drogą podstawy dla zainteresowania pracowników sowchozów ich zespołów w wykonywaniu ponadplanowej produkcji“. Plenum ustaliło, że przy niewykonaniu w całości planów kosztów własnych zboża, mleka, mięsa i wełny, zmniejsza się premię o 25%. Przewidziano też możliwości powiększenia premii należnych robotnikom.

Jakie ekonomiczne znaczenie mają fundusze, stworzone z odpisów z zysku, widzimy na przykładzie sowchozu zbożowego Krasnodarskiego Kraju z 1948 r. W wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji, przeważnie roślin zbożowych, 21 sowchozów osiągnęło zyski. Pozostałe cztery sowchozy zamknęły wyniki roku gospodarczego z niedużą stratą.

Wypracowano zysk

Na 1 gospodarstwo

do 1 miliona rubli	7 zbożowych sowchozów
od 1 do 2 mln. rubli	7 " "
ponad 2 mln. rubli	7 " "

Na 1 ha ziemi ornej

do 50 rubli	4 zbożowych sowchozów
od 50 do 100 rubli	8 " "
ponad 100 rubli	9 " "

Przychód uzyskany z towarowych dostaw dla państwa, pochodzi głównie z dostawy zboża. Omawiane sowchozy zbożowe (z wyjątkiem dwóch) wykonały plany dostaw zboża i osiągnęły przewidzianą w planie akumulację. Premia za centnar zboża dostarczony ponad plan została ustalona w wysokości 10 rub. W 1948 r. Tichorecki sowchoz zbożowy uzyskał za zboże dostarczone ponad plan kwotę 673 tys. rub. Kubański — kwotę 617 tys. rub. Jejski — kwotę 618 tys. rub. W 1949 r., w którym warunki atmosferyczne były szczególnie niepomyślne, sowchozy zbożowe Krasnodarskiego trustu⁴⁾ zbożowego otrzymały premię w wysokości 1.718 tys. rub.

W sowchozach zbożowych Krasnodarskiego Kraju, gałęzie pomocnicze — sadownictwo, uprawa arbuzów, uprawa winnej latorośli, w lutym 1948 i 1949, mimo korzystnych warunków naturalnych, nie osiągnęły jeszcze pełnego rozwoju i nie odgrywały w produkcji towarowej tych sowchozów poważniejszej roli. Produkcja towarowa tych gałęzi w sowchozach zbożowych, poza indywidualnymi wyjątkami („Kubań“), w ogólnej sumie realizowanej produkcji towarowej zajmuje zaledwie 2—3%, przy czym jej koszt własny jest wyższy od planowanego. Tymczasem, doświadczenia sowchozu „Kubań“, gdzie większy rozwój osiągnęły gałęzie pomocnicze, wskazują, że mogą się one stać poważnym źródłem zysków. W 1949 r. sowchoz „Kubań“ osiągnął z tych gałęzi zysk w wysokości 527,8 tys. rub. i z przedsiębiorstw pomocniczych — 200,4 tys. rub., co stanowi 34% wszystkich jego przychodów gotówkowych, chociaż w 1949 r. pomocnicze gałęzie nie stały jeszcze na należytych poziomach organizacyjnych.

Według danych Krasnodarskiego trustu sowchozów zbożowych, ogółem na 1 stycznia 1949 r. odpisano na fundusze specjalne (aktywa bilansu) następujące sumy: na fundusz ubezpieczeniowy 8,7 mln. rub., na fundusz rozszerzenia i wzmocnienia gospodarstwa 6,8 mln. rub., na fundusz dyrektorski i inne fundusze specjalne 4,3 mln. rub. Równocześnie pozostałości funduszy specjalnych w pasywach wynosiły: fundusz wzmocnienia i rozszerzenia gospodarstwa 7,6 mln. rub., fundusz dyrektorski 482 tys. rub., środki na płacę premiovą 1,2 mln. rub. Fundusz wzmocnienia i rozszerzenia gospodarstwa w 1949 r. był w szerokich granicach wykorzystywany

⁴⁾ Trust sowchozów zespół sowchozów (przyp. tłumacza).

na budownictwo. W sowchozie „Kubań” wydatkowano z tego funduszu 883 tys. rub., a w całym truście zbożowym (bez sowchozu „Kubań”) 5,6 mln. rub.

Zyski osiągnięte z realizacji produkcji, w wyniku obniżenia kosztów własnych w podstawowych i pomocniczych gałęziach oraz dzięki wprowadzeniu płacy premiowej za produkcję dostarczoną ponad plan, stwarzają szerokie możliwości ekonomicznego pobudzania sowchozów w kierunku umacniania rozrachunku gospodarczego i wzrostu wytwórczości.

Premie dla kierowników i specjalistów za wykonanie i przekroczenie planu ustala się po zakończeniu kampanii rolnej i dostarczeniu produkcji towarowej. Dyrektor i specjaliści sowchozu mogą otrzymać premię, poza uposażeniem normalnym, w wysokości do 18 miesięcznych uposażeń, zarządzający i specjaliści działów do 10,5 miesięcznych uposażeń za rok sprawozdawczy. W 1928 r. w Tichoreckim sowchozie zbożowym, po wykonaniu planu dostaw zboża, były wypłacone następujące premie: dyrektorowi sowchozu 27,5 tys. rub., starszemu agronomowi 29,5 tys. rub., starszemu inżynierowi 27,5 tys. rub., głównemu księgowemu 16,5 tys. rub. Odpowiednie premie otrzymali również kierownicy działów.

Robotnicy w sowchozie są opłacani na podstawie systemu akordowego i premiowego. Traktorzysta otrzymuje za wykonanie normy orki stawkę taryfową, a za orkę ponad normę — dodatkowo za każdy hektar premię w wysokości półtora stawki. Za przekroczenie sezonowej normy produkcyjnej, traktorzysta otrzymuje premię za każdy hektar uprawiony ponad roczną normę i jednocześnie wysoką premię za dobrą jakość wykonanej roboty. Te premie dodatkowe w Tichoreckim sowchozie zbożowym w 1948 r. stanowiły 22,5% ogólnego zarobku traktorzystów, a traktorzystów-stachanowców — ponad 35%.

Kombajnerzy, którzy wykonali sezonową normę zbioru zboża, otrzymują 10 pudów pszenicy bezpłatnie, ci zaś, którzy przekroczyli normę (nie niżej jednak 340 ha) — 25 pudów pszenicy. Prócz tego przewidziane jest wyższe wynagrodzenie przy wysokim urodzaju. W 1948 r. w Tichoreckich i Kubańskich sowchozach zbożowych przeważająca większość kombajnerów (na ogólną ilość 75 — 68) przekroczyła normy, przy czym 2/3 z nich zarobiło w ciągu 25—30 dni ponad 3 tys. rub. i po 25 pudów zboża. Odpowiednie zarobki (85% zarobku kombajnera i premie w naturze po 10 i 25 pudów) otrzymali traktorzyści, pracujący w kombajnowym agregacie. W sowchozach Północnego Kaukazu (i innych rejonów) takie zarobki kombajnerów i traktorzystów w 1948 r. i 1949 r. były zjawiskiem masowym.

Płaca akordowa i premie dodatkowe za wykonanie i przekroczenie norm i planów ustalone zostały także w gałęziach hodowlanych: za udój mleka, za przychów i przrost wagi zwierząt opasowych, za strzyżenie owiec. W okresie powojennym, przy rewizji norm i taryf płac traktorzystów, kombajnerów, hodowców, zastosowano zasadę wzmożenia zachęty materialnej. Zasada ta wiąże się z podwyższeniem jakości pracy i wyników produkcji na hektar i sztukę bydła. Stanowi ona trwałą bazę ekonomiczną dla walki o zwiększenie wydajności pracy, o system oszczędzania, o jeszcze potężniejszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i ruchu stachanowskiego.

Wszystko to stwarza najbardziej sprzyjające warunki dla wprowadzenia i umocnienia rozrachunku gospodarczego, na podstawie podniesienia wytwórczości sowchozów, wzrostu kultury rolnej i hodowlanej, lepszego wykorzystania środków produkcji i pracy.

Sposób ustalania kosztów produkcji indywidualnie dla każdego sowchozu i dostawa produkcji dla państwa po cenach skupu, niższych niż zaplanowany koszt

własny, umożliwiły wprowadzenie systemu państwowych dotacji, tj. wypłat z budżetu państwa różnicy między zaplanowanym kosztem własnym a ceną skupu. Ten system dotacji powstał w rozwoju historycznym budownictwa sowchozów.

System państwowych dotacji kryje jednak w sobie poważne niebezpieczeństwo, utrudnia bowiem konsekwentne wprowadzenie rozrachunku gospodarczego. W praktyce planowania, wiele sowchozów planuje świadomie nadmiernie wysokie koszty własne. Kierownicy i specjaliści sowchozów często troszczą się nie tyle o to, by uzasadnić w planie obniżkę nakładów, ile o to, by udowodnić konieczność ustalenia wyższych kosztów własnych produkcji. W tym celu planuje się nadmiernie wysoki nakład pracy na jednostkę robót polnych, nadmierny koszt paszy itp. Planowanie nadmiernych kosztów własnych wywołuje automatycznie podwyższenie państwowych dotacji na cenę produkcji i stwarza możliwość pokrywania niedociągnięć w pracy sowchozów kosztem budżetu państwa. To rodzi wśród kierowników sowchozów niezdrową tendencję do utrzymywania się na cudzy koszt.

W okresie powojennym, przed sowchozami postawiono nowe zadania: jeszcze bardziej podnieść poziom produkcji i jej kulturę. W sposób jaskrawy dojrzała konieczność przejścia do innych metod planowania kosztów własnych i do ustalenia takich cen na realizowaną produkcję, które by pobudzały, z punktu widzenia ekonomicznego do zwiększania wydajności i zabezpieczały rentowność sowchozów, poprzez wzmocnienie rozrachunku gospodarczego i przejście sowchozów na pracę bez dotacji.

Przejście sowchozów na gospodarkę bez dotacji z punktu widzenia gospodarczego jest konieczne i możliwe drogą ustalenia, odpowiednio do rejonów, zróżnicowanych cen na jednorodną produkcję. Podstawą do ustalenia cen jest planowany koszt własny produkcji plus normalna akumulacja, z uwzględnieniem gospodarczych i naturalnych warunków rejonów, w których mieszczą się sowchozy.

Kierownicy pozostających w tyle sowchozów będą zmuszeni, przy ustalaniu systemu jednolitych zrejonizowanych cen, do szukania dróg w celu usprawnienia pracy, racjonalizacji produkcji, do wprowadzenia systemu oszczędności, zmniejszenia nakładów nieprodukcyjnych. Pozwoli to osiągnąć koszty własne produkcji, nie przewyższające cen ustalonych dla danego rejonu lub okręgu.

W przeciwnym przypadku, sowchozy znajdą się w kategorii nierentownych ze wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami, tzn. nie będą one mieć zysków i nie będą mogły z odpisów od tych zysków tworzyć funduszy specjalnych.

Będzie wówczas usunięty nienormalny stan, który powoduje, że sowchoz osiągający korzystne wskaźniki w zakresie dostaw produkcji towarowej dla państwa po obowiązującej cenie, zalicza się do „planowo deficytowych“ i, przy formalnym traktowaniu rentowności, kwalifikuje się jako nierentowny. Po wprowadzeniu nowych cen, sowchoz wykazujący wysoką wydajność będzie równocześnie bardzo rentowny, pod warunkiem przestrzegania zasad oszczędności. To stworzy mocną ekonomiczną podstawę dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego w sowchozach.

* * *

Ważną dźwignią podwyższenia rentowności sowchozów jest wprowadzenie rozrachunku gospodarczego w działach i fermach sowchozów.

Działy i fermy sowchozów wytwarzają gotowe produkty: zboże, mleko, mięso, wełnę itd. Tym różnią się one od wydziałów fabrycznych w przemyśle, produkującym tylko oddzielne części, elementy gotowej produkcji towarowej.

Plany kosztów bezpośrednich określają, w oparciu o roczny plan produkcji — zadania poszczególnych działów i ferm w zakresie obniżki kosztów od nich zależnych, a przypadających na 1 hektar gruntu, na sztukę bydła, na cetnar gotowej produkcji.

Dla działu i fermy ustala się takie wskazówki jakościowe, jak plon, udój itd. Te elementy planu rozstrzygają o poziomie kosztów własnych produkcji. Do planów kosztów bezpośrednich wydziałów i ferm sowchozów nie wlicza się nakładów lat ubiegłych i kosztów ogólnych (te ostatnie podaje się w osobnym zestawieniu).

Dla wprowadzenia i umocnienia rozrachunku gospodarczego w działach i fermach, główne znaczenie ma ustalenie w planach kosztów bezpośrednich: w uprawie roli — podstawowej płacy i kosztów materiałów pędnych, w hodowli — płacy i zużycia paszy, w remontach — płacy, zużycia części zapasowych i niektórych innych materiałów. Udział tych elementów w pełnym koszcie własnym uprawy roli i hodowli wynosi około 65—75% kosztów bezpośrednich i ponad połowę kosztów sowchozu jako całości, wliczając koszty ogólnego sowchozu i koszty ogólne produkcji. Dlatego oszczędności w rozchodowaniu materiałów pędnych, pasz i w zakresie funduszu płac, posiadają w działach i fermach decydujące znaczenie dla obniżenia kosztów własnych produkcji i w walce o rentowność sowchozów.

Dla umocnienia rozrachunku gospodarczego w praktyce codziennej działów i ferm, szczególnie duże znaczenie posiada planowanie wszystkich robót, kosztów i wydatków gospodarczych na najbliższy miesiąc w ramach kwartalnego planu produkcji z uwzględnieniem przebiegu wykonania planu i konkretnych warunków wytwórczości. W specjalnej instrukcji Ministra Sowchozów ZSRR (czerwiec 1949) polecono naczelnikom zarządów, dyrektorom trustów i sowchozów, wprowadzić do praktyki planowania ustalenie w sowchozach dla działów i ferm miesięcznych, planowanych z a d a ń - s p r a w o z d a ń i na ich podstawie oprzeć wewnętrzny rozrachunek gospodarczy.

Wzory miesięcznych planowych zadań sprawozdań w działach i fermach sowchozów przewidują: 1) plan-zadanie w zakresie uprawy roli, 2) plan-zadanie w zakresie przychówku i produkcji hodowlanej, 3) limity kosztów i remontu bieżącego maszyn rolniczych i budynków, 4) plan-zadanie centralnego warsztatu naprawczego sowchozu i naprawczych warsztatów działów i ferm, 5) podstawowe wskaźniki działalności gospodarczej fermy za dany miesiąc i od początku roku.

Tego rodzaju miesięczne planowanie-sprawozdawczość wprowadzone po raz pierwszy w 1950 r. w działach Tichoreckiego sowchozu zbożowego, wykazało szerokie możliwości umocnienia tą drogą wewnętrznego rozrachunku gospodarczego oraz podwyższenia wydajności pracy i dyscypliny finansowej w sowchozie. Na szczególną uwagę zasługuje sprawna organizacja kontroli wykonania miesięcznych planowanych zadań-sprawozdań, co od razu dało ogromny efekt.

W dużych sowchozach od 1950 r. przewidziano etatowe stanowisko agronoma-ekonomisty. W Tichoreckim sowchozie zbożowym od maja 1950 r. agronom-ekonomista sprawdza i porównuje z planem produkcyjne nakłady robót, czuwa nad przestrzeganiem normatywów wytwórczości, stawek płac, nad przestrzeganiem limitów kosztów ogólnych. Celem sprawdzenia jakości wykonanej roboty agronom-ekonomista zaprasza starszych specjalistów. Po przeprowadzeniu dokładnej kontroli sum miesięcznych wg działów, składa on raport dyrektorowi sowchozu o wszystkich stwierdzonych niedociągnięciach, bez-

ładzie, naruszeniu normatywów i stawek. Tak na przykład w wyniku kontroli planowanego zadania za miesiąc lipiec w dziale drugim ujawniono, co następuje:

1) za ładowanie 1 tony zboża podczas żniw opłacono po 68 kop. zamiast po 53 kop., co spowodowało przekroczenie płac w tej pozycji o 689 rub.;

2) na skutek niedostatecznej kontroli ze strony agronoma i kierownika, za suszenie i przesypywanie ziarna wypłacono cztery razy więcej, niż przypadało według otrzymanego planu; w rezultacie, przekroczenie płac zarobkowych wyniosło 2.010 rub.;

3) roboty polne opłacono po 2 rub. 32 kop. zamiast 1 rub. 65 kop. za 1 ha; przekroczenie w tej pozycji wynosiło 1.014 rub.

Dyrektor polecił kierownikowi działu, aby wypłacał zarobki tylko według ustalonych norm i taryf i uprzedził, że w przyszłości wszelkie wypłaty, przekraczające ustalone normy, zostaną zaliczone na rachunek winnych. W sierpniu i wrześniu nie zanotowano już tego rodzaju przekroczeń w zakresie płac. Praca w dziale uległa znacznej poprawie.

W czasie kontroli wykonania planowego zadania za lipiec, w dziale pierwszym ujawniono następujące przekroczenia płac: 1) przy orce — 864 rub., 2) przy kopcowaniu siana — 150 rub., 3) przy ładowaniu ziarna — 493 rub., 4) przy sortowaniu ziarna — 144 rub., 5) przy przesypywaniu ziarna 3.520 rub. Dyrektor sowchozu polecił kierownikowi pierwszego działu zastosować wszystkie środki, aby nie dopuścić do przekroczenia funduszu płac. W sierpniu przekroczeń nie było.

Wyżej przytoczone przykłady wskazują na to, jak ważne jest stałe kierowanie i systematyczna kontrola ze strony dyrektorów sowchozów przy wprowadzaniu i umacnianiu wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. Właśnie brak znajomości ekonomicznych podstaw produkcji jest powodem tego, że wewnętrzny rozrachunek gospodarczy w sowchozach nie stał się jeszcze główną metodą walki o wprowadzenie oszczędności w wydatkowaniu środków pieniężnych i materiałowych, o wysoką jakość pracy, o racjonalizację produkcji.

Organizacje partyjne winny wciągnąć wszystkich bez wyjątku pracowników sowchozów do aktywnej walki o realizację zasad rozrachunku gospodarczego w każdym sowchozie, o wydajne zwiększenie wydajności pracy, o oszczędność i przejawianie głębokiej troski o wykorzystanie wszystkich wewnętrznych rezerw sowchozów. Oszczędność i gospodarność winny stać się niezmiennymi regułami w praktyce sowchozów.

Jednym z najważniejszych warunków umocnienia rozrachunku gospodarczego w sowchozach jest podwyższenie poziomu wiedzy ekonomicznej kadr kierowniczych: dyrektorów, specjalistów sowchozów, kierowników działów. Należy koniecznie poczynić w tym kierunku odpowiednie kroki (kursy, narady, propaganda wiedzy ekonomicznej, wydawanie odpowiedniej literatury). W każdym sowchozie musi być wykwalifikowany agronom-ekonomista.

Dla wprowadzenia i umocnienia wewnętrznego rozrachunku gospodarczego istnieje w sowchozach trwała baza ekonomiczna. Należy tylko wykorzystać organizacyjne zaniedbania w tej dziedzinie i wówczas wewnętrzny rozrachunek gospodarczy będzie podstawową metodą operatywnego kierownictwa gospodarstwem. Rozrachunek gospodarczy, na równi z kontrolą bankową realizowaną przy pomocy rubla, umożliwi przekształcenie sowchozów we wzorcowe, bardzo wydajne i wysoce rentowne gospodarstwa.

(L. P.)

Dyskusja w sprawie terminologii finansowej rosyjsko-polskiej*)

Zapoczątkowana na łamach „Finansów” próba ujednolicenia poprzez wymianę poglądów, terminologii finansowej rosyjsko-polskiej, znalazła żywy oddźwięk wśród teoretyków i praktyków, którzy interesują się zagadnieniami finansów radzieckich i pragną, aby były one we właściwej szacie językowej uprzystępnione czytelnikowi polskiemu. Redakcja „Finansów” otrzymała szereg wypowiedzi czytelników naszego czasopisma, które zamieszcza poniżej w całości wzgl. w streszczeniu:

Ob. Giniatowicz Mariusz, Warszawa — podkreśla, że dobre tłumaczenie to tłumaczenie nie słów, lecz treści. W oparciu o tę zasadę ob. Giniatowicz szuka w języku polskim odpowiedników niektórych radzieckich instytucji czy urzędzeń i oddaje terminy rosyjskie poprzez określenia polskie, które już są w użyciu¹⁾). Tak na przykład:

Расчетный счет — tłumaczy jako rachunek operacyjny.

Главк — odpowiednio: centralny zarząd lub: centrala handlowa.

Оптовая цена — cena zbytu. Uzasadniając to ostatnie określenie ob. Giniatowicz pisze: „*оптовая цена*”, to cena towaru realizowana przez przemysł, to cena po której towar wchodzi do hurtowego obrotu towarowego. Może to być „*оптовая цена промышленности*” — jeżeli stanowi podstawę rozliczenia z odbiorcami, lub „*оптовая цена предприятия*”, jeżeli służy tylko do rozliczeń wewnątrzbranżowych.

Tego rodzaju ceny zna również polski system finansowy, ale nazywa je słusznie czy niesłusznie — cenami zbytu, a nie cenami hurtowymi. Natorciast „cena hurtowa” w terminologii polskiej

oznacza cenę realizowaną przez handel, cenę po której towar o p u s z c z a szczebel handlu hurtowego.

* * *

Ob. K. R. (BOR, Warszawa) kwestionuje trafność podanego w „przyczynkach” określenia „bilans dochodów i wydatków”, jako odpowiednika terminu „*баланс доходов и расходов*”. Ob. K. R. pisze: Propozycję „Przyczynków” można rozpatrywać jedynie, jako próbę znalezienia nazwy dla pewnego urządzenia, której język polski jeszcze nie posiada. Termin „*баланс доходов и расходов*” jest bowiem nazwą urządzenia dotąd u nas nie używanego.

Określenie, proponowane przez autora „Przyczynków”, a mianowicie „bilans dochodów i wydatków”, powstało przez mechaniczne zestawienie słów „bilans”, „dochód” i „wydatek”, uważanych za równoznaczniki rosyjskich terminów „*баланс*”, „*доход*” i „*расход*”. Każde z tych słów, już od dawna posiada w polskiej terminologii finansowej utarte znaczenie, co powoduje, że budując z nich nazwę omawianego urządzenia, przypisuje mu się wiele takich cech, których ono wcale nie posiada.

Nazwa „bilans dochodów i wydatków” sugeruje na przykład, jakoby urządzenie to było zestawieniem dochodów i wydatków. Tymczasem znajdują się w nim takie pozycje, jak „wzrost normatywów”, „wzrost pasywów stałych”, „nakład materiałów” itd., których nie można nazwać ani wydatkami, ani dochodami.

Nazwa „bilans dochodów i wydatków” nasuwa przypuszczenie, że chodzi o plan finansowy sporządzony w ten sposób jak plan, który powstaje przez zestawienie planowych wpływów i wydatków. Tymczasem „*баланс доходов и расходов*” ani nie może być nazwany

¹⁾ Wypowiedzi zamieszczone w niniejszym dziale stanowią indywidualny pogląd ich autorów (Przyp. Red.).

²⁾ Ob. Giniatowicz nie uwzględnił też okoliczności, że szereg instytucji radzieckich, stanowiących zdobycz Rewolucji Październikowej nie posiada dotąd odpowiednika w stosunkach polskich (Przyp. Red.).

planem finansowym³⁾, ani nie powstaje przez zestawienie dochodów i wydatków.

„Баланс доходов и расходов“ wchodzi jedynie w skład planu finansowego sporządzonego przy pomocy normatywów. „Баланс доходов и расходов“ jest zestawieniem, w którym porównuje się zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na środki, ze środkami, które przedsiębiorstwo już posiada oraz które wygospodaruje w następnym roku. Tego rodzaju zestawienia niewątpliwie można nazwać bilansem. W żadnym jednak przypadku nie jest to „bilans dochodów i wydatków“, a jedynie bilans środków w l a s n y c h.

Ten ostatni termin proponuje się jako nazwę dla omawianego urządzenia.

* * *

Ob. Czyhak Stanisław (BOR, Katowice) polemizuje z autorem „Przyczynków“ odnośnie trafności szeregu innych określeń. Stanowisko swoje ob. Czyhak uzasadnia w sposób następujący:

Выбытие основных средств

Z powyższego określenia rosyjskiego wynika jasno, że idzie tu o fizyczny (ilościowy) ubytek środków trwałych. Podany przekład polski „zmniejszenie się stanu środków trwałych“ nie daje ścisłego pojęcia o tym, że ma to być ubytek ilościowy. Przekład polski może być rozumiany jako zmniejszenie się stanu wartości tych środków. Wiadomo, że zmniejszenie się stanu ośrodków trwałych może nastąpić zarówno na skutek ubytku ilościowego poszczególnych obiektów, jak i skorygowania jedynie ich wartości pieniężnej, przy czym w tym ostatnim przypadku dany obiekt może pozostawać nadal w miejsu jego dotychczasowego użytkowania. Moim zdaniem trafny przekład polski powinien mieć następujące brzmienie: „Wycofanie środków trwałych“⁴⁾.

Расчетный счет в Госбанке

³⁾ Tu K. R. popełnia niewątpliwie poważną omyłkę. Bilans dochodów i wydatków nie jest niczym innym jak właśnie planem finansowym (Przyp. Red.).

⁴⁾ Określenie rosyjskie „выбытие“ obejmuje również przypadek odpłatnego, wzgl. nieodpłatnego przekazania obiektu majątkowego (środków trwałych) innemu przedsiębiorstwu. Termin polski proponowany przez ob. Czyhaka, tj. „wycofanie środków trwałych“ nie może być zastosowany w tym przypadku. Termin „wycofanie“ zwięźła zatem w sposób istotny znaczenie rosyjskiego określenia „выбытие“. (Przyp. Red.).

Przekład polski Rachunek rozliczeniowy w Banku Państwa a jest tłumaczeniem dosłownym, praktycznie jest to rachunek operacyjny przedsiębiorstwa i takie tylko określenie jest — moim zdaniem — właściwe dla charakteru tego rachunku.

Товаро-материальные ценности.

Odpowiednikiem polskim słowa „ценности“ są wartości lub zasoby, lecz w żadnym razie nie środki.

Затраты производства

Słowo „затраты“ należy tłumaczyć w języku polskim jako „nakłady“, a nie koszty. Istnieje istotna różnica pomiędzy znaczeniem słów, koszty i „nakłady“. Tak w literaturze fachowej, jak w codziennej pracy finansowców i rachunkowców każde z tych słów posiada określoną wymowę.

Накладные расходы (издержки)

Nie można zgodzić się z podanym tłumaczeniem przytoczonego typu kosztów, które w przekładzie polskim zostały określone jako „koszty uboczne“.

Dla wyjaśnienia sprawy należy pamiętać, że w wielu jednostkach gospodarczych rozróżnia się m. in. koszty podstawowe i koszty administracyjno-gospodarcze. Te ostatnie właśnie są w rozumieniu terminu rosyjskiego kosztami ogólnymi, bynajmniej nie są one wcale kosztami ubocznymi — przeciwnie pozostają one w ścisłym związku z normalnym tokiem zarządzania przedsiębiorstwem w zakresie administracyjno-gospodarczym. Termin „накладные расходы“ należy tłumaczyć „koszty ogólne“.

Szczególnie żywa dyskusja rozwinęła się wokół terminów rosyjskich „затраты“, „издержки“, „расходы“, „накладные расходы“.

* * *

Ob. Moszczyński Jerzy (BOR, Warszawa) omawiając obszernie zagadnienie terminu „накладные расходы“ pisze:

„Poruszenie ważnej i nasuwającej wiele wątpliwości kwestii terminologii rosyjsko-polskiej na łamach „Finansów“ i umożliwienie dyskusji na ten temat — powinno wpłynąć na podniesienie poziomu tłumaczeń, głównie poprzez ujednolicenie i obszerne objaśnienie terminologii polskiej.

Znalezienie właściwych odpowiedników znaczeniowych dla terminów rosyjskich — mam tu na myśli zwłaszcza terminy „rzeczownikowe“ — napotyka na trudności, polegające przede wszystkim na braku ustalonej i powszechnie stosowanej terminologii w polskiej literaturze fachowej, z drugiej zaś strony — na stosowaniu niekiedy przez autorów radzieckich różnych słów rosyjskich dla określenia tej samej rzeczy w taki sposób, że tłumacz nie orientuje się czasami, że chodzi w danym przypadku o synonimy.

Aby zilustrować te trudności, zajmijmy się w pierwszym rzędzie zestawieniem, dwu analogicznych grup rzeczowników, a mianowicie grupy rosyjskiej: *расходы, затраты, издержки, себестоимость* z grupą polską:

„wydatki“, „nakłady“, „koszty“, „koszt własny“.

W obu grupach przejęto kolejność, która do pewnego stopnia oddaje poszczególne etapy rachunku kosztów produkcji w przedsiębiorstwie. Nie oznacza to jednak ani istnienia wyraźnych granic znaczeniowych w obu tych grupach, ani też i tym bardziej — pełnej „równoległości“ między grupą polską a rosyjską.

Jeśli chodzi z kolei o terminologię „przymiotnikową“ (klasyfikacja kosztów-nakładów), którą poruszono częściowo w „Przyczynkach“, to znalezienie ściślejszych odpowiedników znaczeniowych jest w tym przypadku na ogół łatwiejsze (np. koszty bezpośrednie — *прямые*). Jednakże i tutaj natrafiamy na słowa rosyjskie, które nie mają ogólnie przyjętego, fachowego odpowiednika po stronie polskiej (np. *основные и накладные затраты*). Tłumacząc dosłownie w przypadku, gdy wyraz rosyjski ma poza ściśle fachowym jeszcze jakieś ogólne znaczenie, nie wyjaśnimy, o co chodzi.

Stąd wydaje się słuszny wniosek, że aby uniknąć nieporozumień, należy przede wszystkim zacząć od umownego ujednolicenia znaczenia stosowanych dotąd terminów polskich, od przypisywania im określonej treści ekonomicznej i rachunkowej, następnie zaś należy stworzyć i jasno zdefiniować no-

we terminy polskie dla słów wzgl. ze-
spółów słów rosyjskich, które dotąd nie mają znaczeniowego odpowiednika polskiego.

Dopiero z chwilą, gdy ta sprawa będzie uporządkowana, tłumacze nasi wyposażeni będą w broń, która pozwoli im ze zrozumieniem dobierać polskie odpowiedniki do użytku w kontekście słów rosyjskich, pozwoli im eliminować synonimy tam, gdzie nie znieksztąciło to treści.

Podsumowując w ramach dyskusji próbę zastosowania umownych nazw polskich do terminów rosyjskich z jednoczesnym podawaniem wyjaśnień co do treści, jaką tym nazwom pragniemy przypisać — zaczniemy przykładowo od terminu, któremu nieco więcej miejsca poświęcają ostatnie „Przyczynki“, mianowicie od nazwy: „*накладные расходы (издержки)*“. Nie przesądzając przy tym podstawowej kwestii terminologii „rzeczownikowej“ (o której wspomniano wyżej) posługiwamy się będziemy — niejako prowizorycznie — rzeczownikiem „koszty“ z tym zastrzeżeniem, że powrócimy jeszcze do wyjaśnienia słów: „nakłady“, „koszty“, „koszt własny“.

W „Przyczynkach“, tłumacząc „*накладные*“ przez „*uboczne*“ autor przeciwstawia temu pojęciu inne: „Koszty podstawowe“ (*основные*) podaje przy tym, że rozróżnienie kosztów podstawowych i ubocznych dokonywane jest z punktu widzenia „ekonomicznego znaczenia (kosztów) w produkcji“.

Następnie przy kosztach ubocznych autor wyjaśnia, że chodzi o koszty, które „zapewniają normalne funkcjonowanie procesu technologicznego...“, zwalczając natomiast oddawanie wyrazu „*накладные*“ przez „pośrednie“.

Stanowisko autora przyczynków jest słuszne, jeśli chodzi o rozróżnienie dwu zasad podziału kosztów:

- 1) zasady podziału wg sposobu zaliczania na jednostkę produkcji,
- 2) zasady podziału wg znaczenia ekonomicznego.

W pierwszym przypadku sprawa jest łatwa, ponieważ nasze określenia „bezpośrednie“ i „pośrednie“ dokładnie odpowiadają rosyjskim „*прямые*“ i „*косвенные*“.

Przy drugim kryterium — kwestia trudniejsza z uwagi na to, że podział

ekonomiczny jest mało popularny w naszej literaturze fachowej.

Oddanie określenia „основные расходы” przez nieznaną u nas „koszty podstawowe” wymaga już wyjaśnień.

Można by zatem powiedzieć, że chodzi tu o pozycję kosztów, które wiążą się ściślej z samym procesem technologicznym (stąd inna jeszcze uzasadniona nazwa tej kategorii kosztów: „технологическое” — „technologiczne” i które jednocześnie wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się ogólnej sumy kosztów produkcji (tu właśnie tkwią ich „podstawowe” znaczenie gospodarcze); dodatkową właściwością tego rodzaju kategorii kosztów podstawowych, jest często wzrastanie ich w stosunku wzrost proporcjonalnym przy wzroście rozmiarów produkcji (koszty zmienne proporcjonalne) — możliwość normowania na jednostkę produktu, co do pewnego stopnia wynika już zresztą ze ścisłego ich związku z samym procesem technologicznym.

Spróbujmy wyliczyć przykładowo kilka pozycji kosztów podstawowych (technologicznych); mogą to więc być: — płace robotników bezpośrednio produkcyjnych — surowce, materiały podstawowe oraz pomocnicze, wchodzące do substancji produktu, — paliwo technologiczne i energetyczne — energia dla celów produkcyjnych (technologiczna i napędowa) (— o amortyzacji — jako o koszcie proporcjonalnym można mówić tylko w przypadku różnicowania odpisów amortyzacyjnych w zależności od obciążenia urządzeń np. przy pracy na dwie lub trzy zmiany).

— amortyzacja lub remonty bieżące zasadniczych (produkcyjnych) środków trwałych. Dodając do tych wyliczeń wymienione właściwości kosztów podstawowych skłaniają do tego, aby koszty te ujmować odrębnie w kalkulacjach wynikowych, zamiast włączać je do złożonych pozycji kalkulacyjnych; przemawiają za tym względy planowania i kontroli.

Przechodząc z kolei do przeciwstawnego terminu: „накладные расходы” musimy nie tylko wyliczyć je, ale znaleźć ponadto jakieś słowo polskie, które by tę masę właściwie symbolizowało.

Co się tyczy treści to autor „Przyczynków” oddaje ją prawidłowo (por.

podany poprzednio cytat); można by zresztą rozszerzyć podane wyjaśnienie dodając, że chodzi tu o koszty wywołane organizacją, kierowaniem i obsługą produkcji, albo innymi słowy ujmując negatywnie, że są to wszystkie pozostałe koszty produkcji, których nie zalicza się do kosztów podstawowych.

Oznacza to, że zaszeregowane tu kategorie kosztów nie wiążą się bezpośrednio z procesem technologicznym, że słabiej reagują na zmiany w rozmiarach produkcji, że są to wreszcie pozycje o mniejszym na ogół znaczeniu, co skłania do łączenia ich wg określonych cech wspólnej (np. wg miejsca powstania) i wykazywania w zbiorczych pozycjach w kalkulacji, a także do planowania ich nie na jednostkę produktu, lecz na okres sprawozdawczy.

Przykładowo zaliczmy do takich kosztów: płace robotników pomocniczych, płace kierownictwa i administracji, materiały na cele ogólne, światło (energia elektryczna), ogrzewanie (paliwo gospodarcze), amortyzacja budynków i urządzeń ogólnych.

Co się tyczy natomiast znalezienia owego właściwego słowa, to trudno się zgodzić na proponowany przez niektórych „u b o c z n e”. Jest ono o tyle niezbyt szczęśliwy, że przywodzi na myśl produkcję uboczną, albo — druga ewentualność — że może wywołać wrażenie, iż chodzi o jakies koszty w ogóle nie związane z produkcją.

Ze swej strony pragnę poprzeć stosowaną już przez niektórych tłumaczy nazwę: „k o s z t y o g ó l n e”, która dobrze oddaje istotę rzeczy, a jednocześnie harmonizuje z innymi wprowadzonymi u nas terminami, jak np. „koszty ogólnowydziałowe”; „koszty ogólnoprodukcyjne”; „koszty ogólnofabryczne” („ogólnozakładowe”); wszystkie te wyliczone nazwy mieszczą się bowiem znaczeniowo w szerszym pojęciu „накладные расходы”. Słowo „ogólne” — bez precyzowania zasięgu odnośnych kosztów (wydział czy cała fabryka) — jest zatem bardzo właściwe.

Ob. Winter Emanuel (Ministerstwo Finansów), kwestionuje trafność określenia polskiego użytego przez autora „Przyczynków” w charakterze równoważnika rosyjskiego terminu „накладные расходы”. Klasyfikację kosztów podaną w „Przyczynkach” uważa za niepełną, w związku z czym wyjaśnia:

„Z punktu widzenia ekonomicznego koszty produkcji dzielą się na nakłady pracy uprzedmiotowionej (zużycie środków i przedmiotów pracy) i nakłady pracy żywej (płace). Podział ten nie jest wyczerpujący, gdyż nie uwzględnia usług wszelkiego rodzaju, świadczonech przedsiębiorstwom z zewnątrz, a wchodzących w skład kosztów produkcji pod nazwą różnych kosztów pieniężnych.

Klasyfikacja kosztów na podstawowe i uboczne nie wynika z ich treści ekonomicznej, lecz ma na celu odzwierciedlenie roli, jaką poszczególne elementy kosztów odgrywają w procesie produkcyjnym.

Koszty podstawowe biorą bezpośredni udział w materialnym procesie produkcyjnym, zaś celem kosztów ubocznych jest obsługa i kierowanie procesem produkcyjnym.

Należy podkreślić, że termin „uboczne”, zaproponowany dla tego rodzaju kosztów jest niezbyt trafny, gdyż nie uwypukla właściwego charakteru tych kosztów, stwarzając wrażenie, że ich rola w stosunku do kosztów podstawowych jest podrzędna. Należałoby raczej sugerować przyjęcie terminu „koszty ogólne”.

Podział kosztów na bezpośrednie i pośrednie występuje we wszystkich gałęziach przemysłu i uzależniony jest od metod odniesienia poszczególnych kosztów na obiekt kalkulacyjny przy sporządzaniu kalkulacji.

Do bezpośrednich zalicza się te koszty, które są planowane i ewidencjonowane wprost, w przekroju poszczególnych obiektów kalkulacyjnych, zaś koszty pośrednie są planowane i ewidencjonowane łącznie dla zakładu, wydziału lub innego odcinka produkcyjnego, a następnie dopiero rozdzielane na poszczególne obiekty kalkulacyjne przy zastosowaniu odpowiednich kluczy rozliczeniowych.

Prócz podziału podanego w „Finansach”, koszty produkcji dzielą się na:

- 1) proste i złożone,
- 2) względnie stałe i względnie zmienne,
- 3) zależne i niezależne.

Klasyfikacja kosztów na proste i złożone wynika ze struktury kosztów.

Do prostych zalicza się takie koszty, które w danej jednostce produkcyjnej nie mogą ulec dalszemu podziałowi (surowce i materiały podstawowe, materiały pomocnicze, paliwo, energia nabyta z zewnątrz, płace i ubezpieczenia, amortyzacja, różne koszty pieniężne).

Koszty złożone stanowią kompleks kosztów prostych planowanych i ewidencjonowanych w sumie łącznej, ze względu na cechy wspólne charakteryzujące te koszty (koszty remontów bieżących, higieny i bezpieczeństwa pracy itp.).

Podział kosztów na względnie stałe i względnie zmienne jest uzależniony od wpływu, jaki na kształtowanie się kosztów wywiera zmiana rozmiaru wykonania programu produkcyjnego.

Do względnie stałych zalicza się te koszty, których rozmiar absolutny jest w zasadzie niezależny od rozmiaru produkcji (np. koszty ogólne).

Koszty względnie zmienne ulegają zmianie wraz ze wzrostem produkcji i można je podzielić na trzy grupy:

- 1) proporcjonalne do wzrostu produkcji (np. materiały podstawowe, płace przy akordzie prostym),
- 2) progresywne — wzrastające szybciej niż wzrost produkcji (np. płace przy akordzie progresywnym),
- 3) regresywne — wzrastające wolniej niż wzrost produkcji (np. paliwo technologiczne i energetyczne itp.).

Podział kosztów produkcji na zależne i niezależne jest uwarunkowany czynnikami, które wpływają na ich kształtowanie się, na wzrost lub zmniejszenie rozmiaru kosztów.

Te elementy kosztów, których zmiana jest spowodowana czynnikami, nie leżącymi w sferze wpływów przedsiębiorstwa (np. zmiana cen, taryf.), noszą miano kosztów niezależnych.

Pozostałe zaś elementy kosztów, których rozmiar jest ściśle związany z organizacją procesu produkcyjnego (np. zmiana norm) zaliczają się do kosztów zależnych“.

* * *

Ob. Kaczkowski Roman (BOR, Warszawa), w notatce zatytułowanej „k o s z t y c z y n a k ł a d y?“ pisze: „Inicjatywa Redakcji „Finansów“, która udostępniła łamy swego pisma dla systematycznego omawiania rosyjsko-polskiej terminologii finansowej, powinna zainteresować wszystkich pracowników finansowych.

Od paru lat, mianowicie od chwili, kiedy skutkiem wzrostu zainteresowania literaturą radziecką, wzrosła ilość przekładów z języka rosyjskiego, coraz bardziej odczuwa się potrzebę dyskusji na ten temat. Książki autorów radzieckich ukazujące się na rynku w dość dużych ilościach tłumaczone są na ogół źle. Ustalenie wiążącego słownictwa rosyjsko-polskiego wpłynie niewątpliwie na podniesienie się poziomu tłumaczeń.

Sprawa słownictwa wiąże się ponadto ze sprawą uporządkowania finansowej terminologii polskiej. Wobec poważnej roli, jaką odgrywają przekłady prac autorów radzieckich w naszym życiu gospodarczym, proces systematyzowania i krystalizowania się pojęć, można będzie wydatnie przyspieszyć przez odpowiednie ustalenie fachowego słownika rosyjsko - polskiego.

Notatka niniejsza jest próbą rozgraniczenia zakresu użycia terminów „nakład“ i „koszt“, ze szczególnym uwzględnieniem tych momentów, które będą decydowały przy porządkowaniu terminologii polskiej, a które tym samym muszą być uwzględnione przy ustaleniu słownictwa rosyjsko - polskiego.

Terminu „nakład“ używa się w mowie potocznej w kilku różnych znaczeniach; np. w zwrocie „nakład książki wyniósł 5 tys. egzemplarzy“ jest ono inne, niż w zwrocie „zrobił to wielkim nakładem pracy“. W języku pracowników finansowych natomiast występuje on, na ogół dość jednolicie, tylko wtedy, gdy mowa jest o tym, że pracę lub środki obrócono na wykonanie lub osiągnięcie w inny sposób jakiegoś celu gospodarczego. W ten sposób terminu „na-

kład“ używa np. prof. Bronisław Minc. W cytacie z „Theorien über den Mehrwert“ pisze on, że „usługi lekarza jako nakłady mające na celu podtrzymanie siły roboczej są „faux frais“ produkcji...“⁵⁾. Również podobne znaczenie ma chyba na myśli prof. Stanisław Skrzywan, definiując dla potrzeb swojego wykładu, że „nakład oznaczać będzie zużycie w określonej jednostce czasu środków produkcji oraz wyngrodzenie siły roboczej wyrażone w pieniądzu“⁶⁾.

Zależnie od tego, co zostało obrócone, poświęcone wzgl. zużyte dla osiągnięcia celu gospodarczego, mówi się o nakładach materiałów — mając na myśli, że materiały zużyto, o nakładzie pracy — mając na myśli, że pracowano, o nakładzie pieniędzy (gotówki) — mając na myśli, że pieniądze wydano, o nakładzie środków trwałych — mając na myśli, że ich użyto przy jakiejś czynności.

Zależnie od tego, ile sił i środków zużyto, mówi się o nakładach dużych, wielkich, nieznacznych itp. Księgowi, którzy zawsze mierzą wszystko w pieniądzu, mówią w takich przypadkach, że np. nakład pracy wyniósł 2 tys. złotych, a nakład materiałów — 300 złotych.

Zależnie od tego, na co obrócono pracę i środki, mówi się o nakładach na produkcję, na gospodarstwo, na obrót towarowy itd.; czasem zaś — bardziej szczegółowo — o nakładach na wytworzenie pewnego artykułu, o nakładach na budowę domu itd. Rozróżniając zasadniczą i uboczną, jak gdyby nietypową, działalność przedsiębiorstwa mówi się o nakładach operacyjnych (= na działalność zasadniczą) i pozaoperacyjnych (= na działalność nietypową).

Zdarza się często, że powodem rozmaitych nieporozumień są zwroty, w których występuje termin „nakład“. Spowodowało to zarzut, że określenie to jest niejasne, co stało się przyczyną, dla której eliminuje się je z użycia.

Tymczasem nieporozumienia powstają nie tyle skutkiem pewnej chwiejności znaczenia wyrazu „nakład“, ile ra-

⁵⁾ Bronisław Minc: Zagadnienia dochodu narodowego — Warszawa, 1950, Książka i Wiedza, str. 239 — ze str. 129.

⁶⁾ St. Skrzywan: Rachunkowość w przemyśle — część I, Warszawa 1951, P.Z.W.S., str. 120 — ze strony 7.

czej skutkiem tego, że zwroty, w których on występuje są niedokończone. Wielu autorów, licząc jedynie na domysłność czytelników, nie dopowiada swoich myśli, opuszczając wszystkie wyrazy określające nakład bliżej. Typowych przykładów dostarcza „Komentarz do jednolitego planu kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych”⁷⁾, w którym napisano, że „klasa 4 obejmuje konta rejestrujące nakłady w układzie rodzajowym” — przy czym ani z tekstu poprzedzającego to zdanie, ani z tekstu następującego po nim nie wynika wcale, czego wzgl. na co są to nakłady.

W tego rodzaju przypadkach, wyjaśnienie znaczenia wyrazu „nakład” nie może zapobiec nieporozumieniom, podobnie, jak definiowanie terminu „zakup” wcale nie przyczynia się do odkrycia, co chce otrzymać ktoś, kto prosząc o kupienie pewnej rzeczy ograniczył się do powiedzenia, że „prosi o dokonanie zakupu”.

Pomianie bliższego określenia „nakładu” — czasem ze względów stylistycznych konieczne — może mieć miejsce tylko w dwóch przypadkach: jeżeli nie ma obawy o niejasność, ponieważ to bliższe określenie wynika z sensu całego wywodu, lub też, jeżeli zawczasu się określi, że termin „nakład” użyty w tekście bez bliższego określenia powinien być czytany jako „nakład tego i tego na to i to”.

Z chwilą usunięcia nieдомówień, brak jakiegokolwiek uzasadnienia dla eliminowania określenia „nakład”. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że należy rozszerzyć jego użycie na te wszystkie przypadki, z których zupełnie niesłusznie wyparł go termin „koszt”.

Terminy „koszt” i „kosztować” zarówno w mowie potocznej, jak w terminologii finansowej, posiadają o wiele większą ilość znaczeń niż terminy „nakład” i „dokonywać nakładu”. W mowie potocznej spotykamy takie zwroty, jak: „zrobić coś kosztem własnego zdrowia”, „kosztować potrawy”, „ile kosztuje materiał na ubranie”, „koszty utrzymania ostatnio spadły” itd. W języku finansowym terminu „koszt” używa

się w znaczeniu „obciążania kogoś” (w wypowiedziach typu „towary wysyłamy na wasz koszt”), przede wszystkim zaś stosuje się go wtedy, gdy mowa o tym, że za jakąś rzecz trzeba zapłacić pewną sumę; dla tego przypadku typowe są zwroty o budowie „koszt czegoś wyniósł tyle to złotych”, na przykład „koszt jednej tony surowca wyniósł 2 tys. złotych”.

Koszt jakiejś rzeczy, czy usługi łatwo ustalić, jeżeli ilość jednostek pieniężnych, które się za nie daje, wynika z ceny, po której tę rzecz albo usługę nabywa się. Koszt ten wynika jak gdyby z bezpośredniej zamiany pieniądza na coś. Na przykład, jeżeli za ówówek płaci się 20 gr, to od razu można powiedzieć, że jego koszt wynosi 20 gr.

Sprawa jest bardziej skomplikowana, kiedy w przedsiębiorstwie chodzi o koszt rzeczy wytworzonej we własnym zakresie. Ustalić bowiem można go jedynie przez stwierdzenie, ile wydano na tę rzecz, płacąc niejako pośrednio za zużyte w procesie produkcji materiały, pracę i usługi.

W związku z tymi dwoma sposobami ustalania kosztów, rozróżnia się w terminologii finansowej „koszt” — wynikający z ceny zakupu i „koszt własny” ustalany w drodze kalkulacji.

Opis sposobu wyliczania „kosztu własnego” dał okazję do nadużycia terminu „koszt”. Sposób ten, jak przed chwilą podano, polega biorąc rzecz bardzo ogólnie na zsumowaniu kwot wydanych pośrednio na dany wyrób. Ponieważ w księgowości nakłady wyliczenia się w jednostkach pieniężnych, można opisać go przez podanie, że polega on na zsumowaniu nakładów poczynionych na wytworzenie danego wyrobu.

Tymczasem wiele osób uważa, że używać określenia „sumowanie nakładów” nie wolno. Siły i środki, którymi posługują się przedsiębiorstwa, są tak różnorodne, że nakłady ich są nieporównywalne i nie można ich dodawać. Sumować wolno jedynie rozmiar nakładów wyrażony w jednostkach pieniężnych, czyli ich koszt. Stąd też można mówić wyłącznie o sumowaniu „kosztów”.

⁷⁾ Komentarz do JPK dla państwowych przeds. przemysłowych, Warszawa 1950, Pol. Wyd. Gosp. Bibl. BOR Nr 1 str. 120.

tów nakładu" lub krócej o sumowaniu „kosztów“⁸⁾.

Wprowadzanie terminu „koszt nakładu“ wydaje się zupełnie niepotrzebne. Nie zagłębiając się w szczegółowy rozbiór znaczenia słów „sumowanie“, „wyrażanie w pieniądzu“ itd., wystarczy wskazać, że rozumując w ten sposób nie wolno byłoby mówić o „dodawaniu (sumowaniu) należności“, „dodawaniu (sumowaniu) zakupu surowców“. Zwroty tego rodzaju trzeba byłoby uzupełniać przez wprowadzenie słów „wartość“ wzgl. „koszt“. Nikt jednak w ten sposób nie mówi, wiadomo bowiem powszechnie, że w rachunku gospodarczym wszystkie wielkości wyraża się w pieniądzu.

Rezultatem tej zbędnej precyzji jest właśnie nadużywanie terminu „koszt“. Przy kalkulowaniu kosztu własnego na przykład łączy się nakłady na produkcję w różne grupy: nakładów pośrednich, bezpośrednich, prostych, złożonych, podstawowych, ogólnych itd. Grupy te zamiast nazywać grupami nakładów nazywa się grupami „kosztów“ bezpośrednich, „kosztów“ pośrednich“ itd.⁹⁾

Coraz bardziej zaciera się różnica pomiędzy znaczeniem terminu „nakład“ i „koszt“ w wyrażeniach typu „nakład materiałów bezpośrednich“ i „koszt materiałów bezpośrednich“. Zapomina się, że tylko pierwsze z nich może być zastosowane w przypadkach, kiedy chodzi o wskazanie, że mowa jest o materiałach bezpośrednich zużytych w jakimś celu. Wyrażenie „koszt materiałów bezpośrednich“ wcale nie sugeruje, że ma się na myśli zużycie materiałów. Koszt materiałów można ustalać i badać niezależnie od tego, czy posłużono się nimi w produkcji, czy tylko je zakupiono.

Bardzo charakterystyczne są trudności terminologiczne, występujące w

opisach badań dynamiki kosztów i nakładów. Ponieważ badać można zarówno zmiany wysokości kosztu własnego, jak i zmiany w rozmiarze nakładów, termin „koszty stałe“ w wielu przypadkach staje się dwuznaczny; nie wiadomo, czy używa się go, mając na myśli, że koszt własny jakiegoś wyrobu posiada przy różnych stopniach zatrudnienia przedsiębiorstwa stałe tę samą wysokość, czy też, że niezależnie od rozmiarów produkcji, dokonuje się na nią niezmiennych nakładów.

Używanie terminu „koszt“ w określeniach, które odnoszą się do nakładów doprowadziło do zamętu w terminologii finansowej. Twierdzenie to łatwo poprzeć przykładami. Oto jeden z nich:

„klasa 4 rejestruje nakłady, które następnie przy pomocy odpowiedniego przekształcenia kosztów zostaną rozliczone...“¹⁰⁾. Uporządkowanie terminologii w zakresie „kosztów“ i „nakładów“ jest sprawą palącą. Wiążące się z nią zagadnienia są zbyt obszerne, by można było je wyczerpać w ramach krótkiej notatki. To, co omówiono wyżej, niech służy jedynie jako uzasadnienie dla stawianego obecnie wniosku, by w rosyjskich określeniach: „элементарные и комплексные затраты, основные и накладные расходы, прямые и косвенные расходы oraz относительно постоянные и относительно переменные расходы“¹¹⁾ terminy „затраты“ i „расходы“ tłumaczyć przez „nakłady“.

⁸⁾ Jednolity Plan Kont dla państwowych przedsiębiorstw przemysłowych, Warszawa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze.

¹⁰⁾ Б. Я. Рябинкин — Планирование производства на металлургическом заводе, Москва, 1950, Металлургиздат, str. 555 — ze strony 395 i dalej.

⁹⁾ por. A. Bajkowski — Elementy kosztów własnych, Warszawa, 1939, INOK, str. 62 — na str. 8 i dalej.

Szkolnictwo finansowe

Zadania postawione w planie szkolenia Ministerstwa Finansów na rok 1951*) są realizowane w trudnym okresie — precyzowania się tematyki resortu, dużych potrzeb w zakresie szkolenia w każdej specjalności oraz w okresie zmian organizacyjnych. w szkolnictwie zawodowym.

Notatka niniejsza obejmuje przegląd prac wykonanych w I półroczu 1951 r.

Na odcinku doszkalania kadr zwrócono w pierwszym rzędzie uwagę na zorganizowanie w bankach kursów zawodowych I stopnia, mających na celu zapoznanie uczestników, przeważnie nowozaangażowanych pracowników, nie znających zawodu — z ogólną tematyką, wprowadzającą ich do pracy zawodowej, przy jednoczesnym podniesieniu ich uświadomienia politycznego oraz całego szeregu kursów zawodowych I stopnia w zakresie podatków wiejskich dla personelu gminnego z maksymalną ilością po 10 kursów w niektórych województwach. Zadania te zrealizowano już w 42% rocznego planu.

Coraz większe precyzowanie się tematyki resortu we wszystkich niemal specjalnościach wywołało konieczność uzupełnienia wiedzy zawodowej zatrudnionych pracowników, co spowodowało zwrócenie szczególnej uwagi w planie kursów na r. 1951 na uzupełniające kursy zawodowe II stopnia.

Na 114 kursach przeszkolono pracowników bankowych, ubezpieczeniowych i wydziałów finansowych PWRN.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przed zorganizowaniem kursów zawodowych w Wydziałach Finansowych PWRN Ministerstwo Finansów uruchomiło centralne kursy szkoleniowe w

zakresie: finansów gospodarki narodowej, dochodów państwowych, podatków wiejskich i budżetowym, mające na celu należyte przeszkolenie pracowników predestynowanych na wykładowców kursów o tej samej tematyce, organizowanych dla kadr wydziałów finansowych PPRN.

Ponadto zorganizowano dwa kursy kontrolno - rewizyjne dla kandydatów na pracowników wojewódzkich inspektoratów kontrolno - rewizyjnych przy PWRN.

Projektowanych kursów wyższych do chwili obecnej nie uruchomiono. Głównym powodem były trudności w uzyskaniu obiektów dla potrzeb tego rodzaju kursów zarówno przez Ministerstwo Finansów jak i instytucje nadzorowane (zwłaszcza Narodowy Bank Polski i Powszechne Kasy Oszczędności).

Trzeba nadmienić, że uruchomione w roku ubiegłym dwa kursy: Wyższy Kurs Finansowy w Skolimowie i Wyższy Kurs Finansowo-Rachunkowy w Kolumnie wydały w roku bieżącym absolwentów z zaktualizowanymi i pogłębianymi wiadomościami z zakresu zagadnień politycznych, ogólnogospodarczych i finansowych, spośród których wielu zajęło stanowiska kierownicze w aparacie finansowym.

Niezależnie od prowadzonych kursów prowadzono tzw. szkolenie wewnętrzne, tzn. szkolenie indywidualne i odprawy szkoleniowe w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Obie te formy szkolenia przyjęły się we wszystkich jednostkach podległych Ministerstwu Finansów i niewątpliwie przyspieszą proces dokształcania pracowników aparatu finansowego.

Przebudowa ustroju polityczno-gospodarczego i związane z tym nowe zadania instytucji administracyjnych i gospodarczych wymagają podniesienia

*) Por. również notatkę zamieszczoną w Nr 1/1950 r. „Finansów“, str. 164—166.

uświadczenia politycznego i zawodowego wobec nowej tematyki resortu wśród jak największej ilości pracowników finansowych, zwłaszcza wśród tych, którzy z uwagi na specyficzne warunki pracy nie mogą być powoływani na kursy zawodowe z oderwaniem od pracy.

Prace wstępne, zmierzające do zorganizowania kursu zaocznego, zostały już wykonane. Kurs ten da możliwość przeszkolenia dużej ilości słuchaczy, czego nie może zrealizować inna forma szkolenia. Przewiduje się prowadzenie szkolenia w roku bieżącym na tym kursie w trzech specjalnościach finansowych, obejmujących tematykę Wydziałów Finansowych PWRN a mianowicie w zakresie finansów gospodarki narodowej, budżetów oraz zagadnień bankowych.

Kierownictwo naukowe i pedagogiczne oraz obsługę techniczną projektuje się powierzyć Państwowemu Technikum Korespondencyjnemu w Warszawie w ramach jego studium, co uzasadnione jest także tym, że PTK posiada swoje punkty konsultacyjne w ośrodkach wojewódzkich, które umożliwią przeprowadzenie zjazdów uczestników kursu na konsultacje, kolokwia i egzaminy.

Nauka na kursie obliczona jest na okres jednego roku (około 700 uczniogodzin). Koszty uczestnictwa na kursie pracowników resortu pokrywałoby Ministerstwo Finansów. Kurs będzie uruchomiony prawdopodobnie od dnia 1.X.1951 r.

Na marginesie doszkalania pracowników resortu należy zauważyć, że w roku bieżącym zwrócono szczególną uwagę na podbudowę ideologiczną przedmiotów zawodowych oraz stosunkowo duży, bo około 50% ogółu godzin wynoszący, udział w zajęciach i seminariach, które mają przyczynić się do zrozumienia i utrwalenia nauczanych przedmiotów.

Wykonanie planu szkolenia w 1951 roku napotyka na trudności związane z brakiem ośrodków szkoleniowych. Organizowanie kursów centralnych przez Ministerstwo Finansów oraz organizowanie wszystkich kursów wyższych powinno się odbywać w Warszawie pod bezpośrednią opieką Ministerstwa Finansów. Tymczasem ze względu na trudności lokalowe nie wszystkie kursy były organizowane nawet w pobliżu

Warszawy, co niewątpliwie utrudnia rozłoczenie opieki nad kursami, na których szkołą się bądź kadry kierownicze, bądź kadry wykładowców. Odbywa się to w szczególności na poziomie nauczania zwłaszcza w zakresie tematyki zawodowej. Wprawdzie w Warszawie przeprowadzono szereg kursów, lecz odbywały się one w złych warunkach lokalowych. Ośrodki szkoleniowe w Skolimowie i Zalesiu Górnym koło Warszawy zaspokajają z trudnością potrzeby jedynie — Banku Inwestycyjnego. Ośrodek w Skolimowie przewidziany jest w zasadzie na siedzibę Wyższego Kursu Finansowego.

Opisane wyżej trudności przy organizowaniu Kursów skłoniły Ministerstwo Finansów już w 1950 r. do opracowania programu budowy ośrodka szkoleniowego w Warszawie (na Mokotowie). Zrealizowanie tego projektu całkowicie rozwiązałoby szkolenie pracowników w ramach postawionych zadań na odcinku szkolenia w Planie 6-letnim.

Niezależnie od akcji doszkalania czynnych załóg pracowniczych Ministerstwo Finansów prowadziło w roku bieżącym akcje związane ze szkolnictwem zawodowym.

Z początkiem bieżącego roku, wzorem roku ubiegłego, na podstawie zdobytych już doświadczeń, uruchomiono Państwową Szkołę Przysposobienia Finansowego dla Dorosłych w Świdrze koło Warszawy, organizując w niej następujące Wydziały: Finansów, Gospodarki Narodowej i Budżetu, Bankowy, Inwestycyjny i Ubezpieczeniowy.

Szkoła ta przeznaczona dla wysuniętych z awansu społecznego robotników i pracowników rolnych kształci kadry resortu, mające zasilić oddziały banków, PZUW i Wydziały Finansowe Prezydium Rad Narodowych.

W Gliwicach istnieje Państwowe Liceum Celne uruchomione pod koniec roku ubiegłego, które w związku z przejściem administracji celnej pod gestię MHZ przechodzi z nowym rokiem szkolnym do tegoż Ministerstwa.

Inne szkoły o kierunkach finansowych w ilości około 80 prowadzone przez CUSZ powiązane są z resortem jedynie poprzez Szkolne Komitety Opiekuńcze.

W okresie ferii letnich młodzież szkół zawodowych i wyższych odbywać będzie wakacyjne praktyki zawodowe

w jednostkach organizacyjnych podległych wzgl. nadzorowanych przez Ministerstwo Finansów. Praktyki te trwają w zasadzie cztery tygodnie. Brak kwater dla praktykującej młodzieży utrudnia resortowi przyjęcie jej w ramach zgłoszonych potrzeb. Dlatego też w roku przyszłym należałoby przygotować się do znacznie większego jeszcze napływu młodzieży na praktykę i z góry pomyśleć o jej zakwaterowaniu.

Akcją praktyk wakacyjnych są objęci również uczniowie Państwowej Szkoły Przysposobienia Finansowego dla Dorosłych, dla których przewiduje się praktyki na okres 2 miesięcy.

We wszystkich przypadkach praktyki w roku bieżącym będą przebiegać wg opracowanego programu i pod nadzorem opiekunów zakładowych, co gwarantuje młodzieży wyniesienie korzyści praktycznych z zakładów, w których odbywają praktykę.

Projekt reorganizacji szkolnictwa zawodowego przewiduje przejęcie szkół zawodowych przez właściwe resorty.

Dokonany szacunek potrzeb resortu finansów przewiduje konieczność uruchomienia:

28 klas I w technikum bankowych,

16 klas I w technikum administracji finansowej,

5 klas I w technikum ubezpieczeniowych (wszystkie na podbudowie 7 klas szkoły ogólnokształcącej).

Należy przypomnieć, że technikum są nowym typem średniej szkoły zawodowej, a nauka w nich będzie trwała 3 lata. Niezależnie od powyższych Ministerstwo Finansów będzie prowadziło technikum finansowe dla potrzeb innych resortów w ilości około 60.

Reforma szkolnictwa zawodowego oddaje szkoły poszczególnym zaintereso-

sowanym resortom. Przejęcie szkół zawodowych przez resorty ma na celu powiązanie szkolenia specjalnego z zakładami pracy w celu zbliżenia nauki do praktyki. Szkolenie bowiem specjalizujące dla potrzeb resortów gospodarczych może być zorganizowane racjonalnie jedynie przez bliskie powiązanie szkół z resortami i zapewnienie odpowiedniej pomocy naukowej i kadrowej.

Kierownictwo pedagogiczne nad całością szkolnictwa pozostanie w rękach CUSZ, co zapewni jednolitość w kierowaniu szkolnictwem i stosowanie postępowych zasad pedagogiki, w oparciu o doświadczenia radzieckie.

Poza zagadnieniem kształcenia kadr dla potrzeb własnego resortu Ministerstwo Finansów kontynuowało w roku bieżącym akcje szkolenia pracowników finansowych resortów gospodarczych na kursach rachunkowości Biura Organizacji Rachunkowości, działającego pod nadzorem Ministerstwa Finansów. Kursy te o czasokresie trwania 9 miesięcy były zorganizowane w ośmiu miastach wojewódzkich, będących siedzibami ekspozytur BOR. W miesiącu czerwcu br. kilkuset absolwentów zasililo oddziały finansowe przedsiębiorstw i jednolitych władz terenowych. Absolwenci Wyższego Kursu Finansowo - Rachunkowego, prowadzonego przez Ministerstwo Finansów, rekrutujący się ze wszystkich resortów gospodarczych zasila kadry kierownicze aparatu finansowego. Wreszcie mające być uruchomione technikum finansowe dla różnych typów przedsiębiorstw przemysłowych będą kształciły pod kierunkiem Ministerstwa Finansów młodzież do przyszłej pracy w finansach przedsiębiorstw.

A. H.

J. S. Alakrinski: PRZYGOTOWANIE WYDZIAŁOWEGO ROZRACHUNKU GOSPODARCZEGO W FABRYCE. (Podgotówka cechowego chozrascziota, Maszgiz 1950, Moskwa, str. 123).

Wypróbowane metody organizacyjne przedsiębiorstw przemysłowych Związku Radzieckiego winny być upowszechnione i wprowadzone w przemyśle naszego kraju, gdyż ułatwią one wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych oraz przyspieszą realizację zadań Planu 6-letniego.

Wśród tych metod jedno z czołowych miejsc zajmuje zagadnienie rozrachunku gospodarczego. Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego do przedsiębiorstw produkcyjnych, umocnienie go i przyzwyczajenie do stałego posługiwania się nim, jako niezawodnym narzędziem pracy na odcinku planowania i finansów — stanowi konieczny warunek osiągnięcia zaplanowanej rentowności w przedsiębiorstwie, jak również przekroczenia rentowności planowanej.

Stałe pogłębianie zasady rozrachunku gospodarczego prowadzi do rozszerzenia tej metody nie tylko na coraz to rozleglejsze dziedziny gospodarki państwa, lecz także na objęcie tą metodą coraz to innych ogniw organizacyjnych przedsiębiorstwa.

W zakładzie przemysłowym typu produkcji indywidualnej i małoseryjnej rozrachunek gospodarczy można i należy wprowadzić na szczebel wydziału fabrycznego. Taką tezę stawia J. S. Alakrinskij w swojej pracy pod tytułem: „Przygotowanie wydziałowego rozrachunku gospodarczego w fabryce”. W książce tej autor podaje wytyczne, na których winny się opierać zasady organizacji wydziałowego rozrachunku gospodarczego, stosunki międzywydzia-

łowe i system materialnej zachęty w warunkach rozrachunku gospodarczego.

Na podstawie doświadczeń szeregu zakładów budowy maszyn, autor szkicuje metodykę organizacji rozrachunku gospodarczego w wydziałach fabrycznych takich, jak: kuźnia i tłocznia, odlewnia surowki, oddział konstrukcji metalowych, wydział części znormalizowanych, narzędziownia, wydział obróbki mechanicznej, wydział montażu. Książka omawia zagadnienia interesujące kierowników wydziałów fabrycznych, planistów, ekonomistów oraz wszystkich tych, których obowiązkiem jest ulepszać metody i organizację zakładów produkcyjnych. Wiele wykresów i tablic i przykładów ułatwia zrozumienie treści, której ujęcie ze względu na bardzo szeroki zakres i, z natury rzeczy, obfitość szczegółów, nie zawsze jest łatwe. Autor w przedmowie sam podkreśla, że wyłożenie zasad i szczegółowe przedstawienie trybu postępowania przy przejściu wydziałów fabrycznych na rozrachunek gospodarczy jest rzeczą trudną, a samo wprowadzenie tych zasad do fabryki wymaga pracy całego kolektywu.

Układ książki obejmuje rozdziały o treści ogólnej, a poza tym rozdziały obejmujące zagadnienia szczegółowe, w zależności od potrzeb poszczególnych wydziałów w zakresie systemu planowania techniczno-ekonomicznego, ewidencjonowania nakładów, trybu postępowania przy rachunkowym ujmowaniu produkcji towarowej i globalnej.

W rozdziale pierwszym autor podaje podstawowe wytyczne dla wprowadzenia rozrachunku gospodarczego do wydziałów fabrycznych. Przypomina w krótkich słowach, że już w 1922 r. Lenin zwracał uwagę na konieczność zorganizowania nieustannej kontroli, mającej na celu urzeczywistnienie zasady oszczędności. W 1922 r. XI Zjazd WKP(b) wskazywał, że przejście przed-

siębiorstw państwowych na rozrachunek gospodarczy zapewni podniesienie wydajności pracy, doprowadzi do zlikwidowania deficytowości i pozwoli osiągnąć rentowność w każdym przedsiębiorstwie. Autor cytuje słowa Stalina, wypowiedziane w mowie na naradzie działaczy gospodarczych dnia 23.6.1931 r., o warunkach akumulacji socjalistycznej: „Wypłnienie bezładu w gospodarce, zmobilizowanie zasady rozrachunku gospodarczego we wszystkich naszych przedsiębiorstwach, systematyczne obniżanie kosztów produkcji, wzmocnienie akumulacji wewnątrz przemysłu we wszystkich bez wyjątku gałęziach przemysłu”. Na tle zasad rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa autor przedstawia podstawowe warunki, na których ma się opierać rozrachunek gospodarczy wydziału fabrycznego. Są to: zadania planowe, zawierające nomenklaturę oraz rozmiar produkcji globalnej i towarowej, wskaźniki przewidziane planem zatrudnienia, wskaźniki zużycia materiałów, półfabrykatów, narzędzi i energii wszystkich rodzajów, kosztorysy wydatków wydziałowych, produkcji w toku, planowane przez wydział jednostkowe koszty własne.

Ciekawe uwagi zawiera podrozdział o stosunkach międzywydziałowych. Podkreśla się tu okoliczność, że wydział fabryczny jest jedną z części składowych całego zakładu, uzupełniających się nawzajem i nawzajem sobie pomagających. Oczywiście współpraca między wydziałami musi być oparta na jasno określonych zasadach, a w szczególności winna być ujęta w wyraźne ramy rozrachunku. Usługi, wykonywane przez poszczególne wydziały, muszą być ujęte we wzajemnym rozrachunku i rozliczone w sposób wyraźnie rozgraniczający wkład pracy poszczególnych wydziałów dla umożliwienia oceny działalności produkcyjnej każdego wydziału. Na końcu pierwszego rozdziału autor omawia ważny bodziec ekonomiczny, odgrywający doniosłą rolę w systemie rozrachunku gospodarczego, a mianowicie — problem materialnej zachęty i zainteresowania robotników w wynikach pracy wydziału. Omawia różne rodzaje premiowania przytaczając przykłady z radzieckich zakładów produkcyjnych.

Rozdział drugi jest poświęcony sposobom uproszczenia dokumentacji technicznej i rachunkowej. Uproszczenia w

dokumentacji, polegające na jej typizacji — sprowadzeniu różnorodnych czynności przygotowawczych do jednolitej metody, znormalizowanie typów charakterystycznych części i detali, wszystko to umożliwia znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego i stwarza korzystne warunki umocnienia rozrachunku gospodarczego w wydziałach fabrycznych.

Rozdziały od III do X włącznie poświęcone są omówieniu prac przygotowawczych oraz przedstawieniu kolejności tych prac, jakie muszą być dokonane dla zorganizowania pracy wydziału fabrycznego według zasad rozrachunku gospodarczego. Są to m. in.: dokładne określenia zakresu działania wydziału, jego struktury produkcyjnej, określenie typu produkcji itd. Następnie opracowuje się kolejno metodykę planowania produkcyjnego, technicznego, ekonomicznego, kosztów wydziałowych, rachunkowości produkcji towarowej i globalnej i na koniec sposób określania wyników działalności gospodarczej.

Szczegółowa analiza właściwości i swoistych warunków każdego wydziału z osobna umożliwia znalezienie najlepszych możliwych rozwiązań.

Autor zaznajał czytelnika z ważniejszymi wydziałami fabrycznymi. Omawia trudności wynikające z obszernej, niejednokrotnie niejednolitej nomenklatury, porusza zagadnienia planowania produkcji i rozliczenia kosztów, przytaczając — krytycznie ujęte — przykłady różnych systemów stosowanych w zakładach radzieckich itd.

Szczegółowo przedstawiono rozliczenie kosztów w wydziałach: kowalsko-tłoczniowym, konstrukcji metalowych, odlewni żeliwa, części znormalizowanych, narzędziowni, obróbki mechanicznej, montażowni itd.

I tak w odlewni żeliwa — autor wskazuje na konieczność stosowania normatywów materiałów odlewniczych, co dotąd nie zawsze jest przestrzegane. Niestosowanie normatywów w tym przypadku wywołuje trudności rachunkowego ujęcia zużycia pomocniczych materiałów odlewniczych oraz w przejściu na rozrachunek gospodarczy innych grup produkcyjnych, jak formiarzy itp. W wydziałach konstrukcji metalowych autor rozważa kwestię wyboru właściwej jednostki kalkulacyjnej, decydując się na przyjęcie jako jednostki kalkulacyjnej 1 tony goto-

wych konstrukcji metalowych według jednolitej ceny.

W rozdziale X autor omawia metodę kontroli przy pomocy rubla produkcji wydziału montażowego, wskazując na specyficzne warunki jego pracy, odróżniające go od innych wydziałów, jak kowalskiego, odlewniczego, energetycznego i transportowego, gdzie zastosowanie rozrachunku gospodarczego jest ułatwione dzięki istnieniu wymiennego sprawdzianu — jednostki wyrobu danego wydziału (tona odlewu, tona odkówek, m³ pary, kilowatogodzina itd.). W wydziałach montażowych jako metodę kontroli przy pomocy rubla przyjmowano — dotychczas — wartość płacy i wydatków wydziałowych obliczonych na jedną godzinę normowanego czasu według planu i według sprawozdawczości. Metoda ta — dotąd jeszcze stosowana — nie odpowiada warunkom rozrachunku gospodarczego. Przy zastosowaniu kryterium normogodziny odpada bowiem możliwość wpły-

wania na obniżenie kosztu własnego, a obniżenie kosztu własnego jest celem rozrachunku gospodarczego.

Po dokonaniu przeglądu zasad dotychczas stosowanych w planowaniu techniczno-ekonomicznym, rachunkowości, organizowaniu rozrachunku gospodarczego — autor przedstawia nowe sposoby planowania w wydziale montażowym, nowe sposoby rozliczania kosztów i według tych zasad wykazuje, jak należy właściwie organizować rozrachunek gospodarczy.

W rozdziale końcowym autor szkicuje wytyczne rozrachunku gospodarczego dla odcinków wytwórczych i brygad roboczych.

Książka zasługuje na uwagę tym bardziej, że omawiana problematyka nie doczekała się do tej chwili oryginalnych opracowań polskich, a obfitość materiału praktycznego uprzystępnia i umożliwia korzystanie z bogatych doświadczeń radzieckich.

L. Pawłowski

Przegląd radzieckich czasopism gospodarczych

Zagadnienie przyspieszenia obiegu środków obrotowych nie schodzi w dalszym ciągu ze szpał radzieckiej prasy fachowej, co świadczy z jednej strony o niesłabnącej aktualności tematu, z drugiej zaś strony o dążeniu do wszechstronnego naświetlania go przez czołowych przedstawicieli nauki radzieckiej.

Rolę kredytu w przyspieszeniu obiegu środków obrotowych omawia N. S. Lisicjan (*Woprosy Ekonomiki* Nr 5/1951, str. 114—118).

Metody przyspieszenia środków obrotowych i przykłady poważnych osiągnięć poszczególnych przedsiębiorstw radzieckich na tym odcinku są również tematem szeregu innych prac, jak np.: W. Kryłow „Zagadnienie metody obliczania wskaźników szybkości obiegu środków”, J. Stariczko „Obliczanie wartości zwolnionych środków obrotowych”, E. Kasimowski „Zagadnienie rozszerzania systemu wskaźników szybkości obiegu środków obrotowych”. (Wszystkie pozycje z numeru 2/1951 r. *Woprosów Ekonomiki*). Każda z nich naświetla zagadnienie z nieco innego punktu widzenia, stanowiąc cenny wkład do całokształtu dyskusji. Ze względu na fakt, że czytelnik polski ma możliwość zapoznania się z nimi w przekładzie polskim, na tym miejscu ograniczymy się jedynie do zwrócenia uwagi, że mogą one być pożyteczną lekturą tak dla naukowców, których interesuje raczej teoretyczna strona zagadnienia, jak i dla pracowników przemysłu stykających się z omawianymi sprawami w swej praktyce codziennej.

Rozrachunek gospodarczy, będący wciąż aktualnym tematem licznych prac naukowych, począwszy od pierwszych lat rewolucji aż do chwili obecnej jest bezsprzecznie jedną z najważniejszych dźwigni gospodarczych, mających na celu dalszy, stały rozwój

wszystkich dziedzin gospodarki narodowej.

Ostatnie numery fachowej prasy radzieckiej przynoszą szereg opracowań z tej dziedziny, autorów — przeważnie znanych już dobrze czytelnikom polskim. Tak, np. uzupełnieniem pracy A. Worobiowej, której przekład zamieszczono w niniejszym numerze „*Finansów*”, jest artykuł tegoż autora, który się ukazał niedawno w czasopiśmie *Woprosy Ekonomiki* pt. „*Sposoby wzmocnienia rozrachunku wydziałowego*” (nr 4/1951 r. str. 45—56).

Autor rozwija i konkretyzuje szereg swych tez z roku ubiegłego, omawia zdarzające się wciąż jeszcze wypadki złej interpretacji zasad rozrachunku wydziałowego i wskazuje na konkretne drogi właściwego stosowania rozrachunku gospodarczego, jako potężnej dźwigni potencjalnych rezerw finansowych tkwiących w przemyśle radzieckim.

Za podstawowe warunki urealnienia wydziałowego rozrachunku gospodarczego uważa autor: 1. Przydzielenie wydziałom środków podstawowych i zlikwidowanie bezosobowości przy ich eksploatacji, 2. Zlikwidowanie braku odpowiedzialności osobistej przy dysponowaniu środkami obrotowymi, 3. Rozwinięcie planowych zadań w stosunku do wszystkich podstawowych wskaźników pracy, będących częścią planu techniczno-przemysłowego. Autor ostrzega przed zbyt pochopnym zmniejszeniem ilości tych wskaźników, zalecanych niekiedy w literaturze radzieckiej, podkreślając znaczenie, jakie mają w planach oddziały takie wskaźniki produkcyjne, jak wykres produkcji, pełność asortymentu, zapas produkcyjny, terminowość wykonania usług itp.

Najważniejszym momentem powinno być wzajemne powiązanie planów poszczególnych wydziałów, w których wprowadzony został rozrachunek go-

spodarczy i oparcie tych planów na ogólnozakładowym harmonogramie produkcji, na ogólnym rozdzielniku surowców, paliwa, energii, wody, na planie rozdziału siły roboczej, na harmonogramie transportu, remontów, zaopatrzenia, na ścisłym normowaniu zapasów materiałowych i produkcji w toku, na konsekwentnej reglamentacji wszystkich zobowiązań między współpracującymi wydziałami.

Praktyka przodujących przedsiębiorstw wykazuje, że dla dalszego rozwoju i wzmocnienia wydziałowego rozrachunku gospodarczego należy:

po pierwsze: ulepszać i szeroko stosować planowanie nie tylko w wydziałach głównych i zaopatrujących lecz również w oddziałach pomocniczych, narzędziowych, remontowych i innych.

po drugie: rozszerzać i pogłębiać bazę planowania oraz uzupełniać w oparciu o normy progresywne system planowania jakościowych wskaźników pracy oddziałów (norm wysokości produkcji, zużycia surowców, paliw, energii, norm pracy, wskaźników wykorzystania urządzeń itd.),

po trzecie: pogłębiać planowanie operatywne według ściśle ustalonego harmonogramu nie tylko podstawowych lecz i uzupełniających działów produkcji i działów zaopatrzenia (harmonogramy przewozu, remontów, zaopatrzenia itd.),

po czwarte: konsekwentnie wprowadzać ściśle normy w stosunkach wzajemnych pomiędzy poszczególnymi wydziałami i oddziałami w zakresie wielkości produkcji i jej jakości,

po piąte: uzupełniać system planowania wydziałowych kosztów własnych produkcji,

po szóste: opracować jednolitą metodę normowania środków obrotowych w wydziałach.

W dalszym ciągu autor podkreśla konieczność ulepszenia operatywnej ewidencji wewnątrz przedsiębiorstwa.

W praktyce wypracowane zostały trzy zasadnicze systemy prowadzenia ewidencji wydziałowych kosztów własnych:

a) w wydziałach posiadających niewielką nomenklaturę wyrobów lub też w wydziałach o zamkniętym cyklu — wielkości produkcji ewidencjonuje się w jednostkach naturalnych, a kalkulacja dotyczy każdego detalu lub każdego wyrobu produkowanego przez oddział.

b) w wydziałach masowej produkcji o dużej różnorodności wyrobów, wielkości produkcji i koszt własny ustala się dla umownych kompletów części,

c) dla wydziałów produkcji drobno-seryjnej i indywidualnej ze zmieniającą się nomenklaturą wyrobów stosuje się umowne mierniki w normo-godzinach lub w tysiącach rubli wartości produkcji. Należy zauważyć, że nie zapewniają one koniecznej dokładności ewidencji i wymagają dalszego ulepszenia.

Nieuzasadniona jest zdaniem autora obawa, którą ujawniają pracownicy niektórych przedsiębiorstw, co do trudności takiej ewidencji. Zagadnienie ewidencji wewnątrz wydziałów związane z prowadzeniem rozrachunku gospodarczego powinno być rozwiązane w skali całych gałęzi przemysłu. Z tego względu istotne dla sprawy jest, by przy jej organizowaniu wzięli aktywny udział pracownicy ministerstw jak również pracownicy naukowi.

Nie jest wskazane by nadal trwał obecny stan, przy którym rachunkowość wydziałowych kosztów własnych uważana jest za „pozaplanową“. Doświadczenia przodujących przedsiębiorstw wskazują, że tam, gdzie prace związane z rachunkowością kosztów własnych należą do kompetencji pracowników księgowości, rozrachunek gospodarczy osiąga najlepsze wyniki.

Jednym z ważniejszych zagadnień w rachunkowości wydziałowych kosztów własnych jest zagadnienie metody podsumowania wydatków, wchodzących w skład kosztów wydziałowych. Stosuje się tutaj częstokroć zasadę rozliczania kosztów własnych według tak zwanych wydatków zależnych od wydziału. Niektóre gałęzie przemysłu eliminują przy rozliczaniu wydziałowych kosztów własnych wszystkie wydatki z poprzednich faz produkcji, inne natomiast przedsiębiorstwa wliczają do kosztu własnego wszystkie wydatki, uważając każdy wydział jako jednostkę odpowiedzialną za ogólne wyniki pracy przedsiębiorstwa. Wreszcie niektóre gałęzie przemysłu wprowadziły pośredni system rozdziału wydatków pomiędzy wydziałami będące na rozrachunku gospodarczym: wydatki na materiały i półfabrykaty nabywane poza przedsiębiorstwem liczone są według cen faktycznych, a na półfabrykaty i wyroby innych wydziałów własnych, według planowych kosztów własnych.

Biorąc pod uwagę wypowiedź tow. Ordżonikidze z I wszechzwiązkowej konferencji pracowników przemysłu socjalistycznego w r. 1931, autor dochodzi do wniosku, że dla właściwego opracowania systemu rachunkowości wydziałowych kosztów własnych, konieczne jest spełnienie następujących warunków:

1. rozgraniczenie odpowiedzialności między oddziałami i wydziałami za wyniki ich pracy,

2. całkowite wyclimowanie wydatków bezosobowych to znaczy jak najbardziej rozdzielenie wydatków przedsiębiorstwa na konkretne wydziały i działy,

- 3) rozdzielanie wydatków w oparciu o dokładne dane księgowości, dane, które by wykluczały konieczność późniejszej korekty.

Przy wydziałowym rozrachunku gospodarczym istotne znaczenie ma organizacja wzajemnych stosunków gospodarczych między wydziałami, stosunków opartych na zasadzie materialnej odpowiedzialności za wykonanie międzywydziałowych zobowiązań.

Wzajemne stosunki gospodarcze między wydziałami sprowadzają się do 3 zasadniczych typów:

1. dostawa materiałów, surowców, półfabrykatów oraz wykonanie usług określonej ilości i jakości,

2. przestrzeganie asortymentu i kompletności dostawianych materiałów i półfabrykatów,

3. przestrzeganie terminarza dostaw materiałów i wykonywania usług.

Autor analizuje tutaj wszystkie te czynniki stwierdzając, że nawet w tych wypadkach, gdy praca pokrewnych wydziałów nie jest regulowana ściśle harmonogramem — konieczne jest zapewnienie równomiernej produkcji i rytmicznej pracy wszystkich wydziałów przedsiębiorstwa. W wypadku strat spowodowanych niewypelnieniem zobowiązań przez wydziały pokrewne oddział poszkodowany powinien mieć prawo do materialnego odszkodowania.

Stosowane w praktyce formy odpowiedzialności materialnej wydziałów za straty przyczynione innym wydziałom różnią się znacznie w szczegółach. Tak na przykład instrukcja o wydziałowym rozrachunku gospodarczym Ministerstwa Budowy Maszyn Rolniczych ZSRR przewiduje zaliczenie pełnej straty w ciężar wydziałów, które spowodowały

tę stratę. Natomiast pretensje wydziałów, które straty poniosły, uwzględniane są w wysokości 10 — 15%. Inne ministerstwa zalecają pokrywać w całości straty poniesione przez dany oddział obciążając pełną sumą oddział, który zawińił w trybie „pozaplanowej“ korekty wyników pracy oddziałów.

Rozrachunek gospodarczy wydziału ma na celu nie tylko zwiększenie odpowiedzialności materialnej pracowników oddziału lecz również zwiększenie ich materialnego zainteresowania wynikami pracy.

Autor przytacza szereg przykładów systemów premiowych stosowanych w praktyce. Między innymi omawia wprowadzony w grudniu 1950 r. tytułem próby uzupełniający system premiowania wszystkich robotników w przedsiębiorstwach podlegających Ministerstwu Budowy Maszyn Rolniczych ZSRR. Instrukcja o zasadach premiowania w tych zakładach przewiduje, że system premiowy wprowadzony być może tylko pod warunkiem zorganizowania prawidłowej i składanej rachunkowości we wszystkich wydziałach, brygadach opartej o dane z księgowości przy jednoczesnym ustaleniu zatwierdzonych cenników i średnioprogressywnych norm technicznych zużycia materiałów, surowców, narzędzi, paliwa, energii i roboczogodzin.

W zakończeniu swego artykułu autor stwierdza, że dalszy rozwój rozrachunku gospodarczego w wydziałach coraz bardziej zależy od wciągnięcia do walki o oszczędność, o usprawnienie ekonomiki przedsiębiorstwa — pracowników zarządu zakładowego, jak również od rozwijania kolektywnych form współzawodnictwa pracy. Szczególnie wielkie znaczenie ma zwiększenie odpowiedzialności administracyjnej i materialnej za gospodarcze wyniki działalności personelu wydziałów zaopatrzenia i zbytu, jak również wydziału kontroli technicznej biur konstrukcyjnych i wydziałów technologicznych.

Dodatknie wyniki wprowadzenia i wzmocnienia wydziałowego rozrachunku gospodarczego nie mogą być osiągnięte same przez się. Konieczna jest systematyczna, skoordynowana praca organów kierowniczych zakładu w zakresie organizacji rozrachunku gospodarczego. Realizować to należy w drodze ulepszania systemu planowania, rachunkowości, materialnej zachęty pracowników, jak również organizacji

systematycznej kontroli i obserwacji pracy oddziałów, wnikliwej analizy całokształtu ich gospodarczej działalności oraz prawidłowej oceny dobrze lub źle pracujących oddziałów.

Autor podkreśla olbrzymią rolę organizacji partyjnej w rozwoju i utrwaleniu wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego. Rozrachunek gospodarczy w wydziale jest bazą dla rozwoju rozrachunku gospodarczego w najniższych ogniwach przedsiębiorstwa. W brygadach i oddziałach jest on podstawą dla masowego wprowadzania osobistych kont oszczędności. Organizacja pracy, propaganda i rozwój wszystkich form współzawodnictwa mających na celu usprawnienie działalności gospodarczej przedsiębiorstwa — wszystko to decyduje o rozwoju rozrachunku gospodarczego. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że tylko tam, gdzie prowadzona jest codzienna praca nad organizacją rozrachunku gospodarczego, tylko tam, gdzie rozrachunek gospodarczy skoordynowany jest z masowym współzawodnictwem socjalistycznym i pracami nad uświadomieniem politycznym, daje on istotny realny wynik i prowadzi do poprawy ekonomiki przedsiębiorstwa.

W artykule pt. „Rozrachunek gospodarczy i lepsze wykorzystanie środków trwałych” omawia A. Arakielian (*Woprosy Ekonomiki* nr 5/1951, str. 28—37) zagadnienia i warunki wykonania i przekroczenia planów państwowych oraz wzmocnienia rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach i zwiększenia ich rentowności, stwierdzając, że decydujące znaczenie ma tutaj właściwe wykorzystanie urządzeń, maszyn i miejsca pracy. Lepsze wykorzystanie środków trwałych jest jednym z ważniejszych czynników obniżenia kosztów własnych produkcji. Prowadzi ono do zwiększenia produkcji bez dodatkowych nakładów ogólnych oraz do obniżenia kosztów własnych, dając w wyniku mniejsze nakłady na jednostkę produkcji.

Jedną z ważniejszych dźwigni gospodarczych służących do lepszego wykorzystania środków trwałych jest rozrachunek gospodarczy.

Autor stwierdza, iż zasada socjalistycznej gospodarki wyłączająca środki trwałe z przedmiotów kupna i sprzedaży, zabezpiecza interesy ogólnopństwowe oraz zaopatrywanie w środki trwałe przedsiębiorstw kluczowych.

Praktyka szeregu zakładów przemysłowych wykazała jednak, że nieodpłatne przekazywanie zbędnych w jakimś zakładzie pracy urządzeń przebiega z dużym opóźnieniem.

Walka o lepsze wykorzystanie środków trwałych wymaga opracowania i zastosowania metod mających na celu skrócenie terminów przekazywania zbędnych urządzeń.

Drogę do tego celu widzi autor w systemie odpisów amortyzacyjnych ze wszystkich (łącznie z nieczynnymi) środków trwałych, co stwarza materialne zainteresowanie przedsiębiorstwa w szybkim przekazywaniu zbędnych — w danym momencie — urządzeń.

Autor zwraca uwagę, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa pracującego wg zasad rozrachunku gospodarczego polega nie tylko na tym, by nie dopuszczać do niszczenia narzędzi pracy, lecz również na tym, by zapewnić jak najbardziej długotrwałą używalność środków trwałych. Autor wymienia czynniki, które wpływają na trwałość narzędzi pracy, podaje przykłady osiągnięć w konkretnych zakładach pracy oraz zwraca uwagę na specyficzne własności rozrachunku gospodarczego baz remontowych.

Szybki wzrost środków trwałych w gospodarce narodowej wymaga takiej organizacji rachunkowości, która by zapewniła możliwość obserwacji, w jaki sposób środki trwałe rozdzielane są na poszczególne działy gospodarki narodowej, jaka jest struktura środków trwałych i ich przeznaczenie, jak przebiega produkcja środków trwałych oraz w jaki sposób środki trwałe wpływają na koszt własny produkcji. Zagadnienie powyższe omawia L. Skworec w artykule pt.: „Niektóre zagadnienia rachunkowości środków trwałych w gospodarce narodowej ZSRR (*Więstnik Statystyki*, nr 1/1951, str. 22—31). Autor podaje definicję terminu „środki trwałe” oraz „środki obrotowe”, podkreślając różnicę pomiędzy charakterem socjalno-gospodarczym środków produkcji w Związku Radzieckim, a w krajach kapitalistycznych. Autor stwierdza, że w radzieckiej gospodarce socjalistycznej nie istnieje kategoria kapitału, nie ma tam bowiem wyżysku człowieka przez człowieka. Środki pracy nie są oddzielone od robotnika czy członka kołchozu jako obca i wroga siła, nie są one bowiem środkiem wyzysku. Wprost przeciwnie — są one

źródłem rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej i środkiem, który zapewnia stały wzrost materialnego poziomu życia mas pracujących. Środki trwałe są bazą socjalistycznej gospodarki, zapewniają gospodarczą niezależność ZSRR od krajów kapitalistycznych.

Zasadniczym zadaniem rachunkowości środków trwałych powinno być prawidłowe odzwierciedlenie wielkości, składu i stanu tych środków. Rachunkowość powinna również zapewniać jak najpełniejszą kontrolę zabezpieczenia środków trwałych.

W dalszym ciągu swej pracy autor wylicza poszczególne składniki środków trwałych, stwierdzając, że dla prawidłowej organizacji rachunkowości tych środków konieczne jest w pierwszym rzędzie ściśle rozgraniczenie środków trwałych od środków obrotowych. W oparciu o instrukcję Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 29.VII.1936 r. autor stwierdza, że do środków trwałych nie mogą być zaliczane: przedmioty, których trwałość jest mniejsza niż rok, niezależnie od ich wartości oraz przedmioty o wartości poniżej limitów ustalonych przez odnośne ministerstwa lub centralne zarządy. Autor podaje przykłady niewłaściwego zarchowania środków trwałych jako środków obrotowych wymieniając równocześnie przepisy i zarządzenia Ministerstwa Finansów ZSRR i Centralnego Urzędu Statystycznego, regulujące to zagadnienie.

Pomimo dużego wysiłku ze strony władz, zagadnienie właściwego zarchowywania środków trwałych wymaga wciąż jeszcze — zdaniem autora — dalszych usprawnień. Pewne trudności powstają z powodu zarchowania środków trwałych według ich wartości początkowej. Stąd te same środki trwałe zakupione w różnych terminach według różnych cen są wymieniane w inwentarzu wg różnej wartości.

Jako drugi z kolei poważny brak w obecnie obowiązującej rachunkowości uważa autor, że nie może ona służyć jako odpowiednia podstawa przy prawidłowym obliczaniu wysokości odpisów amortyzacyjnych.

Zlikwidowanie tych braków może być dokonane w drodze przeprowadzenia generalnej inwentaryzacji i nowej wyceny środków trwałych, które to czynności powinny były być przeprowa-

dzone jednocześnie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, we wszystkich przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach ZSRR niezależnie od przynależności organizacyjnej danej jednostki.

Nie bacząc na trudności przeprowadzenia równoczesnej inwentaryzacji w całym kraju autor uważa, że praca taka jest w warunkach gospodarki socjalistycznej całkowicie możliwa, a korzyści, które by stąd wynikały tak w zakresie planowania, jak i rachunkowości środków trwałych i kosztów własnych produkcji powinny przeważyć za przeprowadzeniem tej pracy.

K. Fiedosiejew: *Wykorzystanie środków trwałych i obrotowych w przedsiębiorstwach socjalistycznych* (Bolszewik, nr 2/1951, str. 65—74).

Systematyczny wzrost środków podstawowych przemysłu socjalistycznego szedł w parze ze znacznym zwiększeniem środków obrotowych. Wyższość systemu socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym znajduje swój wyraz w lepszym wykorzystaniu środków obrotowych.

Jedną z ważniejszych właściwości specyficznych dla obiegu środków obrotowych w przedsiębiorstwach socjalistycznych — jest to, że proces ten jest planowo organizowany przez państwo, podporządkowany zadaniom planu narodowego i przebiega zgodnie z tym planem.

Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki znajduje swój wyraz również w zupełnie odmiennej strukturze środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłu socjalistycznego, w porównaniu ze strukturą środków obrotowych monopolii kapitalistycznych.

Współczesny przemysł kapitalistyczny wymaga olbrzymich wkładów przede wszystkim w sferze obrotu. Dla kapitalizmu monopolistycznego charakterystyczną cechą jest nadmierny wzrost sfery obrotu. Odbija się to na rozmieszczeniu środków obrotowych w przemyśle kapitalistycznym. Bilanse opublikowane przez większe monopole wskazują na to, że znaczna część kapitałów obsługuje sferę obrotu, stosunkowo nieznaczna zaś część bierze udział w sferze produkcji. Tak na przykład zapasy gotowej produkcji w przedsiębiorstwach kapitalistycznych dochodzą do 50% ogólnej kwoty zasobów towarowo-materiałowych. Z ogólnej sumy aktywów obrotowych monopolii, jedy-

nie 20—25% tworzy kapitał produkcyjny, 75—80% przypada na kapitał ulokowany w obrocie. Wynika stąd, że w obecnych warunkach produkcji kapitalistycznej na każdy dolar kapitału obrotowego działającego w produkcji (w wytwórczości) przypada do 4 dolarów kapitału ulokowanego w obrocie.

W przeciwieństwie do gospodarki kapitalistycznej w gospodarce narodowej ZSRR znaczna część środków pracuje w sferze produkcji materialnej, a jedynie minimalna część obsługuje sferę obrotu. Sfera obrotu, której istnienie wynika ze stosunków towarowych i pieniężnych istniejących w gospodarce socjalistycznej pochłania znikomą część środków przedsiębiorstw radzieckich. Daje to możliwość Partii i Rządowi rozszerzać produkcję i wzmacniać potęgę gospodarczą Kraju Rad.

Istniejąca w ZSRR organizacja zaopatrzenia i zbytu, istnienie stałych cen, centralizacja kredytu i system umów gospodarczych między przedsiębiorstwami — wszystko to wynika z samej istoty planowej gospodarki socjalistycznej. Stałe wzmacnianie tych dźwigni gospodarczych wpływa w decydujący sposób na dalsze usprawnienie wykorzystania środków obrotowych. Jednakże wymaga to stałej walki mas pracujących o ujawnienie i o pełną mobilizację rezerw wewnętrznych.

Autor daje przykłady osiągnięć uzyskanych w wielu producyjnych przedsiębiorstwach i stwierdza, że lepsze wykorzystanie środków obrotowych związane jest bezpośrednio z poprawą wszystkich jakościowych wskaźników pracy przedsiębiorstwa.

Aczkolwiek zasadniczym tematem obecnego „Przeglądu” są zagadnienia przyspieszenia obiegu środków obrotowych i wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, jednakże bogaty materiał, który spotykamy w prasie radzieckiej nie zawsze pozwala na szablonowe poszufladkowanie tematów. Z drugiej strony waga poruszanych problemów i sposób ich ujęcia nie pozwalają na pominięcie niektórych artykułów, których tematyka jest nawet luźno związana z głównym tematem obecnego przeglądu. Z tych względów omówimy z kolei następujące artykuły:

M. Michajłow: *Planowanie kosztów własnych w produkcji przemysłowej* (Planowoje Choziajstwo nr 2/1951, str. 78—85).

Autor podkreśla znaczenie kosztów własnych produkcji jako wskaźnika charakteryzującego pracę przedsiębiorstwa i całych gałęzi przemysłu, wskaźnika, w którym znajdują swój wyraz procesy związane z przebiegiem wytwórczości, a mianowicie poziom wydajności pracy, technika i organizacja produkcji, wykorzystywanie środków trwałych i obrotowych, walka z nieprodukcyjnymi wydatkami itd.

Udział poszczególnych kosztów w ogólnym koszcie własnym produkcji jest różny w różnych gałęziach przemysłu, dlatego też w zależności od struktury w różnych gałęziach poszczególne elementy tych kosztów nierównomiernie wpływają na poziom ogólny kosztów własnych produkcji.

Jednakże decydującym czynnikiem obniżenia kosztów własnych produkcji jest wzrost wydajności pracy. W dalszym ciągu stwierdza autor, że jednym z najistotniejszych czynników podniesienia wydajności pracy jest prawidłowe ustalenie norm technicznych. Następnym źródłem obniżenia kosztów własnych jest zmniejszenie zużycia surowców i materiałów na jednostkę produkcji. Autor daje przykłady osiągniętych oszczędności przez poszczególne zakłady pracy, z których wynika, jak olbrzymie znaczenie w skali ogólnokrajowej ma naukowo opracowany plan obniżenia kosztów własnych.

Właściwie skonstruowany plan kosztów własnych produkcji powinien zawierać następujące elementy: 1) wydatki (nakłady) na produkcję, 2) koszty własne całej produkcji towarowej, 3) obniżenie kosztów własnych porównywalnej produkcji towarowej, 4) koszt własny poszczególnych rodzajów produkcji. Autor analizuje szczegółowo wszystkie te elementy, dając przykłady, jak powinny być opracowywane poszczególne fragmenty planu, jak należy przeprowadzać kalkulację, będącą najważniejszym narzędziem kontroli wydatkowania środków i wzmocnienia rozrachunku gospodarczego.

Autor zwraca uwagę, iż przy analizie danych sprawozdawczych należy mieć na uwadze, że dane te wskazują jedynie na faktyczne odchylenia wskaźników wykonania od planu, nie wyjaśniając przyczyn tych odchyleń, czyli, że dla prawidłowej oceny wykonania planu należy się opierać na dokładnej i wnikliwej analizie całokształ-

tu działalności gospodarczej danego przedsiębiorstwa.

I. Kronrod: *Akumulacja socjalistyczna a nowy potężny wzrost gospodarki radzieckiej* (Bolszewik nr 8/1951, str. 58—70).

Na wstępie autor cytuje słowa Stalina: „Marksistowska teoria reprodukcji uczy, że współczesne społeczeństwo nie może się rozwijać, nie akumulując z roku na rok, akumulacja zaś jest nieemożliwa bez rozszerzonej reprodukcji z roku na rok” (Dzieła t. XII, str. 144, wyd. ros.) i stwierdza, że akumulacja w warunkach gospodarki socjalistycznej różni się zasadniczo od akumulacji w ustroju kapitalistycznym.

W socjalizmie akumulacja występuje przede wszystkim jako akumulacja własności socjalistycznej. Podstawowym, najważniejszym jej elementem jest ta część produktu dodatkowego wynikającego z pracy wolnych od eksploatacji robotników, chłopów i inteligencji, która wykorzystywana jest do zwiększenia zasobów podstawowych i środków obrotowych przedsiębiorstwa.

Prawa reprodukcji socjalistycznej kierujące socjalistyczną akumulacją zapewniają całkowicie różny niż w ustroju kapitalistycznym stosunek między wytwórczością i spożyciem. Współistnienie wysokiego tempa akumulacji przy szybkim wzroście materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu radzieckiego jest podstawowym prawem socjalizmu. Znalazło ono swój dobitny wyraz w pięciolatkach stalinowskich, które zapewniły szybki wzrost sił wytwórczych i stałe podnoszenie się poziomu materialnego ludności ZSRR.

Autor zwraca uwagę, że łączność, jaka istnieje między akumulacją socjalistyczną i wzrostem narodowego spożycia świadczy o pokojowej polityce państwa radzieckiego w przeciwieństwie do stosunków istniejących w krajach kapitalistycznych, gdzie epoka ogólnego kryzysu kapitalizmu specjalnie dobitnie wyraża się pogorszeniem sytuacji mas pracujących.

Jako przykład podaje autor, że w USA poziom realnej płacy robotników jest do 25% niższy niż w okresie przedwojennym, pomimo iż produkcja pod wpływem wyścigu zbrojeń przewyższa nieco stan przedwojenny.

W dalszym ciągu omawia autor zmiany, jakim podlegało powstawanie w społeczeństwie socjalistycznym produktu

dodatkowego, następnie źródła akumulacji, stwierdzając, że w społeczeństwie socjalistycznym osiągnięta została akumulacja nieosiągalna w warunkach ustroju kapitalistycznego.

Akumulacja w Związku Radzieckim zapewniona jest dzięki planowemu, wolnemu od kryzysów rozwojowi wytwórczości materialnej. Tezę swą ilustruje autor szeregiem ciekawych danych liczbowych, które podkreślają olbrzymie osiągnięcia Związku Radzieckiego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Cytując słowa Stalina, że niedość jest osiągnąć środki w drodze akumulacji, nie dość jest je zmobilizować: „należy jeszcze umieć wyrozchodować zakumulowane rezerwy rozsądnie, zapobiegliwie, tak by żadna kopiejka własności narodowej nie szła na marne” (Dzieła, t. VIII, str. 129, wyd. ros.) — autor określa zadania stojące przed każdym obywatelem radzieckim. Okres stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu oznacza konieczność jeszcze większego scentralizowania zasobów akumulacji. Ogólnopaństwowe, planowe kierownictwo tymi zasobami zapewnia racjonalne użycie środków dla reprodukcji rozszerzonej i tym samym umożliwia najlepsze wypełnienie warunków, stojących na drodze do komunizmu.

I. A. Kronrod: *Walka państwa radzieckiego o zmianę stosunków towarowo-pieniężnych* (Izwiestia Akademii Nauk nr 1/1951, str. 39—62).

Autor omawia historię zagadnienia w okresie 1922—1925.

Już w tym okresie stabilizacja gospodarki radzieckiej i wprowadzenie mocnej waluty stworzyły niezbędne warunki dla powstania i okrzepnięcia specyficznej formy zarządu przedsiębiorstwami państwowymi, a mianowicie rozrachunku gospodarczego. Komercyjne cechy rozrachunku gospodarczego (dążenie do zysku, bezplanowy zbyt produkcji, czynniki wpływające na tworzenie się cen) związane były z początkowym okresem Nepu. Byłoby jednak całkowicie błędne dopatrywanie się w komercyjnych cenach rozrachunku gospodarczego faktu jakoby stosunki towarowo-pieniężne między przedsiębiorstwami państwowymi wynikały nieuchronnie nie z ich potrzeb wewnętrznych, lecz były skutkiem wyłącznie warunków gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej.

Specjalnie jasno wystąpiła w tym okresie zmiana prawa własności i opանowanie rynku w rozwoju stosunków pieniężnych i obrotu pieniężnego. Autor szczegółowo omawia przebieg i skutki reformy pieniężnej z okresu 1922—24 stwierdzając i analizując znaczenie, jakie miało dla gospodarki radzieckiej oparcie czerwonońca na parytecie złota. Autor podkreśla, że zrozumienie charakteru tych zmian możliwe jest jedynie w oparciu o ocenę wszystkich olbrzymich socjalno-gospodarczych zmian, jak również poważnego zwiększenia — już w tym okresie zorganizowanego rynku państwowego i spółdzielczego.

L. Gatowski w artykule wstępnym czasopisma *Woprosy Ekonomiki*, nr 3/1951 r. omawia zagadnienia dotyczące organizacyjno-gospodarczej działalności państwa radzieckiego.

Za najważniejsze cechy charakteryzujące rozwój tej działalności w okresie powojennym autor słusznie uważa olbrzymie wzmocnienie roli takich dźwigni gospodarczych, jak pieniądź, cena, rozrachunek gospodarczy i zysk. W chwili obecnej rola tych czynników jest znacznie większa w porównaniu z okresem przedwojennym. Fakt ten wynika z praw rządzących okresem przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. W wyniku końcowym na etapie wyższego rozwoju komunizmu wzrost wytwórczości komunistycznej stworzy warunki dla przejścia na rozdział dóbr konsumpcyjnych bez pośrednictwa pieniądza. Jednakże dla utrwalenia materialnej bazy komunizmu konieczne jest ciągłe wzmacnianie roli pieniądza, rozrachunku gospodarczego, radzieckiego handlu oraz coraz lepsze wykorzystanie przez państwo prawa wartości w przekształconej postaci.

Autor omawia gospodarcze skutki reformy cen hurtowych z lat ostatnich. Stałe wzmacnianie roli pieniądza w gospodarce okresu powojennego jest zdaniem autora jednym z ważniejszych czynników wzmocnienia rozrachunku gospodarczego. Wpływ reformy cen hurtowych i taryf kolejowych dał się odczuć nawet w tych gałęziach gospodarki narodowej, które dotychczas pozostawały nieco w tyle (jak na przykład transport i niektóre gałęzie ciężkiego przemysłu).

Państwo radzieckie występując w roli organizatora procesu mającego na celu zniwelowanie przeciwieństw między miastem i wsią, zacierania granic klasowych między klasą robotniczą i chłopstwem osiągnęło w latach powojennej pięciolatki stalinowskiej nowe poważne sukcesy.

Osiągnięte zostały po pierwsze poważne wyniki w kierowniczej roli techniki przemysłowej w socjalistycznej gospodarce rolnej i w coraz większym upodobnieniu pracy rolnika do pracy pracownika przemysłu. Po drugie osiągnięto dalsze wzmocnienie i rozwój obu form socjalistycznej własności: państwowej i kolektywno-spółdzielczej. Jednocześnie wzrósł znacznie udział i zwiększyło się znaczenie własności państwowej na wsi (szybki rozrost MTS, budownictwo urządzeń melioracyjnych, leśne pasy ochronne, elektryfikacja wsi itd.). Po trzecie, stopa życiowa i poziom kulturalny członków kołchozu zbliża się coraz bardziej do poziomu klasy robotniczej. Skolektywizowana wieś szybko rozwija urządzenia kulturalne stwarzając coraz lepsze warunki bytu.

Autor analizuje znaczenie ustaw i zarządzeń rządu radzieckiego dla całokształtu gospodarki rolnej w Związku Radzieckim, następnie zaś przechodzi do omówienia roli państwa w likwidacji przeciwieństw między pracą umysłową i fizyczną.

Władza radziecka — stwierdza autor — wystąpiła w okresie powojennym w roli organizatora nowych form powiązania nauki z wytwórczością. Znalazło to swój wyraz w tym, że progresywne normy wytwórcze, których rola znacznie wzrosła, oparte są na podstawie coraz lepszej znajomości praktycznych możliwości wykorzystania najnowszych zdobyczy nauki.

Przykładem twórczej krytyki jest notatka o pracy czasopisma „Woprosy Ekonomiki” zamieszczona w numerze 2/1951 r. Izwestii Akademii Nauk ZSRR.

Kolegium członków Akademii pod przewodnictwem dyrektora F. W. Samochwałowa stwierdziło w toku wyczerpującej dyskusji, że pomimo, iż w wyniku ostrej i sprawiedliwej krytyki mającej miejsce przed rokiem, która znalazła swój wyraz w decyzjach CK WKP(b) i Prezydium Akademii Nauk ZSRR praca czasopisma popra-

wiła się, poprawa ta jednak była niedostateczna. Do najbardziej istotnych braków pracy czasopisma zaliczyć należy oderwanie od życia, od praktyki budownictwa komunistycznego. Teoretyczne artykuły na aktualne tematy zamieszczane w czasopiśmie mają w większości wypadków charakter ogólnikowy i nie są wynikiem poważnych prac naukowo-badawczych. Zbyt mało miejsca poświęca się zagadnieniom ekonomiki przemysłu i socjalistycznej gospodarki rolnej, pomija się całkowicie aktualne zagadnienia handlu, transportu i inne zagadnienia gospodarki narodowej, zbyt mało udziela się miejsca zagadnieniom ekonomiki krajów demokracji ludowej oraz w sposób niezadowolający nasświetla się zagadnienia imperializmu, ogólnego kryzysu kapitalizmu, walce narodów o pokój, demokrację i socjalizm. Czasopismo nie daje systematycznej krytyki myśli burżuazyjnej i zbyt słabo oświetla życie naukowe ZSRR. Powodem tych niedociągnięć był brak kolektywnej współpracy członków redakcji, jak również niezadowolająca praca instytutu. Kolegium członków Akademii po wszechstronnym przedyskutowaniu problemu zaleciło nawiązanie stałej współpracy pomiędzy czasopiśmem i instytutami oraz sektorami ekonomiki republikańskich Akademii Nauk oraz z innymi instytucjami naukowo-badawczymi, zainteresowanymi ministerstwami oraz większymi przedsiębiorstwami. Wskazano również na konieczność przestrzegania terminowego przygotowywania poszczególnych numerów czasopisma i usprawnienie planowania, które by umożliwiło podporządkowanie treści każdego numeru jednemu aktualnemu zagadnieniu ekonomicznemu.

Historyczne znaczenie osiągnięć narodu radzieckiego w wykonaniu I powojennego planu 5-letniego charakteryzują nie tylko wskaźniki ilościowe, lecz również niemniej ważne wskaźniki jakościowe. Ubiegła pięciolatka była okresem dalszych osiągnięć w organizacji socjalistycznej administracji, poważnego udoskonalenia technologii produkcji, stałego wzrostu wydajności pracy i polepszenia wszystkich gospodarczych wskaźników pracy przedsiębiorstwa. Jedną z centralnych pozycji wśród ogólnych wskaźników pracy przedsiębiorstwa zajmuje wskaźnik rentowności. Jak wiadomo, zysk

przedsiębiorstwa jest jednym z podstawowych źródeł dochodów budżetu państwa, jednym z podstawowych źródeł finansowania inwestycji i zwiększenia środków obrotowych.

Walka o polepszenie rentowności nie jest zjawiskiem przejściowym. Zadania postawione przez J. Stalina w jego historycznej mowie z dnia 9.II.1946 r. wymagają zasobów wielokrotnie przewyższających inwestycje z okresu pierwszej powojennej pięciolatki. Dlatego dalsze zwiększenie zysku przedsiębiorstw państwowych jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Rolę prasy i nauki w tym zakresie omawia A. Birman w artykule pt. „O dalszy wzrost rentowności przedsiębiorstw socjalistycznych“ (Woprosy Ekonomiki nr 3/1951, str. 117—123).

Jako czołowe pozycje wydawnicze uważa autor popularną broszurę H. Burmistrowa pt. „Rozrachunek gospodarczy w oddziale i w brygadzie“ (Gosfinizdat 1948, str. 83), broszurę G. Szyfrina pt. „Organizacja gospodarki materiałowej i zwiększenie rentowności“ (Gosfinizdat 1948, str. 48) oraz tegoż autora broszurę „Doświadczenia zakładu kołomońskiego w walce o szczędność materiałów“ (Gossnabisdat 1949, str. 87) jak również broszurę o roli prasy fabrycznej w Moskwie i znaczenia jej dla walki o akumulację socjalistyczną pióra A. Strogamowa i M. Nowochackiej pt. „Fabryczna prasa Moskwy w walce o akumulację socjalistyczną“ (Gospolizdat 1949, str. 110).

Następnie autor omawia szerzej wydawnictwo pt. „Prace konferencji naukowo-technicznej w dziedzinie rentowności przedsiębiorstw przemysłowych okręgu stalinowskiego z 22—23.IV.1949 (WNITO. 1949, str. 309) oraz „Materiały naukowo-technicznej konferencji zakładu Kaliber i moskiewskiego instytutu inżynierjno-gospodarczego imienia Ordżonikidze w dziedzinie mobilizacji wewnętrznych zasobów dla przedterminowego wykonania planu pięciolatki stalinowskiej“ (CBTI, 1949, str. 185).

Autor podkreśla, że szczególnie w „Materiałach“ wiele miejsca poświęcono zagadnieniom planowania i finansów, omawiając szczegółowo praktykę opracowania planów organizacyjno-technicznych.

Z kolei omawia autor zbiór prac pt. „W walce o oszczędność i rentowność” (Charków, 1950, str. 158), stwierdzając, że na ogół rok 1950 charakteryzuje w przeciwieństwie do lat poprzednich stosunkowo mniejsza ilość pozycji wydawniczych, jednakże o większym ciężarze gatunkowym. Autor omawia z kolei cztery takie pozycje, z których dwie poświęcone są zagadnieniu znaczenia rozrachunku gospodarczego w zwiększeniu akumulacji socjalistycznej, dwie zaś omawiają problemy walki o rentowność i metodę planowania zysku.

W broszurze G. Brońskiego „Rozrachunek gospodarczy i rentowność przedsiębiorstwa przemysłowego” znajdujemy ciekawy materiał oświetlający doświadczenie z zakresu rozrachunku gospodarczego w szeregu przedsiębiorstw. Ciekawe są zdaniem A. Birmana tezy autora zdążające do zaprzestania stosowania wewnątrzzakładowych, umownych cenników i przejścia na faktycznie istniejące ceny. W dalszym ciągu A. Birman krytykuje niektóre sformułowania autora, stwierdzając np., że nie można rozpatrywać rozrachunku gospodarczego jedynie jako organizacyjnej zasady kierownictwa, podczas gdy rozrachunek — jak wiadomo — jest systemem gospodarczym administracji socjalistycznych przedsiębiorstw.

Dodatkowo zostały ocenione przez Birmana broszury M. Kuźniecowa „Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy i rentowność w przemyśle papierniczym” oraz E. Libermana „O planowaniu zysku w przemyśle”, ujemnie natomiast broszura H. Burmistrowa „Organizacja rentowności pracy zakładu budowy maszyn”.

Reasumując swój przegląd literatury dotyczący zagadnień rentowności autor stwierdza, że specjalnie ważne jest rozszerzenie kręgu zainteresowań na różne dziedziny gospodarki narodowej, dotychczas bowiem większość pozycji wydawniczych poświęcona jest zagadnieniom rentowności w przemyśle, głównie budowy maszyn.

W numerze 1/1951 r. czasopisma „Planowe chłazajstwo” tenże autor omawia książkę P. A. Parfaniaka „Środki obrotowe przedsiębiorstw socjalistycznych” (Gosfinizdat 1950). Oceniając dodatnio książkę, stwierdza A. Birman, że obejmuje ona jedynie część problemu, a mianowicie planowanie zapotrzebowania na środki obrotowe, podczas gdy w rzeczywistości planowanie obejmuje również ustalenie źródeł i tryb powstawania środków, kontrolę wykonania planu i zabezpieczenie przekroczenia planu. Zagadnienia powyższe nie zostały w książce poruszone.

J. Ziemacki

K O M U N I K A T

Przypominamy naszym abonentom o odnowieniu prenumeraty na drugie półroczcie rb.

Prenumerata w tym półroczu wynosić będzie zł. 30.—, cena numeru pojedynczego zł. 10.—

Zamówienia należy kierować do P P K „RUCH” Warszawa, ul. Srebrna 12. Konto czekowe PKO nr 1-17109.

BIBLIOGRAFIA FINANSOWA

Część II — Książki

1.

PLAN 6-LETNI

BIERUT B.: *Walka Narodu Polskiego o pokój i Plan Sześcioletni*, referat i przemówienie końcowe wygłoszone na VI Plenum KC PZPR.

MINC H.: *Zadania gospodarcze na 1951 rok*, referat wygłoszony na VI Plenum KCPZPR. — W-wa 1951, Książka i Wiedza, str. 109.

KWIATKOWSKI W.: *Walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych a Plan Sześcioletni*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 83.

SECOMSKI K.: *Podstawowe zadania Planu Sześcioletniego*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 119.

2.

OBROTY Z ZAGRANICĄ — SPRAWY WALUTOWE

ATŁAS Z. W.: *Inflacja i kryzys walutowy w Anglii*. — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 202.

DĄBROWSKI K., Minister Finansów: *Reforma systemu pieniężnego. Budżet Państwa na rok 1951* (przemówienia sejmowe). — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 31.

3.

BUDŻETY — PODATKI — UBEZPIECZENIA

DĄBROWSKI K., Minister Finansów: *Reforma systemu pieniężnego. Budżet Państwa na rok 1951* (przemówienia sejmowe). — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 31.

KOŃSZYN F. W.: *Państwowe ubezpieczenia wiejskie*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 70.

ZDZITOWIECKI J.: *Polskie prawo skarbowe*. — Poznań 1950, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, str. 186 (maszynopis powielany).

4.

BANKI I KREDYT

BATYRIEW W. M.: *Planowanie kredytowe i kasowe*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 394.

KAZARIN F. W.: *Finansowanie i kredytowanie powiatowego związku spożywców*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 211.

5.

ROZRACHUNEK GOSPODARCZY

KORNIŁOW N.: *Rozrachunek gospodarczy i system oszczędności w gospodarce radzieckiej*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 46.

ŚWIEŻEWSKA W.: *O rozrachunku gospodarczym*. — W-wa 1951, Czytelnik, str. 51.

ZELCER G.: *Zagadnienia wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego*. — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 31.

6.

ORGANIZACJA FINANSO- WA I PLANOWANIE FINANSO- WE

BARANOWSKI A. B.: *Organizacja i planowanie w budownictwie*. — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 436.

EDEL KRYŃSKI K.: *Planowanie w przedsiębiorstwach przemysłowych*. — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 328.

GALIMON L. S.: *Dochody stacji maszynowo-traktorowych.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 134.

GAWRISZ B. I.: *Planowanie wewnętrzne w kopalni.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 318.

KAZARIN F. W.: *Finansowanie i kredytowanie powiatowego związku spożywców.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 211.

KONDRASZEW D. D.: *Bilans dochodów i wydatków przedsiębiorstw i zespołów przemysłowych.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 190.

KONTOROWICZ W.: *Techniczno-przemysłowo-finansowy plan przedsiębiorstwa przemysłowego.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 356.

KRAWCZUK M. J.: *Organizacja rozrachunków w przemyśle.* — W-wa, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 105.

MANTEUFFEL R.: *Ekonomika socjalistycznych przedsiębiorstw rolniczych* — zeszyt 1, do ćwiczeń na wyższych uczelniach rolniczych i wydziałach rolnych innych wyższych uczelni. — W-wa 1951, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, str. 67 (maszynopis powielany).

NIKITIN N. D.: *Gospodarka finansowa stacji maszynowo-traktorowych.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 131.

SEREBRIAKOW S. W.: *Organizacja i technika handlu radzieckiego.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 582.

7.

OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH

ALFIEJEW W., KOROTKOW A.: *O całkowite ujawnienie i wykorzystanie zdolności produkcyjnych w przemyśle.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 23.

BAŃKOWSKI W. G.: *Normowanie produkcji w toku.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 87.

KWIATKOWSKI W.: *Walka o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Plan Sześćioletni.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 8.

PIERIESLEGIN W. I.: *Metody obliczania obracalności środków przedsiębiorstw.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Biblioteka Finansów XIV, str. 95.

8.

CENY, KOSZTY WŁASNE

ROZENBERG L. J.: *Technika rachunku kosztów własnych produkcji przemysłowej.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 152.

ZWIERIEW A.: *Rezerwy obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 23.

9.

ANALIZA — KONTROLA FINANSOWA

BAKANOW M. I., TATUR S. K.: *Analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw i organizacji handlowych.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 447.

KUTYRIEW S. M.: *Analiza bilansu dochodów i wydatków organizacji gospodarczej.* — W-wa 1950, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 136.

ROWIŃSKI N. N.: *Kontrola finansowa w ZSRR.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 306.

10.

RACHUNKOWOŚĆ — STATYSTYKA

HELLWIG Z.: *Statystyka przemysłowa, streszczenie podręcznika* — D. W. Sawinski, Kurs promyslennoj statistiki, Gosplanizdat Moskwa 1949. — Wrocław 1950. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, str. 120 (maszynopis powielany).

HLEBOWICZ W.: *Zarys księgowości, część 1.* — Częstochowa 1950, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, str. 82 (maszynopis powielany).

ILJIN N. I.: *Księgowość w handlu rodzimym.* — W-wa 1951, Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 630.

KOTOWICZ J., de VILLE B., ŚWIET-
MICKI WL.: *Technika księgowości
przebitkowej*. — Poznań 1951, wyd.
Księgarni Wł. Wilaka, str. 347.

KOZŁOWSKI CZ.: *Powszechne spisy
ludności*. — Warszawa 1951, Polskie
Wydawnictwa Gospodarcze, str. 115.

MATYSIEWICZ J.: *Statystyka rolna
w ZSRR*. — Warszawa 1951, Polskie
Wydawnictwa Gospodarcze, str. 110.

Rachunkowość—podstawy. Skrypt dla
1 roku studiów WSE (opracowanie
zbiorowe). — Warszawa 1951, Państwo-
we Zakłady Wydawnictw Szkolnych,
str. 110 (na prawach rękopisu).

SOWA K.: *Elementy techniki księgo-
wości przebitkowej*. — Warszawa 1950,
Polskie Wydawnictwa Gospodarcze,
str. 152.

SOWA K.: *Wybrane działy księgo-
wości szczegółowej*. — Kraków 1950,
Państwowe Zakłady Wydawnictw
Szkolnych, str. 119 (maszynopis po-
wielany).

SKRZYWAN ST.: *Rachunkowość w
przemysle* — część I. Skrypt dla II ro-
ku studiów Wyższych Szkół Ekonomi-
cznych (Wydział Planowania Przemys-
łu). — Warszawa 1951, Państwowe Za-
kłady Wydawnictw Szkolnych, str. 120
(na prawach rękopisu).

*Radziecka statystyka społeczno-gospo-
darcza*, tom III, finanse, inwestycje,
materiałowe, praca. — Warszawa 1950,
Polskie Wydawnictwa Gospodarcze,
str. 135.

*Radziecka statystyka społeczno-gospo-
darcza*, tom III, finanse, inwestycje,
gospodarka komunalna. — Warszawa
1950, Polskie Wydawnictwa Gospodar-
cze, str. 86.

*Radziecka statystyka społeczno-gospo-
darcza*, tom IV, statystyka rolnicza. —
Warszawa 1950, Polskie Wydawnictwa
Gospodarcze, str. 130.

*Radziecka statystyka społeczno-gospo-
darcza*, tom V, handel, transport i łącz-
ność. — Warszawa 1950, Polskie Wy-
dawnictwa Gospodarcze, str. 96.

*Radziecka statystyka społeczno-gospo-
darcza*, tom VI, kultura, ochrona zdro-
wia, ludność. — Warszawa 1951, Pol-
skie Wydawnictwa Gospodarcze, str. 64.

SZULC B., VIELROSE E.: *Zbiór zadań
ze statystyki*. — Warszawa 1950, Polskie
Wydawnictwa Gospodarcze, str. 279.

ZIELENIEWSKI J.: *Podstawowe wia-
domości o organizacji pracy biurowej
i rachunkowości*. — Warszawa 1951,
Państwowe Zakłady Wydawnictw
Szkolnych, str. 282 (maszynopis powie-
lany).

11.

OSZCZĘDNOŚCI

KORNIŁOW N.: *Rozrachunek gospo-
darczy i system oszczędności w gospo-
darce radzieckiej*. — Warszawa 1950,
Polskie Wydawnictwa Gospodarcze,
str. 46.

12.

FINANSE

KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

ATŁAS Z. W.: *Inflacja i kryzys waluto-
wy w Anglii* — W-wa 1951, Polskie Wy-
dawnictwa Gospodarcze, str. 202.

ŁYCHOWSKI T.: *Powojenna ekspansja
finansowa Stanów Zjednoczonych* —
W-wa 1951, Wydawnictwo Prasa Woj-
skowa, str. 242.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARZE PP.

Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 7-36-46, wewn. 11.

Adres redakcji: Ministerstwo Finansów, Warszawa, ul. Targowa 74, po-
kój 302, tel. 10-62-47.

Warunki prenumeraty

Prenumerata roczna 45 zł, półroczna 22 zł 50 gr — Cena 1 egz. 7 zł 50 gr

Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12

Konto czekowe PKO 1-17109

Treść numeru 2/1951 r. „FINANSÓW“ (Rok II)

K. Dąbrowski Minister Finansów	
Budżet Państwa na r. 1951	3
Edward Droźniak	
Zasady nowego systemu budżetowego państwa	14
Zbigniew Pirożyński	
Kierunki rozwoju systemu finansowego państwa a reforma budżetowa	24
Jan Konopka	
W sprawie klasyfikacji dochodów budżetu państwowego	42
Andrzej Wielowieyski	
Kontrola wykonania planów wpłat przedsiębiorstw państwowych do budżetu przez organy finansowe	52
Andrzej Szafran	
Pozabudżetowe środki specjalne	64
Lucjan Nawrocki	
Budżet państwowy ZSRR na rok 1951	74
K. Płotnikow	
Budżet państwa socjalistycznego	82
Bolesław Marecki	
Przyczynki do terminologii finansowej rosyjsko-polskiej	92
MATERIAŁY I SPRAWOZDANIA	
Referat Podsekcji Finansów — Nauka finansów w Polsce	98
Sprawozdanie z konferencji przewodniczących prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych i kierowników Wydziałów Finansowych w Warszawie	109
PRZEGLĄD WYDAWNICTW	
J. B. Junik: „Kredit i chozraszczot w komunalnom choziajstwie“ (Rec. Z. Ra- jewski)	112
BIBLIOGRAFIA FINANSOWA	
Część I — Artykuły	115